

Instytut Skandynawistyki i Fennistyki Uniwersytetu Gdańskiego

Studia Scandinavica

5(25)/2021

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
Gdańsk 2021

Rada naukowa

Gunhild Agger, Aalborg Universitet, Dania
Sigrid Aksnes Stykket, Universitetet i Sorost-Norge, Norwegia
Nadezhda S. Bratchikova, Moskiewski Uniwersytet Państwowy im. M.W. Łomonosowa, Rosja
Henning Howlid Wærp, Universitetet i Tromsø, Norwegia
Miluše Juříčková, Masarykova univerzita, Czechy
Klaus Laalo, Tampereen Yliopisto, Finlandia
Yrjö Lauranto, Helsingin Yliopisto, Finlandia
Kazimierz Musiał, Uniwersytet Gdański
Malan Marnersdóttir, Fróðskaparsetur Føroya, Wyspy Owcze
Lech Sokół, Instytut Sztuki PAN
Björn Sundmark, Malmö universitet, Szwecja
Sanda Tomescu Baciu, Universitatea Babeş-Bolyai, Rumunia

Komitet Redakcyjny

Maria Sibińska (redaktorka naczelna), Karolina Drozdowska (sekretarzynie redakcji i zastępczyni redaktor naczelnej),
Magdalena Podlaska (redaktorka strony internetowej), Dominika Bartnik-Świątek (redaktorka strony internetowej),
Maja Chacińska, Hanna Dymel-Trzebiatowska, Agata Lubowicka, Carl Marklund, Katarzyna Wojan

Redakcja wydawnicza
Anna Herzog-Grzybowska

Koncepcja graficzna serii
Karolina Johnson

Projekt okładki
Studio Spectro

Skład i łamanie
Mariusz Szewczyk

Publikacja sfinansowana ze środków Prodziekana ds. Nauki i Współpracy Międzynarodowej
Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Gdańskiego

© Copyright by Uniwersytet Gdański
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISSN 1230-6053
ISSN 2657-6740 (online)

Wersją pierwotną wydawnictwa jest wersja online

Adres redakcji czasopisma
„Studia Scandinavica”
Instytut Skandynawistyki i Fennistyki
Uniwersytet Gdański
ul. Wita Stwosza 51, 80-308 Gdańsk

<http://czasopisma.bg.ug.edu.pl/index.php/SS/index>

© Copyright by Uniwersytet Gdański
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. +48 58 523 11 37, tel. kom. +48 725 991 206
e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl
wydawnictwo.ug.edu.pl

Księgarnia internetowa: wydawnictwo.ug.edu.pl/sklep/

Druk i oprawa
Zakład Poligrafii Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. +48 58 523 14 49

Spis treści

Słowem wstępu 7

LITERATURA I KULTURA

Maja Chacińska, Saamowie i ich kultura codzienna w filmie i reportażu z pierwszej połowy XX wieku – rekonstrukcja tożsamości w tekstach kultury 15

Åse Markussen, Hvem var Olaf Malm? Er det levende modeller bak denne figuren i romanen *Fra Piazza del Popolo* av Vilhelm Bergsøe? 33

Călina-Maria Moldovan, Human and Non-human Representations in Maja Lunde's Fiction: A New Materialist and Post-Speciesist Approach 51

Iryna Papa, *Vejen over Lemberg*: A Dane's Impressions of Lemberg/Lviv in 1711: Just Juel and His Travels through the Polish–Lithuanian Commonwealth 63

Raluca-Daniela Duinea, Norwegian Experimental Literature in Dag Solstad's *Svingstol* and Jan Erik Vold's *BusteR brenneR* 74

Karolína Stehlíková, Anledningen til å jobbe fritt (Milada Blekastads virksomhet) . . . 93

Evy Beate Stykket, «Han har da ei Lærebygning» Aasmund Olavsson Vinje sitt syn på Knud Knudsen i *Dølen* 102

POLITYKA I SPOŁECZEŃSTWO

Maja Chacińska, *Kazimierz Musiał*, What is Conspicuous about the Nordic Countries in Poland? Past and Present Constructions of *Norden* in the Polish Press . . 121

Marta Skorek, Where Nature and Culture Meld: The Complexity of Arctic Indigenous Language Preservation from an Integrated Ecolinguistic Perspective . . 138

Anna Wszolek, Islandzka reforma konstytucyjna w latach 2010–2020 150

RECENZJE

- Jens Andersen, *Žyje się tylko dziś. Nowa biografia Astrid Lindgren*,
tłum. W.K. Pessel, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie SEDNO, 2021, 479 ss.
(Hanna Dymel-Trzebiatowska) 167
- Helena Březinová, *Slavíci, mořské víly a bolavé zuby, Pohádky H.Ch. Andersena:
mezi romantismem a modernitou*, Brno: Host, 2018, 382 pp.
(Viola Parente-Čapková) 173
- Karolina Drozdowska, Magdalena Podlaska, *Przekład współczesnej prozy nordyckiej
to nie problem, to wyzwanie!*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego,
2019, 114 ss. (Joanna Cymbrykiewicz) 177
- Marit Eikemo, Anders Heger, Kim Hiorthøy, Egil Halmøy, Erlend Loe,
Finn Skårderud, *Smilefjes: Fem samtaler med Erlend*, Oslo: Cappelen Damm,
2019, 166 pp. (Paul-Daniel Golban) 183
- Polsko-skandynawskie stosunki kulturalne, naukowe i polityczne od XVI do XX wieku*,
pod red. A. Kłoncewskiego, G. Majewskiej, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu
Gdańskiego, 2021, 156 ss. (Maria Sibińska) 192
- Dzieje przedstawicielstw Królestwa Danii w Gdańsku i Gdyni*,
pod red. A. Kłoncewskiego, P. Paluchowskiego, Pelplin: Wydawnictwo
Bernardinum, 2019, 223 ss. (Michał Przeperski) 194
- Piotr Wawrzeniuk, *Med polska ögon. Försvarsfråga och hotbilder kring
Östersjön i polsk militärrapportering 1919–1939*, Lund: Nordic Academic Press,
2020, 264 ss. (Marta Grzechnik) 197
- Obszary fennistyki. Język – kultura – naród*, ed. K. Wojan, Series: Studia
Północnoeuropejskie, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego,
2019, 346 pp. (Ewelina Bator) 199

KRONIKA

- Sprawozdanie z sympozjum „Fließende Grenzen / Flydende grænser”
(Józef Jarosz) 205
- Dane autorów 210
- Lista recenzentów 214

Table of Contents

Foreword	10
--------------------	----

LIITERATURE AND CULTURE

<i>Maja Chacińska</i> , Saami People and Their Everyday Culture in Film and Non-fiction from the First Half of the Twentieth Century	15
--	----

<i>Åse Markussen</i> , Who was Olaf Malm? Are There Living Models behind This Character in the Novel <i>Fra Piazza del Popolo</i> by Vilhelm Bergsøe?	33
---	----

<i>Călina-Maria Moldovan</i> , Human and Non-human Representations in Maja Lundé's Fiction: A New Materialist and Post-Speciesist Approach	51
--	----

<i>Iryna Papa</i> , <i>Vejen over Lemberg</i> : A Dane's Impressions of Lemberg/Lviv in 1711. Just Juel and His Travel across the Polish–Lithuanian Commonwealth	63
--	----

<i>Raluca-Daniela Duinea</i> , Norwegian Experimental Literature in Dag Solstad's <i>Svingstol</i> and Jan Erik Vold's <i>BusteR brenner</i>	74
--	----

<i>Karolína Stehlíková</i> , The Possibility to Work Freely: Milada Blekastad's Life and Work	93
---	----

<i>Evy Beate Stykket</i> , "He Was a Teaching Giant": Aasmund Olavsson Vinje's Approach to Knut Knudsen in <i>Dølen</i>	102
---	-----

POLITICS AND SOCIETY

<i>Maja Chacińska</i> , <i>Kazimierz Musiał</i> , What is Conspicuous about the Nordic Countries in Poland? Past and Present Constructions of Norden in the Polish Press	121
--	-----

<i>Marta Skorek</i> , Where Nature and Culture Meld: The Complexity of Arctic Indigenous Language Preservation from an Integrated Ecolinguistic Perspective	138
---	-----

<i>Anna Wszolek</i> , Icelandic Constitutional Reform 2010–2020	150
---	-----

REVIEWS

- Jens Andersen, *Żyje się tylko dziś. Nowa biografia Astrid Lindgren*, transl. W.K. Pessel, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie SEDNO, 2021, 479 pp. (Hanna Dymel-Trzebiatowska) 167
- Helena Březinová, *Slavíci, mořské víly a bolavé zuby, Pohádky H.Ch. Andersena: mezi romantismem a modernitou*, Brno: Host, 2018, 382 pp. (Viola Parente-Čapková) 173
- Karolina Drozdowska, Magdalena Podlaska, *Przekład współczesnej prozy nordyckiej to nie problem, to wyzwanie!*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2019, 114 pp. (Joanna Cymbrykiewicz) 177
- Marit Eikemo, Anders Heger, Kim Hiorthøy, Egil Halmøy, Erlend Loe, Finn Skårderud, *Smilefjes: Fem samtaler med Erlend*, Oslo: Cappelen Damm, 2019, 166 pp. (Paul-Daniel Golban) 183
- Polsko-skandynawskie stosunki kulturalne, naukowe i polityczne od XVI do XX wieku*, eds. A. Kłonczyński, G. Majewska, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2021, 156 pp. (Maria Sibińska) 192
- Dzieje przedstawicielstw Królestwa Danii w Gdańsku i Gdyni*, eds. A. Kłonczyński, P. Paluchowski, Pelplin: Wydawnictwo Bernardinum, 2019, 223 pp. (Michał Przeperski) 194
- Piotr Wawrzeniuk, *Med polska ögon. Försvarsfråga och hotbilder kring Östersjön i polsk militärrapportering 1919–1939*, Lund: Nordic Academic Press, 2020, 264 pp. (Marta Grzechnik) 197
- Obszary Fennistyki. Język – kultura – naród*, ed. K. Wojan, Series: Studia Połnocnoeuropejskie, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2019, 346 pp. (Ewelina Bator) 199

CHRONICLE

- Report from the symposium *Fließende Grenzen / Flydende grænser* (Józef Jarosz) . . . 205
- About the authors 210
- List of reviewers 214

Słowem wstępu

Po raz kolejny mamy przyjemność zaprosić Państwa do lektury *Studia Scandinavica*, które w tym roku proponują szerokie spektrum tematów podzielonych przez Redakcję na dwie zasadnicze części. Dział poświęcony literaturom i kulturom obszaru nordyckiego zdominowały podróże – mentalne, a także w czasie i przestrzeni. Otwiera go artykuł Mai Chacińskiej, która analizuje obraz saamskiej kultury w szwedzkim filmie z 1939 roku *Syn nocnego słońca* (*Midnattssolens son*) na tle książki reportażowej z 1916 roku *Kåtornas folk* (Lud namiotów) autorstwa Ester Blendy Nordström. Åse Anna Markussen, przyglądając się środowisku skandynawskich artystów przebywających w Rzymie na początku lat 60. XIX wieku, próbuje rozwikłać w swoim tekście tajemnicę pierwowzoru Olafa Malma, głównego bohatera powieści Vilhelma Bergsøe. Călina-Maria Moldovan w duchu ekokrytyki odrzucającej szowinizm gatunkowy (specyzm) czyta apokaliptyczną prozę Mai Lunde. Raluca-Daniela Duinea na przykładzie utworów Daga Solstada i Jana Erika Volda przybliży zjawiska charakterystyczne dla norweskiego krajobrazu literackiego lat 60. XX wieku. Karolína Stehlíková portretuje urodzoną w Pradze Miladę Blekastad, tłumaczkę i badaczkę prac Jana Amosa Comeniusa, dla której Norwegia stała się drugą ojczyzną. Na uwagę zasługuje także analiza fragmentów dziennika podróży duńskiego dyplomaty Justa Juela, który w drodze na dwór Piotra Wielkiego odwiedza między innymi Lwów, o czym pisze Iryna Papa. Dział zamyka artykuł autorstwa Evy Beate Stykkes poświęcony dwóm XIX-wiecznym lingwistom, Knudowi Knudsenowi i Aasmundowi O. Vinje, przeważnie kojarzonym z rozwojem dwóch odmiennych form języka norweskiego: landsmålu (nynorsku) i bokmålu, choć – jak wynika z analizy tekstów prasowych – ich wizje przyszłości języka norweskiego nie zawsze i nie we wszystkich kwestiach różniły się od siebie.

Natomiast w bloku dotyczącym problematyki społecznej czytelnik znajdzie analizę obrazu państw nordyckich jako utopijnej konstrukcji wyłaniającej się z polskiej prasy (artykuł Mai Chacińskiej i Kazimierza Musiała), ekolingwistyczny namysł Marty Skorek nad kwestią ochrony języków rdzennych na obszarach arktycznych, a także artykuł Anny Wszolek poświęcony zachodzącym w ostatnim dziesięcioleciu głęboko demokratycznym procesom związanym z islandzką reformą ustrojową.

Ponadto, zgodnie z założeniami naszego czasopisma, staramy się prezentować wybór najnowszych publikacji skandynawistycznych. Wśród omówionych w tym numerze książek znalazły się:

- biografia Astrid Lindgren *Żyje się tylko dziś (Denne dag, et liv)* duńskiego autora Jensa Andersena, wydana w Polsce w przekładzie Włodzimierza K. Pessela,
- pierwsza w języku czeskim monografia poświęcona baśniom Hansa Christiana Andersena autorstwa Heleny Březinovej zatytułowana *Slavíci, mořské víly a bolavé zuby. Pohádky H.Ch. Andersena: mezi romantismem a modernitou* (Słowiki, syrenki i bolące zęby. Baśnie Andersena między romantyzmem a nowoczesnością),
- monografia Karoliny Drozdowskiej i Magdaleny Podlaskiej *Przekład współczesnej prozy nordyckiej to nie problem, to wyzwanie!* (Translating Modern Nordic Prose is not a Problem, but a Challenge!), prezentująca translatorskie rozważania gdańskich tłumaczek i badaczek przekładów z literatury norweskiej i fińskiej,
- *Smilefjes: Fem samtaler med Erlend* (Emotikony: Pięć dyskusji z Erlendem), na którą złożyło się pięć tekstów stanowiących zapis rozmów z uznanym norweskim prozaikiem i scenarzystą Erlendem Loe, prowadzonych przez Marit Eikemo, Andersa Hegera, Kima Hiorthøya, Finna Skårderuda, a także – w duchu postmodernistycznej gry – samego Erlenda Loe,
- antologia *Polsko-skandynawskie stosunki kulturalne, naukowe i polityczne od XVI do XX wieku* (Polish-Scandinavian cultural, academic and politic relations from the 16th to the 20th century) pod redakcją Arnolda Kłonczyńskiego i Gabrieli Majewskiej, będąca plonem naukowej debaty zorganizowanej w 2019 roku przez Uniwersytet Gdański we współpracy z Instytutem Polsko-Skandynawskim w Kopenhadze,
- monografia wieloautorska *Dzieje przedstawicielstw Królestwa Danii w Gdańsku i Gdyni* (The History of the Kingdom of Denmark's Diplomatic Missions in Gdańsk and Gdynia) pod redakcją Arnolda Kłonczyńskiego i Piotra Paluchowskiego, traktująca o tysiącletniej historii kontaktów dyplomatycznych między Danią a handlowymi miastami położonymi nad Zatoką Gdańską,
- monografia Piotra Wawrzeniuka *Med polska ögon. Försvarsformåga och hotbilder kring Östersjön i polsk militärrapportering 1919–1939* (W polskich oczach: Obronność i scenariusze zagrożeń w Polskich raportach wojskowych 1919–1939) poświęcona postrzeganiu polityki obronności i gotowości obronnej Szwecji, Finlandii i Estonii przez przedstawicieli polskiej armii w okresie międzywojennym,
- antologia *Obszary Fennistyki. Język – kultura – naród* (Areas of Fennistics. Language – Culture – Nation) pod redakcją Katarzyny Wojan, będąca swoistą kroniką zainteresowań badawczych polskich fennistów.

Tegoroczny numer zamyka sprawozdanie z międzynarodowego sympozjum pod nazwą „Fließende Grenzen/Flydende grænser”, zorganizowanego przez skandynewistów z uniwersytetu we Freiburgu (Albert-Ludwigs-Universität) z okazji setnej rocznicy referendum w Północnym Szlezewiku, które poprzedziło ustalenie do dziś obowiązującej granicy między Danią a Niemcami.

Życzymy inspirującej lektury.

Foreword

Once again, we are pleased to invite you to read *Studia Scandinavica*, which, this year, proposes a wide range of topics divided into two main sections.

The section devoted to the literatures and cultures of the Nordic region focuses on travel – mental travel as well as temporal and spatial travel. It opens with a contribution by Maja Chacińska that analyzes the image of Saami culture in the Swedish film *Midnattssolens son* (*The Son of the Midnight Sun*) from 1939 against the background of book-length reportage by Ester Blendy Nordström entitled *Kåtornas folk* (*People of the Cots*; 1916). Åse Anna Markussen, through observations of the community of Scandinavian artists in Rome in the early 1860s, attempts to unravel the mystery of who served as inspiration for Olaf Malm, the main character in Vilhelm Bergsøe's novel. In the spirit of ecocriticism but rejecting speciesism, Călina-Maria Moldovan reads the apocalyptic prose of Maja Lunde. Raluca-Daniela Duinea uses examples of works by Dag Solstad and Jan Erik Vold to present characteristics of the Norwegian literary landscape of the 1960s, and Karolína Stehlíková presents Milada Blekastad, a Prague-born translator and researcher, for whom Norway became the second homeland. Also noteworthy is Iryna Papa's writing and analysis of excerpts from the travel diary of the Danish diplomat Just Juel, who visited Lviv on his way to the court of Peter the Great. The section ends with an article by Eva Beate Stykket, devoted to two nineteenth-century linguists, Knud Knudsen and Aasmund O. Vinje, who are associated with the development of the two different forms of Norwegian – *landsmål* (*nynorsk*) and *bokmål*, and who, as the analysis of press about these two shows, were not always and not in all respects on opposite sides of the barricade.

In the section devoted to social issues, the reader will find an analysis of the image of the Nordic countries as a utopian structure that emerges from the Polish press in the article by Maja Chacińska and Kazimierz Musiał, Marta Skorek's ecolinguistic reflections on the protection of indigenous languages in the Arctic, and an article by Anna Wszolek that focuses on the democratic processes of the last decade related to Icelandic constitutional reform.

One of the aims of our magazine is to present a selection of the latest publications in Scandinavian studies. To this end, the books reviewed in this issue include:

- the biography of Astrid Lindgren entitled *Żyje się tylko dziś* (You Only Live Today) is by the Danish author Jens Andersen and was published in Poland by Wydawnictwo Akademickie SEDNO and translated by Włodzimierz Pessel,
- the first Czech-language monograph on the fairy tales of Hans Christian Andersen by Helena Březinová is entitled *Slavíci, mořské víly a bolavé zuby, Pohádky H.Ch. Andersena: mezi romantismem a modernitou* (Nightingales, Mermaids and Toothaches: Hans Christian Andersen's Fairy Tales between Romanticism and Modernity),
- the monograph entitled *Przekład współczesnej prozy nordyckiej to nie problem, to wyzwanie!* (Translating Modern Nordic Prose is not a Problem: It's a Challenge!) co-authored by Karolina Drozdowska and Magdalena Podlaska, presents translation solutions by these two translators and scholars of translations of Norwegian and Finnish literature,
- *Smilefjes: Fem samtaler med Erlend* (Emoticons: Five Discussions with Erlend) is a collection of five interviews with the well-known Norwegian novelist and screenwriter, Erlend Loe, conducted by Marit Eikemo, Anders Heger, Kim Hiorthøy, Finn Skårderud, and, in the spirit of a postmodernism game, by Erlend Loe himself,
- the anthology entitled *Polsko-skandynawskie stosunki kulturalne, naukowe i polityczne od XVI do XX wieku* (Polish-Scandinavian Cultural, Academic, and Political Relations from the Sixteenth to Twentieth Centuries), edited by Arnold Kłoczyński and Gabriela Majewska, is the fruit of an academic discussion organized in 2019 by the University of Gdańsk in co-operation with the Polish-Scandinavian Research Institute, Copenhagen,
- the multi-author monograph entitled *Dzieje przedstawicielstw Królestwa Danii w Gdańsku i Gdyni* (The History of the Kingdom of Denmark's Diplomatic Missions in Gdańsk and Gdynia), edited by Arnold Kłoczyński and Piotr Paluchowski, traces the thousand-year history of diplomatic contacts between Denmark and the trading cities of the Bay of Gdańsk,
- Piotr Wawrzeniuk's monograph entitled *Med polska ögon. Försvarsförmåga och hotbilder kring Östersjön i polsk militärrapportering 1919–1939* (In Polish Eyes. Defense Capability and Threat Scenarios in Polish Military Reports 1919–1939) focuses on observations of members of the Polish armed forces on the defense policies and readiness of Sweden, Finland, and Estonia during the interwar period,
- the anthology edited by Katarzyna Wojan entitled *Obszary Fennistyki. Język – kultura – naród* (Areas of Fennistics. Language – Culture – Nation) is a chronicle of the scholarly interests of Polish Fennists.

This year's volume of *Studia Scandinavica* closes with a report from the international symposium entitled "Fließende Grenzen / Flydende grænser" that was organized by academics in Scandinavian studies at the Albert-Ludwigs-Universität

in Freiburg on the centenary of the Nordschleswig/Nordslesvig plebiscites that preceded the establishment of the current border between Germany and Denmark.

We hope you find this volume interesting and useful.

LITERATURA I KULTURA

Maja Chacińska
Uniwersytet Gdański

Saamowie i ich kultura codzienna w filmie i reportażu z pierwszej połowy XX wieku – rekonstrukcja tożsamości w tekstach kultury

Saami People and Their Everyday Culture in Film and Non-fiction
from the First Half of the Twentieth Century

The Saami people are indigenous people and ethnic minorities living in Sápmi, which encompasses the northern areas of Finland, Norway, Sweden, and the Kola Peninsula in Russia. At the beginning of the twentieth century, interest in Saami began to grow among Swedish researchers, journalists, writers, and film-makers (Jordahl 2014). The aim of this article is to compare the depiction of the attributes of Sami identity as reconstructed in cultural texts from the first half of the twentieth century. The main subject of the analysis is the Swedish feature film *Midnattssolens son* (*The Son of the Midnight Sun*) directed by Rolf Husberg and Thor L. Brooks from 1939 and the non-fiction book by the Swedish journalist Ester Blenda Nordström *Kåtornas folk* (*People of the Cots*) from 1916.

Key words: Saami, indigenous, film, non-fiction book, Sweden, ethnic identity

Słowa kluczowe: Saamowie, lud rdzenny, film, reportaż, Szwecja, tożsamość etniczna

Wstęp

Saamowie to rdzenna ludność i mniejszość etniczna zamieszkująca Sápmi, czyli północne obszary Finlandii, Norwegii i Szwecji oraz Półwysep Kolski w Rosji. Pojęcie *Sápmi* obejmuje zarówno obszar geograficzny, jak i ludzi (Samiskt informationscentrum 2021a). Saamowie są jedyną rdzenną ludnością w Europie. Relacje medialne, zarówno w postaci fikcji, jak i reportażu, zawsze były bardzo ważne dla postrzegania tej mniejszości etnicznej, a rozwój mediów audiowizualnych w pierwszej połowie XX wieku ułatwił szerszej widowni dostęp do wiedzy o niej. Ponadto na początku XX wieku zaczęło wzrastać zainteresowanie Saamami wśród Szwedów: „Badacze, dziennikarze, filmowcy, pisarze i politycy ciągnęli tam [do Laponii – przyp. M.Ch.]” (Jordahl 2014).

Celem niniejszego artykułu jest porównanie rekonstrukcji atrybutów tożsamości etnicznej Saamów w dwóch tekstach kultury¹: w szwedzkim filmie fabularnym *Syn nocnego słońca* (*Midnattsolens son*) w reżyserii Rolfa Husberga i Thora L. Brooksa z 1939 roku oraz w pochodzącym z 1916 roku reportażu *Kåtornas folk* (Lud namiotów) szwedzkiej dziennikarki Ester Blendy Nordström. Reportaż Nordström był bardzo popularny w Szwecji i tłumaczono go na inne języki, natomiast film mógł mieć duży wpływ na postrzeganie Saamów wśród zwykłych Szwedów. Interesujące jest dla mnie sprawdzenie, na ile rekonstrukcja tych atrybutów tożsamości w fikcji zgadza się z przedstawioną w literaturze faktu. Oba teksty kultury są w Polsce prawie nieznan².

W artykule używam nazwy Saamowie, która jest jedyną akceptowaną przez tę ludność. Natomiast zarówno w filmie, jak i w reportażu używana jest dawna i uważana obecnie za dyskryminującą, kolonialną i obraźliwą nazwa Lapończycy (szw. *lapp*, *lappar*), z której w niniejszym artykule korzystam jedynie w cytatach.

1. Film i książka

Film *Syn nocnego słońca* (1939) to dramat społeczny przedstawiający życie Saamów na północy Szwecji w okolicach Kiruny i Karesuando. Główny bohater, którym jest Nila, hodowca reniferów, zmagają się z wieloma problemami: przetrzebieniem stada z powodu srogiej zimy, kradzieżami reniferów przez Finów i Saamów, chorobą ciężarnej żony i w końcu pomówieniem o zabójstwo. Wszystko kończy się jednak dobrze dzięki łasce króla szwedzkiego, ale również dzięki wspólnocie i poczuciu solidarności Saamów. W filmie jest wiele trzymających w napięciu scen ucieczki i pogoni oraz walk, w których biorą udział Saamowie naturszczycy i ich stada³.

Krytycy chwalili film za piękne zdjęcia, trzymające w napięciu sceny akcji oraz za realizm w ukazywaniu Saamów: „Widzieliśmy już filmy o Lapończykach. Ale były to romantyczne opowieści, niezbyt prawdziwe, w których Lapończyków grali kapryśni aktorzy ze Sztokholmu. Tutaj wszystko jest autentyczne” (*Midnattsolens-son* 2021, tłum. M.Ch.).

Rune Waldekrantz (pseud. Roderick) uznaje scenę, w której stado reniferów toruje Saamom drogę do szpitala wśród szalejącej burzy śnieżnej, za podkreślającą więź Saamów z reniferami i „najpiękniejszą, jaką widział na ekranie” (Roderic 1939: 14, tłum. M.Ch.). Natomiast recenzent *Dagens Nyheter* zachwycał się talentem aktorskim Saamów występujących w głównych rolach (*Midnattsolensson* 2021).

Książka dziennikarki Ester Blendy Nordström *Kåtornas folk* jest reportażem opisującym pół roku z życia autorki wśród Saamów. W 1914 roku Nordström

¹ O rekonstrukcji tożsamości zbiorowej w tekstach kultury zob. Wójcicka (2016); Legare (2013).

² Reportaż nie był tłumaczony na język polski, a film pojawił się na platformie Netflix w 2021 r.

³ W napisach początkowych umieszczono nazwiska Saamów grających trzy główne postacie (Marję, Nilę i Labbę), co nie było tak oczywiste w okresie, gdy powstał film.

pracowała dla szwedzkiej gazety *Svenska Dagbladet* i odbyła podróż do Kiruny i Laponii, aby napisać cykl artykułów o zwyczajach i tradycjach Saamów. Nordström zafascynowała prostota życia Saamów i zachwycała przyroda północnej Szwecji (Bremmer 2017: 98–99). Dziennikarka postanowiła zatrudnić się w tzw. szkole nomadycznej dla dzieci saamskich (szkoły te funkcjonowały od 1913 r. i są omówione w dalszej części artykułu), co oznaczało, że spędziła z dużą grupą Saamów pół roku, wędrując z Jukkasjärvi do Norwegii, gdzie rozbito obóz letni. W obozie znajdowała się szkoła dla czternaściorga saamskich dzieci w różnym wieku.

Recenzje krytyków i czytelników pierwszego wydania książki były bardzo pozytywne, ale biografka Nordström zaznacza, że wielu recenzentów przyjaźniło się z autorką, na przykład pisarka Elin Wägner, która napisała recenzję dla dziennika *Dagens Nyheter* (Bremmer 2017: 140–141). Więcej informacji na temat ówczesnego i współczesnego odbioru książki znajduje się w dalszej części artykułu.

Film i książkę dzieli ponad dwadzieścia lat, niemniej zmiany w kulturze i tradycjach hodowców reniferów na obszarach Sápmi nie były w tym okresie znaczące. W tym czasie wprowadzono jednak regulacje, które utrudniły wypas reniferów, na przykład podpisana w 1919 roku przez Norwegię i Szwecję konwencja pozbawiła Saamów części pastwisk i spowodowała przymusowe przesiedlenia. W 1917 roku wprowadzono natomiast obligatoryjne szkoły stacjonarne, początkowo w namiotach, a później również w budynkach z internatem, przez społeczność saamską krytykowane za zakaz mówienia po saamsku i pogłębianie segregacji (Oscarsson 2016: 90). Znaczne pogorszenie kwestii autonomii Saamów na ich terenach spowodowała też szwedzka ustawa o wypasie reniferów z 1928 roku (Samiskt informationscentrum 2021b).

W analizie będę korzystała głównie z dwóch źródeł: książki reportażowej *Kåtornas folk* i filmu fabularnego *Syn nocnego słońca* (jeżeli nie podaję inaczej). W związku z tym w nawiasach podawane będą jedynie numery stron książki oraz minuty i sekundy filmu. Wszystkie fragmenty reportażu oraz wypowiedzi bohaterów filmu są podane w moim tłumaczeniu.

2. Analiza

W tej części artykułu porównuję elementy rekonstruowanej tożsamości saamskiej w filmie i w reportażu. Przyjmuję, że jest to tożsamość grupy etnicznej, a za taką uznaję za Emmy G. Irobi „wspólnotę, której członków łączą więzy językowe i kulturowe, wśród nich historia, tradycja, wierzenia i mitologia, a także wspólne pochodzenie” (Irobi 2009: 232). Do takich grup Donald L. Horowitz zalicza „plemiona, rasy⁴, narodowości i kasty” (1985: 53, tłum. M.Ch.)

⁴ Należy podkreślić, że Horowitz pisał swoją monografię w 1985 r., podczas gdy w XXI w. wielu badaczy uznaje, że nauka, przede wszystkim genetyka, nie potwierdza istnienia ras ludzkich. Trwa debata naukowa na ten temat, zob. Mccann-Mortimer, Augoustinos i Lecouteur (2004).

Z przeprowadzonego przez Kandrę Chandra porównania różnych definicji tożsamości etnicznej autorstwa kilku badaczy (Maxa Webera, Daniela Horowitza, Jamesa D. Fearona, David D. Laitina i Anthony 'ego D. Smitha) można wywnioskować, że duże znaczenie w tego typu tożsamości ma wspólne pochodzenie oparte niekoniecznie na więzach krwi, ale przede wszystkim na wspólnych tradycjach, podobieństwie fizycznym i pamięci zbiorowej (Chandra 2006: 402–403). To pochodzenie jest różnie nazywane przez poszczególnych badaczy: u Webera to *common descent*, u Horowitza *collective ancestry*, u Smitha *common ancestry*, a u Fearona i Laitina *natural history* (Chandra 2006: 402–403). Renata Suchocka zalicza tego typu atrybuty tożsamości etnicznej do warstwy behawioralnej tożsamości i klasyfikuje je jako znajomość języka przodków, religię, znajomość kultury przodków, kontakty ze zbiorowością oraz zatrudnienie i zamieszkanie (Suchocka 2017: 12).

Biorąc pod uwagę kryteria zawarte w tych definicjach, wyodrębniłam konkretne kategorie, według których porównuję rekonstrukcję tożsamości saamskiej w obu tekstach kultury. Każdy z porównywanych elementów jest przyporządkowany danej kategorii, takiej jak: tradycje, religia, język, zatrudnienie i zamieszkanie. W definicjach podkreśla się jeszcze kontakty ze zbiorowością, które w przypadku obu analizowanych przeze mnie tekstów kultury przenikają wszystkie kategorie – Saamowie w swoich wędrówkach bardzo często mają kontakty z wieloma saamskimi grupami na terenie Szwecji i Norwegii. Weber wspomina również o wadze „pamięci kolonizacji i migracji” (Chandra 2006: 402, tłum. M.Ch.). Ten aspekt nie jest bezpośrednio poruszany w obu analizowanych tekstach kultury, ale w ich późniejszych recenzjach, do czego powrócę pod koniec artykułu.

3. Strój i dom (tradycje)

Zarówno w książce, jak i w filmie Saamowie nosili na co dzień tradycyjny strój – kolt w wersji codziennej. Kobiety zakładały długie kolty, mężczyźni kolty przed kolana i dopasowane spodnie (sam. *säpäkke*). Mężczyźni i kobiety nosili grube paski i specjalne nakrycia głowy – kobiety zakładały czepki, a mężczyźni czapki z wielkimi pomponami. W filmie rzadziej niż w książce występują mężczyźni w czworokątnych czapkach (podobnych kształtem do krakowskich) bez pompona⁵. W filmie *Syn nocnego słońca* już w pierwszej scenie widzimy Nilę w tradycyjnym stroju, z lassem przewieszonym przez ramię, na nartach i z jednym kijkiem (1:50). Nordström tak opisuje stroje: „Nikke idzie z nimi, najdumniejszy z nich wszystkich – lasso przewieszane przez ramię, czapka na skos, a olbrzymi pompon kołysz się nad uchem” (s. 16). Zarówno kobiety, jak i mężczyźni nosili pasy haftowane lub zdobione srebrnymi napami (s. 29, 2:19) i buty zrobione ze skóry reniferów

⁵ Ten rodzaj nakrycia głowy jest po szwedzku nazywany czapką czterech wiatrów (*de fyra vindarnas mössa*), a przez Saamów z Karesuando *sávká*.

i dodatkowo wypchane słomą (s. 19, 19:51). Nordström opisuje również kolty z futra noszone w filmie przez Nilę i Labbę w scenie oświadczyn, na które „Nila wystroił się jak w święto” (2:17).

Niektóre kobiety nosiły korale i ozdobne broszki. W filmie *Syn nocnego słońca* w scenie oświadczyn widać kilka sznurów korali na szyi Marji, natomiast matka Marji nie ma żadnych ozdób (4:13). Nordström wyjaśnia w swoim reportażu, że księża i kaznodzieje surowego laestadianizmu wyznawanego przez grupę Saamów, z którymi wędrowała, uważali noszenie tego typu ozdób za grzech. Niektóre młodsze kobiety nosiły korale, natomiast starsze starały się być bardziej pobożne. Nordström opisuje, że ozdoby zniknęły, gdy obóz odwiedzał wędrowny pastor, ale kiedy wyjeżdżał, „po paru tygodniach zaczęły się pojawiać tu koraliki, tam broszka i wkrótce wszystko wróciło do normy” (s. 235).

Kobiety nosiły również na koltach chusty, często z długimi frędzlami, i broszki, którymi je spinały. W filmie kobiety i dziewczynki noszą kwieciste chusty w scenie w szkole saamskiej (16:43), na ślubie i weselu (od 24:00) i gdy Saamowie bawią się w przyjezdnym wesołym miasteczku (41:33). Przed ślubem matka Marji spina jej białą chustę dwoma srebrnymi broszkami, natomiast na co dzień kobieta ma chustę spiętą skromniejszą spinką lub związaną. Nordström wielokrotnie opisuje takie właśnie chusty na kartach swojej książki (np. s. 43, 83, 169). Dziennikarka pisze również o bardziej odświętnych chustach, określając je jako „chusty do kościoła” (szw. *Kyrkduk*, s. 230). Tego typu stroje można również zobaczyć na nielicznych fotografiach i fragmentach filmów, na których widać Nordström wśród Saamów, na przykład w filmie dokumentalnym *Ester Blenda – walraffande piga* (2016, 20:23).

Występujące w filmie dzieci saamskie są ubrane podobnie jak dorośli (39:57). W książce autorka pisze, że stroje dzieci są „wierną kopią strojów dorosłych: buty z materiału, *säpärke*, kolty, chusty, pasy – wszystko dokładnie tak jak dorośli” (s. 31). Na filmie widać to szczególnie w scenie, w której z namiotu wychodzą jego mieszkańcy: dwie kobiety, dwóch mężczyzn i piątka dzieci. Dziewczynki, również te małe, noszone jeszcze na rękach dorosłych, są ubrane dokładnie tak jak kobiety, a chłopcy tak jak mężczyźni (40:00).

Autorka reportażu *Kåtornas folk* twierdziła, że mężczyźni spali w nakryciach głowy i zdejmowali je tylko w trakcie posiłków (s. 65). Mężczyźni w filmie rzeczywiście w trakcie jedzenia i picia nie noszą czapek, natomiast w trakcie sceny przedstawiającej śpiącego Nilę widzimy, że śpi bez nakrycia głowy, w przeciwieństwie do Marji i jej matki, które śpią w czepkach (29:59).

Saamskie namioty w języku szwedzkim noszą nazwę *kåta*. Podczas wędrowki i w obozie letnim każda rodzina miała własny namiot. Zarówno w filmie, jak i w książce możemy zauważyć, że przy złej pogodzie rozstawiano tylko jeden namiot dla całej wędrującej wspólnie grupy (s. 26, 11:18).

Opisy Nordström i sceny filmowe ukazują namioty jako konstrukcje złożone z drewnianego stelażu pokrytego materiałem. Do składania i rozkładania takiego namiotu służyła drewniana drabinka (s. 103–104). W filmie wyraźnie widać tę

konstrukcję, gdy Nila i Marja muszą szybko złożyć namiot z powodu burzy śnieżnej (9:07). Wierchołek namiotu pozostawał otwarty, ponieważ pod nim znajdowało się palenisko (11:06). Wnętrze namiotu saamskiego jest w filmie pokazane tylko dwa razy: podczas ceremonii oświadczyn (2:33) i podczas odpoczynku nocnego po burzy śnieżnej (11:27). Tymczasem mieszkająca przez pół roku z Saamami autorka *Kåtornas folk* opisuje je wielokrotnie, ponieważ większość czasu spędza we własnym namiocie lub gości u innych. Dowiadujemy się na przykład, że kuchnia znajdowała się zawsze naprzeciwko wejścia do namiotu, a podłogę stanowiły gałązki brzozone i skóry reniferów (s. 28), co widać również w filmie (11:27).

Nordström dużo miejsca poświęca kwestii drewna na opał, ponieważ podczas wędrowki do letniego obozu dostęp do niego był warunkiem przeżycia. W skrajnych sytuacjach, jeżeli w okolicy nie było możliwości zebrania drewna i z powodu burzy śnieżnej nie można było wędrować do innego miejsca, Saamowie musieli palić swój dobytek, na przykład sanie (s. 37). W filmie nie ma tego typu szczegółów, ale w namiocie Marji widać rozłożone gałązki i pieńki brzozone (3:02), a z reportażu Nordström wynika, że brzoza była najczęściej używanym drewnem opałowym (np. s. 19, 187).

Ciekawym saamskim elementem wyposażenia były kołyski dla niemowląt (szw. *vagga*, sam. *gierhkeme*, *gietkka*, *gierkav*), które można było przytrzymać do boku renifera, położyć na saniach, nieść na plecach lub na ramieniu. Kołyska była zrobiona z drewna, obłożona skórą i przykrywana materiałem. W filmie *Syn nocnego słońca* widzimy ją w dwóch scenach: na weselu jedna z kobiet siedzi nieco z boku, trzymając kołyskę na kolanach i zagląda do płaczącego niemowlęcia (27:37). Druga scena to ostatnie minuty filmu: Nila uwolniony z więzienia dzięki wstawianictwu króla wędruje z Marją i stadem reniferów. Nila prowadzi renifera i dopiero po chwili widzimy, że do boku zwierzęcia przytroczona jest kołyska, z której Marja wyciąga płaczące niemowlę w kolcie i czapeczce z dużym pomponem (1:18:15). Nordström nazywa kołyskę *komson* (od norweskiego słowa *komse* oznaczającego właśnie saamską kołyskę), kiedy opisuje dzieci jednej z gospodyń o imieniu Gate. Najmłodsza dziewczynka ma zaledwie kilka miesięcy i „najczęściej jej nie widać, co nie znaczy, że nie słyhać z głębokiej i dobrze zawiązanej kołyski [*komson*]” (s. 30). Rzeczywiście, kiedy w filmie Marja wyjmuje dziecko z kołyski, widać, że jest ona zasznurowana rzemieniami, które miały uchronić niemowlę przed wypadnięciem (1:18:01).

4. Zwyczaje związane z posiłkami (tradycje)

Według Nordström Saamowie pili bardzo dużo kawy gotowanej w dzbanku na palenisku. Po przybyciu na miejsce obozu i rozpaleniu ognia najpierw parzono kawę. Także gości przychodzących do namiotu od razu częstowano kawą (np. s. 19, 28, 110). W filmie występuje również pojęcie „kawa oświadczalna” (szw. *friarkaffe*). Nila przynosi woreczek z kawą, którą matce Marji przekazuje posłaniec – starszy mężczyzna występujący w imieniu oświadczonego się (2:54).

W reportażu z 1916 roku nie ukazano żadnych oświadczeń, więc nie ma tam potwierdzenia tego zwyczaju, natomiast opisany jest woreczek na kawę podobny do tego z filmu: „gładki i mały, zrobiony ze skóry, która była kiedyś jasnobrązowa, ale przez dekady sadza i tłuszcz utworzyły na niej piękną i błyszczącą patynę i teraz jest całkiem czarny” (s. 68).

Według opisów zawartych w reportażu *Kåtornas folk* zwyczajowo to gospodyni pierwsza kosztowała kawy, żeby sprawdzić, czy jest smaczna (s. 111), w filmie jednak ten rytuał nie jest pokazany, a w scenie oświadczeń to posłaniec Labba i Nila jako pierwsi zaczynają pić kawę (s. 3:41).

Nordström opisuje wiele sytuacji, gdy miała okazję gościć sąsiadów w swoim namiocie lub gdy sama była w gościnie. Saamowie odwiedzali się, gdy mieli jakąś sprawę do załatwienia lub po prostu by porozmawiać, lub – jak w przypadku kobiet – posiedzieć wspólnie przy robótkach. Przy takich okazjach wypijano bardzo dużo kawy, natomiast gdy goście zostawali dłużej lub wiadomo było, że przybyli z daleka, gospodyni częstowała ich posiłkiem (s. 95, 111).

W reportażu opisano wiele sytuacji spożywania posiłków, ale bez podawania szczegółów. W filmie natomiast przedstawiono Saamów jedzących tylko w jednej, odświętnej sytuacji, czyli w trakcie wesela. Posiłek weselny składał się z gotowanego mięsa i ziemniaków z sosem oraz rodzaju kisielu czy kompotu z owocami na deser, na stołach był również chleb zwykły i chrupki oraz masło. W tej scenie większość Saamów używała do jedzenia łyżek i własnych noży. Niektóre kobiety jadły za pomocą widelców i noży nakrytych do stołu (27:26). Saamowie jedli spokojnie, rozmawiając i popijając kawę, ale widać było, że posiłek im smakował. Tymczasem Nordström opisuje, że zarówno mężczyźni, jak i kobiety jedli „powoli i z godnością, bez śladu pośpiechu czy apetytu” (s. 111). W reportażu Nordström czytamy również, że każdy nosił ze sobą własne sztucce (łyżkę i nóż), których używał w trakcie posiłku (s. 82–83).

Potrawy, które wymienia pisarka, to przede wszystkim gotowane, wędzone i suszone mięso reniferów oraz chleb żytni pieczony bez drożdży (s. 67). Podobny chleb leży w chacie Marji w scenie oświadczeń (2:59). Nordström wspomina również o kozim mleku i suszonym mleku reniferów, które dodawano do kawy, a także o specjalnym serze rozpuszczanym w kawie (s. 67, s. 191)⁶.

⁶ Zwyczaj ten istnieje do dziś i jest przedstawiany we współczesnych produkcjach fabularnych, np. we francusko-szwedzkim serialu *Midnight Sun* (2016, np. E03, 19:20) i szwedzkim filmie o Saamach w latach 30. XX w. *Krew Saamów* (2016, 01:09:33).

5. Praca i gospodarstwo (zatrudnienie)

Saamowie przedstawieni w filmie i w książce utrzymują się z hodowli reniferów. Nila, główny bohater filmu, zatrudnia się na jakiś czas w tartaku w Kirunie, ponieważ ciężka zima i dzikie zwierzęta (zarówno w książce, jak i filmie głównymi wrogami reniferów są rosmaki i wilki) przetrzebiły jego stado. Po zaręczynach Nila musi powiększyć stado, aby utrzymać przyszłą żonę i dzieci. Jedynie do tej pracy Nila zdjął kolt i kupił sobie zwykle szwedzkie ubranie (14:55). W tym czasie Marja pracuje jako nauczycielka w saamskiej szkole (16:21).

Nordström wielokrotnie podkreśla w książce znaczenie hodowli reniferów w życiu Saamów. Początkowo wędrownka z Saamami była dla niej bardzo ciężka z powodu pogody, ale i długości odcinków, które przebywano każdego dnia. Autorka wyczekuje zmęczenia reniferów, ponieważ tylko to decyduje o postoju: „Ludzie nic nie znaczą” (s. 11).

Nila wraca do hodowli reniferów, gdy tylko pozwala mu na to jego sytuacja. Praca związana z hodowlą i przemieszczanie się wraz ze zmianą pór roku i zmianą pastwisk są pokazane w filmie i opisane w książce bardzo podobnie. Zarówno w książce, jak i w filmie wędrujący lub obozujący Saamowie często łączą się w większe grupy, na przykład Nordström wędrowała z grupą Saamów, w skład której wchodziła starsza para Nikke i Elle oraz rodziny ich synów i córek (s. 16). W filmie Nila i Marja wędrują sami i dopiero na wypas letni łączą się z większą grupą Saamów (40:00). Marja i Nila sami doglądają swojego stada, natomiast Nikke i Elle, których Nordström opisuje jako najbogatszych Saamów dystryktu (s. 16), zatrudniają do tego parobków, na zmianę czuwających bezpośrednio przy stadzie (s. 40).

I w filmie, i w książce widać dumę z posiadanych stad i to, że renifery są dla Saamów kluczowym elementem życia. Po ślubie, gdy Nila i Marja wyruszają z reniferami na letnie pastwiska, mężczyzna z dumą pokazuje żonie swoje stado (31:10). W książce Nordström często zwraca uwagę na to, jaką wartością są dla Saamów renifery, które są głównym tematem ich rozmów: „O czym innym mieliby rozmawiać, czym innym mieliby się martwić jak nie jedynym środkiem do życia, jaki mają” (s. 34, tłum. M.Ch.). Nila i Marja cieszą się, gdy widzą młode swoich reniferów (twórcy pokazują widzowi prawdziwe nowo narodzone cielęta, które ledwo trzymają się na nogach, 35:23). W książce największą radością jest powrót stad z norweskich pastwisk do obozu letniego (s. 248). Stada zatrzymują się około pięciu kilometrów od obozu, gdzie młode będą znakowane. Zwyczaj odpowiadający polskiemu kolczykowaniu zwierząt hodowlanych przetrwał do dzisiaj i jest opisany w książce oraz pokazany w filmie (s. 254–255, 57:58). Młode renifery są wyłapywane za pomocą lassa, kładzione na ziemi, a następnie ich właściciele szybko wykrawają nożem swój unikalny znak na skrajnej części małżowiny usznej zwierzęcia.

Znakowanie było nie tylko formą odróżnienia reniferów, gdy były wspólnie wypasane, ale również w razie kradzieży. W książce *Kåtornas folk* wspomina się o norweskich Saamach osadzonych w więzieniu w Trondheim za „kradzież

reniferów i bójki z nożem” (s. 158). Twórcy filmu pokazali kradzież reniferów przez Fina Juhe Heikolę i szwedzkich Saamów. Po złapaniu sprawców, którzy akurat dzielili mięso skradzionych zwierząt, Nila odnajduje zakopane w śniegu futro i po znaczniku na skórze z ucha rozpoznaje swoje renifery (1:00:10).

Według opisów Nordström kobiety zajmowały się zbieraniem drewna, przygotowywaniem posiłków i opieką nad dziećmi, ale również pomagały przy reniferach. Jak już wspomniano, kobiety zbierały się też w jednym namiocie i zajmowały szyciem, robieniem na drutach, wyszywaniem oraz tkaniem ubrań i elementów wyposażenia domu. Pisarka bierze udział w tych pracach i zachwycą się umiejętnościami i zdolnościami Saamek, w szczególności zaś tkaniem za pomocą prymitywnego krosna (szw. *bandgrind, bandkam*):

Krosno. To narzędzie nie zasługuje na taką nazwę, ale właściwie nie wiem, jak je nazwać. Najbardziej podobne jest do bardzo dużego, rzadkiego grzebienia [...] z rogów reniferów. Zęby tego grzebienia są szeroko rozstawione i nie zawsze równe, a na nich jest osnowa. Z jednej strony przyczepia się ją do paska osoby, która tka, a z drugiej do patyka, który po prostu stawia się na ziemi i przytrzymuje stopą, żeby się nie przewrócił (s. 167–168, tłum. M.Ch.).

Dokładnie takiego krosna używa Marja, przy czym jedyna różnica polega na tym, że jedna strona osnowy jest przytwierdzona nie do patyka, a do rosnącej w pobliżu brzozy, ponieważ dziewczyna tka na zewnątrz, a nie w namiocie (36:30).

6. Szkoła (język, zatrudnienie)

W książce *Kåtornas folk* mamy do czynienia z innym rodzajem szkoły dla dzieci saamskich niż w filmie. Jest to związane z opisywaną wcześniej regulacją z 1917 roku wprowadzającą szkoły stacjonarne dla dzieci Saamów wędrujących, co spotkało się z wieloma protestami społeczności saamskich. W szkołach mogli uczyć zarówno nauczyciele pochodzenia szwedzkiego, jak i saamskiego.

Nordström uczyła w tzw. szkole nomadycznej, która mimo swojej nazwy przez cały okres nauki funkcjonowała w jednym miejscu, tj. w obozie letnim. Po lekcjach dzieci wracały do swoich rodzin i mogły używać języka saamskiego.

W filmie *Syn nocnego słońca* nie ma miejsca na pokazanie wielu szczegółów życia szkolnego, ponieważ pracę Marji oglądamy zaledwie w dwóch scenach (16:24–20:51). Marja jest nauczycielką w szkole stacjonarnej w Karesuando mieszczącej się w budynku o kształcie namiotu saamskiego (również nazywanego *kåta*), w którym dzieci uczą się i śpią oraz – jak można się domyślać – również spożywają posiłki, ponieważ znajduje się w nim piec do gotowania (16:21). Marja prowadzi lekcję języka szwedzkiego, na której dzieci czytają między innymi wiersz szwedzkiego poety Haralda Jacobsona: „Szwecja to wszystko, co mam. Nigdy nie czuję się sam, choć na talerzu ostatki, wiary nam nigdy nie zbraknie” (17:04). Dzieci czytają płynnie i dość szybko, ale być może nie rozumieją czytanego tekstu. Kiedy

Nordström rozpoczęła naukę z dziećmi, zauważyła, że choć potrafiły dobrze czytać, nie rozumiały znaczenia poszczególnych słów – poprzedni nauczyciele stosowali metodę uczenia się na pamięć wymowy bez zrozumienia tekstu (s. 116).

W przerwie dzieci wybiegają przed namiot, aby jeździć na nartach i bawić się w „łapanie reniferów” (szw. *renleken*). Nordström opisuje zabawę dokładnie tak, jak wygląda ona w filmie: jest to rodzaj gry w berka, dzieci biegają, niektóre z kawałkami poroża reniferów w rękach, a jedno z nich stara się złapać róg lub inne dziecko na lasso (s. 33, 18:23).

7. Język

Saamowie w obu analizowanych tekstach kultury mówią między sobą po saamsku, najprawdopodobniej i w filmie, i w książce używa się tego samego wariantu języka saamskiego, ponieważ występują w nim podobne wyrazy, na przykład przywołanie *boris, boris* (s. 100, 129, 1:16:00). Według współczesnego słownika saamskiego jest to powitanie z wariantu *lulesamiska*. W pozostałych współczesnych szwedzkich wariantach (*nordsamiska, sydsamiska, umesamiska*) powitanie brzmi podobnie, ale nieco inaczej⁷ (Samiskt informationscentrum 2021a). W filmie i w książce przedstawiono również gest witania się Saamów: obie witające się osoby kładą jedną dłoń na ramieniu drugiej (s. 100, 3:50).

Nordström musiała nauczyć się podstaw języka fińskiego, aby dostać posadę nauczycielki saamskich dzieci. Pisarka zauważa, że w formie pisemnej większość Saamów porozumiewa się po fińsku, ponieważ język saamski nie ma swojej formy pisanej (s. 42)⁸. Z otoczeniem zewnętrznym Saamowie w filmie kontaktują się w języku fińskim lub szwedzkim. W filmie Nila posługuje się fińskim w sklepie, w którym zatrzymał się w drodze do Kiruny (15:06), a z urzędnikami w Kirunie (22:24) i z pielęgniarką (1:04:44) rozmawia po szwedzku, natomiast Marja rozmawia po fińsku z lekarzem. Szwedzki był oczywiście w tym czasie językiem urzędowym, dlatego był obowiązkowy w szkołach saamskich. W filmie widzimy również, że urzędnik spisuje zeznanie Saamów oskarżonych o kradzież reniferów po szwedzku, a następnie Saamowie je podpisują (1:14:18).

⁷ Trzeba jednak zauważyć, że współczesne warianty języka saamskiego mogą różnić się od tych, którymi mówiono w 1914 i w 1939 r. W pierwszej połowie XX w. języki te były prawdopodobnie bardziej do siebie podobne niż obecnie. Od czasu powstania książki i filmu pogorszyła się sytuacja językowa Saamów, np. z powodu wspomnianego w artykule zakazu mówienia po saamsku w szkołach z internatem czy w wyniku przesiedleń.

⁸ Pisana forma saamskiego powstała dopiero w latach 50. XX w. (Samiskt informationscentrum 2021c).

8. Joik (tradycje)

Bardzo ważnym elementem kultury saamskiej przedstawionym zarówno w książce *Kåtornas folk*, jak i w filmie *Syn nocnego słońca* jest joik, czyli tradycyjny śpiew, który „był sposobem opowiadania i opisywania zwierząt, ludzi, wydarzeń, zjawisk paranormalnych, relacji etc.” (Stoor 2016: 711, tłum. M.Ch.). Badaczka teatru saamskiego Maria Sibińska opisuje joik jako szczególną formę „słowno-muzycznej ekspresji o prastarych korzeniach, łączącą się z różnymi poziomami saamskiej rzeczywistości – społecznym, religijnym i artystycznym” (Sibińska 2016: 237). Kiedy kraje nordyckie przeszły na protestantyzm, joik został praktycznie zakazany, między innymi dlatego, że towarzyszył szamanom saamskim (nájdom), gdy wprowadzali się w trans, aby na przykład spotkać się z duchami przodków (Stoor 2016: 711; Sibińska 2016: 237). Krister Stoor cytuje saamskie legendy, według których diabeł zaczął joikować, gdy został przez Boga strącony z nieba, a potem nauczył tego Saamów. Dlatego też Saamowie, którzy są chrześcijanami, nie joikują (Stoor 2016: 711). Takie podejście do joikowania mają pobożni Saamowie w książce *Kåtornas folk* – pomocnica nauczycielki Saamka Ellekare tłumaczy jej, że każdy kaznodzieja uważa joik za grzech. Sama Nordström jest innego zdania i wyjaśnia dziewczynie, że nie może być grzechem wychwalanie stworzenia boskiego: słońca, nieba i śniegu, ale Ellekare nie daje się przekonać (s. 45). W innym fragmencie książki Nordström opisuje opowiadaną przez Ellekare historię o dziewczynie, która była próżna i joikowała, aż pewnego razu zachorowała i zmarła (s. 52). Interesujące wydarzenie związane z joikiem jest opisane pod koniec książki. Nordström zbiera drewno nad jeziorem i słyszy piękny joik śpiewany przez jedną z młodych kobiet saamskich. Pisarka jest nieco zdziwiona i stwierdza, że dziewczyna chyba nie wie, że ktoś ją słyszy, ponieważ – jak zauważa dalej sarkastycznie – „jest to wielki i straszny grzech od czasów zwycięskiego przybycia chrześcijaństwa – [joik – przyp. M.Ch.] jest grzeszny, jest nieczysty i królestwo niebieskie nie czeka raczej na tego, kto złamie ten zakaz” (s. 216–217). Nordström wykorzystuje tę sytuację, aby wyrazić swoją dezaprobatę wobec niezrozumiałych dla niej obiekcji kościoła, a jednocześnie zachwyt nad tego rodzaju śpiewem:

Gdy nikt nie słyszy, płynie *joik* z ich ust, stają się improwizatorami Bożej łaski. Melodia, i słowa kształtowane przez wewnętrzny ogień [...]. Jak Marja teraz! Przecież musi *joikować* w taki wieczór jak ten, gdy gwiazdy świecą na zachodzie, jezioro jak szklana tafla, gdy góry lśnią biało-błękitne [...]. Przecież musi śpiewać o tym wszystkim, żeby jej serce nie pękło z młodości i szczęścia. [...] „Vasti, vasti! – powiedzieliby starsi, gdyby ją usłyszeli – Brzydtko! Brzydtko!” (s. 217, tłum. M.Ch.).

Dwa dni po tym wydarzeniu Marja nagle zachorowała i nie mogła dojść do siebie, mimo starań Nordström, która miała zapas szwedzkich leków. Pomaga dopiero puszczanie krwi przez starszą Saamkę. Nigdzie w książce autorka nie mówi wprost, że choroba była karą za joik, ale w jakiś sposób to sugeruje poprzez zestawienie ze sobą opowieści o tych dwóch sytuacjach (s. 216–230).

O ile w reportażu nie dziwi występowanie tradycyjnego śpiewu saamskiego, mimo że był on zakazany, o tyle przedstawienie go w fikcji z 1939 roku jest niespotykane. W filmie *Syn nocnego słońca* słyhać joik w dwóch krótkich fragmentach, które nie są w żaden sposób skomentowane. Po raz pierwszy w filmie joikuje matka Marji, patrząc, jak jej córka odchodzi ze świeżo poślubionym mężczyzną (20:38), czyli w momencie ważnym zarówno dla samej dziewczyny, jak i jej matki. Druga scena, w której pojawia się joik, nie jest już tak znacząca – Labba śpiewa w trakcie samotnej drogi powrotnej z miasta, w którym załatwiał sprawy urzędowe; jest lato, piękna pogoda i Saam uśmiecha się szeroko, śpiewając (37:17).

Joik w filmie dziwi, ponieważ występujący w *Synu nocnego słońca* Saamowie (podobnie jak Saamowie, wśród których mieszkała Nordström) należeli do wyznania laestadiańskiego, którego założyciel Lars Levi Læstadius zakazywał joikowania (Stoor 2016: 715). Według reżysera Rolfa Husberga uzyskanie zgody na wystąpienie tej grupy Saamów w filmie wymagało kilkumiesięcznych rozmów między innymi z pastorem (Husberg 1975).

Scena, w której Labba joikuje, poprzedza ciąg katastrof nadciągających na Saamów, między innymi niedługo potem zostają ukradzione ich renifery. Nila odzyskuje stado, ale po jakimś czasie trafia do więzienia oskarżony o zabójstwo złodzieja, który utonął. Twórcy nie sugerują jednak w żaden sposób, że przyczynił się do tego śpiew Labby, czego można by się spodziewać, biorąc pod uwagę, że wszelkie inne momenty filmu mające wydźwięk edukacyjny są przez scenarzystów wykorzystane i opatrzone odpowiednim pouczeniem narratora.

Przedstawienie joiku w filmie może być spowodowane chęcią egzotyzacji Saamów, ale może też wynikać z dużego zainteresowania joikami na początku XX wieku. Stoor opisuje kilku dokumentalistów fińskich, niemieckich i szwedzkich, którzy w tym okresie jeździli i transkrybowali joik (Stoor 2016: 719–720)⁹.

9. Duchowość i religia

Jak wspomniałam wcześniej, Saamowie biorący udział w filmie, a także bohaterowie reportażu Nordström byli głęboko religijni. W filmie przedstawiono jednak jedynie bardzo krótką scenę ślubu kościelnego oraz pacierz odmawiany przed snem przez

⁹ To dychotomiczne podejście do tradycyjnego śpiewu Saamów przedstawiła saamska reżyserka Amanda Kernell w filmie *Krew Saamów* (2016). Film ukazuje politykę państwa szwedzkiego wobec Saamów w latach 30. XX w. na przykładzie nastoletniej Elle Marji. Gdy młodsza siostra bohaterki ma rozpocząć naukę w szkole z internatem, Elle Marja przestrzega ją przed joikowaniem w szkole (15:42). W późniejszej scenie dwie szwedzkie studentki antropologii nalegają, aby Elle Marja zaśpiewała dla nich joik, którego nigdy nie słyszały, co dziewczyna robi bardzo niechętnie (01:26:20). W jednej ze scen, których akcja toczy się w czasach współczesnych, słuchamy joiku mężczyzny śpiewającego na pogrzebie w kościele (3:35), co można odczytać jako mocną deklarację twórców filmu, ponieważ nawet w XXI w. joikowanie w kościele potrafi wywoływać kontrowersje i napotykać na opór (Stoor 2016: 713).

dzieci szkolne (25:14, 2:23). Natomiast Saamowie w reportażu korzystają z odwiedzin wędrownych pastorów – biorą wtedy udział w nabożeństwach w namiocie i wpadają w rodzaj religijnego transu (s. 232–234).

Bohaterowie filmu rozwiązują problemy w sposób świecki i racjonalny – gdy Marja choruje, Nila próbuje wezwać lekarza, a następnie wiezie ją do szpitala (1:08:59). Gdy Nila trafia do więzienia, Labba jedzie do Sztokholmu prosić króla o wstawiennictwo (1:15:14).

Nåjd, czyli saamski szaman, nie występuje w żadnym z analizowanych tekstów kultury. W książce *Kåtornas folk* sama Nordström staje się lekarzem Saamów po tym, gdy kilka razy udało jej się pomóc chorym dzięki wykorzystaniu konwencjonalnej wiedzy medycznej z tego okresu. Kiedy środki zastosowane przez pisarkę nie działają, Saamowie zwracają się do starszych osób, które „coś wiedzą”. Jest tak we wspomnianym już przypadku Marji, gdy wzywa się Gammel-Inkę, która „coś wie”, a gdy choruje pies, wezwany zostaje Matte. Gammel-Inka puszcza Marji krew, co w tym okresie nadal robiło wielu lekarzy, ale podobnie jak Matte w przypadku chorego psa odprawia także różne rytuały, których autorka reportażu nie rozumie (s. 75). W obu sytuacjach działania te prowadzą do wyzdrowienia, czego Nordström nie komentuje w żaden sposób. Podobnie jest, gdy opowiada Saamom, że słyszała na pustkowiu bicie dzwonów kościelnych, co według nich oznacza śmierć kogoś bliskiego. Zaledwie kilka tygodni później pisarka dowiaduje się o śmierci ojca (s. 256). Dużo bardziej sceptycznie Nordström podchodzi do złych trolli *uldat*, o których opowiadają Saamowie. Wielu widziało *uldat*, ale zdaniem Saamów nie spotyka się ich już tak często, „bo boją się chrześcijaństwa” (s. 251)¹⁰.

W filmie przedstawiono jeden rodzaj obrzędu pochodzący prawdopodobnie z pogańskich czasów, którego funkcjonowanie w latach 30. XX wieku należałoby jednak podać w wątpliwość. Gdy grupa Saamów, z którą wędruje Nila, traci dużą część stad, dziadek Marji decyduje się na samotną śmierć: „Nonje wstaje, wszyscy wiedzą, co zamierza, ale nikt go nie powstrzymuje” (11:34). Nonje wychodzi z namiotu na burzę śnieżną, spełnia „swoją ostatnią powinność”, wieszając „swojego wiernego psa”, i idzie przed siebie, aż w końcu pada w śnieg i umiera (13:04).

Nie znalazłam w źródłach opisów tego typu śmierci osób starszych wśród Saamów w tym okresie. W artykule *Oblicza starości* Urszula Lehr pisze o podobnych zwyczajach na półwyspie skandynawskim w pierwszych wiekach naszej ery, gdy umieranie ze starości i choroby traktowano jako niehonorowe i dlatego „utrzymywanie starców nie było pozytywnie oceniane” (Lehr 2003: 78)¹¹. W gminie Åsele na północy Szwecji znajduje się skała o nazwie Offerhällan, czyli klif ofiarny, który

¹⁰ O wierze w podziemny lud wyglądający i żyjący dokładnie tak jak Saamowie pisze również fiński etnograf Samuli Paulaharju (1934). Mieli oni być potomkami dzieci Adama i Ewy schowanymi przez Ewę (Paulaharju 1972: 93–94).

¹¹ O zabijaniu przez Saamów starców niezdolnych do wędrowki pisze Andrzej Pilipiuk w książce *Raport z Północy* (2017), ale zaznacza, że zwyczaj ten zanikł po wprowadzeniu chrześcijaństwa; jest to jednak książka podręcznicza i autor nie podaje źródła tej informacji.

uważa się za miejsce samobójstw starszych Saamów. Sama gmina podaje jednak na swojej oficjalnej witrynie internetowej, że nazwa ta pochodzi „z opowieści” (*Bergvattenberget* 2021).

Zakończenie i wnioski

Wiele przedstawionych przeze mnie podobieństw w analizowanych filmie i książce wskazuje na rzetelne przedstawienie elementów tożsamości etnicznej Saamów w 1916 i 1939 roku. Nie wyklucza to jednak faktu, że z dzisiejszej perspektywy widzimy w tych tekstach kultury przykłady egzotyzacji Saamów oraz spojrzenie kolonialne i paternalistyczne. Egzotyzacja według badaczki kolonializmu Agaty Lubowickiej jest w tym przypadku sposobem „zachodniego świata, by utrwalić Innego w jego egzotycznej postaci” (Lubowicka 2011:100). Saamowie w filmie są prości, naiwni i łatwowierni, a król szwedzki jak dobry ojciec ratuje Nilę od niesłusznym oskarżeń. Ten sposób obrazowania wpisuje się w funkcjonującą w tym okresie tendencję przedstawiania Saamów w filmie:

Filmy z lat 20. XX wieku reprezentują kulturę Saamów jako ambiwalentną, od reprezentacji demonizującej po romantyzującą. Zgadzało się to z dominującym podejściem do kultury Saamów w okresie międzywojennym (Mecsei 2015: 74, tłum. M.Ch.)

Film *Syn nocnego słońca*, który jest w chwili pisania artykułu w ofercie platformy Netflix, nie demonizuje Saamów, ale – jak wykazałam – są w nim pewne elementy egzotyzujące. Film nie wzbudził takich dyskusji, jakie pojawiły się po ponownym wydaniu książki *Katornas folk* w 2013 roku. Jak wspomniałam wcześniej, recenzje książki w 1916 roku były pozytywne, nie sposób jednak nie zauważyć w nich charakterystycznego dla tego okresu kolonialnego tonu. Szczególnie Ernst Klein, recenzent pisma kobiecego *Idun*, podkreślał wyższość Szwedów nad Saamami. Prawie połowę tej recenzji zajęły pochwały narodu szwedzkiego i jego miłości do natury, której równać może się tylko ta obserwowana wśród Anglików. Autor uznał, że nie ma nacji, która „byłaby bardziej odpowiednia jako sąsiedzi Lapończyków niż Szwedzi” (Klein 1916: 829, tłum. M.Ch.). Klein nazywa również Saamów „prymitywniejszym narodem” (1916: 830, tłum. M.Ch.) i próbuje na swój kolonialny sposób wyjaśnić przyjaźń i przywiązanie autorki do grupy ludzi, z którą przeżyła pół roku: „Tak bardzo kocha to pustkowie i ten lud, że widzi ich tylko w pozytywnych barwach” (1916: 829, tłum. M.Ch.).

Książka podobała się również działającemu w Laponii głównemu adwokatami higieny rasowej doktorowi Hermanowi Lundborgowi, który uważał, że opisy Nordström wspierały jego sprawę (Bremmer 2017: 142), chociaż w treści książki trudno jest znaleźć uzasadnienie dla tego typu twierdzeń. Natomiast Karin Stenberg, nauczycielka saamska, a w późniejszych latach główna działaczka na rzecz równych

praw Saamów w Szwecji, uważała, że opisy Nordström umacniały uprzedzenia Szwedów, ale przede wszystkim, że przedstawiła ona Saamów jako lud, który nie dąży do żadnej zmiany swojego *status quo* (Bremmer 2017: 143)¹². Z jednej strony należy podkreślić, że ocena książki przez Saamów i ich legitymizacja tej publikacji nie powinna podlegać dyskusji, ale z drugiej trzeba zauważyć, że dla ludu przez wieki dyskryminowanego i uciskanego nawet jedno zdanie w trzystustronicowej książce może przekreślić jej pozytywny wydźwięk.

Książka Nordström miała wiele wydań, ostatni raz opublikowano ją w 2013 roku w wydawnictwie Bakhåll. Publikacja ponownie została przyjęta bardzo pozytywnie, a jedyny wyjątek stanowiły dwa artykuły dramaturga Erika Norberga w gazecie *Aftonbladet* (Norberg 2014a; Norberg 2014b). W pierwszym artykule Norberg stwierdza, że reportaż „pławi się w kolonializmie” oraz przenikają go idee segregacji. Kilka dni później wydawnictwo Bakhåll odpowiedziało krótko na krytykę (Redakcja Bakhåll 2014), stwierdzając m.in.:

Większość osób piszących o innych kulturach wie, że nie MOŻNA pisać z innej perspektywy niż własna. Można natomiast dołożyć starań, aby pisać z jak największą otwartością i uczciwością, co zrobiła Ester Blenda Nordström, ale nie była ona w stanie pisać z perspektywy Saamów, ponieważ *de facto* nie była Saamką (tłum. M.Ch).

Inne argumenty Norberga wydają się oparte na fragmentach wyrwanych z kontekstu. Dramaturg pisze na przykład, że Nordström „nie podobają się zbyt szwedzkie podręczniki. Lapończycy nie muszą się uczyć o świecie zewnętrznym” (Norberg 2014a, tłum. M.Ch.). Tymczasem pisarka bardzo dokładnie motywuje swoją niechęć do szwedzkich podręczników argumentami, które dzisiaj są oczywiste dla każdego, kto zajmuje się nauczaniem dzieci. Według Nordström w podręcznikach powinno być więcej ilustracji i opowiadań ze świata znanego dzieciom saamskim, ponieważ zachęciłyby je to do nauki. W ten sposób dzieci mogłyby się uczyć o „innych częściach Szwecji, o których nic nie wiedzą, o królu i o Riksdagu [...], o samych Lapończykach i ich pochodzeniu, o innych ludach rdzennych i ich życiu, o hodowli reniferów, o służbie zdrowia – całkowicie nieznanym temat w Laponii, o słońcu, księżycu i stu innych rzeczach” (Nordström 1916:191, tłum. M.Ch.). Jak widać, autorka nie odmawiała nauki o świecie dzieciom saamskim, które uważała za „najpracowitszych i najzdolniejszych uczniów”, jakich można sobie wyobrazić (Nordström 1916:191, tłum. M.Ch.).

Inną kwestią krytykowaną przez Norberga w reportażu Nordström jest brak potępienia higieny rasowej propagowanej w czasach pisarki. Książka Nordström nie jest jednak krytyką społeczną, a szczegółowym opisem jej życia wśród Saamów, codziennych obowiązków, nauczania w szkole, wędrówki. Zgodzę się tutaj raczej

¹² Obrazuje to obraźliwe dziś szwedzkie powiedzenie „Lapp ska vara lapp”, czyli „Lapończyk ma pozostać Lapończykiem”. Ten punkt widzenia prezentuje państwo szwedzkie przedstawione we wspomnianym filmie *Krew Saamów* (2016).

z innym recenzentem, który stwierdza, że dziennikarka „wchodzi w kulturę”, a „spojrzenie kolonialne jest jej obce” (Sjöberg 2013: 31, tłum. M.Ch.). Nie jest rzeczą dziwną, że Nordström nie zawarła w książce informacji o podejmowanych wobec Saamów działaniach eugenicznych i niechęci biologów rasowych do „mieszania się” Saamów z etnicznymi Szwedami, ponieważ były to początki popularności tej pseudonauki w Szwecji. Instytut Biologii Rasowej, którego dyrektorem został wspomniany Lundborg, został założony w 1921 roku (Samiskt informationscentrum 2021d). Nordström była natomiast oburzona dyskryminacją Saamów – w książce opisuje sytuację, gdy w hotelu odmówiono wynajęcia pokoju dla niej i dla jej saamskiej towarzyszki (Nordström 1916: 128)¹³.

W filmie kręconym w 1938 roku takie wątki mogłyby się oczywiście pojawić, bo higiena rasowa była już wtedy w Szwecji rozpowszechniona, trudno jednak spodziewać się tego w przygodowym filmie fabularnym, który podobnie jak książka nie był krytyką społeczną. W tym okresie właściwie nie było głosów przeciwnych higienie rasowej, a wiele działań eugenicznych ukrywano przed społeczeństwem szwedzkim.

Jak widać z przedstawionych reakcji na analizowane teksty kultury, zarówno na początku XX wieku, jak i współcześnie dużo większe wymagania stawia się reportażowi, umniejszając rolę fikcji w kształtowaniu obrazu świata Saamów, chociaż to właśnie w owej fikcji jest on dużo bardziej schematyczny. Jak pokazują współczesne badania, nie należy lekceważyć fikcji jako elementu mającego duży wpływ na wiedzę widzów, słuchaczy i czytelników (Burzyńska, Binkowska-Bury i Januszewicz 2015; Ward i Aubrey 2017), a w przypadku filmu *Syn nocnego słońca* również na współczesnych widzów platformy Netflix, którzy sięgną po tę ofertę. Ponieważ jednak rekonstrukcja elementów tożsamości jest bardzo podobna w obu tekstach kultury, można mieć nadzieję, że spotkanie z filmem pozostawi w widzach realistyczny obraz kultury Saamów z początku XX wieku.

Bibliografia

- Bergvattenberget*, Åsele kommun, <https://www.asele.se/fritid-turism-och-kultur/fritidsaktiviteter/vandringsleder/offerhallan/> (dostęp: 5.04.2021).
- Bremmer, F. (2017). *Ett jävla solsken: En biografi om Ester Blenda Nordström*. Stockholm: Bokförlaget Forum.
- Burzyńska, J., M. Binkowska-Bury i P. Januszewicz. (2015). Television as a source of information on health and illness – review of benefits and problems. *Progress in Health Sciences* 5(2): 174–184.

¹³ Dopiero współcześnie powstają teksty kultury, takie jak: filmy fabularne, książki, seriale dokumentalne, które rzetelnie pokazują kwestię dyskryminacji i segregacji Saamów oraz rolę państwa szwedzkiego w tym procesie, zob. film *Krew Saamów* (2016), książka Elin Anny Labba *Herrarna satte oss hit* (Labba 2020) i serial dokumentalny *Tvångsförflyttningar – Båggojotin* (2019) o przesiedleniach Saamów.

- Chandra, K. (2006). What is Ethnic Identity and Why Does it Matter? *Annual Review of Political Science* 9: 397–424.
- Güettler, K. (2020). *Flera kopplingar i Sápmi*. Kalle Güettler, författare, <https://kalleguettler.wordpress.com/2020/01/29/flera-kopplingar-i-sapmi/> (dostęp: 2.04.2021).
- Horowitz, L.D. (1985). *Ethnic Group in Conflict*. Berkley–Los Angeles–London: University of California Press.
- Irobi, E.G. (2009). Konflikty etniczne w Afryce w świetle teorii potrzeb ludzkich. *Krakowskie Studia Międzynarodowe* 1: 232–244.
- Jordahl, J. (2014). Hon fick samelivet att kännas ända in på huden. *Aftonbladet*, 23. stycznia 2014. <https://www.aftonbladet.se/kultur/a/m6zwaL/hon-fick-samelivet-att-kannas-anda-in-pa-huden> (dostęp: 6.04.2021).
- Klein, E. (1916). Kåtornas folk. *Idun*, 24. grudnia 1916.
- Labba, E.A. (2020). *Herrarna satte oss hit*. Stockholm: Norstedts.
- Lehr, U. (2003). Oblicza starości. *Etnografia Polska* 47(1–2): 71–102.
- Legare, A. (2013). The Reconstruction of Inuit Collective Identity: From Cultural to Civic: The Case of Nunavut. W: J.P. White, S. Wingert, D. Beavo i P. Maxim (red.). *Volume 4: Moving Forward, Making a Difference*. Seria: Aboriginal Policy Research. Ottawa: Thompson Educational Publishing, s. 103–121.
- Lubowicka, A. (2011). Anaruk i Odarpi – szlachetne dzikie dzieci w eskimoskim skansenie. Z problematyki egzotykcji eskimoskiej w polskie literaturze. W: H. Chojnacki, A. Kubka, E. Mrozek-Sadowska i M. Sibińska (red.). *W poszukiwaniu tożsamości skandynawskiej i polskiej. Studia o literaturze i społeczeństwie*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 99–115.
- Mccann-Mortimer, P., M. Augoustinos i A. Lecouteur. (2004). 'Race' and the Human Genome Project: Constructions of Scientific Legitimacy. *Discourse & Society* 15(4).
- Mecsei, M.K. (2015). Cultural Stereotypes and Negotiations in Sámi Cinema. W: S. MacKenzie i A. Westerståhl Stenport (eds.). *Film on Ice: Cinemas of the Arctic*. Edinburgh: Edinburgh University Press.
- Norberg, E. (2014a). Samer utmålas som obildade och barnsliga. *Aftonbladet*, 11. stycznia 2014. <https://www.aftonbladet.se/debatt/a/21j06R/samer-utmalas-som-obildade-och-barnsliga> (dostęp: 31.03.2021).
- Norberg, E. (2014b). Groteskt att kalla boken en hyllning. *Aftonbladet*, 15. stycznia 2014. <https://www.aftonbladet.se/debatt/a/a2KB3M/groteskt-att-kalla-boken-en-hyllning> (dostęp: 31.03.2021).
- Nordström, E.B. (1916). *Kåtornas folk* [Lud namiotów]. Stockholm: Wahlström & Windstrand.
- Oscarsson, E.O. (2016). Kåtasystemet ägde det allra närmaste samband med lapparnas sedvänjor. W: K. Huuva i E. Blind (red.). "När jag var åtta år lämnade jag mitt hem och jag har ännu inte kommit tillbaka" *Minnesbilder från samernas skoltid*. Stockholm: Verbum, s. 85–108.
- Paulaharju, S. (1934). *Tunturien yöpuolta: vanhoja tarinoita*. Helsinki: Porvoo.
- Paulaharju, S. (1972). *Nocne cienie tunturi*. Tłum. C. Lewandowska. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Pilipiuk, A. (2017). *Raport z Północy*. Lublin: Fabryka Słów.
- Redakcja Bakhåll. (2014). Boken är en hyllning till samerna. *Aftonbladet*, 13. stycznia 2014. <https://www.aftonbladet.se/debatt/a/4dWKMe/boken-ar-en-hyllning-till-samerna> (dostęp: 31.03.2021).
- Roderick. (1939). Midnattssolens Son. *Svenska Dagbladet*, 8. grudnia 1939.
- Samiskt informationscentrum. (2021a). Språk, dialekt eller varietet, <http://www.samer.se/1186> (dostęp: 2.04.2021).
- Samiskt informationscentrum. (2021b). Sápmi, <http://www.samer.se/1002> (dostęp: 2.04.2021).

- Samiskt informationscentrum. (2021c). Att skriva på samiska, <http://www.samer.se/skriftspraket> (dostęp: 4.04.2021).
- Samiskt informationscentrum. (2021d). Långa skallar och korta samer, <http://www.samer.se/1028> (dostęp: 4.04.2021).
- Sibińska, M. (2016). Saamskie teatry: między lokalnością a obcością? *Folia Scandinavica* 19: 233–249.
- Sjöberg, F. (2013). Kärv vildmarskromantik. *Svenska Dagbladet*, 19. grudnia 2013.
- Stoor, K. (2016). Svenska kyrkan och jojken. W: D. Lindmark i O. Sundström (red.). *De historiska relationerna mellan Svenska kyrkan och samerna: en vetenskaplig antologi*. Skellefteå: Artos & Norma bokförlag, s. 711–735.
- Suchocka, R. (2017). Meandry etnicznych i narodowych identyfikacji. *Opuscula Sociologica* 3(21): 5–18.
- Midnatssolensson*. Svensk filmdatabas. <http://www.svenskfilmdatabas.se/sv/item/?type=film&itemid=3896#copyright> (dostęp: 4.04.2021).
- Ward, L.M. i J.S. Aubrey. (2017). *Watching gender: How stereotypes in movies and on TV impact kids' development*. San Francisco, CA: Common Sense.
- Wójcicka, M. (2016). Tożsamość w procesie komunikacji. *Artes Humanæ* 1: 55–67.

Filmografia

- Ester Blenda – walraffande piga* [Ester Blenda – dziennikarka śledcza w przebraniu służącej]. (2016). [film dokumentalny]. Reżyseria: A. Hylander. Szwecja.
- Midnatssolens son (Syn nocnego słońca)*. (1939). [film fabularny]. Reżyseria: R. Husberg, T. Brooks. Szwecja.
- Midnight Sun* [Dzień polarny]. (2016). [serial]. Reżyseria: M. Mårilind, B. Stein. Francja, Szwecja.
- Sameblod (Krew Saamów)*. (2016). [film fabularny]. Reżyseria: A. Kernell. Dania, Norwegia, Szwecja.
- Tvångsflyttningar – Bággojohtin* [Przymusowe przesiedlenia – *Bággojohtin*]. (2019). [serial dokumentalny]. Szwecja.

Åse Markussen
Independent Scholar

Hvem var Olaf Malm? Er det levende modeller bak denne figuren i romanen *Fra Piazza del Popolo* av Vilhelm Bergsøe?

Who was Olaf Malm? Are There Living Models behind This Character
in the Novel *Fra Piazza del Popolo* by Vilhelm Bergsøe?

Based on the Nordic sculptor community in Rome around 1860, the article discusses candidates that served as inspiration for the fictional Olaf Malm from Telemark, the protagonist in the chapter “Malms historie” in Vilhelm Bergsøe’s key novel *Fra Piazza del Popolo* (1866). Some of the clues in the text are Malm’s sculptural works. A study of different sources and earlier research together with the candidates’ personality, biography, and travel patterns point in a new direction and strengthen the probability of the Norwegian sculptor Hans Johnsen Budal as being the main model, whereas some traits hint at the Danish sculptor Herman W. Bissen. The candidacy of the sculptor Olaf Glosimodt, which is established in Norway, however, is no longer credible.

Key words: Nordic late classical sculpture, Rome, Key novel, Hans Johnsen Budal, Herman W. Bissen

Nøkkelord: Nordisk senklassisistisk skulptur, Roma, Nøkkelroman, Hans Johnsen Budal, Herman W. Bissen

Den danske forfatter og zoolog Vilhelm Bergsøe (1835–1911) skrev sin kjente nøkkelroman *Fra Piazza del Popolo. Livsbilleder samlede i Rom* (1866) med utgangspunkt i et opphold i Roma fra 1862 til 1863, og viet hele 69 sider til fortellingen om Olaf Malm, en norsk billedhugger fra Telemark, og hans kamp for kunsten og kjærligheten. «Malms historie» er lagt til tiden rundt 1830, men det er sannsynlig at forfatteren hentet sin inspirasjon fra det nordiske billedhuggermiljøet han møtte i Roma i begynnelsen av 1860-årene. Deler av teksten er dermed av skulpturhistorisk interesse. Mange har fattet interesse for «Malms historie», også den norske litteraturhistorikeren Harald Bache-Wiig i *Studia Scandinavica* i 2018.

Romanens karakter av nøkkelroman¹ åpner for en drøftelse av miljøskildring og personer, både i deres fiktive romankontekst og som mulige referanser til faktiske personer. Bokens grad av faktisitet er riktignok vekslende, men flere av nøkkelpersonene kan gjenkjennes i forfatterens egen omgangskrets².

Min hensikt med denne artikkelen er å drøfte hvorvidt romanskikkelsen Olav Malm speiler en faktisk nordisk billedhugger. Jeg trekker inn tidligere forskning og erindringslitteratur, der Hans Johnsen Budal, Olaf Glosimodt, Frithiof Kjellberg, Ole Fladager og C.F. Holbech er foreslått som modeller for Malm. Jeg inkluderer også Herman W. Bissen i undersøkelsen, som kort omfatter disses biografi, kunstnerskap, personlighetstrekk og tidspunkt for opphold i Roma.

Om gjennomgangen av Malms skulpturer i fortellingen vel ikke gir noe svar på gåten, kaster den i det minste et visst lys på det nordiske billedhuggermiljøet i Roma og Bergsøes kontakter der. Som kunsthistoriker ligger min interesse altså like mye på stoffets skulpturhistoriske implikasjoner som på det litterære.

1. Bergsøes roman

Fra Piazza del Popolo ble tidlig en av Danmarks mest leste romaner, og er i dag trykt i over 200 000 eksemplarer. I andre utgave fra 1870 endret forfatteren undertittelen til *Novelle-Cyklus*, noe som passer til formen av rammefortelling med syv fortellinger knyttet tematisk sammen i en kompleks komposisjon. Boken kalles gjerne roman, men litteraturhistorikeren Gunhild M. Agger viser til at den også plasserer seg i helt sentralt i dansk fortellingstradisjon. Spillet og spenningen i verket fungerer godt nettopp fordi det er oppbygd av fortellinger i ulike genre (melodrama, røverhistorie, skjebnefortelling og annet) (Agger 1994: 119ff). Handlingen utspilte seg i Italia og på Sjælland i Danmark i tiden rundt den store koleraepidemien i 1853 og tiden rundt 1830. Rammens nåtid er tidlig i 1860-årene.

Formen skyldes kanskje bokens særegne tilblivelse. Da Bergsøe besøkte Italia det knappe året 1862–1863, var det som rekonvalesent etter en alvorlig øyensykdom. I 1864 avla han sin doktorgrad i zoologi «med ære» i København, men ble så angrepet av en invalidiserende giktfeber, og nok en gang nesten blind. I 11

¹ «Nøgleroman kalder man en Roman, der menes at være fuld af Hentydninger til eller Karakterbilleder af bestemte Personligheder, hvilket saa, naar Romanen vækker Opsigt [...], giver Anledning til, at ingeniøse og sladderlystne Personer leverer en Nøgle: en Angivelse af de Personer, til hvilke der formentlig er hentydet. Den virkelig kunstneriske Fantasi lader sig vel rigelig inspirere af Oplevet Virkelighed, men arbejder ikke med en saadan nøgtern Portræteren af bestemte Modeller; den forbinder Karaktertræk, der er hentede fra forsk. sider, til en ny Skikkelse, omformer og omdigter; Nøglen er i Alm. Laget og misvisende, og Forfatteren af Romanen har Ret til at tilbagevise ell. Ignorere Sladderen». Den danske sosiologen og filosofen Cladius Wilkens (1844–1929) i *Salmonsens Konversationsleksikon* (1924).

² Nøkkelpersonene drøftes i Flemming Conrad og Lars Peter Rømhilds *Efterskrift* i nyutgivelsen av *Fra Piazza del Popolo* fra 1988 (Bergsøe 1988: 565ff).

måneder lå han i et mørkt rom, sterkt medisinert. Nærmest ved en tilfeldighet ble han av forleggeren P.G. Philipsen bedt om å skrive noe fra sin reise i Italia. Dermed dikterte den syke Bergsøe til ulike besøkende de fortellingene som skulle danne *Fra Piazza del Popolo*. Bokens tilblivelse er grundig beskrevet av Hermann Peter Rohde i 1972, og vil ikke bli ytterligere berørt her.

Rammefortellingen begynner om aftenen den 1. mai ved obelisken på Piazza del Popolo i Roma, der en gruppe skandinaver var samlet (ill. 1). En av hovedpersonene inngikk et overmodig veddemål om å gå en aftentur utenfor bymurene gjennom «røverland» til Ponte Milvio, og komme uskadd tilbake innen byporten stengte for natten. Romas omegn var farlig, og han ble snart kidnappet av røvere som krevde løsepenger. Mens dagene gikk og vennene engstelig ventet, fortalte de historier. Likheten med Boccaccios *Decameronen* er åpenbar og villet, men Bergsøes bok har en fastere romanform. Den kidnappede dukket mirakuløst opp igjen den sjettede dagen, mens rammefortellingen først ble avsluttet noe senere.



Piazza del Popolo.

Illustrasjon 1. Ukjent kunstner, Piazza del Popolo, u.å., tresnitt etter tegning (foto: C. Bjørnaraa)
Kilde: Bergsøe 1877: 217.

Jeg kommer tilbake til «Malms historie», men først en kort presentasjon av det nordiske billedhuggermiljøet i Roma i tiden rundt Bergsøes besøk i 1862–1863.

2. Billedhuggerne og Roma

Ved midten av 1800-årene var innflytelsen fra Bertel Thorvaldsens (1770–1844) nyklassisisme fortsatt sterk i Roma. Hans elev Herman W. Bissen (1798–1868) var professor på kunstakademiet i København fra 1840, og påvirket der en hel generasjon billedhuggere i samme retning. De fleste i den nordiske kolonien hadde vært Bissens elever og assistenter. I Roma møtte denne generasjonen idealene fra antikken og nyklassisismen, men mottok i liten grad impulser utenfra. De arbeidet i den romerske senklassisismens høst, en blindgate sett i forhold til den samtidige utviklingen mot en realistisk skulptur i andre europeiske land som Frankrike³.

Det sier noe om tyngden av det romerske skulpturmiljøet under senklassisismen at Bergsøe valgte å skrive et langt kapittel om en billedhuggers skjebne. Roma var billedhuggernes by. De nordiske tilreisende kunne riktignok oppleve det første møtet med den antikke skulpturskatten som lammende. Martinus Galschiøt, Skandinavisk forenings bibliotekar fra 1873 til 1875, skrev i sine erindringer fra Roma om «den Modløshed som de fleste unge Billedhuggere gribes af i deres første Romertid, overvældede som de er, af al den Kunstens Rigdom og Herlighed, som de paa en Gang kommer til at staa overfor» (Galschiøt 1925: 185).

Det var 11 nordiske billedhuggerne i Roma da Bergsøe ankom før jul i 1862. De danske var i flertall, med Herman W. Bissen og sønnen Vilhelm, Carl Hartmann, Carl Frederik Holbech, Lauritz Prior og August Saabye. De øvrige var de svenske Axel Cantzler og Frithiof Kjellberg, den finske Walter Runeberg og de norske Hans Johnsen Budal og Ole Henriksen Fladager. En tredje nordmann, Olaf Olafsen Glosimodt, hadde reist fra Roma noe før Bergsøe ankom.

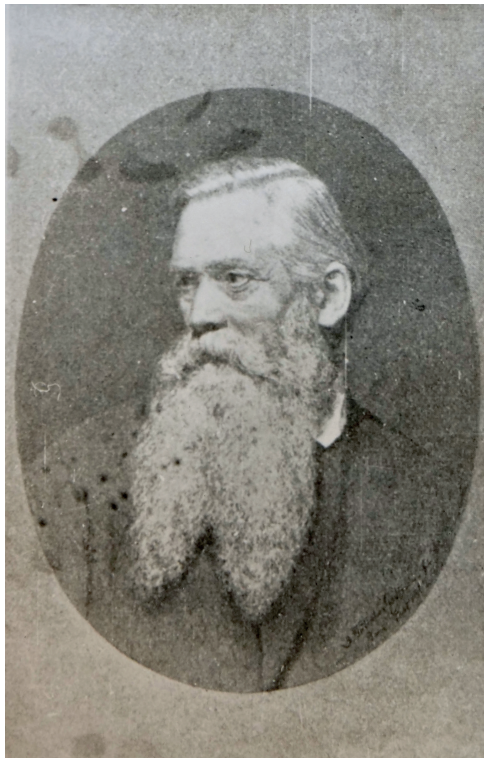
Den norske kunsthistorikeren Lorentz Dietrichson kom også til Roma i slutten av 1862, og ble sekretær og bibliotekar i Skandinavisk forening fra mai 1863. I erindringsboken *Svundne Tider* har han gitt en miljøskildring av den nordiske kolonien i osteriet Palombella på vårparten i 1863 (Dietrichson 1901: 41), og vi finner alle Malms «kandidater» på plass, unntatt Glosimodt. Dietrichson fremhevet koloniens to nestorer Bissen og Holbech; den siste satt benket sammen med Ole Fladager og Hans Budal. Disse to norske var med Dietrichsons ord Holbechs «trofaste Fæller fra 'Dydsforeningen'», en uformell gruppe skandinaver som gjerne møttes i osteriet Chiavica del Bufalo, og som er beskrevet i Meir Goldschmidts *Hvorledes man lever i Rom* fra 1863 (Goldschmidt 1863: 22ff). Også «Digteren Bergsøe» var til stede i Palombella denne dagen, sammen med et titalls andre nordboer, blant andre svenske Frithiof Kjellberg.

³ I 2002 viet Thorvaldsens Museum utstillingen *Afmagt* til den splittelsen som generasjonene etter Thorvaldsen opplevde i spriket mellom arven fra Thorvaldsen og realismen som utviklet seg i skulpturen i siste halvdel av 1800-tallet.

3. Geografi og biografi

De fleste nordiske tilreisende bodde og arbeidet i «den skandinaviske trekanten», også kalt «fremmedkvarteret», området mellom Piazza del Popolo, Piazza di Spagna og Piazza Barberini. De møttes på osterier og kafeer i nabolaget, fra 1860 også i Skandinavisk forening, stiftet samme år. Bergsø selv bodde først i Hotel Caffè Greco i Via dei Condotti, og senere i Via Sistina.

Veteranen i miljøet var den danske Thorvaldsen-eleven Holbech (1811–1880), fastboende i Roma fra 1841 og livet ut. Han var med sin kraftige skikkelse og lange hår og skjegg en kjent person i byen (ill. 2), og et samlingspunkt for skandinavene. Man omtalte ham spøkefullt som «president» for den ovennevnte «Dydsforeningen». Han bodde ved Piazza Barberini, mens atelieret lå i Via di San Basilio 43 rett i nærheten. Holbechs kunstneriske produksjonen var liten, vi kjenner i dag bare tre mindre skulpturer i danske samlinger. Bergsø beskrev Holbech og Budal som venner i erindringsboken *Eventyr i udlandet* fra 1905, og Budal skal ha fått arbeide i Holbechs atelier (Bergsø 1905: 206).



Illustrasjon 2. Billedhuggeren C.F. Holbech (foto: C. Bjørnaraa)

Kilde: Bergsø 1905: 133.

I følge en notis i *Morgenbladet* ([Notis] 1861) kom Hans Budal til Roma sammen med telemarkingen Olaf Glosimodt sist i oktober 1861, begge to med statsstipend: «Det vil uden Tvivl interessere at erfare, at vore 2de haabefulde Kunstnere, Billedhuggerne Glosimodt og Budal, ere komne til Rom, i de sidste Dage af forrige Maaned efter en 3 Ugers Reise, hvorunder de have opholdt sig nogle Dage i Berlin, Dresden og München». Vennen Ole Fladager hjalp dem til rette i byen, og nevnte dem i et reisebrev fra Roma til *Morgenbladets* lesere den 27. november 1861.

Hans Johnsen Budal (1830–1879) kom fra gården Plasshauom i Budalen i Sør-Trøndelag. Familien var haugianere (Dørum 2021). Han lærte treskjæring av sin far, og hans talent ble oppdaget av Christiania kunstforenings Emil Tidemand på en reise gjennom Budalen ([Notis] 1871). En innsamling blant kunstinteresserte i Christiania hjalp Hans til utdanning ved Tegneskolen i Christiania som ganske ung. Senere gikk han på akademiet i København under professor Jens A. Jerichau, og vant akademiets sølvmedaljer i 1855 og 1856. Det ble sagt om ham at han eide et usedvanlig talent og en dyp, inderlig kunstoppfatning, men hadde lett for å tvile på egne evner. I sin første tid i Roma studerte han byens kunstsamlinger, og skrev hjem at «man nesten blir overveldet derav i førstningen»⁴. Han kom da heller ikke riktig i gang. Først i 1863 fikk han sendt hjem to arbeider, en kopi av en av *Niobes døtre* i marmor og en *Ung pike som stiller håret* i gips. Begge er i dag i Nasjonalmuseet i Oslo. Budal ble hele ti år i Roma, og hadde perioder da han var syk, uvirksom og i stor pengenød. Men de to første årene og under Bergsøes besøk må han ha klart seg ganske godt med de 800 spesidaler han hadde med seg i stipend og private bidrag fra Norge. Olaf Glosimodt (1821–1901) var elev av Bissen på akademiet i København, og vant akademiets to sølvmedaljer i 1854 og 1857. Under sitt korte opphold i Roma laget han Nasjonalmuseets portrettmedaljong av Bjørnstjerne Bjørnson.

Svenske Frithiof Kjellberg (1836–1885) arbeidet sammen med Runeberg og Prior i Via di San Basilio 18, tvers over gaten for Holbech (og Budal). Deres tre atelierer vendte inn mot en idyllisk hage med springvann og frosker, beskrevet både av Bergsøe og Dietrichson, og sannsynligvis forbildet for Malms første store atelier med hage (Dietrichson 1901: 65–66; Bergsøe 1905: 203–204). Kjellberg var i Roma fra 1862 til 1868. I 1863 modellerte han to fauner som jeg kommer tilbake til.

De danske Herman W. og Vilhelm Bissen hadde et stort atelier i Via dei due Macelli 24. «Gamle» Bissen hadde oppholdt seg i Roma i flere lange perioder. Han kom fra enkle kår i Slesvig, hadde et stort talent som ble oppdaget tidlig, og ble sendt til akademiet i København med privat understøttelse. Lysende begavet vant han akademiets lille gullmedalje i 1821, og senere i 1823 den nærmest uoppnåelige store gullmedalje med reisestipend til Roma. Dit ankom han i 1824 etter å ha gått til fots fra München over Alpene, sammen med maleren Ernst Meyer og sin lille hund (Rostrup 1945: 53ff). Herman W. Bissen var kraftig bygd og med lyse blå øyne, og utviste hele

⁴ Brev fra Hans Budal til familien, 1. november 1861, sitert etter (Bakken 1935: 595).

livet en legendarisk energi og arbeidskraft. Han beskrives som rolig, beskjeden og tilbakeholden, men samtidig med et kolerisk temperament. I sitt tiår lange første romaopphold arbeidet han hos Thorvaldsen. Han var selvkritisk, og nærmest ydmyk i forholdet til antikkens kunst. I april og mai 1863 var han i Roma for å legge en siste hånd på marmorskulpturen *Den vrede Achilles*, en skulptur jeg kommer tilbake til. Et særtrekk ved både far og sønn Bissen var deres store interesse for planter og dyr. Da zoologen Bergsøe kom til byen, ble Vilhelm hans cicerone på campagnaen.

Ole Henriksen Fladager (1832–1871) var fra Valdres, og gikk etter Tegneskolen i Christiania på akademiet i København under professor Bissen. Han vant akademiets sølvmedaljer i 1855 og 1856, og kom til Roma med norsk statsstipend i 1858. Der fikk han arbeide i et mindre rom i «Due Macelli» hos vennen Vilhelm Bissen. Fladagers byste av historikeren Peter Andreas Munch ble utført i Roma i 1859. I 1863 arbeidet han på politikeren Jørgen H. Vogts byste. Begge er i dag i Nasjonalmuseet i Oslo.

Danske forskere har pekt på Budal og Holbech som modeller for Malm. Fladager og Kjellberg har også vært nevnt. Selv finner jeg interessante trekk hos «gamle Bissen». Som jeg kommer tilbake til, har det i Norge vært en etablert oppfatning at skikkelsen Olaf Malm bygger på telemarkingen Olaf Glosimodt.

4. «Malms historie»

Det var en ung, temmelig høi Mand, klædt næsten fuldstændig i Thelemarkernes Dragt, med hvid, ulden Kofte, Knæbeenklaeder og Lærbelte om Livet. Han havde et rigt mørkebrunt Haar, der var strøget glat tilbage og i naturlige Krøller faldt ham ned mod Skuldrene, en mægtig, bred Pande, en temmelig stor og noget krummet Næse, der tilligemed de stærke fastsluttende Linier rundt Munden gav ham et Udtryk af Kraft og Bestemthed. Det merkeligste, og hvad der strax slog mig med ham, var hans Øine, som stod i stærk Modsætning til hans brunette Hudfarve og næsten sortbrune Haar. De vare store, mørkeblaae, glansfulde og dog rolige i deres Udtryk, men det foer ligsom et Lyn fra dem (Bergsøe 1988: 90).

Historien om Malm er en mørk skjebnefortelling, lagt til Roma rundt 1830. Den ble fortalt på Piazza del Popolo ved obelisken på kidnappingsdramaets andre dag. Forteller var kretsens nestor, billedhuggeren «den Gamle Kunstner» eller «den Gamle af Dage», hvis utvilsomme modell var Roma-veteranen C.F. Holbech⁵.

I historiens innledende beskrivelse av Malm, sitert over, ser vi at han hadde et slående og godt utseende. Han var mandig, begavet, beskjeden, med en viss troskyldighet i karakteren og et heftig temperament. Det enkle hjemmet i Telemark var haugiansk, han lærte treskjæring av sin far, og hans store talent ble oppdaget av en tilreisende som hjalp ham til utdanning. I Christiania vant han «baade første og anden Priisbelønning og endelig det store Legat til Romerreisen» (Bergsøe 1988: 99).

⁵ Bekreftet av forfatteren (Bergsøe 1905: 188–189).

I vårt første møte med Malm fremgikk det at han hadde gått til fots deler av strekningen fra Telemark til Roma.

Malm kom til Roma med ambisjoner om å lage en stor skulpturgruppe av *Gigantene stormer Olympen*, og leide et av byens beste atelierer. Men han ble overveldet og mistet motet i møtet med Romas antikke kunst, og skulpturen ble aldri realisert. I stedet ville han reise hjem. «Jeg har ingen Planer mere; jeg duer ikke til Noget. Antiken har gjort Alt; jeg er overflødig» (Bergsøe 1988: 98). Under en avskjedstur til Nemisjøen⁶ i Albanerfjellene sørøst for Roma, traff han på vennen «den Gamle af Dage» og fortalte ham om en drøm han hadde hatt samme ettermiddag ved sjøens kilde. En vakker kvinne med gylden krone hadde kommet opp av tåkesløret over vannet og sagt ham at han kom til å skape et mesterverk for hver sten som han klarte å kaste over sjøen. Han hadde trodd det var en hulder og korset seg. «Det kan være, men saa har hun gjort en lang reise», svarte «den Gamle af Dage», og fortalte det gamle sagnet om Nemisjøen og nymfen Egeria. Hennes tårer hadde strømmet og strømmet da gudinnen Diana drepte hennes elskede Numa, de ble til kilden de satt ved og fylte snart hele det tidligere krateret. Egeria hersket over Nemisjøen, men skoggudinnen Diana ble også dyrket i det samme området (Bergsøe 1866: 148–150). Malm ble tenksom. Så kastet han én sten, så enda to, og alle tre nådde motsatt bredd. Det fjerde kastet mislyktes.

Nå ble Malm likevel i Roma, men arbeidet ikke. Da kollegene hånet ham for en uvirksom vinter, svarte han med et rasende utbrudd: «Ikke forlanger jeg at skaanes af Eder», raabte han med tordnende Stemme, «men ei heller vil jeg haanes af Hundehvalpe! Kom i morgen til mig, hvo der vil, og see saa, om Olaf Malm forstaaer at gjøre Noget» (Bergsøe 1988: 105). Så la han over natten opp en mesterlig skisse i leire av en faun som løfter sin lille sønn.

Inspirerte øyeblikk som dette gir personen Malm et romantisk skinn av geni og naturbegavelse. Han hadde perioder med livsglede og skaperkraft, men det er ofte mismot og passivitet som preger skikkelsen. Slik det ble spådd i drømmen ved Nemisjøen, skapte han tre mesterverk i Roma. De vakte alle stor oppsikt i miljøet, men alle tre ble slått ned, knust eller forlatt av ham selv. Blant billedhuggerne var han en fremmed fugl, kanskje mer begavet enn flertallet, men også mer utsatt, selvkritisk og tilbakeholden. «Den Gamle af Dage» var vennen som så Malms store talent, og som hjalp ham gjennom hele historien, både da han var på sultedødens rand og da hjertet ble knust av kjæresten Sigrid. I fortellingens dramatiske avslutning reddet Malm en fattig jødisk kvinne under en stor flom i Tiberen, men ble selv oppslukt av elvens frådende vannmasser⁷.

⁶ Lago di Nemi er en kratersjø i Albanerfjellene i Italia, cirka 25 kilometer sørøst for Roma. Innsjøen er et kultsted fra forhistorisk tid og var sentrum for kulten for jaktgudinnen Diana (romersk variant av den greske gudinnen Artemis) (Lindhagen 2020).

⁷ Da Bergsøe knyttet trådene i bokens nåtid 30 år senere, dukket Malm uventet og lys levende opp som den skulderbrede og edle fransiskanermunken Fra Ambrosius. Han hadde overlevd flommen, men oppgitt sin kunst og gått i kloster. Denne biten fra fortellingenes komplekse puslespill har

5. De tre stenene over Nemisjøen og Malms tre mesterverk

De tre skulpturene Malm laget i Roma kan være nøkkel til Bergsøes inspirasjonskilder. Den første skulpturen var som nevnt en faun med sin lille sønn:

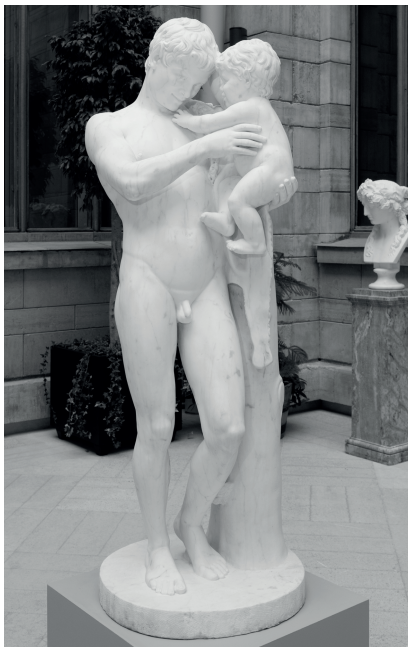
Faderens sterke, men dog smidige og muskuløse Figur danner en smuk Modsætning til Drengens runde, buttede Former, og det halvt forskrækkede, halvt glade Udtryk i dennes Ansigt tog sig fortræffeligt ud imod de barske og haarde Linier hos den skjæggede Vildmand (Bergsøe 1988: 106).

Under det videre arbeidet med faunen lot Malm seg påvirke av kollegenes velmente råd, og da han så at skulpturen var blitt overarbeidet, slo han den ned og stengte døren for kollegene. Idéen til dette må Bergsøe ha fått i Kjellbergs atelier. I 1863 modellerte Kjellberg en skulpturgruppe med to fauner, som senere ble hugget i marmor og i dag er i Nationalmuseum i Stockholm (ill. 3). Bergsøe forteller i sine erindringer:

dog vakte det stor Opsigt blandt Skandinaverne, da Kjellberg pludselig modellerede en Faun, som i Faderglæde, løfter sin nyfødte Søn i Vejret, et antikt Motiv for Resten, men af Kjellberg gjengivet paa en mesterlig Maade. Dessværre blev denne Figur aldrig færdig; thi da den først var klasket op i Leret og skulde gaas efter, fik Kjellberg saa mange gode Raad og saa mange Betæneligheder, at Figuren lidt efter lidt vandrede gennem Jernstativet og en skønne Dag tog Plads paa Gulvet. Naar Malm i *Fra Piazza del Popolo* lukker sig inde for ikke at forstyrres af sine gode Venners Kritik, skyldes dette Historien om Kjellbergs Faun (Bergsøe 1905: 205–206).

Kjellbergs *Faun lekande med sin yngre broder* i Nationalmuseum i Stockholm viser ingen «skjæggede Vildmand», men en ung faun med sin lille bror. Den kan være en senere versjon, men jeg finner det mer sannsynlig at Bergsøe så den antikke skulpturen *Silen med Dionysosbarnet* (etter Lysippos) i Vatikanmuseene da han var i Roma, og smidig kombinerte den med Kjellbergs unge faun i «Malms historie» (ill. 4). Vi ser at han i erindringene kalte motivet antikt.

imidlertid lite å bidra med når det gjelder identifiseringen av modeller for den unge Malm. «Malms historie» regnes som en lukket og komplett historie hvis naturlige avslutning var Malms drukningsdød i Tiberen. At Malm senere oppsto som munken Fra Ambrosius blir ikke nærmere forklart, og betraktes som et påhitt fra Bergsøe for å få fortellingene til å henge sammen (Rubow 1948: 15, 27).



Illustrasjon 3. Frithiof Kjellberg, *Faun lekande med sin yngre broder*, u.å., marmor, høyde 150 cm (gipsmodell 1866) (foto: Linn Ahlgren/Nationalmuseum)

Kilde: Nationalmuseum.



Illustrasjon 4. *Silen med Dionysosbarnet* (etter Lysippos), 2. årh. e.Kr., romersk kopi etter gresk original, marmor, høyde 190 cm (foto: Åse Markussen)

Kilde: Musei Vaticani.

Malms neste store verk var en *Akilles*,

som rasende over Briseis rov grunder paa Hævn mod Achæerne. Det var en siddende Figur uden Draperi, i omtrent halv overnaturlig Størrelse; Hjelm og Skjold laae ved dens Side og et brudt Sværd ved dens Fødder. [...] Det var en mægtig Figur, lige gribende i sin Lidenskab, hvad enten man saa hen til Ansigtets Udtryk eller til Holdningen (Bergsøe 1988: 112).

Figuren var ferdig modellert i leire og sto klar til å støpes i gips da Malm forlot den. Den danske kunstkritikeren Svingberg hadde klart å vinne hans tillit, for deretter å overtale ham til å forkaste antikkens «hedenske» kunstidealer og velge en kristen kunstideologi. *Akilles* tørket inn på kavaletten.

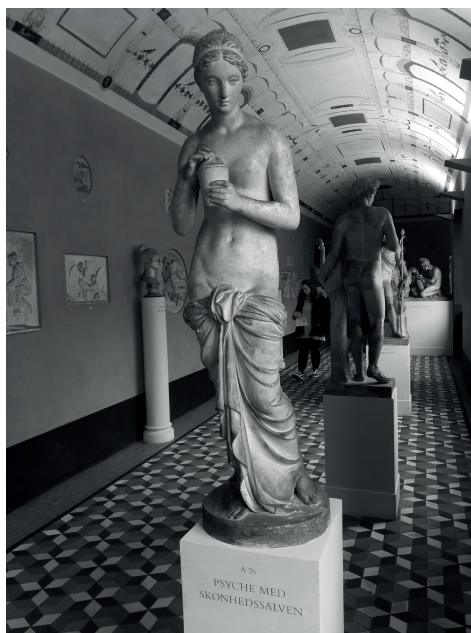
Slik Malms *Akilles* beskrives, må den være identisk med skulpturen *Den vrede Achilles* som Bissens modellerte i leire og støpte i gips i København i 1861⁸. Den ble senere hugget i marmor i Roma av sønnen Vilhelm fra høsten 1862 til våren 1863, da faren, som nevnt, selv kom et par måneder og la en siste hånd på verket. Bergsøe, som var omgangsvenn med Vilhelm Bissen under Romaoppholdet, må ha sett skulpturen under arbeid. En av dens to versjoner er i dag i Glyptoteket i København (ill. 5).



Illustrasjon 5. Herman Wilhelm Bissen, *Den vrede Achilles*, 1861/1863, marmor, høyde 174 cm (foto: Åse Markussen)
Kilde: Ny Carlsberg Glyptotek.

⁸ Motivet er hentet fra Iliadens 1. Sang: «Fnyssende vred nu sad ved de lethenglidende Skibe / Peleus' Søn, hin Ætling af Zeus, fodrappen Achilleus [...]» (Rostrup 1945: 394–396).

Malms tredje store verk var en *Psyke* i marmor med kjæresten Sigrids ansikts-trekk⁹. Malm ble syk av sorg og knuste skulpturen da Sigrid forlot ham for en annen. Motivet *Psyke* var ikke uvanlig. I 1833 så Hans Christian Andersen en «ganske deilig 'Psykke' i gips» (Thorvaldsens Museum 2018) i Thorvaldsens atelier i Roma, og kan ha hatt den i tankene da han senere skrev novellen *Psychen* under sitt fjerde besøk i byen i 1861. Kanskje har Bergsøe lest novellen, som ble utgitt i 1862, og sett skulpturen i Thorvaldsens Museum, der den fortsatt er utstilt (ill. 6).



Illustrasjon 6. Bertel Thorvaldsen, *Psyche*, 1806, gips, 131,7 cm (foto: Åse Markussen)
Kilde: Thorvaldsens Museum.

Malms *Psyke* vant ros, selv fra den store Bertel Thorvaldsen¹⁰, som kort trådte inn i «Malms historie» (og atelier) med ordene: «De har en smuk Fremtid for Dem» (Bergsøe 1988: 139).

⁹ Psyke betyr sjel, og er i gresk mytologi en personifisering av menneskesjelen. Hun fremstilles i den greske bildende kunst som en liten kvinneskikkelse med vinger, som en fugl eller en sommerfugl, ofte i forbindelse med erotene (amorinene) eller med Amor (Eros) (Kraggerud 2018).

¹⁰ Det er for øvrig vanskelig å slutte seg til Bache-Wiigs formening om at Bertel Thorvaldsen vokste opp på Island og derfor var «av samme norrøne malm som unggutten [Malm] fra Telemark» (Bache-Wiig 2018: 75). Han ble født i København; hans islandske far kom til Danmark alt som 17-åring og giftet seg med en jydsk kvinne. Thorvaldsen skal aldri ha besøkt Island. Som Europas førende klassisist med 40 år i Roma kan han etter mitt syn heller ikke ses som garantist «for en link mellom klassisk billedhoggerkunst og det nordiske», om det da ikke menes «de nordiske». Nordiske billedhuggere ble i svært sterk grad og i mer enn et halvt sekel påvirket av Thorvaldsen og hans nyklassisisme. Selv var han neppe nevneverdig preget av «det nordiske».

6. Kjellberg, Glosimodt og Malm-skikkelsen

Frithiof Kjellberg nevnes gjerne i forbindelse med Malm-skikkelsen, og Bergsøe bekrefter jo selv at han brukte anekdoten om Kjellbegs fauner i «Malms historie» (se over). Utover dette tror jeg ikke den godmodige og muntre Kjellberg har gitt trekk til personen Malm.

Flere norske kilder har ment at Olaf Glosimodt var modellen til Malm. Einar Østvedt skrev i 1967 at Glosimodt kom i nær kontakt med Bergsøe i Roma, og at denne brukte «Glosimodt som modell for hovedpersonen Ole [sic] Malm» i «Malms historie» (Østvedt 1967: 42). Dette ble senere videreført av kunsthistorikerne Elisabeth Elster og Dag Sveen i henholdsvis *Norsk biografisk leksikon* og *Norsk kunstnerleksikon* (Elster 2020; Sveen 2013). Men kan dette stemme? Glosimodt ankom Roma sent i oktober 1861 og ble i ni måneder (Weilbach 1896–1897). Han forlot sannsynligvis byen og reiste tilbake til København i september 1862, da han avsluttet medlemskapet i Skandinavisk forening¹¹. Bergsøe ankom Roma ved månedsskiftet november–desember 1862¹². Riktignok var Glosimodt fra Telemark, men jeg tror ikke at Malms ankomst til Roma i «Thelemarkernes Dragt» nødvendigvis skal oppfattes bokstavelig. Det er heller det rotnorske Bergsøe ville fremheve, og det kan gjerne også være et av hans mange fargerike påhitt, kanskje inspirert av skulpturene i Nordmandsdalen ved Fredensborg Slot på Sjælland. Hverken Bergsøe eller Dietrichson har nevnt Glosimodt i sine erindringer fra Roma.

I artikkelen i *Norsk biografisk leksikon* leser Elster «Malms historie» som Bergsøes syn på «den norske bygdekunstners vanskelige livssituasjon i Roma». Dette er en noe snever tolkning av Malms skjebnedrama, og «bygdekunstner» neppe riktig betegnelse på en klassisk utdannet billedhugger som Malm. Den danske litteraturhistorikeren Paul V. Rubow har sett saken fra en annen vinkel. Han har ment å finne et forlegg for «Malms historie» i H.C. Andersens ovennevnte novelle *Psychen*, omdannet i en mer moderne romanform av Bergsøe (Rubow 1948: 36–40, 46). Det er ingen urimelig tolkning. I likhet med Malm ødela Andersens unge billedhugger i *Psychen* sine skulpturer, inntil han lyktes med en *psyke* med hans elskedes trekk. Den kastet han fortvilet i en brønn da hun vraket ham.

¹¹ Skandinavisk forenings arkiv i Roma. Protokoll E1.

¹² Bergsøe oppgir selv den 4. desember (Bergsøe 1905: 156). Rubow oppgir sist i november (Rubow 1948: 41).

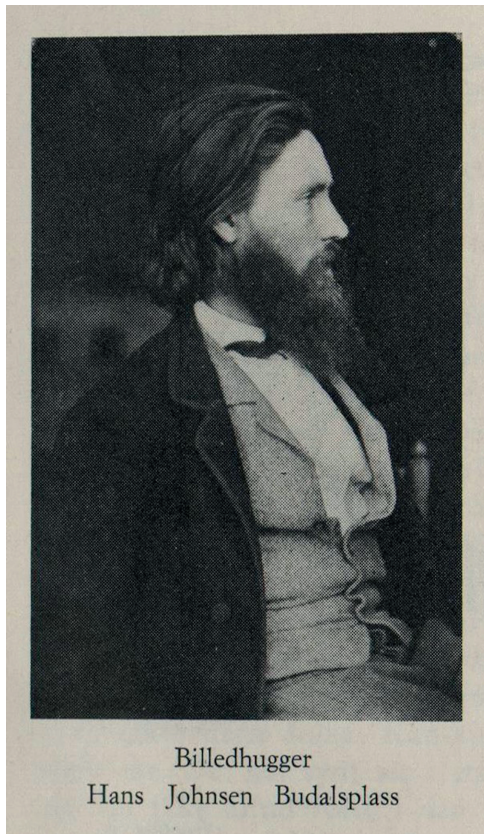
7. «den unge Malm er vist nærmest gjort over en norsk Billedhugger Budal»

Rubow har behandlet Bergsøes *Fra Piazza del Popolo* to ganger. I 1937 skrev han at «den unge Malm er vist nærmest gjort over en norsk Billedhugger Budal» (Rubow 1937: 135). I 1948 skrev han imidlertid, uten nærmere begrunnelse, at «det af Bergsøes Erindringer nok kunde se ud, som om de norske Billedhuggere Fladager og Budahl [sic] har givet visse Kontributioner [til Malm]» (Rubow 1948: 36–40, 46). Han lanserte samme sted Holbech som modell for Malm i den siste delen av «Malms historie» som omhandler *psyche*.

Holbechs skulderbrede og kraftige skikkelse kan muligens ha vært modell for den eldre Malm som *Fra Ambrosius*¹³. Men jeg kan ikke se «Dydsforeningens president» Holbech i den unge Malm, og heller ikke Fladager, med dennes reisebrev fra Roma til nordisk presse, trygge atelierfellesskap med Bissens, og innflytelsesrike venner og hjelpere som Bjørnstjerne Bjørnson, Peter Andreas Munch og Johan Sebastian Welhaven. Det er etter mitt syn hos Hans Johnsen Budal at vi finner størst samsvar med Malm, både i biografi, begavelse og karaktertrekk (ill. 7). At Rubow brukte formuleringen «er vist nærmest gjort over» om Budal som modell for Malm, må etter mitt syn forstås som kjent viten og «noe man sa» i danske kretser, og ikke en slutning Rubow trakk i 1937. Om det er tradert gjennom mer enn et halvt sekel, bør det tillegges vekt.

Både Budal og Malm kom fra haugianske hjem, deres talent ble oppdaget av en fremmed fra Christiania, og de ble hjulpet til utdanning. Begge var store begavelser som ble hemmet av mismot og selvkritikk. Karakteristisk var også uvirksomme perioder, tilbakeholdenhet, og en viss troskyldighet. Budals beskjedenhet var kjent, og både hans store talent og store beskjedenhet ble kommentert i *Morgenbladet* av Christiania Kunstforenings Emil Tidemand den 1. april 1860. Ved Budals død i Kristiania i 1879 ble hans rettskafne karakter og «et eiendommelig barnligt-troskyldigt og beskedent Sind» omtalt ([Notis] 1879). Dietrichson, som kjente Budal fra årene i Roma, beskrev ham i *Svundne Tider* som «en lys, freidig og livskraftig, skjønt kanskje lidt melankolsk yngling oppe fra Tydalsfeldene, vistnok ikke mindre, snarere mere begavet end Mængden af de unge Kunstnere, der paa hin Tid laa i Rom». Han nevnte hans kraftige skikkelse og kalte ham «halvt en Balder, halvt en Frithjof» (Dietrichson 1901: 66–67). Budal viste tre skulpturer på den store *Stockholmsutstillingen* i 1866, og Dietrichson skrev i sin anmeldelse at: «Oss tycks Budals figurer vara det mest lofvande af de yngre norske konstnärernas arbeten vid siden af Middelthons [sic] nämnda byst [av Welhaven]» (Dietrichson 1866: 92).

¹³ Se note 9.



Billedhugger
Hans Johnsen Budalsplass

Illustrasjon 7. Fotografisk portrett av Hans Johnsen Budal (u.å., ant. København sist i 1850-årene)

Kilde: Bakken 1935: 581.

I «Malms historie» er vennskapet mellom Malm og «den Gamle af Dage» en rød tråd. Når «Den Gamle af Dage» beviselig bygger på Holbech, både med hensyn til utseende og karakter, er det ikke urimelig å tro at Malm i hovedsak bygger på Budal. Atelierfelleskapet og vennskapet mellom nykommeren Budal og veteranen Holbech støtter en slik teori.

Tegneskolen i Christiania brukte ikke medaljekonkurranser, og når Bergsøe lot Malm vinne «baade første og anden Priisbelønning og endelig det store Legat til Romerreisen», har han vel tenkt på det danske akademiets gullmedaljekonkurranser. I så fall passer ikke dette på Budal. Han konkurrerte aldri om gullmedaljene, selv om han vant både lille og store sølvmedalje ved første forsøk, noe de færreste oppnådde. Malms heftige gemytt, og vandringen til fots til Roma, er også elementer vi savner hos Budal, men finner hos Herman W. Bissen.

8. «Gamle Bissen» som den unge Malm?

Akademiets gullmedaljer hang høyt. Herman W. Bissen vant både lille og store gullmedalje med akademiets treårige stipend til Roma. Dit gikk han i 1824 til fots fra München over Alpe.

At Bergsøe åpenbart brukte Bissens skulptur *Den vrede Achilles* i «Malms historie», betyr ikke at Bissen var modell for romanfiguren Malm. Men det er trekk i Malm-skikkelsen som passer nettopp på den store danske billedhuggeren, trekk vi for så vidt også ser hos Budal. Bissens biograf Haavard Rostrup skrev om «den sindets renhed, den kunstneruskylighed, som han bevarede hele livet igjennem», og om «Denne grandiose naivitet [som] blev et grundlæggende træk i hans kunstneriske personlighed» (Rostrup 1945: 38). Akademi-professor Bissens livshistorie og koleriske gemytt var neppe ukjent for Københavns borgerskap, og vel heller ikke for Bergsøe, som også kan ha hørt Bissen fortelle om sin første reise til Roma da de kort var der samtidig våren 1863.

Den dyrekjære Bissen fylte atelieret sitt i København med sydlige planter, fugler, firfirsler og skilpadder for å dempe lengselen etter Roma (Bloch 1927). I Malms første lykkelige tid i Roma gledet han seg over froskene i bassenget i atelierets hage. Det kan ha moret Bergsøe å legge slike «bissenske» trekk til Malm-skikkelsen. Det er kanskje ikke tilfeldig at «Malms historie» foregikk nettopp innenfor perioden for Bissens første opphold i Roma mellom 1824 og 1834.

En mulig konklusjon

De fleste nøkkelpersonene i Bergsøe store roman ble raskt gjenkjent, og det skapte sensasjon i samtiden at flere av personene var hentet rett fra forfatterens omgangskrets i Danmark, lett kamuflert og med andre navn. Den samme soleklare gjenkjennelsen skjedde aldri med Olaf Malm. Malm-skikkelsen er mer tvetydig, og kan bygge på mer enn én person. Jeg tror Rubow traff rett da han i 1937 pekte på den norske billedhuggeren Hans Johnsen Budal som den viktigste modellen. Om vi supplerer med trekk av Herman W. Bissens personlighet og biografi, kan vi nærme oss Olaf Malm.

Om dette er riktig, gir det et verdifullt trekk til det sparsomme bildet vi har av kunstneren Budal. Norsk senklassisisme er foreløpig lite behandlet i kunsthistorien. «Malms historie» viser et lite snitt av miljø og atmosfære i Roma; et Roma Olaf Glosimodt forlot etter mindre enn et år, mens Hans Budal utviklet sitt kunstnerskap der gjennom hele ti år. Dietrichson viet et langt tekstavsnitt til Budal i *Svundne tider*. Kanskje var det noe eget ved den begavede og særegne Hans Budal som Dietrichson så, og som også ga Bergsøe impulser til Malm-skikkelsen.

Bergsøe kjente kunstnerne og atelierene rundt Piazza Barberini. Med sin store fantasi og uttrykkskraft har han hentet det han trengte i erindringene fra Roma,

kombinert faktisitet og fiksjon, omformet og omdiktet, og skapt en Olaf Malm større enn virkeligheten. Like gjerne fra Slesvig som fra Telemark, men kanskje helst fra Budalen i Sør-Trøndelag i Norge.

Litteraturliste

- Agger, G. (1994). *Fra Piazza del Popolo* og fortellingen som genre. *K&K: Kultur og Klasse. Kritik og Kulturanalyse* 21(2 [76]): 111–136.
- Andersen, H.C. (1862). *Psychen. Nye Eventyr og Historier*. Anden Række. Anden Samling. København: C.A. Reitzels.
- [Anon]. (1879). Hans Budal. [Nekrolog]. *Ny illustreret Tidende* 13(6): 1.
- Bache-Wiig, H. (2018). Olaf Malms historie. Om en skjebnefigur i Vilhelm Bergsøes roman *Fra Piazza del Popolo*. *Studia Scandinavica* 2(22): 65–77. DOI: <https://doi.org/10.26881/ss.2018.22.04>.
- Bakken, J. (1935). Billedhugger Hans Johnsen Budal. *Gauldalsminne* 10(1): 577–612.
- Bergsøe, V. (1866). *Fra Piazza del Popolo. Livsbilleder, samlede i Rom*. København: Philipsen [1867 på tittelblad].
- Bergsøe, V. (1877). *Rom under Pius den niende. Skizzer og skildringer*. København: Gyldendal.
- Bergsøe, V. (1905). *Eventyr i udlandet*. København: Gyldendal.
- Bergsøe, V. (1988). *Fra Piazza del Popolo. Novelle-cyklus 1–3*. Serie: Danske Klassikere. Tekststudgivelse, noter og efterskrift ved F. Conrad og L.P. Røhmild. København: Det danske Sprog- og Litteraturselskab, Borgen.
- Bloch, O. (1927). *H. V. Bissen og hans Hjem. Breve og Erindringer 1857–1868*. København: V. Pios Boghandel.
- Dietrichson, L. (1866). *Skandinaviska konst-expositionen i Stockholm 1866: Sverige, Norge, Danmark, Finland*. Stockholm: L. Dietrichson.
- Dietrichson, L. (1901). *Svundne Tider: af en Forfatters Ungdomserindringer: 3: Rom og Stockholm: 1862–1872*. Kristiania: Cappelen.
- Dørum, K. (2021). Oppslagsord: haugianere. *Store norske leksikon*, <https://snl.no/haugianere> (tilgang: 5.06.2021).
- Elster, E. (2020). Oppslagsord: Olaf Glosimodt. *Norsk biografisk leksikon*, https://nbl.snl.no/Olaf_Glosimodt (tilgang: 30.05.2021).
- Fladager, O. (1861). Af et brev fra Ole Fladager i Rom. *Morgenbladet*, 27. november 1861, s. 2.
- Galschiøt, M. (1925). *Skandinaver i Rom for halvhundred aar siden*. København: M.P. Madsen.
- Goldschmidt, M. (1863). Hvorledes man lever i Rom. I: M. Goldschmidt. *Fortællinger og Skildringer*. B. 1. København: Steen, s. 22–46.
- Kraggerund, E. (2018). Oppslagsord: Psyke. *Store norske leksikon*, <https://snl.no/Psyke> (tilgang: 27.05.2021).
- Lindhagen, M.P. (2020). Oppslagsord: Lago di Nemi – Nemisjøen. *Store norske leksikon*, https://snl.no/Lago_di_Nemi_-_Nemisjøen (tilgang: 28.05.2021).
- [Notis]. (1861). *Morgenbladet*, 17. november 1861.
- [Notis]. (1871). *Morgenbladet*, 5. juli 1871.
- Rohde, H.P. (1972). Digt og sandhed om en berømt roman. *Piazza del Popolo* i dokumentarisk belysning. *Digt og forskning* (19): 129–155.
- Rostrup, H. (1945). *H. W. Bissen*. København: F. Bagges kgl. hofbogtrykkeri.
- Rubow, P.V. (1937). Danske skribenter i Rom 1860–1900. I: L. Bobé (red.). *Rom og Danmark gennem tiderne*: 2. København: Levin & Munksgaard.
- Rubow, P.V. (1948). *Vilhelm Bergsøe og hans store roman*. København: Gyldendal.

- Sveen, D. (2013). Oppslagsord: Olaf Olafsen Glosimodt. *Norsk kunstnerleksikon*, https://nkl.snl.no/Olaf_Olafsen_Glosimodt (tilgang: 30.05.2021)
- Thorvaldsens Museum. (2002). *Afmagt: dansk billedhuggerkunst 1850–1900*. København: Thorvaldsens Museum.
- Thorvaldsens Museum. (2018). <https://arkivet.thorvaldsensmuseum.dk/dokumenter/ea9526?-highlight=Psyche> (tilgang: 27.05.2021).
- Tidemand, E. (1860). [Om Hans Johnsen Budal]. *Morgenbladet*, 1. april 1860, s. 2.
- Weilbach, P. (1896–1897). Oppslagsord: Glosimodt. *Nyt dansk Kunstnerlexikon*. 2. Udg, <https://wbis-degruyter-com.nb.idm.oclc.org/biographic-document/C48600> (tilgang: 30.05.2021).
- Wilkens, C. (1924). Oppslagsord: Nøgleroman. *Salmonsens Konversationsleksikon*. 2. Udg. København: Schultz forlag.
- Østvedt, E. (1967). *Telemark i norsk billedhuggerkunst*. Skien: Oluf Rasmussens forl.

Călina-Maria Moldovan

Babeş-Bolyai University of Cluj-Napoca

Human and Non-human Representations in Maja Lunde's Fiction: A New Materialist and Post-Speciesist Approach

The article focuses on Maja Lunde's "climate quartet," read from the perspective of post-speciesist theory and new materialism. Apart from dealing with climate change and dystopian futures, Lunde's fiction also tackles the poetics and politics of the *non-human* (be it non-human animals or the non-human environment), which is no longer perceived as inherently submissive and dependent on *the human*, but possesses a life of its own. In new materialism's terms, non-human (organic/inorganic, animate/inanimate) bodies are self-generative and self-sufficient, able to affect and influence other bodies.

Keywords: ecocriticism, new materialism, animal studies, post-speciesism, eco-fiction

Climate change, the extinction of various animal species, and environmental pollution have become important themes in contemporary literature, giving birth to what is called today climate fiction or eco-fiction. Even though this type of discourse was initially typical for American literature, since the *wasteland* as a space of non-life and absence is a concept profoundly ingrained in the American collective imaginary and literary tradition, eco-fiction has entered the European literary scene as well. One of the most important voices in European eco-fiction today is the Norwegian writer Maja Lunde, who has so far written three novels on climate change and the Anthropocene and is currently writing a fourth novel. *Bienes Historie* (2015), *Blå* (2017), and *Przewalskis Hest* (2019) are all part of what Lunde calls her *klimakvartetten*, the climate quartet.

The first novel consists of three different timelines: (1) District 242, Shirong, Sichuan, China, in 2098; (2) Maryville, England, in 1852; and (3) Ohio, USA, in 2007. In the first timeline, we encounter Tao, a young mother, suffering a family crisis (Bârlădean 2020: 346) because her young son seems to have disappeared. Here we are also told that the bees disappeared in 1980, the main reason behind this being the use of pesticides. In the second timeline, we meet William, "a naturalist with high aspirations" (Bârlădean 2020: 346) who wants to create and build a new,

innovative hive that would help beekeepers to better observe and control the insects. Finally, in the third timeline, we encounter George, a traditional(ist) beekeeper devoted to fighting modern farming. The second novel, *Blå*, uses the same structure, but it follows only two storylines, instead of three. The first one revolves around Signe, a seventy-year-old woman, who “sets out on a voyage to France, where she plans to meet her long lost lover, Magnus. [...] The second narrative, set in a near, dystopian future (the year 2041, France) follows the story of David and his young daughter Lou. They are climate refugees, running from the drought and the fires that threaten the whole continent” (Moldovan 2020: 350). The third novel, *Przewalskis Hest*, consists again of three different timelines. In 1881, in Saint-Petersburg, Mikhail, a zoologist, plans an expedition to Mongolia in order to capture and bring to Russia’s zoos examples of the famous and rare species of wild horse called Przewalski’s horse. The second narrative takes place in Mongolia in 1992 and presents the story of Karin, a veterinarian who tries to repopulate Mongolia with wild horses, after they seem to have completely disappeared from their natural habitat because of excessive hunting and capturing. In the third storyline (Norway 2064), we meet Eva and her teenage daughter Isa, who own a small farm in a Europe that seems to be completely destabilized as a result of climate change and a shortage of water. In all three novels, the timelines ultimately converge and create a grand, all-encompassing narrative that embraces the fate of humans, animals, and the environment. Everything is interconnected, and every little thing can influence the outcome of the story.

Apart from dealing with climate change and dystopian futures, Lunde’s fiction (and eco-fiction in general, as well as ecocriticism) also tackles the poetics and politics of the *non-human* (be it non-human animals or the non-human environment). New materialist theories, along with post-human criticism and animal studies, destabilize our humanistic and anthropocentric view of the world, by rethinking the way in which we perceive and understand the *non-human*. Therefore, the purpose of my paper is to analyse Lunde’s climate fiction from the viewpoint of new materialist theory. My discussion is divided into two parts: representations of non-human animals and representations of the non-human environment in Lunde’s fiction, both parts following a new materialist approach and focusing on the self-organisation and autonomy of non-human (organic or inorganic, alive or inanimate) bodies.

1. Representations of the non-human animal

“The question of the animal,” as Cary Wolfe calls it, has been a subject of philosophical debate ever since classical antiquity, when Aristotle studied, classified, and wrote about animals, but also about the relationship between human and non-human beings. Later, Descartes, for instance, portrayed animals as radically different from, and implicitly inferior to, humans (Garrard 2004: 25): they function automatically and display machine-like behaviour, being, therefore, unable to experience pain.

Descartes identified the *cogito* (I think) as “ontologically other than matter” (Coole and Frost 2010: 8). Thus, since the animal is perceived as a machine, an object, matter without agency and awareness, the gap between human and non-human beings becomes deeper than ever. This Cartesian understanding of matter and the non-human “yields a conceptual and practical domination of nature” (Coole and Frost 2010: 8), as we will see in Lunde’s novels as well.

This domination, and the anthropocentric paradigm it creates, has been today slowly replaced by a post-human world, in which human and non-human animals share a mutual fate and are equally affected and overwhelmed by climate change and the effects of the Anthropocene.

In *A Thousand Plateaus: Capitalism and Schizophrenia*, Gilles Deleuze and Félix Guattari (2005) already discuss the fact that the interrelations between species constitute a rhizomatic structure, and not an arborescent one: there is no centre and no periphery in a rhizome, and, therefore, no hierarchy or privileged viewpoint(s). Jacques Derrida writes about the same things in *The Animal That Therefore I Am*, stating that the relations between human and non-human animals “are at once intertwined and abyssal, and they can never be totally objectified” (Derrida 2008: 46).

In *When Species Meet*, Donna Haraway further emphasizes this rhizomatic structure that is created by the interactions between species:

we are in a knot of species co-shaping one another in layers of reciprocating complexity all the way down. Response and respect are possible only in those knots, with actual animals and people looking back at each other” (Haraway 2008: 55).

Haraway’s post-speciesist future is inevitably linked and associated with a post-human world; cyborg criticism implies the same instability and dissolution of the notion of the “human” as post-speciesism does:

Ecocriticism therefore shares with liberationist and cyborg criticism a sustained and sustaining interest in the subjectivity of the non-human, and in the problem of the troubled boundaries between the human and other creatures. All three critical discourses invite an encounter with the pleasures and anxieties of a possible post-human condition (Garrard 2004: 161).

Just like post-humanism and animal studies, the theories of new materialism dismantle the idea that human life and human bodies are radically different from other life and other bodies. Non-human bodies are not just inert, passive matter (as Descartes postulated), but they display the same capacities of agency as human bodies do. Human beings, the dominant force that has controlled other species, is now portrayed as just another knot in the post-human network or just another link in the ecosystem.

1.1. Artificial spaces and obtrusive gazes

In his essay *Why look at animals?* from the volume *About Looking* (from 1980), John Berger states that “Animals are always the observed. The fact that they can observe us has lost all significance. They are the objects of our ever-extending knowledge. What we know about them is an index of our power, and thus an index of what separates us from them” (Berger 1980: 14). Therefore, non-human animals become objects of our “imperial gaze,” as Greg Garrard calls it. They are unable to turn this gaze back on us, to reciprocate it: “the eye/ I derives pleasure from an obtrusive gaze that its object cannot challenge or return” (Garrard 2004: 154). Berger goes even further and brings into discussion the issue of zoos, which he classifies as “artificial spaces.” The man-made environment created in these artificial spaces is, according to Berger, an “illusory environment,” an unnatural, fabricated, manufactured space that functions like a Baudrillardian simulacrum, and in which the life of the confined animals becomes synthetic and denatured:

Zoo animals cross the same boundary as feral animals. As Berger shows, they are the objects of the imperial gaze we turn on wild animals, in which our alienated distance is proportionate to our power. Liberationists claim that zoo confinement is cruel, which may be true in some cases, but an ecocritical perspective is more concerned with the politics of representation implied by the zoo experience. [...] zoos distort our perception of animals as well as being a spectacle of imperial or neocolonial power (Garrard 2004: 150).

Finally turning to Lunde’s climate quartet, we can notice that her narratives bring into discussion the same concern: in many episodes in these novels, the non-human animal’s identity is negated; it is only perceived as an object, never as a subject. However, Lunde uses this type of discourse only as a decoy, as a way of criticizing the western way of seeing animals, as I will demonstrate later. We come across this discourse of power and control especially in *Przewalskis Hest*, the third novel of the *klimakvartetten*, where we stumble upon Berger’s artificial spaces directly, since a lot of the action in the novel revolves around a Russian zoo. Mikhail Aleksandrovitsj is a zoologist who embarks on a journey to a remote part of Mongolia, in order to bring to Russia’s zoos a few specimens of the *takhi*, a species of wild horse that roams freely on the Mongolian plateau. These animals are supposed to help the country’s economy. On his way back to Sankt Petersburg, however, because of the improper conditions in which the animals are being transported, one of the animals (a young foal) dies. The only conclusion that Mikhail and his colleague Wilhelm draw is that “Det kan være vanskelig å holde dem i live. Han er vår første, vi må tenke på ham som et objekt for vår forskning. Gjennom ham kan vi lære hva vi bør gjøre annerledes neste gang, ved det neste føllet vi fanger”¹

¹ “It can be hard to keep them alive. He is our first, we must think of it as an object for our research. In this way we can learn what we can do differently next time, with the next foal that we will catch” (transl. C.M.M).

(Lunde 2019: 311). Earlier in the novel, Mikhail makes his opinions clear once again, by stating that:

De siste årene var det kommet på moten med slike reservater. Wolff var blant dem som talte varmt om å plassere dyrene i mer «naturlige» habitater, å la dem få beite fritt i stedet for å plassere dem i bur, samt gi dem større områder til fri disposisjon. Personlig undret jeg meg over denne tenkningen. Hensikten med å plassere dyr i fangenskap var jo å benytte dem som objekter for observasjon² (Lunde 2019: 114).

We come across the aforementioned power discourse in both these episodes, which use a rhetoric of dominance and oppression that becomes so powerful that it strips the non-human animal of its identity as *a subject*, and renders it a mere *object*. Even more than that, the non-human animal seems to be deprived of its vitality or its organicity. The horses become passive, inert matter just waiting to be dominated and controlled by the all-powerful *Man*. They do not have another purpose except for being a commodity, a product that will help Russia's economy.

This type of artificial space and the obtrusive gaze it presupposes are present in *Bienes Historie* as well, represented by the beehive. Bees are enclosed in these confined and manufactured homes. The beehive's purpose is not to accommodate the insect, but to ensure and facilitate a future invasion of privacy. William is a biologist who is constantly trying to improve the beehive's infrastructure. However, his purpose does not seem to be the well-being of the insects, but their observation and constant supervision:

Det måtte da gå an å videreutvikle dette, å arbeide frem en løsning som var bedre, hvor høstingen kunne skje uten å skade biene, og hvor røkteren fikk enda bedre innsyn og oversikt over dronning, yngel og produksjon? Jeg merket med ett at jeg skalv av iver. Det var dette jeg ville, det var her min lidenskap lå. Jeg klarte ikke ta øynene fra tegningene, fra biene. Jeg ville inn dit. Inn i kuben!³ (Lunde 2015: 80).

Later in the novel, William continues to search for the perfect model for his new beehive, but his purpose, that of controlling the bees, remains the same: "Det

² "In recent years, these reservations became very popular: Wolff was among those who argued fervently that the animals should be placed in more 'natural' habitats and allowed to graze freely instead of placing them in cages. Personally, this way of thinking made me wonder. The purpose of keeping animals in captivity was of course to use them as objects for observation" (transl. C.M.M).

³ "It had to be possible to develop this further, to work out a solution that was better, so the harvesting could be done without hurting the bees and the beekeeper could more effectively inspect and keep an eye on the queen, larvae and production. Suddenly I noticed that I was trembling with excitement. This was what I wanted, this was where my passion lay. I was unable to take my eyes off the drawings, off the bees. I wanted to go in there. Into the hive!" (All English translations used from now on belong to Diane Oatley, unless otherwise indicated).

skulle være menneskeskapt, for bare vi mennesker kunne reise skikkelige byggverk, et bygg som var mulig å overvåke, som ga mennesket, ikke naturen, kontrollen”⁴ (Lunde 2015: 138).

The beehive becomes therefore a fabricated, artificial space, a panopticon in which the bees are constantly supervised, watched, studied, essentially unable to return this obtrusive gaze. Their life becomes a spectacle, just like the life of Mikhail’s horses imprisoned in Sankt Petersburg’s Zoo. They are ultimately deprived of individuality and autonomy and their existence becomes synthetic. However, the ending of *Bienes Historie* is strangely optimistic in this respect. The bees seem to reclaim the autonomy of their homes and their bodies:

Kuben var fra oppfinnerens hånd ment for honningproduksjon og observasjon, i den ønsket han å temme biene. Men bier kan ikke temmes. De kan bare røktes, få vår omsorg. Til tross for det opprinnelige målet med kuben var den likevel et godt hjem for biene. Her lå alt til rette for at de skulle få yngle og formere seg. Honningen beholdt de selv, ingenting skulle høstes, aldri utnyttet. Den skulle få lov til å være det den fra naturens side var ment som: mat for de nyfødte⁵ (Lunde 2015: 386).

Lunde’s post-speciesist approach will be discussed in the next subchapter of my paper. Her narratives destabilize the hierarchy presented in the examples above and succeed in depicting a world in which human and non-human animals are both subjects, or, in new materialism’s terms, *actants*.

1.2. Lunde’s *menneske-dyr*⁶

A lot of Lunde’s characters often experience epiphanic revelations throughout the narrative, revelations that cause powerful emotional responses and make them aware of their humble role in the ecosystem. Mikhail Aleksandrovitsj is one of these characters. When touching the skin (or should I say “the leather”?) of a dead *takhi* horse brought to Russia from Mongolia, Mikhail has a revelation: he becomes mindful of the fact that he touches that which had once been an animal, an actual living being, an individual, not just an *object*, or a machine:

⁴ “It should be man-made, because only humans could construct proper buildings, a building it was possible to monitor, which gave humans, not nature, control”.

⁵ “The hive had been intended for honey production and observation – that’s where he had wanted to tame the bees. But bees cannot be tamed. They can only be tended, receive our care. Despite the original purpose of the hive, it was still a good home for the bees. In it everything was arranged to enable them to breed and reproduce. They kept the honey for themselves; nothing was to be harvested, never to be used by humans. It would be allowed to remain as nature had intended: food for the newborns”.

⁶ “Human-animal” (transl. C.M.M.).

Benmaterialet var kaldt og tørt. Jeg lot fingrene fare over det, lukket øynene halvt igjen, som en blind kjente jeg meg frem, forsøkte å se for meg hesten den hadde tilhørt. Det var som om det kroppslige møtet med dette som en gang hadde vært et dyr, gjorde noe med meg: Fingrene mine gjenkjente med ett et annet levende vesen⁷ (Lunde 2019: 40).

The hierarchy presented in the first subchapter no longer functions here. The non-human animal is perceived and understood as an individual. However, one could argue that the skin/leather is actually detached from the rest of the (dead) body and is, therefore, not alive or animate anymore, but still, senseless matter. Either way, what Mikhail touches is a non-human body that has the ability to create a powerful affective state inside him. Affect theory states that bodies affect other bodies, and that is the reason why Mikhail's revelation is essentially physical. He touches and feels the *Other's* body with his own fingers, with his own body. Scholars in the field of new materialism agree that these theories should not privilege human bodies (Coole and Frost 2010: 14): all bodies, "including those of animals and perhaps certain machines too" (Coole and Frost 2010: 14) are capable of *affecting* other bodies.

The boundaries that separate human beings from non-human beings become dimmer than ever. That is why Lunde's novels create the ideal background for a fusion or a synthesis between the two. There are situations in which these boundaries seem completely to fade away, leaving room for what could be called *et menneske-dyr*, a hybrid creature of the Anthropocene, constantly caught between culture and nature. For this "human-animal" there is no power hierarchy.

In an interview from 17 October 2019, for the NRK radio station, Lunde states that "Jeg har skrevet en roman som handler om forplantning og menneske som dyr, og driftene i oss"⁸ (NRK Radio 2019). Lunde is talking here about her third novel, *Przewalskis Hest*, but this statement does actually apply to all three novels from the climate quartet. In a post-collapse world like that described by Lunde in her stories, human beings are doomed to turn to a pre-civilization state, since they need to survive at all cost. As a consequence, the bestial identity and animal identity (as speciesist as these two terms are) of humans is bound eventually to come out.

Lunde's *menneske-dyr* is depicted in different circumstances throughout the narrative. First, this human-animal's existence seems to revolve around procreation, just as Lunde mentions in an interview. There are several episodes in the three novels that hint at an animal-like, instinctual urge to procreate, an urge that does not imply feelings or emotion, just pure physical attraction. Corporeality is, again, important. There is no difference between human bodies and non-human bodies:

⁷ "The bone was cold and dry. I let my fingers slide over it; with my eyes half closed, feeling like a blind man, I tried to imagine the horse it had belonged to. It was like this physical contact between me and that which had once been an animal awakened something inside me: my fingers immediately recognized another living being" (transl. C.M.M.).

⁸ "I have written a novel about reproduction and the human as animal, and about our instincts" (transl. C.M.M.).

1. “Jeg ble likevel drevet mot henne med et dyrs instinkt, en drone. Igjen og igjen, forplantningsklar, til tross for at det siste jeg ønsket, var etterkommere. Som dronen ofret jeg livet for forplantningen”⁹ (Lunde 2015: 124).
2. “Den kom fra mamma og pappas soverom, jeg hørte det nå, og det var ikke bare lyden av én, men flere, for en lavere og dypere uling hadde falt inn, og det var ikke dyr, det var mennesker, mennesker som var dyr, en underlig uling, som om noen hadde det veldig vondt”¹⁰ (Lunde 2017: 97).
3. “Det må være fint å ha blitt til som et resultat av kjærlighet. Jeg klarer ikke tenke på det som skjedde mellom mamma og Einar som noe annet enn det som skjer mellom dyr. De parete seg”¹¹ (Lunde 2019: 184).
4. “Han er bare en mann. Et hanndyr. Jeg er et hunddyr. Vi to, her oppe, ikke rart at det skjedde noe til slutt. Jeg er lurt av mine egne drifter, mine egne instinkter”¹² (Lunde 2019: 353).

In all these situations, Lunde’s *menneske-dyr* is compared to non-human beings. There seems to be no difference between the bodily impulses of a bee, for example, and those of a human being. The characters are not controlled by emotions, but by their senses and primitive needs (Johnsen 2019: 41). Second, we witness that this human-animal deals with hunger and the absence of food in the same way, controlled by urges and impulses:

1. “Den eneste driften som nå drev mine handlinger, var sult. Sulten kan få et menneske til å opptre irrasjonelt, kan minne om galskap, sulten kan drive oss til å gjøre hva som helst”¹³ (Lunde 2019: 10).
2. “Jeg var så lei av mat, vår avhengighet av mat. Så lei av å tenke på mat, på mat her og nå, fra jeg våknet om morgenen”¹⁴ (Lunde 2019: 157).

Food is, for Lunde’s characters, more than a necessity: it becomes an obsession, the one thing (besides procreation) that shapes and defines their existence. Once again, in new materialism’s terms, matter (represented here by bodies, since both

⁹ “I was nonetheless drawn to her with the instinct of an animal, a drone. Again and again, ripe for procreation, even though the last thing I wanted were descendants. Like the drone, I sacrificed my life for procreation”.

¹⁰ “It was coming from Mommy and Daddy’s bedroom, I could hear it now, and it was not just the sound of one, but of several creatures, because a lower and deeper moaning had commenced, and it wasn’t an animal, it was a person, as if somebody were in a great deal of pain”.

¹¹ “It must be nice to be conceived out of love. I can’t think of that which happened between mom and Einar as something else than that which happens between two animals. They mated” (transl. C.M.M.).

¹² “He is just a man. A male. I am a female. Only the two of us, up here; no wonder something happened between us in the end. I’m fooled by my own impulses, my own instincts” (transl. C.M.M.).

¹³ “The only impulse which now controlled my actions was hunger. Hunger can make a human being behave irrationally, almost like madness; hunger can compel us to do anything” (transl. C.M.M.).

¹⁴ “I was so fed up with food, with our dependence on food. Fed up with thinking about food, here and now, from the moment I woke up in the morning” (transl. C.M.M.).

the two instincts mentioned above are ultimately carnal, corporeal urges) seems to be more than a “carcass for the soul”: it is the core of our very existence. It is not inert and submissive, but rather an active force that functions in the same way for human and non-human animals.

Last, I would like to bring this section to a conclusion by discussing a last quote from *Przewalskis Hest*. Karin is a researcher who tries to bring the *takhi* horses back to their natural habitat in Mongolia and helps them adapt to their new home (or re-adapt to their old home). While transporting the horses from Germany to Mongolia in a Soviet plane, she seems to feel whatever the horses are feeling. She empathizes so deeply with them that their pain becomes hers:

Kassene står i to rader foran oss. Jeg kan ikke skimte noe gjennom de små pustehullene. Flyet overdøver lydene deres, men jeg syns likevel jeg kan høre dem. Som om jeg er der inne. Som om det er meg som hele tida skubber borti veggene og slår hodet mot plankene jeg er omgitt av¹⁵ (Lunde 2019: 43).

Even though she is not imprisoned in a tight space, like her animals, Karin feels suffocated, claustrophobic just like them. She understands their struggle on a physical level, like her body would be the body of a horse entrapped in a small box in the Soviet plane. There is not a human identity and a non-human identity anymore: they seem to merge, to dissolve into each other. The barriers that separated these two dimensions are shattered when Karin completely identifies herself with her animals, with their struggle.

2. Representations of the non-human environment

The second section of my discussion focuses on non-human surroundings, from manmade objects to natural artifacts or landscapes, elements that can essentially be considered lifeless, inert matter, with no capacities of agency. However, the new materialist turn “creat[es] new concepts and images of nature that affirm matter’s immanent vitality” (Coole and Frost 2010: 8). We have previously seen that new materialist and post-speciesist thinking sees no difference between the bodies of human and non-human animals. However, new materialism goes even further than that: it does not privilege “alive” organic matter, but acknowledges that inorganic, lifeless bodies have the same power to affect other bodies, to be self-generative and self-sufficient. If in the past “matter was corpuscular, passive, and inert” (Merchant

¹⁵ “The two rows of boxes are placed in front of us. I can’t glimpse anything through the small breathing holes. The plane is numbing the sounds coming from [the horses], but I think I can hear them nonetheless. As if I was in there. As if I was the one who tried pushing the walls away and hit her head against the plank I was surrounded by” (transl. C.M.M.).

1990: 124), it can be now considered dynamic and in a constant process of becoming and mutating.

the human species is being relocated within a natural environment whose material forces themselves manifest certain agentic capacities and in which the domain of unintended or unanticipated effects is considerably broadened. Matter is no longer imagined here as a massive, opaque plenitude but is recognized instead as indeterminate, constantly forming and reforming in unexpected ways. [...] In this monolithic but multiply tiered ontology, there is no definitive break between sentient and nonsentient entities or between material and spiritual phenomena (Coole and Frost 2010: 9).

We witness this new materialist turn in Lunde's narratives as well. In the second novel from the climate quartet, *Blå*, we meet Signe, a former activist who fought in her youth for the preservation of a glacier near her village. Having spent her whole childhood in its surroundings, she gets so close to it that the glacier becomes, in her eyes, more than an inanimate block of ice: it becomes a breathing, living organism, capable of feeling and suffering. The following episode is extremely telling in this respect: "Jeg tar den ene votten av, legger hånden mot isen, den lever under fingrene mine, breen min, et stort, rolig dyr som sover, men den er et såret dyr, og den kan ikke brøle, den tapperes hvert minutt, hvert sekund, er døende allerede"¹⁶ (Lunde 2017: 12). Signe describes the glacier as a living ("den lever") animal, a hurt animal, hinting at the fact that it is not only a living organism, but it can feel and experience pain. An important thing to be mentioned and emphasized here is that just as in the case of Mikhail, who touches the skin of a dead animal, Signe connects with the glacier through *touch*: matter stimulates matter, bodies affect other bodies. The non-human environment is no longer "a framing device," part of the natural tableau but "an active presence" (Buell 2005: 35).

Later in the novel, we notice that not only the glacier is perceived as a living being. Signe describes her boat (which she names *Blå*) as a sentient living being, able to feel: "Blå er en trist skapning, amputert, bandasjert og forbundet på en brun elv"¹⁷ (Lunde 2017: 186), even though "det er bare en båt, aluminium, plast og glassfiber, tre og tau"¹⁸ (Lunde 2017: 120). Once again, the boat is not an object or a thing, but "en skapning," meaning "et levende vesen"¹⁹ (*Bokmålsordboka*).

Additionally, it is also able to experience pain, just like the glacier. The fact that Signe mentions the materials the boat is made of is further evidence that matter is no longer perceived as passive but flowing, becoming. *Blå* is not a boat, an object, but an entity that has the power to generate and create (emotions, affects). This

¹⁶ "I take off one mitten, place my hand against the ice; it is alive beneath my fingers—my glacier, a huge, calm animal that sleeps – but it is a wounded animal, and it can't roar, it is being drained minute by minute, second by second, it is already dying".

¹⁷ "Blue is a sad creature, amputated, bandaged and bound on a brown river".

¹⁸ "it's just a boat, just aluminum, plastic and fiberglass, wood and ropes".

¹⁹ According to *Bokmålsordboka*, available at www.ordbok.uib.no.

process, of “ascribing agency to inorganic phenomena such as the electricity grid, food, and trash” (Coole and Frost 2010: 8) has been called by theorist Jane Bennet “enchanted materialism,” and one can follow its traces back to Thoreau’s *Walden*, where electricity is described as lively and shimmering.

The same thing happens in *Bienes Historie*: “Landskapet bølga rundt oss. En maskin passerte på et jorde et stykke unna. Som et gigantisk insekt. Maskinkroppen, tanken med gift, var stor og rund, romma tusenvis med liter, den hadde lange, roterende vinger som spredde stoffet på jordene i ei sky av små dråper”²⁰ (Lunde 2015: 180). George compares the machine he passes by with an insect, a living being, further highlighting the power of inorganic matter. However, not only the machine is described as alive, but also the whole landscape. Lunde uses the verb “bølger,” which automatically implies movement, fluctuation, flow, and thus implicitly life, dynamism. We notice that not only humans are described as animals, but so are other apparently lifeless objects/artifacts, natural or manmade. Everything seems to be alive in Lunde’s novels, possessing a life of its own: “alt i naturen har en sjel”²¹ (Lunde 2019: 49), explains the researcher Karin in *Przewalskis Hest*, confirming matter’s undeniable enchantment.

Conclusion

The non-human and the new materialist turn are nowadays important subjects of discussion in the fields of ecocriticism and post-humanism, but also in literature, as we have already seen. These narratives of the Anthropocene propose a new sensibility: humans are no longer the measure of all things, the centre. Classical Cartesian dualisms (like for instance human/non-human, subject/object, animate/inanimate) have become meaningless and non-functional.

Lunde’s fiction creates a world in which there are no fixed but fluid identities. The traditional anthropocentric perspective that promotes the superiority of human beings over non-human animals is undermined and eroded. There is no difference between the impulses of a human or those of an animal, and Lunde’s characters oscillate between culture and nature (choosing nature for the most part, as we have seen, and becoming more of a hybrid *menneske-dyr* than an actual human being). Therefore, Lunde’s narratives depict a post-speciesist and post-human future: non-human animals are not just commodities, but agents, subjects, autonomous and free.

²⁰ “A machine drove past in a field a distance away. Like a gigantic insect. the body of the machine, the tank of pesticide, was huge and round, contained thousands of gallons. It had long, rotating wings that spread the material on the fields in a cloud of tiny drops”.

²¹ “Everything in nature has a soul” (transl. C.M.M.).

Just like animals, matter is no longer depicted as inert and unresponsive, as a framing device, but as an active presence that communicates with other bodies and is able to generate emotions and affects. Boats, glaciers, machines, they all seem to have a life of their own, to be self-generative and self-sufficient. “Bodies” and “corporeality” are important concepts in the field of new materialism, as the non-human communicates and comes in contact with the human mostly through touch.

Bibliography

- Bårlådean, A.N. (2020). Review of *Bienes Historie* by Maja Lunde. *Studia UBB Philologia* 65(3): 345–347.
- Berger, J. (1980). Why Look at Animals? In: J. Berger. *About Looking*. New York: Vintage International.
- Bokmålsordboka. Oppslagsord: (En) Skapning. www.ordbok.uib.no (accessed: 2.11.2021).
- Buell, L. (2001). *Writing for an Endangered World: Literature, Culture, and Environment in the U.S. and Beyond*. London: Belknap Press.
- Buell, L. (2005). *The Future of Environmental Criticism. Environmental Crisis and Literary Imagination*. Oxford: Blackwell Publishing.
- Coole, D. and S. Frost. (2010). *New Materialisms. Ontology, Agency, and Politics*. London: Duke University Press.
- Deleuze, G. and F. Guattari. (2005). *A Thousand Plateaus: Capitalism and Schizophrenia*. Minneapolis: The University of Minnesota Press.
- Derrida, J. (2008). *The Animal That Therefore I Am*. New York: Fordham University Press.
- Garrard, G. (2004). *Ecocriticism*. London: Routledge.
- Grusin, R. (2015). *The Non-human Turn*. Minneapolis: The University of Minnesota Press.
- Hamilton, C., C. Bonneuil and F. Gemenne. (2015). *The Anthropocene and the Global Environmental Crisis. Rethinking modernity in a new epoch*. New York: Routledge.
- Haraway, D. (2008). *When Species Meet*. Minneapolis: The University of Minnesota Press.
- Johnsen, M. (2019). *Samfunnets underliggende bikubestruktur. En økofeministisk lesning av “Bienes historie” (2015) av Maja Lunde*. Master’s Thesis, Agder: University of Agder.
- Lunde, M. (2015). *Bienes Historie*. Oslo: Aschehoug.
- Lunde, M. (2017). *Blå*. Oslo: Aschehoug.
- Lunde, M. (2019). *Przewalskis hest*. Oslo: Aschehoug.
- Merchant, C. (1990). *The Death of Nature. Women, Ecology, and the Scientific Revolution*. San Francisco: Harper & Row.
- Moldovan, C.M. (2020). Review of *Blå* by Maja Lunde. *Studia UBB Philologia* 65(3): 349–351.
- NRK Radio. (2019). *Historisk bokfest, 17.10.2019*. <https://radio.nrk.no/serie/historisk-bokfest/season/201910/KMRA14000119> (accessed: 3.11.2019).
- Wolfe, C. (2003). *Zoontologies. The Question of the Animal*. Minneapolis: The University of Minnesota Press.
- Wolfe, C. (2010). *What is Posthumanism?*. Minneapolis: The University of Minnesota Press.

Iryna Papa

Ukrainian Catholic University

Vejen over Lemberg:
A Dane's Impressions of Lemberg/Lviv in 1711:
Just Juel and His Travels through
the Polish–Lithuanian Commonwealth

This article analyzes an excerpt from the travel diary of Just Juel, who was a Danish envoy to Peter the Great in 1709–1711. Particular attention is paid to Juel's travel through the Polish–Lithuanian Commonwealth and his visit to Lemberg/Lviv in 1711, its historical context, and possible interpretations based on approaches of cultural history.

Keywords: Just Juel, travel diary, Danish diplomatic mission (1709–1711), the Great Northern War, Lemberg/Lviv

1. Just Juel and his diplomatic mission (1709–1711)

Unlike most European travelers, the Danes rarely traveled across Central and Eastern Europe in the early modern epoch¹. They preferred the Grand Tour as did most Europeans at the time (Brodsky-Porges 1981: 171–186; Jasnowski 1960: 31–36; Jasnowski 2008). An excellent example of this is the European travels of the Danish King Frederick IV (Weilbach 1933). International relations and economic interests were the main reasons royal envoys and trade agents traveled to the Russian state, which was a longtime partner of Denmark in the Baltic region and a frequent political ally in various military conflicts against Sweden.

The Danish diplomatic mission (1709–1711) led by Juel had planned to return Denmark to the Great Northern War arena. According to historians, this mission

¹ Marshall Poe composed the bibliography of various travel writings upon Muscovy and East Europe written by the foreigners from the fifteenth century to 1700. There are only 24 Danish positions among 638 travel descriptions. The most well-known is Jakob Ulfeldt's *Hodoeporicon Ruthenicum* (Poe 1995).

was most likely conceived as a kind of reconnaissance and search for convincing arguments for the Danish king and his councillors, who still hesitated about the potential of Tsarist Russia and the right moment to re-engage in the Great Northern War. As far as we know, Juel was an experienced naval officer and traveler (With 1894: 587–590; Paulli 1979–1984; Daae 1884; Garde 1832–1835; Liisberg 1919; Garde 1861; Topsøe-Jensen and Marquard 1935; Lind 1986: 26–72), and these facts somehow revealed the hidden, official intentions of Danish officials.

Several dates can be considered as the beginning of this journey: April 8, 1709 (the first entry in Juel's diary); June 11 (date of the official instructions for the royal envoy); or June 17, which was the actual beginning of this journey. The official conclusion of the mission was the recall of Juel on December 21, 1711. Juel's diplomatic mission can be divided into several stages that have a clear chronological and geographical framework. The first part of this journey lasted from the summer of 1709 to the autumn of 1709. Geographically it covered Denmark, Prussia, and the Baltic territories, which had already been recaptured from the Swedes (i.e., Narva). From the autumn of 1709 to the end of spring in 1711, the Danish envoy stayed at the Petrine court in Moscow but quite often visited Petersburg, Novgorod, and other Russian cities. This Russian period was full of communication with Peter the Great, Russian noblemen, European ambassadors, Orthodox clergymen, and various possibilities to become acquainted with the Russian culture in all of its forms and manifestations. Juel was required to inform the Danish monarch and his councilors about the state of affairs in Russia, so the Danish envoy often had to follow Peter the Great and travel a lot.

The declaration of war by the Ottoman Empire in 1710 added a new turn in his diplomatic journey, unique empiric experience, and further notes in his travel diary. The next part could be defined as Ukrainian as the Danish envoy visited three Ukraines – the Russian, the Cossack, and the Polish (Крикун 1993; Крикун 2012; Шелухин 1936–1937). This stage lasted from early June to mid August 1711.

The last period of his mission spanned August to December 1711, and geographically it covered other Polish–Lithuanian Commonwealth territories. This was the final part of his mission, and Juel completed his diplomatic duties and was officially recalled by the Danish king on December 21 from Gdansk.

Like most royal envoys, Juel was guided by royal instruction, which, in a way, determined the priority of the topics, objects, and personalities he wrote about in his travel notes. Close reading and content analysis of the source show a distinct difference among the travel notes from different periods of this mission.

The Russian period was the longest and differed in details and the variety of impressions and observations. The other parts of the Danish mission, the Ukrainian and the Polish–Lithuanian, are accented differently, and, accordingly, the style of narration and content is due to different contexts and circumstances. The travel notes from this stage of the trip are more descriptive and original, in our opinion, which is why they attracted our attention.

2. Just Juel and his travel diary

The original handwritten diary is preserved in the Danish National Archive (Rigsarkivet). It is a part of the “Just Juels gesandtskabsarkiv (1709–1712)” and “Tyske Kancelli” (Hassø and Kroman 1973; Gigas 1906; Case and Thomas 1975) archival collections². As far as we know, Juel and his secretary, Rasmus Æreboe, compiled this diary from their handwritten drafts after the mission (possibly in 1712 or 1713). Unfortunately, the original travel notes do not survive today. The final version of the diary was composed and rewritten for the Danish king and his counselors.

It was published in the original language by the archivist Gerhard Grove in 1893 (Juel and Grove 1893). The Danish historian outlined that he attempted to “illuminate a source that has been at rest for almost 200 years” (Juel and Grove 1893: I). The publication of this diary was the impetus for the emergence of several reviews in different languages including in French and English (Morfill 1895: 800–805; Rambaud 1894; Rabot 1895; Vuillaume 1895). It also contributed to the publication of a complete translation into Russian by Yuriy Shcherbachov (Щербачев 1900).

Later attempts to publish Juel's diary in the twentieth century were deprived of scholarly soundness and criticism because of the compilation and the fragmentary nature of the text (Danielsen 1975), which is why most historians still use thorough publications by Grove and the Russian translation by Shcherbachev.

3. Historiography

Historians mainly focus attention on the Russian part of Juel's mission. This is quite understandable since Juel's primary goal was *rejse til Rusland*. Therefore, most Russian and Danish scholars focus on international relations during the Great Northern War and the image of Peter the Great (selected studies in Danish: Møller 1994; Christensen and Gottlieb 2010; Møller 1997: 48–66; selected studies in Russian: Возгрин 1973: 102–105; Возгрин 1975: 309–327; Возгрин 1982: 148–151; Возгрин 1986; Агеева 2003: 3–13). Unfortunately, other topics and problems in Juel's diary do not attract as much attention from historians. For example, in Ukrainian historiography, Juel's diary is mostly mentioned as an evidence of Ukrainian statehood and its *longue durée*. Some notes in the diary are also always used to stress the cultural differences between Cossacks (i.e., Ukrainians) and Russians.

Unfortunately, our search for Polish studies that referred to Juel's diary as a primary source did not yield any results. The only work found was a publication by Michal Rolle, a Polish journalist and amateur historian, in the journal *Świat* in 1895 (Rolle 1895a: 177–178; Rolle 1895b: 203–204; Rolle 1895c: 258–260, 278–282). He translated an excerpt of the diary into Polish, but from the Russian translation

² VA XI, Tyske Kancelli II, p. 280 TKUA, Speciel del, Rusland 104–107.

and not from the original Danish text³. He chose the part of the diary from June 1711 to September 1711 and added footnotes with commentary on the toponyms and personalities mentioned in the Danish source. Later this Polish translation was published as part of his book with historical essays (Rolle 1908: 345–372). Unfortunately, we did not succeed in finding any critical or academic review of this attempt to acquaint Polish readers with this early modern Danish travelog.

Although there are plenty of thorough studies in Polish historiography of the Great Northern War (Feldman 1925; Wimmer 1956; Gierowski 1971; Popiołek 2002; Radziwonka 2019; Górny and Piwarski 1932), the Polish-Danish relationship (Czapliński and Górski 1965; Czapliński 1976; Lanckorońska 1964–1974; Koczy 1931: 36–69; Ślaski 1967: 111–116; Ślaski 1974; Ślaski 1977; Mączak 1982: 167–180; Schab 2008: 652–660; Schab 2018; Helleberg 1992), travelogs of foreigners in the Polish-Lithuanian Commonwealth (Gintel 1971; Lubas-Bartoszyńska 2012: 199–216; Wilder 1959; Peplowski 1902), this Danish primary source did not attract the attention of academic historians. It was noted that Polish historians are more focused on Swedish sources and Polish-Swedish relations in the eighteenth century than on Danish primary sources and the Polish-Danish relationship in this period (Majewska 2011: 39–60; Majewska 2018: 135–154; Konopczyński 1924; Ciesielski 1990).

Therefore, this aim of this article is to acquaint readers with a excerpt of the diary about Juel's stay in Lemberg/Lviv in 1711 and to apply approaches based on the cultural history of travel (Struk 2005: 154–179; Burke 2010: 1–11; Maczak 1995; Mączak 1998), imagology (Beller and Leerssen 2007: 3–16; Neumann 1999), and mental mapping (Schenk 2002; Harbsmeier 1982a; Wolff 1996) to its analysis.

4. Preconditions and context of the visit to Lemberg/Lviv

Juel traveled beyond Petrine Russia because of the war with the Ottoman empire and the Prut campaign in 1711. This was the reason for the forced and unplanned journey to the south, across Russian Ukraine (i.e., the Kyiv Governorate), Cossack Ukraine (i.e., the Cossack Hetmanate), and Polish Ukraine (i.e., the Braclaw and Podole voivodeships).

The military confrontation between Russia and the Ottoman Empire lasted from June 29 to July 10 and ended with negotiations and the Prut Treaty of July 12, 1711.

³ “Russkij Archiv umieścił w kilku zeszytach 1892 r. wyjątki z dziennika duńskiego posła, odbywającego – przed dwustu niespełna laty – peregrynacje po obszarach wchodzących w skład dzisiejszych południowo-zachodnich gubernij. Tusząc, że opis miejscowości, niegdyś do Polski należących, zaciekać zdoła, powtarzamy odpowiednie ustępy pamiętnika, w polskim – o ile możliwości dosłownym – przekładzie, korygując równocześnie poprzekręcane przez pana Justa Juel nazwy miast, które wydawca rosyjski ani słówkiem koniecznego wyjaśnienia opatrzyć nie raczył. Omawiany dyaryusz duńskiego turysty z wielu względów do nader ciekawych zaliczonym być musi” (Rolle 1895a: 177).

However, after a long journey from Kyiv, the Danish envoy learned about all these events only on August 2, 1711, from a royal messenger. On August 10, he had the opportunity to meet with Peter I in Mogilev (Grove 1893: 406). Shortly afterward (August 14), the Danish envoy also received new tasks and orders from Chancellor Gavriil Golovkin for a further journey and the next meeting with Peter I. According to the travel diary, Juel received a recommendation to “go through Lemberg to Jaroslaw” (i.e., *tage vejen over Lemberg til Jaroslaw*) (Juel and Grove 1893: 424). He began his journey on the new route on August 16 from Shargorod. However, the Danish envoy did not arrive in Lemberg/Lviv until August 30.

In his diary, he mentioned desolate, destroyed towns and villages, complained about poor accommodation and various problems along the road to Lemberg/Lviv (i.e., lack of provisions, fear of Tatar attacks, etc.). According to the primary source, Juel lost his translator and several people who died on the way to Lemberg/Lviv. The Dane often complained about exhaustion and health issues. In our opinion, this factor was the main reason for the longer stay in Lemberg/Lviv and the fragmentary character of the notes. According to the diary, Juel arrived in Lemberg/Lviv on August 30 and stayed in the city until September 6.

5. Just Juel upon Lemberg/Lviv in 1711

The excerpt of the diary from Lemberg/Lviv spans 2 folia *in origo* and almost three pages in the printed edition (Juel and Grove 1893: 428–430). There are several blocks of information in this description: the external characteristics of the city (i.e., walls, castle), internal (i.e., houses, churches, buildings); remarks on the local population (i.e., clothing, gender composition, officials); the political and international context of 1711 (i.e., Russian army in the Polish–Lithuania Commonwealth, the Great Northern War, Tsar Peter I, August II).

This Danish impression of Lemberg/Lviv reminds us of typical descriptions of cities in famous early modern travelogues in which authors focused on fortifications, political power, sacred objects, and other characteristics that did not require extraordinary exploration or effort. As we noted, the descriptions of other cities in the Polish–Lithuanian Commonwealth in this diary are quite similar (e.g., Yaroslaw, Warsaw, Torun).

As a representative of the Danish king and as a person with a military background, he quite aptly mentions the storming and looting of Lemberg/Lviv by the Swedes. Although, to our surprise, it indicates an erroneous date; instead of 1704, he writes “three years ago” (i.e., 1708). We can assume that this was a mistake that could have been made when the final version was composed, or Juel received incorrect information about these events from locals. Also, the military background of Juel is reflected in the description of the High Castle in Lemberg/Lviv. He probably visited it and could personally assess the benefits of its strategic location.

Most of his observations about the ruined suburb (probably, Galician) and destroyed buildings in the city coincide with evidence from other primary sources on the history of Lemberg/Lviv (Zubrzycki 1844: 451–459). However, there are also apparent flaws in the Danish description of Lemberg/Lviv. For instance, Juel mentions five-story buildings in the city, which seemingly impressed him after the primitive wooden architecture in Petrine Russia and the war-torn cities in Polish Ukraine. But it is a well-known fact that the first floor was mainly technical, not residential. However, other observations of city houses with decorated facades and metal windows coincide entirely with existing houses on Rynok Square. Among other buildings, he singles out the Jesuit College and the church attached to it. Unfortunately, he does not mention other sacred sites in Lemberg/Lviv that he probably saw in the city center (for example, the Latin Cathedral).

Juel also mentions the presence of the Tsarist army in the territory of the Polish–Lithuanian Commonwealth. He briefly analyzes the state of Russian–Polish relations in this historical period, which contributed to the formation of certain negative stereotypes of Swedes and Russians in the Polish mentality (Otwinowski 1849; Rolnik 2002: 290–304; Niewiara 2006; Popiołek 2011: 93–108). This part of the excerpt manifests the Danish diplomatic view of the Russian war methods and apparent abuses suffered by Russian allies (mainly the Polish–Lithuanian Commonwealth). From his observations, the Poles treated the Swedes, who came as enemies, worse than the Russians, who came as friends but continually plundered them. These impressions of the Dane are quite accurate and reflect known facts from other sources (Burdowicz-Nowicki 2010; Koroluk 1954; Kamiński 1966: 234–235, 258; Krokosz 2010).

At the end of this excerpt Juel also mentions some city officials. Cappinghausen, a Swede, according to his testimony, was the commandant in Lemberg/Lviv. Unfortunately, there is no information about this person in the sources or the literature (Мацевко, Мудрий 2016: 27–28).

The Danish traveler's particular observations remind us of some clichés from early modern travelogs on East Europe, which are outlined by the famous historian Larry Wolff. For example, the expression French clothes in the description of locals can be interpreted as a marker of Europeaness and civilization, while Polish clothes is as a sign of traditional Polish–Lithuanian society (Wolff 1994: 182, 240). Such observations could also be evidence of the local/traditional culture and modernization that coexisted in this region.

Since this travel narrative written by a naval officer (Juel) and his secretary-theologian (Æreboe), this set of subjective observations and impressions is like a patchwork. However, even these miscellaneous testimonies of a foreigner are noteworthy. At the beginning of the eighteenth century, the city was in a protracted crisis due to the Great Northern War and the prolonged political and economic situation in the Polish–Lithuanian Commonwealth. This stagnation also affected the lack of sources and the appearance of numerous blank spots

in the history of Lemberg/Lviv in the early eighteenth century (Hirschberg 1888; Papée 1894; Papée 1924). This issue is also highlighted by other historians, such as Bożena Popiołek⁴.

Thus, this brief travel memoir of the Danish envoy Juel about his short stay in Lemberg/Lviv in 1711 can complete the history of Lemberg/Lviv with some remarks. It is also an interesting primary source for studying Danish perceptions of Eastern Europe, which was often in the shadow of Russia and therefore less frequently visited and described by Scandinavian travelers. Juel's diary notes about the Polish–Lithuanian Commonwealth can also supplement the existing canon of travel writings written by foreigners on the Polish state and its neighbors in the early eighteenth century.

This part of the diary also illustrates well that Tsarist Russia was the central purpose of the diplomatic mission of Juel. Therefore, other states participating in the Great Northern War, through which the Danish embassy traveled across in 1709–1711, received less attention, despite their participation in the war and international politics. As far as we know, the Polish–Lithuanian Commonwealth had long been the central playground for Russian and Swedish confrontations.

The location of the Polish–Lithuanian Commonwealth on the mental and political map was, to some extent, manifested in travel notes on changes in national currencies, the presence of military outposts, and local authorities. Regarding the internal specifics of the Polish state, Juel notes certain cultural and religious differences from its neighbors. It is notable how the descriptions of the war-torn infrastructure of the Commonwealth contrast with the backward or almost absent infrastructure of Petrine Russia; how a multi-ethnic and multi-confessional Poland differs from the monolithic nature of its northeastern neighbor.

Thus, it is clear that Juel and other Danish officials imagined the Polish–Lithuanian Commonwealth as a large but territorially and culturally very heterogeneous European state bordered by Tsarist Russia, Prussia, the Ottoman Empire, and the Habsburg state. Moreover, this neighborhood was the source of constant external problems.

⁴ “W historii Lwowa w czasach panowania Augusta II przeplatały się chwile tragiczne i okresy względnego spokoju, kiedy życie w mieście toczyło się normalnym rytmem. Kryzys ekonomiczny spowodowany wojną, nieurodzajem i klęskami elementarnymi wywarł ogromny wpływ na sytuację społeczną i gospodarczą miasta, nadal jednak odgrywało ono ważną rolę jako centrum życia politycznego i towarzyskiego w I połowie XVIII w. Jednak dokładne określenie roli Lwowa w czasach saskich wymaga podjęcia gruntownych badań na podstawie źródeł rękopiśmiennych” (Popiołek 2002: 104).

Bibliography

- Beller, M. and J. Leerssen. (2007). *Imagology, the cultural construction and literary representation of national characters, a critical survey*. Series: *Studia imagologica* 10. Amsterdam: Rodopi, pp. 3–16.
- Borek, P. (2001). *Ukraina w staropolskich diariuszach i pamiętnikach. Bohaterowie, fortece, tradycja*. Kraków: Collegium Columbinum.
- Borek, P. (2003). *Lwów utrapiony in anno 1704 albo Dyjaryjusz wziętego Lwowa przez króla szwedzkiego Karola XII die 6 mensis Septembris anno 1704*. Kraków: Collegium Columbinum.
- Brodsky-Porges, E. (1981). The Grand Tour Travel as an Educational Device 1600–1800. *Annals of Tourism Research* 8(2): 171–186.
- Burdowicz-Nowicki, J. (2010). *Piotr I, August II i Rzeczpospolita 1697–1706*. Kraków: Arcana.
- Burke, P. (2010). The Cultural History of the Travelogue. *Przegląd Historyczny* 101(1): 1–11.
- Case, L.M. and D.H. Thomas. (1975). *The New Guide to the Diplomatic Archives of Western Europe*. Philadelphia: University of Pennsylvania Press.
- Christensen, S. and H. Gottlieb. (2010). *Danmark og Rusland i 500 år*. København: Dansk Institut for Internationale Studier.
- Ciesielski, Z. (ed.). (1990). *Relations between Poland and Sweden over the centuries: a collection of studies*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Czapliński, W. (1976). *Polska a Dania XVI–XX w.* Warszawa: PIW.
- Czapliński, W. and K. Górski. (1965). *Historia Danii*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum.
- Daae, L. (1884). *Nordmænd og Danske i Rusland i det attende Aarhundrede*. Christiania: trykt hos Carl C. Werner & Co.
- Danielsen, J. (1975). *Just Juels rejse til Moskva 1709–1711*. København: Gad.
- Feldman, J. (1925). *Polska w dobie Wielkiej Wojny Północnej. 1704–1709*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Garde, H.G.F. (1832–1835). *Efterretninger om den Danske og Norske Sømagt*. Vol. 4. København: Paa Udgiverens Forlag.
- Garde, H.G.F. (1861). *Den dansk-norske Sømagts Historie 1535–1700*. København: Bianco Lunos Bogtrykkeri.
- Gierowski, J. (1971). *W cieniu Ligi Północnej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Gigas, E. (1906). *Katalog over Det Kongelige Bibliotheks Haandskrifter vedrørende Norden, særlig Danmark*. København: Udg. af Det kongelige Bibliothek.
- Gintel, J. (1971). *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*. T. 1: *Wiek X–XVII*. T. 2: *Wiek XVIII–XIX*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Górny, A. and K. Piwarski. (1932). *Kraków w czasie drugiego najazdu Szwedów na Polskę: 1702–1709*. Kraków: Nakładem Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.
- Harbsmeier, M. (1982a). Reisebeschreibungen als mentalitätsgeschichtliche Quellen: Überlegungen zu einer historisch-anthropologischen Untersuchung frühneuzeitlicher deutscher Reisebeschreibungen. In: A. Maczak and H.J. Teuteberg (eds.). *Reiseberichte als Quellen europäischer Kulturgeschichte* (= Wolfenbütteler Forschungen Bd. 21), pp. 1–32.
- Harbsmeier, M. (1982b). Rejsebeskrivelser og mentalitetshistorie. *Humaniora* 5: 60–64.
- Hassø, A.G. and E. Kroman. (eds.). (1973). *Danish Department of Foreign Affairs until 1770. Vejledende arkivregistraturer XVI*. Transl. M. Møller. Copenhagen: Rigsarkivet. <https://www.sa.dk/wp-content/uploads/2016/12/VA-16-komp.pdf> (accessed: 9.11.2021).
- Helleberg, M. (1992). *Fremmede naboer. En europæisk erfaring rigere. Polens historie*. København: Gyldendal.

- Hirschberg, A. (1888). *Z czasów niedoli i upadku. Ustęp z dziejów miasta Lwowa*. Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Jasnowski, J. (1960). Eastern Europe And Western Travellers During The Period Of The Grand Tour. *The Polish Review* 5(3): 31–36. <http://www.jstor.org/stable/25776318> (accessed: 31.12.2020).
- Jasnowski, J. (2008). *Poland in the Eyes of the Western Travellers During the Period of Grand Tour (1550–1850)*. København: Polsk-Skandinavisk Forskningsinstitut.
- Juel, J. and G. Grove. (1893). *En Rejse til Rusland under Tsar Peter: Dagbogoptegnelser af Viceadmiral Just Juel, dansk Gesandt i Rusland 1709–1711*. København: Gyldendal.
- Kamiński, A. (1966). Przeciwno Szwedom i Leszczyńskiemu. Działania wojsk rosyjskich na terenie Polski w 1705–1706 roku. *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 12(2): 234–235, 258.
- Koczy, L. (1931). Akta polskie w Archiwum Państwowym w Kopenhadze. *Archeion* (9): 36–69.
- Konopczyński, W. (1924). *Polska a Szwecja: od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660–1795*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Popierania Polskiej Twórczości Naukowej p.n. Kasa Mianowskiego.
- Koroluk, W. (1954). *Polska i Rosja a Wojna Północna*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Krokosz, P. (2010). *Rosyjskie siły zbrojne za Piotra I*. Kraków: Wydawnictwo Arcana.
- Lanckorońska, C. (ed.). (1964–1974). *Res Polonicae ex Archivo Regni Daniae*. Romae: Institutum Historicum Polonicum Romae.
- Liisberg, B. (ed.). (1919). *Danmarks søfart og søhandel fra de ældste tider til vore dage*. Vol. 2. Copenhagen.
- Lind, G. (1986). Den dansk-norske hær i det 18. århundrede. Optimering, modernisering og professionalisering. *Historisk Tidsskrift* 86(1): 26–72.
- Lubas-Bartoszyńska, R. (2012). O Polsce i o Polakach w pozaantologijnych pismach osobistych cudzoziemców w XVIII i XIX wieku. *Przestrzenie Teorii* 17.
- Maczak, A. (1995). *Travel in Early Modern Europe*. Cambridge: Polity Press.
- Majewska, G. (2011). Szwedzkie elity w XVII i XVIII wieku o Polsce i jej mieszkańcach. In: B. Törnquist-Plewa (ed.). *Polsk-skandinaviska möten*. Lund: Centre for Language and Literature, Lund University, pp. 39–60.
- Majewska, G. (2018). The Polish–Lithuanian commonwealth and its inhabitants during the Great Northern War in general Magnus Stenbock's opinion. *Studia Maritima* 31: 135–154. <http://doi.org/10.18276/sm.2018.31-07> (accessed: 9.11.2021).
- Mączak, A. (1982). Dania i Rzeczpospolita w dobie nowożytnej. Problemy i perspektywy badań porównawczych. *Zapiski Historyczne: poświęcone historii Pomorza i krajów bałtyckich* 47(4): 167–180.
- Mączak, A. (1998). *Odkrywanie Europy: podróże w czasach renesansu i baroku*. Gdańsk: Novus Orbis.
- Mishkova, D. and B. Trencsényi. (2017). *European regions and boundaries: A conceptual history*. London: SAGE Publications.
- Morfill, W. (1895). Review of *En Rejse til Rusland under Tsar Pete*, by J. Juel & G.L. Grove. *The English Historical Review* 10(40): 800–805. <http://www.jstor.org/stable/548207> (accessed: 31.12.2020).
- Møller, P.U. (1994). *Reciprocal images: Russian culture in the mirror of travellers' accounts* (based on the Kollekolle Conference, Copenhagen, 2–5 December 1994). Oslo: Scandinavian University Press.
- Møller, P.U. (1997). The Russians as seen by three Danish travellers in the first half of the eighteenth century: Juel, Æreboe, von Haven. *Culture & History* 14: 48–66.
- Neumann, I. (1999). *Uses of the Other. The 'East' in European Identity Formation*. Minneapolis, MN: University of Minnesota Press.

- Niewiara, A. (2006). Procesy kategoryzacyjne a kulturowe konstruowanie obrazu 'innego' (Moskwiczin – Moskal – Rosjanin). In: A. de Lazari (ed.). *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.
- Otwinowski, E. (1849). *Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II, 1696–1728*. Kraków: nakładem i drukiem Józefa Czecha.
- Papée, F. (1894, 1924). *Historiya miasta Lwowa w zarysie*. Lwów: nakładem Gminy Król. Stoł. Miasta Lwowa, Gubrynowicz i Schmidt.
- Paulli, R. (2011). *Rasmus Æreboe i Dansk Biografisk Leksikon*. https://biografiskleksikon.lex.dk/Rasmus_%C3%86reboe (accessed: 10.11.2021).
- Peplowski, S. (1902). *Cudzoziemcy w Galicji (1787–1841)*. Kraków: Spółka Wydawnicza Polska.
- Poe, M. (1995). *Foreign descriptions of Muscovy, an analytic bibliography of primary and secondary sources*. Columbus, OH: Slavica.
- Popiołek, B. (2002). Lwów w czasach Augusta II. In: K. Karolczak (ed.). *Lwów: miasto, społeczeństwo, kultura: studia z dziejów Lwowa*. Vol. 4. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Popiołek, B. (2011). Swoi i obcy w mentalności szlachcianek polskich przełomu XVII i XVIII. In: "Своё" и "Чужое" в культуре. Сборник статей и материалов всероссийской научной конференции с международным участием „Человек и мир человека” 20 мая 2010 года. Барнаул–Рубцовск: Издательство Алтайского университета, pp. 93–108.
- Rabot, C. (1895). Pierre le Grand, d'après la correspondance de l'amiral danois Just Juel. *Le Temps* 2. <http://catalogue.bnf.fr/ark:/12148/cb34431794k> (accessed: 31.12.2020).
- Radziwonka, R. (2019). *Warszawa i jej mieszkańcy w czasach wielkiej wojny północnej (1700–1721)*. Warszawa: Neriton.
- Rambaud, A. (1894). Hors de France. *Journal des Débats Politiques et Littéraires* 1–2. <http://catalogue.bnf.fr/ark:/12148/cb39294634r> (accessed: 31.12.2020).
- Rolle, M. (1895a). Z dziennika podróży duńskiego posła Justa von Juel (w roku 1711). *Świat* 8(4): 177–178.
- Rolle, M. (1895b). Z dziennika podróży duńskiego posła Justa von Juel (w roku 1711). *Świat* 8(5): 203–204.
- Rolle, M. (1895c). Z dziennika podróży duńskiego posła Justa von Juel (w roku 1711). *Świat* 8(6): 258–260, 278–282.
- Rolle, M. (1908). *Z minionych stuleci. Szkice historyczne i literackie*. Lwów: Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta.
- Rolnik, D. (2002). Obraz Rosji i Rosjan w opiniach polskiej szlachty koronnej wschodnich Kresów Rzeczypospolitej w latach 1788–1793. Z dziejów stereotypu Rosji i Rosjan w Polsce doby nowożytnej. In: W. Bonusiak (ed.). *Stereotypy narodowościowe na pograniczu*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Schab, S. (2008). "Øjnene der ser..." Om berøringsflader mellem kulturer og om det eksotiske i en "nær" udgave. Dansk (rejse)litteratur om Polen. In: C. Zilliacus (ed.). *Gränser i nordisk litteratur* (= IASS XXVI 2006). Åbo: Åbo Akademis förlag, pp. 652–660.
- Schab, S. (2018). *Palimpsest polski. Reprezentacje Polski i Polaków w duńskich relacjach podróżniczych*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Schenk, F.B. (2002). Mental maps – The construction of geographic spaces in Europe since the Enlightenment. *Geschichte Und Gesellschaft: Zeitschrift Für Historische Sozialwissenschaft* 28(3): 493–514. <https://doi.org/info:doi/> (accessed: 9.11.2021).
- Slaski, K. (1974). Polsk-Danske Kulturelle Forbindelser I 16. Til 18. århundrede. *Historie/ Jyske Samlinger* 10 (januar). <https://tidsskrift.dk/historiejyskesamling/article/view/39029> (accessed: 9.11.2021).

- Struck, B. (2005). Terra Incognita, European Civilization, and Colonized Land. Poland in Mid-eighteenth Century to Mid-nineteenth Century German Travel Accounts. In: H. Schulz-Forberg (ed.). *Unravelling Civilisation. European Travel and Travel Writing*. Brussels: Peter Lang, pp. 154–179.
- Ślaski, K. (1967). Polonica w zbiorach szwedzkich, norweskich i duńskich. *Kwartalnik Historyczny* 74(1): 111–116.
- Ślaski, K. (1977). *Tysiąclecie polsko-skandynawskich stosunków kulturalnych*. Wrocław: Ossolineum.
- Topsoe-Jensen, T.A. and E. Marquard. (1935). *Officerer i den Dansk-Norske Søetat 1660–1814 og den Danske Søetat 1814–1932*. København: H. Hagerup.
- VA XI, Tyske Kancelli II, p. 280 TKUA, Speciel del, Rusland.
- Vuillaume, M. (1895). Pour les ivrognes. *Le Radical* 1. <http://catalogue.bnf.fr/ark:/12148/cb32847124t> (accessed: 31.12.2020).
- Weilbach, F. (1933). *Frederik IV.s Italiensrejser*. København: Levin & Munksgaard.
- Wilder, J. (1959). *Okiem cudzoziemca. Ze wspomnień cudzoziemców o dawnej Polsce*. Warszawa: Arkady.
- Wimmer, J. (1956). *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej (1700–1717)*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- With, C. (1894). Entry: Just Juel. *Dansk Biografisk Leksikon*. Vol. 8. Kjobenhavn: Gyldendalske oghandels Forlag (F. Hegel & Son).
- Wolff, L. (1996). *Inventing Eastern Europe, the map of civilization on the mind of the Enlightenment*. London: Stanford University Press.
- Zubrzycki, D. (1844). *Kronika miasta Lwowa*. Lwów: nakładem autora.
- Агеева, О. (2003). Петровский Петербург глазами иностранцев. *Отечественная история* 3: 3–13.
- Возгрин, В. (1973). Документы Датского Государственного архива по истории России. *Советские архивы* 5: 102–105.
- Возгрин, В. (1975). Заключение русско-датского наступательного союзного договора 1709 года. *Исторические записки* 93: 309–327.
- Возгрин, В. (1982). Сведения о России XVI–XVIII вв. в переписке датских послов. *Археографический ежегодник* 148–151.
- Возгрин, В. (1986). *Россия и европейские страны в годы Северной войны (история дипломатических отношений в 1697–1710 гг.)*. Ленинград: Наука.
- Крикун, М. (1993). *Адміністративно-територіальний устрій Правобережної України в XV–VIII ст. Кордони воеводств у світлі джерел*. Київ: Інститут української археографії.
- Крикун, М. (2012). *Воеводства Правобережної України у XVI–XVIII століттях*. Львів: УКУ.
- Мацевко, І., М. Мудрий (упоряд). (2016). *У ратуші міста Львова... Від бурмістрів до міських голів*. Львів: Галицька видавнича спілка.
- Наливайко, Д. (2008). *Україна очима Заходу*. Київ: Основи.
- Січинський, В. (1936). *Данський посол про Козацьку Україну і Московщину. Літопис Червоної Калини*. Львів: Червона Калина.
- Шелухин, С. (1936–1937). *Україна – назва нашої землі з найдавніших часів*. Прага: Нова Україна.
- Щербачев, Ю. (1900). *Записки Юста Юля датскаго посланника при Петре Великом (1709–1711)*. Москва: Университетская типография.

Raluca-Daniela Duinea
Babeş-Bolyai University of Cluj-Napoca

Norwegian Experimental Literature in Dag Solstad's *Svingstol* and Jan Erik Vold's *BusteR brenneR*

This paper aims to present Norwegian experimental literature in the 1960s with respect to the *profilister's* literary orientation and to the concept of *nyenkelhet* (new simplicity). It begins with a presentation of the Norwegian literary context, the accent being placed on *Profil* and the new generation of young Norwegian writers who formed both the Literary Circle *Profil* and founded the literary magazine of the same name. The first section of the paper entitled "Norwegian Literature in the 1960s and the 'Profilister' Vold and Solstad" is an introduction to a newly formed literary sphere which includes not only experimental poems and fiction but also critical essays and book reviews. To present the new ideas of these young writers, we have used appropriate theoretical articles selected from *Profil* regarding Norwegian fiction, the role of the writer in society, and Norwegian Modernism of the 1960s. A new type of Norwegian literature is also characterized by the concept of *nyenkelhet* (new simplicity) introduced to Norway by Jan Erik Vold's experimental poems. The two following sections approach the concept of *nyenkelhet* (new simplicity) from two different literary perspectives: as they are reflected in Dag Solstad's collection of short stories entitled *Svingstol* (Swivel Chair; 1967) and Jan Erik Vold's volume of prose poems *BusteR brenneR* (1976). In addition, the article outlines the concept of *nyenkelhet* (new simplicity) as it is presented by the Norwegian writer Dag Solstad in the article "Tingene og verden" (Things and the World), published in *Profil* in 1967.

Keywords: Norwegian experimental literature, *Profil*, Jan Erik Vold, *nyenkle* (new simple) prose poems, *nyenkle* (new simple) short stories, Dag Solstad

1. Norwegian Literature in the 1960s and the *Profilister*¹ Vold and Solstad

The 1960s in Norway was a period of renewal regarding the cultural and literary scene. In a time of many social conflicts and strikes, a new generation of young writers was strongly determined to create its own cultural battlefield by creating

¹ The word *profilister* was first used by Professor Jahn Thon in his book entitled *Tidsskriftets forståelsesformer – Profil og profilister 1959–1989* (Ways of Understanding the Literary Magazine – Profil and Profilister 1959–1989; Thon 1995).

a Literary Circle and a literary magazine entitled *Profil* (1959–1992). “*Profil* has been both big and small, affirmative and innovative, independent, [...], but almost always the expression of a group and always independent of publishing houses”² (Thon 1995: 13, transl. R.D.D.). Professor Jahn Thon begins his book entitled *Tidskriftets forståelsesformer – Profil og profilister 1959–1989* (Thon 1995) with a brief definition of the Literary Circle *Profil*, formed by a group of students at the University of Oslo. The magazine was initially called *Filologen* (The Philologist); subsequently, the editors, many of whom are contemporary Norwegian poets – Jan Erik Vold (b. 1939), Dag Solstad (b. 1941), Espen Haavardsholm (b. 1945), Tor Obrestad (b. 1938), and Paal-Helge Haugen (b. 1945) – changed its name to *Profil*. This literary magazine, among various editorials, articles, and book reviews, presents in each of its issues several young Norwegian writers, by making their experimental literary work known to a new group of modern Norwegian readers. Several Norwegian writers such as Einar Økland (b. 1940), Paal-Helge Haugen (b. 1945), Noel Cobb (1938–2015), Liv Koltzow (b. 1945), Helge Rykkja (b. 1943), and Eldrid Lunden (b. 1940) (who was the first woman involved with *Profil*) and many others, were all affiliated with this literary magazine. According to Thon, *Profil* went through several stages: from 1959 to 1966, it was a student literary magazine; from 1968 to 1969, it was an avant-garde literary magazine; and from 1970, it became strongly politically oriented, being preoccupied by left-wing politics, especially by Maoism.

However, the glory years of *Profil* were the 1960s. The young generation of writers who were at the beginning of their literary careers published their literary works in different anthologies of Norwegian poetry such as *Gruppe 66* (Group '66), *Gruppe 67* (Group '67), *Gruppe 68* (Group '68). “The purpose of *Gruppe 66* is to create a modern literary yearbook that can be part of a permanent forum for young Norwegian writers. In addition, it brings the best contributions from similar publications in Denmark, Finland, and Sweden, so the reader is given the opportunity to draw comparisons on a Nordic level”³ (Johannesen, Yngvar and Sigmund 1966: Preface, transl. R.D.D.). This anthology includes different writing styles and genres, beginning with short stories, followed by experimental and prose poems written by young writers who had just made their debut in the literary magazine *Profil* and continued to publish in these anthologies. For instance, Espen Haavardsholm published the short story called *Snø* (Snow; 1966a), Solstad wrote a story entitled *I teater* (At the Theatre; 1966a), Einar Økland published three poems, *Diktaren* (The Poet; 1966a), *Olav H. Hauge* (1966b), and *Opprør* (Rebellion; 1966c). Besides these Norwegian writers, there are also Danish writers, Claus Bjerring and Anders

² “*Profil* har vært både stort og lite, bekræftende og nydannende, selvstendig, [...], men nesten alltid uttrykk for en gruppe, og alltid uavhengig av forlag”.

³ “Formålet med *Gruppe 66* er å skape en moderne litterær årbok som kan bli et fast forum for unge norske forfattere. I tillegg bringer den de beste bidrag fra tilsvarende publikasjoner i Danmark, Finland og Sverige, slik at leseren også får anledning til å trekke sammenligninger på et nordisk plan”.

Winther-Kristensen, from Finland, Veronica Pimenoff, and from Sweden, Åke Leijonhuvud and Harri Mickiewicz.

In *Gruppe 67* most of the literary contributions “are characterized by science fiction – by Kafka and Borges, but also work by Ronald Dahl and Hitchcock, fairy tales and myths”⁴ (Johannesen, Yngvar and Sigmund 1966: Preface, transl. R.D.D.). *Gruppe 68* was the third anthology; it includes perhaps the most unexpected and surprising publications in poetry and prose. “Here are traditional short stories and poems, but the reader may particularly want to give attention to the ‘new simple’ poets, haiku, figure poems, or cut-up texts presented as poems (so-called ‘ready-mades’)”⁵ (Johannesen, Solstad and Vold 1968: Preface, transl. R.D.D.). On the one hand, the poet Geir Erlend Molde Jensen offers several poems under the generic title *Talldikt* (1968), which includes different figure poems made only by numbers. It is interesting to note that the titles of these poems are made of numbers which also form the content of each typographical poem. Vidar Kristensen has a figure poem entitled *Pyramidedikt* (The Pyramid Poem; 1968) made up of several words which form two pyramids. Each poem has a message for the reader; for example, Baste Grøhn has a poem entitled *usautavvietnam* (USA ut av Vietnam – USA out of Vietnam; 1968) made only of these four words, which together shape the map of Vietnam. In the first instance, the stated message of the poem is strongly related to the fact that “the gradual awakening and radicalization of the 1960s were linked to such international problems as the atom bomb threat and opposition to the imperialism of the United States in Vietnam” (Mæland 1974: 34). On the other hand, prose writers were also innovative regarding both their writing style and the building of the text itself. In the short story *Fragment* by Kjell Askeland (1968), the writer uses short and simple sentences, followed by several interjections written in Norwegian, German, and French, with dots introduced between sentences. In another short story entitled *Bløtkakemannens dagbok* (The Diary of the Cream Cake Man; 1968) by Tor Åge Bringsværd, the whole text is engaging, being a challenge for the reader. Thus, the story consists of simple and syntactically correct sentences, interrupted by a detailed enumeration of the things that can be seen on the writing table, from left to right. Then there are parts of the short story that look like a diary in which the writer shares everyday experiences followed by a pamphlet. The reader is, thus, required to embrace these new writing styles to get closer to the texts and to understand them from a modern experimental point of view.

⁴ “er preget av Science Fiction – av Kafka og Borges – men også av Ronald Dahl, Hitchcock, eventyr og myte”.

⁵ “Her er tradisjonelle noveller og dikt, men leseren vil kanskje særlig feste oppmerksomheten på de nyenkle lyrikerne, haiku-diktene, figurdiktene eller de rene utklippstekster, presentert som dikt (såkalte ‘ready-mades’)”.

The prose writers of Group '68 try constantly to approach the contemporary European fiction, either with the help of science fiction language, with grotesque-absurd fables, or in the form of the big city documentary, [...]. Others have used computer engineering with permutations of given variables or they got closer to the floating stream of consciousness, musicality of the text [including onomatopoeia, the poetry of sound, etc. – note R.D.R.]⁶ (Johannesen, Solstad and Vold 1968: Preface, transl. R.D.D.)

The new generation of young writers promoted a different type of literature compared to the literary works of the 1950s. According to the literary critic Odd Martin Mæland, the young generation of Norwegian writers formed a cultural and ideological front to bring a refreshing wave of novelty and experiment both in culture and in literature.

A wave of social criticism surged forth, not least among the young. There is a new confrontation between different political groups and ideological movements, and radicalism manifests itself as a new force in the discussion of social problems. Radical criticism is directed above all against representatives of the “established” system, against the entire body of authoritarian and conservative ideology of the 1950s (Mæland 1974: 33).

On 15 February 2015, when as a PhD student I received a research scholarship at the Arctic University of Norway in Tromsø, being supervised by Professor Henning Howlid Wærp, I had a good opportunity to meet Vold and conduct an interview with him in Norwegian. In the appendices to my book *The Poetry of Jan Erik Vold and Norwegian Lyric Modernism in the 1960s* (Răduț 2018), there is the bilingual version, Norwegian-English, of this interview. Among the questions asked, there were a few related to the Literary Circle *Profil* and its significance for the poet, who was an important literary figure at that time in Norway. He states the following:

The journal was a literary student magazine for the UiO students in Oslo, and it had been around for many years. However, then what happened with the editorial board of *Profil* was going to be seen as something innovative; [...]. Maybe one or two of the old staff remained, but there were a lot of new people, and they were people who made their literary debut in 1965 or were about to debut in 1966, and most of them were not even acquaintances, but we got to know each other. If I am not wrong, this is how Espen Haavardsholm and Dag Solstad met each other; they were studying the History of Ideas at the University of Oslo. Tor Obrestad also played an important role in establishing the literary magazine. He had studied at the Teacher Training College, and he was important in any case; he was one of Einar Økland's old friends, who at the time had studied psychology and had an internship in Bodø, [...]. It was something different, and later those who wrote these literature overviews gave a lot of importance to *Profil*. I think that in the same period, similar things happened in Denmark, Sweden and Finland, the only difference being that for the first time Norway

⁶ “Prosaistene i *Gruppe 68* prøver stadig å nærme seg samtidig europeisk prosa, enten med språk fra science-fiction, med grotesk-absurde fabler eller i form av en slags storbydokumentarisme, [...]. Andre har brukt datamaskinteknikken med permutasjoner av gitte variable eller nærmet seg den flytende bevissthetsstrøms ordmusikk”

was not “guilty” of being on a different level from the other Scandinavian countries; because we had always been a little behind, regarding poetry, but now we were on the same page as the other Scandinavian countries and so we became good friends with many of their literary magazines, poets and writers. There was abundant inter-Nordic communication during *Profil*'s breakthrough (Răduț 2018: 344–345).

The young writers of *Profil* were interested in writing and promoting a new type of literature and making efforts to shed light on a variety of literary topics that had been overlooked in Norwegian culture and literature. Being interested in creating something new, they all began to write about each other by reviewing and even criticizing in a constructive way their literary works. In *Profil* there were articles about theatre, literary criticism, and book reviews; there were also columns dedicated to foreign writers and their literary works. The editorial themes were engaging and interesting, being sometimes structured in the form of programmatic articles or manifestos. For instance, in the first issue of 1966, Tor Obrestad wrote a programmatic article on behalf of all the other members of the editorial board, stating that “*Profil* and the editorial board of this literary magazine ought to be a centre for all students who have a devoted and personal relation with literature. [...] We will do our best to improve the communication between the reader and young writers”⁷ (Obrestad 1966: Editorial, transl. R.D.D.). The first issue was an in-depth presentation of the concept of Modernism and how it should be perceived and understood both by the young generation of writers and by the new circle of readers. Espen Haavardsholm wrote in the editorial of the fifth issue of 1966, an article entitled “En eiendommenlighet ved prosaen i Norge” (A Peculiarity of Fiction in Norway). Solstad wrote the editorial to the third issue of 1966, which was totally dedicated to the Norwegian poet Georg Johannesen and his literary work. The fourth issue of 1966 was dedicated to experimental Norwegian poetry. Here Jan Erik Vold published one of his concrete poems from the volume *Hekt* (Grab; 1966b), together with three American poems translated into Norwegian: *Amerikanske drømmer* (American Dreams; 1966c) by Louis Simpson, and two other poems written by James Wright and Robert Creeley. The book reviews are of high literary quality, presenting the important parts of each book together with its significance on the Norwegian literary scene.

According to Thon, Vold was a talented literary critic, followed by Solstad and Økland. On the one hand, Vold wrote several articles about prominent literary figures, for instance, Kjell Heggelund, in an article entitled “Varme og mørke – Kjell Heggelunds språk” (Warm and Dark – The Language of Kjell Heggelund; 1968b). On the other hand, besides other literary contributions, Vold also showed a willingness to write the column entitled *Votten* (The Mitten), which was a prize

⁷ “Profil og redaksjonen kring bladet bør vere eit sentrum for alle innan studentmiljøet som har eit engasjert og personleg tilhøve til litteratur. [...] Vi vil gjere vårt til å betre kommunikasjonen mellom lesaren og dei yngre forfattarane”.

for those who did something wrong in writing or in debating a literary or social issue, thus being punished by having to send *a mitten* by mail.

Solstad was not only one of the editors of *Profil*, but also a youthful and substantial contributor to its columns. In the first issue of 1966, he published a programmatic article about Norwegian fiction, entitled “Norsk prosa – Europeisk Modernisme” (Norwegian Fiction – European Modernism), in which he encourages young writers to read the master pieces of prominent Modernist writers: “French Modernism in particular will become a source of knowledge and he will become acquainted with Robbe-Grillet’s, Butor’s, Sartre’s, Camus’, Beckett’s works and the philosophy which they are based on”⁸ (Solstad 1966c: 14, transl. R.D.D.). He persuades them to use French Modernism together with its literary perspectives and concepts as inspiration for their future Modernist novels, thus trying to take a step forward from the rigorous structure and the lack of novelty of the traditional novel:

the two criteria which Solstad here sets out mandatory for the composition of Norwegian Modernist prose – the search for significance or “essentialness” of the plot (“vesentlighet”) rather than conformity with traditional standards of probability, and the centrality of mythical and dream-like elements – are met in the works of several of his fellow-writers at around this time (Garton 1985: 353).

In the first issue of 1967, there is a brief presentation of one of Solstad’s short stories *Sirkus* (Circus) published in the collection of short stories entitled *Svingstol* (Swivel Chair; 1967i) which promotes the new experimental Norwegian prose.

According to the *Svenskt Litteraturllexikon* (Swedish Literature Lexicon) from 1970, the concept of *nyenkelhet* (new simplicity) has the following definition:

The term “nyenkel” was launched in the early 1960s to denote the tendency towards the reduction of the poetic way of expression and symbolic language that could be used by poets around 1960 and which was introduced through Göran Palm’s literary criticism and his lyric debut *The Dog’s Visit* in 1961. The “nyenkla” was propagated by Lars Bäckström’s critical preoccupations. Among the “nyenkla” authors, in addition to Palm and Bäckström, we can mention Lars Gustafsson, Björn Håkansson, and Sonja Åkesson; they reacted negatively to symbolism and the metaphorical language of the early modernists⁹ (Kärnell and Vinge 1970: 406, transl. R.D.D.).

⁸ “Spesielt fransk modernisme vil bli en kilde til viten, og han vil sette seg inn i Robbe-Grilletts, Butors, Sartres, Camus’, Becketts verker og den filosofi som ligger til grunn for dem”.

⁹ “Termen ‘nyenkel’ lanserades i början av 1960-tallet för att beteckna den tendens till reducering av det poetiska uttrycksättet och symbolspråket som kunde iakttas hos visa poeter kring 1960 och som främst kom till synes i Göran Palms litteraturkritik och i hans lyriskadebut *Haundens besök* 1961. Det ‘nyenkla’ erhöill eljest sitt förnämst språkrör i Lars Bäckströms kritiska verksamhet. De ‘nyenkla’ författarna, till vilka utom Palm och Bäckström har räknats namn som Lars Gustafsson, Björn Håkansson och Sonja Åkesson, reagerade mer eller mindre uttalat mot ett överdrivet bruk av dunkla symboler och en alltför utpekulerad metaforik som ansågs utmärka tidigaremodernistiska riktningar”.

In an article entitled “Poesi som förenklar sig, I-2” (Poetry which Simplifies Itself I-2), the writer and the literary critic Lars Bäckström (1925–2006) presents an in-depth analysis of the two literary directions, “nyenkla” and “concrete,” which offered a new perspective on the poetry of that time (Bäckström 1965). In addition, Vold in the article “Svensk sekstitallskritikk – og norsk” (Swedish and Norwegian Literary Criticism in the 1960s) republished in his collection of essays *Entusiastiske essays: klippbok 1960–1975* (Enthusiastic Essays: Scrapbook 1960–1975), states that “*Nyenkelhet* (new simplicity), [...], has turned away from the dense symbolic style and images of Modernism and advocates a more direct approach, easier for the reader to grasp”¹⁰ (Vold 1976c: 159, transl. R.D.D.). Palm in his programmatic article “Experiment i enkelhet?” (Experiment in Simplicity?; 1961) published in *Expressen*, a Swedish literary magazine, emphasizes that the aim of these new experimental perspectives and ideas is not to reject the literature and especially the poetry written before this new wave of *nyenkle* (new simple) Scandinavian literary works. The concept of *nyenkelhet* (new simplicity) can also be perceived as a passage from a symbolic and figurative language to a more vivid and close to reality literature, including everyday reflections on places, things, people, and feelings under the sign of simplicity. There are also a new set of values which are promoted and which can define better this new concept, namely: *enkelhet* (simplicity), *direkthet* (immediacy), and *begriplighet* (comprehensiveness). In this respect, Palm states that “I do not mean that poets should return to writing as Fröding or Karlfeldt, but what I say, more precisely, is that they have the opportunity to experiment with simplicity, immediacy, comprehension – no longer loyal to the modernist hermetic ideal, but in return more faithfully in line with the experimental spirit of Modernism”¹¹ (Palm 1961: 4, transl. R.D.D.). Another scholar, Erik Strand, addresses this concept in his PhD thesis entitled “‘Tingenes mysterium’ – noen tematiske og estetiske aspekter ved *Amagerdigte* ved Klaus Rifbjerg og *Mor Godhjertas glade versjon*. Ja av Jan Erik Vold” (“The Mystery of Things” – Some Aesthetic and Thematic Aspects of *The Poems of Amager* by Klaus Rifbjerg and *Mother Goodhearted’s Happy Version*. Yes by Jan Erik Vold; 1979). He states that the phenomenon of *nyenkelhet* (new simplicity) came to Norway through Swedish literature and the Literary Circle *Profil* had a significant role in bringing together these two cultures:

¹⁰ “Nyenkelheten, [...], har gitt opp Modernismens billedtette symboltunge stil og går inn for en mer leservennlig holdning”.

¹¹ “Jag menar inte att poeterna borde återgå till att skriva som Fröding eller Karlfeldt, utan just vad jag säger: att de har möjlighet att experimentera i enkelhet, direkthet, begriplighet – otrogna mot modernismens hermetiska ideal men i gengäld desto trognare mot modernismens experimentella anda”.

a Norwegian parallel, but some years later when it comes to poetry, [was the moment when] the so-called Literary Circle *Profil* emerged, to which among others, Jan Erik Vold belonged. In regard to poetry, the new concept represents a reaction against the metaphysical and metaphorical tendencies in Norwegian late-symbolism¹² (Strand 1979: 5, transl. R.D.D.).

Besides the above presentation of the literary magazine *Profil*, together with the literary orientations of the young generation of Norwegian writers and with a brief incursion into the concept of *nyenkelhet* (new simplicity), it is also important to emphasize the fact that both Vold and Solstad were prominent literary figures in the *student-opprør* (student-rebellion) in the 1960s. They explored and approached newness in their writing from a Norwegian perspective. While Vold was mostly preoccupied by the renewal of Norwegian poetry, making his literary debut in 1965 with the volume of typographical poems entitled *mellom speil og speil* (Between Mirror and Mirror; 1965), Solstad made his debut in the same year, with a collection of short stories *Spiraler* (Spirals; 2001). What these two *profilister* have in common is the fact that both of them contributed to the renewal of Norwegian literature. Connected with this, I will go on to present and analyse two important volumes of short stories, namely, *BusteR brenneR* by Vold (1976a) and *Svingstol* by Solstad (1967d). These two collections provide important Modernist elements, being both related to the concept of *nyenkelhet* (new simplicity), which presents everyday life exactly as it is in reality, using simple and usual plots and descriptions of different situations.

2. *Svingstol* (Swivel Chair)

Solstad is a well-known writer and essayist, who was also one of the editors of the student literary magazine *Profil*. Through his critical views regarding the traditional literature of the 1950s and his openness towards the literature of the 1960s, including the new wave of Modernist and *nyenkle* (new simple) writing, he created a new literary front for the new generation of writers and readers alike. He is best known for his novels *Irr! Grønt! (Verdi! Gris!;* 1969), *Krig. 1940* (War. 1940; 1978), *16.07.41* (2002), *17. roman* (The 17th Novel; 2009), and *Tredje, og siste, roman om Bjørn Hansen* (The Third and the Last Novel about Bjørn Hansen; 2019).

In the second issue of *Profil* in 1967, Solstad published the article “Tingene og verden” (Things and the World; 1967c), which makes an important contribution to understanding his literary orientation, particularly in relation to the concept of *nyenkelhet* (new simplicity). Solstad begins his article by presenting several features related to esoteric literature and its relation with surrounding society and the world:

¹² “en norsk parallell, men på et senere tidspunkt, var den såkalte ‘Profil-kretsen’, som bl.a. Jan Erik Vold tilhørte. For lyrikkens vedkommende representerte det nye også her en reaksjon mot den metafysiske og metaforiserende tendensen i norsk sensymbolisme”.

And I think this is also true, I believe in an esoteric literature, a literary work with an inner universe where what happens does not follow the surrounding real world, but has its own laws, its own logic, its own relationship between things and to a certain extent also its own language¹³ (Solstad 1967h: 3, transl. R.D. D.).

He compares esoteric literature with an abstract universe where one cannot relate oneself to a concrete world made of things, thus making a clear distinction between the closed and introverted perspective promoted by the esoteric literature and the *nyenkle* (new simple) literary works that approach the strongly bound relation between people and society. As such, Solstad makes reference to his own perspective regarding the concept of *nyenkelhet* (new simplicity) by stating that: “The individual is a social being, who does not exist outside the society, it is a lie not to take the consequence of it. To me, the consequence was that I was trying to see the world”¹⁴ (Solstad 1967c: 5, transl. R.D.D.). And by seeing the world we come closer to simple and concrete things, far from using symbols or the metaphor of a perfect world:

I began to see things, not as symbolic functions of my inner universe, but as purely concrete things that have no other meaning but being there where they are and having a specific function: thus, to me, a house is not a symbol of me, but something that is there among other things and has a specific function, for example, that someone lives there¹⁵ (Solstad 1967c: 5, transl. R.D.D.).

Moreover, Solstad also highlights that the concept of *nyenkelhet* (new simplicity) is strongly characterized by *trivialiteten* (triviality) and *banaliteten* (banality). When using the word triviality, Solstad refers to the fact that we have to give simple, minor things the right importance by including them in the literary works and writing about them because “the world becomes the world only when it is interpreted”¹⁶ (Solstad 1967c: 7, transl. R.D.D.). He concludes his article by emphasizing that, to be part of this new literary stream, one has to be preoccupied especially by the surrounding society and try to be a part of it instead of uttering objective perspectives about it. “By keeping our society at a distance, [we – note R.D.R.] refuse to go into it”¹⁷ (Solstad 1967c: 8, transl. R.D.D.).

¹³ “Og jeg tror også dette er riktig, jeg tror ved en esoterisk litteratur, en diktning for et indre univers hvor det som skjer ikke følger den ytre faktiske verden, men har sine egne lover, sin egen logikk, sitt eget forhold mellom tingene, og til en viss grad også sitt eget språk”.

¹⁴ “Mennesket er et samfunnsvesen, utenom samfunn eksisterer det ikke, det er en løgn ikke å ta konsekvensen av det. For mitt vedkommende ble konsekvensen at jeg forsøkte å se verden”.

¹⁵ “Jeg begynte å se tingene, ikke som symbolfunksjoner av mitt indre univers, men som rent konkrete ting som ikke har noen annen mening enn at de er der og har en bestemt funksjon: Slik blir ikke et hus et bilde på meg selv, men noe som er der mellom andre ting og med en bestemt funksjon som f. eks. at det bor noen der”.

¹⁶ “verden blir verden først når den blir tolket”.

¹⁷ “Ved å ta avstand fra vårt samfunn, nekte å gå inn i det”.

The short story *Vi vil ikke gi kaffekjelen vinger* (We Will not Give Wings to the Coffeepot; 1967a), first published in the second issue of *Profil* in 1967, which the collection *Svingstol* begins, provides the reader a metaphor of trying to see and to perceive the things that surround us just as they really are. Even if we have this tendency to give our own interpretation to different literary texts, making use of metaphors, symbols, epithets, and comparisons, the narrator persuades us “not to give wings to the coffeepot”. The first sentence of the story is strongly suggestive: “Before we were dreamers and therefore blind”¹⁸ (Solstad 1967c: 7, transl. R.D.D.). The “struggle” of the new generation of young writers was also mirrored in their literary works, thus emphasizing the idea that experimental literature, which was about to define the new trend in Norwegian literature of the 1960s, was a revolutionary breakthrough. “Things should be stripped of their symbolism and subjectivity, and be allowed to simply be – themselves, concrete things in everyday life”¹⁹ (Andersen 2012: 503, transl. R.D.D.). At the end of the story, the narrator takes a firm attitude against the idea of dreaming with the eyes wide open while trying to see ‘birds’ and ‘flowers’ instead of the real things that surround us, “we will let the coffeepot be the coffeepot and see it on the breakfast table, of polished aluminium and filled with piping hot coffee”²⁰ (Solstad 1967c: 7, transl. R.D.D.). In a review of *Svingstol*, Olaf Kran provides readers with additional information regarding the literary perspective used by Solstad when compiling the texts of this collection of short stories, stating that:

the liberation regarding Solstad’s texts is his completely concrete, almost exemplifying way to get into his present time. Maybe Solstad by continuing to let everyday life narrate about us, and not the other way round, can provide our literature with a necessary breath from the relevance of the documentary genre²¹ (Solstad 1967c: 7, transl. R.D.D.).

The collection of short stories entitled *Svingstol* (1967) comprises 25 texts of different lengths and genres. For instance, *Innganger* (Entrances) has 12 lines organized into two paragraphs. The beginning of this very short story seems to be written in a telegraphic style that resembles a maze with five different entrances – A, B, C, and D. An allusion to waking up from a dream is also in this text, but this time even reality can betray one’s expectations: “sometimes it happens that I took the wrong way without knowing it. I thought I was entering entrance A, but

¹⁸ “Før var vi drømmere og derfor blinde”.

¹⁹ “Tingene skulle av-symboliseres, av-subjektiveres, og få lov til simpelheten å være – seg selv, konkrete ting i hverdagen”.

²⁰ “vi vil la kaffekjelen være kaffekjelen og se den stå på frokostbordet, blank av aluminium og fylt med rykende kaffe”.

²¹ “det befriende ved Solstads tekster er hans helt konkrete, nesten eksemplifiserende måte å gå inn i sin samtid på. [...] Kanskje Solstad ved å fortsette med å la vår hverdag fortelle om oss, og ikke vi om den, kan tilføre vår litteratur et nødvendig pust fra dokumentar-rapportens aktualitet”.

in fact it was entrance B”²² (Solstad 1967d: 32, transl. R.D.D.). *Innganger* is narrated in the first person and has only eight sentences. The first sentence of the story refers to the location where the action occurs, namely, President Harbitz Street, no. 5, which is currently located in the neighbourhood of Uranienborg in Oslo, Norway. For some readers, the location might be familiar, while for the others what really matters is the message of the story that is: “in a world where you know your entrances – and they are described in a most prosaic and concrete fashion – you can suddenly awaken ‘as if from a dream’ and discover that you are in the wrong one” (Garton 1985: 358). Additionally, to find the right direction, one has to pay attention to “noen små detaljer” (some small details) that are worthy of notice, because otherwise one takes the wrong way. Thus, the narrator also emphasizes the idea that to achieve something, one has to develop the ability to be attentive to details. Sigrid Moe states in her review that Solstad:

in his initial sketch in this collection of twenty-five short essays, the author announces his intention to write in a realistic manner. [...]. He does indeed take ordinary subjects like the football referee, the circus, the telegram, and speech, and shed very little imaginative light on them. The essays consist entirely of flat statements (Moe 1969: 122).

Selvbiografi 27/ 1–67 kl. 17.40 (Autobiography 27/ 1–67 5: 40 pm) is even shorter than *Innganger*, but it follows almost the same patterns. It is written in the first person and made of only three sentences. The last sentence provides the reader the recurrent theme of waking up from dream to reality “men likevel våkner jeg om morgenen” (but still I wake up in the morning). The tone of the story is set by the first sentence, and it is quite negative: “When I think back on the life I have lived so far (I am 25 years old) there is little or nothing to look back on with happiness”²³ (Solstad 1967f: 39, transl. R.D.D.).

It is important to remark that the narrator writes stories in the third person with nameless characters, only pronouns, or he chose to give names to each character in the stories. For instance, in *Tvillingene* (The Siblings) there are two girls, Dina and Dora, and their mother and father, Kari and Tor. In the beginning, more emphasis is given to the rhythmical dimension of the story that resides in the alliteration of the siblings’ names Dina and Dora and also in picking up the written words to create sentences thus shaping an almost chaotic context: “Dina watches in Dora’s mirror that she is Dina and still like Dora. Dora watches in Dina’s mirror that she is Dora and she is like Dina. Dora’s blue eyes are Dina’s

²² “noen ganger hendte det at jeg gikk feil uten å vite om det. Jeg trodde jeg gikk inn inngang A mens det i virkeligheten var inngang B”.

²³ “Når jeg tenker tilbake på det liv jeg hittil har levd (jeg er 25 år) er det lite eller ingenting jeg tenker tilbake på med glede”.

blue eyes, Dina's mole on the left cheek is Dora's mole on the left cheek"²⁴ (Solstad 1967g: 48, transl. R.D.D.).

The short story *Svingstol* is an illustrative example that I focus on to emphasize better the concept of *nyenkelhet* (new simplicity) in the sense that the narrator presents a few thoughts and reflections of an ordinary nameless man who works in a bank sitting on a chair that "goes round and round and round and round" (Solstad 1967i: 84, transl. R.D.D.). The repetition of this verb expresses the everyday work routine that reveals the contemplative side of the main character, "han forestiller seg" (he imagines) (Solstad 1967i: 84, transl. R.D.D.). During his short break from work, he starts thinking of his girlfriend, Edith, his parents, especially his father who is a teacher and who is going to retire. The language is accessible, the narration style is very simple and common, and the message of the short story is easy to decipher as it is not hidden in dense figurative language full of similes and metaphors. What makes this short story special is the abundant use of different categories of verbs expressing movement and even creating auditory and sensory images with particular attention on detail and the repetition of specific words and statements. For instance, the narrator uses the sentence twice "luft er rart" (the air is weird) (Solstad 1967i: 82, transl. R.D.D.) in the sense that the air is sometimes unbreathable inside the office at the bank. And at this moment in the story we have also a flashback created by the narrator while referring to the main character's childhood when "som barn forsøkte han å fange luften med hendene" (as a child he tried to catch the air with the hands) (Solstad 1967i: 82, transl. R.D.D.). However, when at the office, by simply thinking of certain beloved persons and aspects of his own life, the main character manages to overcome his work routine through the power of thinking in advance of future events like his father's retirement and making future plans with Edith: "planlegger en fremtid sammen" (plans a future together) (Solstad 1967i: 83, transl. R.D.D.). The text has also a special chromatic scheme; thus, in creating vivid, concrete visual images, the narrator also makes use of a few colours – white, red, and more often blue: "Ediths blå øyne" (Edith's blue eyes) (Solstad 1967i: 82, transl. R.D.D.); "himmel kan være blå" (the sky can be blue) (Solstad 1967i: 84, transl. R.D.D.). In this case, it is worth mentioning that Solstad's short story *Svingstol* offers another perspective on the concept of *nyenkelhet* (new simplicity) that emerges as a way for the main character to self-reflect on reality itself, presenting life as it is, with its good and bad sides, especially focusing on future events. This third-person narration with its simple and simultaneously complex message, signals a *nyenkel* (new simple) way of contemplation, in the sense that the narrator presents different thoughts and reflections related to the main character's life, including even personal details about his girlfriend and his parents.

²⁴ "Dina ser i Doras speil at hun er Dina og likevel lik Dora. Dora ser i Dinas speil at hun er Dora og lik Dina. Doras blå øyne er Dinas blå øyne, Dinas føflekk på venstre kinn er Doras føflekk på venstre kinn".

In the article “No Bathing Club, 1962” from the anthology *Her. Her i denne verden. Essays og samtaler av Jan Erik Vold* (Here. Here in This World. Essays and Discussions by Jan Erik Vold), Vold states that

one may say that Solstad with his three prose books from the 1960s – influenced by foreign writers such as the Czech Franz Kafka (1883-1924), the Swiss Peter Bichsel (1935–), the exiled Pole Witold Gombrowicz (1904–1969) – wrote his way into and at the same time through contemporary European prose tradition²⁵ (Vold 1984: 149).

3. *BusteR brenneR*

Vold is best known for his *nyenkle* (new simple) poems. He made his literary debut in 1965 with the volume of poetry *mellom speil og speil* (Between Mirror and Mirror; 1965), which contains a series of typographical poems. In 1966, he published *blikket* (The Gaze), followed by a collection of prose poems *fra rom til rom SAD & CRAZY* (From Room to Room: SAD & CRAZY; 1967). The bestseller of the 1960s was the *nyenkle* (new simple) poems published in *Mor Godhjertas glade versjon. Ja* (Mother Goodhearted’s Happy Version. Yes; 1968a). These poems are interpreted as being *nyenkle* (new simple) because they are firmly grounded in real life and present easily identifiable situations and places. Vold writes about his own birth, his friends, the blue tram, about the city of Oslo – its streets and neighbourhoods, about Bislett Stadium in Oslo, and about Briskeby and life in this area of Oslo. Additionally, he reads his poems accompanied by jazz or blues orchestras, and he is also a renowned essayist and literary critic. A series of his articles published in different literary magazines together with other publications and critical studies are collected in the anthology *Entusiastiske essays. Klippbok 1960–1975* (Enthusiastic Essays. Scrapbook 1960–1975; 1976b). According to Professor Thon, Vold was the best critic of the literary magazine *Profil*. The volumes of poetry that best synthesize Vold’s engagement in social and political actions and debates are *Elg* (Moose; 1989), *Ikke* (Not; 1993), and *Kalenderdikt* (1995) that examine Norwegian society attentively with irony and humor. According to Janet Garton, the concept of *nyenkelhet* (new simplicity) was first used by the Swedish in the early 1960s, and Vold was the one who adopted this concept in Norway in 1965 followed eventually by other Norwegian writers such as Tor Obrestad and Paal-Helge Haugen. Moreover, this type of poetry is rooted in *enkelhet* (simplicity). In this sense, Göran Palm in his programmatic article

²⁵ “Trolig kan man si at Dag Solstad med sine tre prosabøker på 1960-tallet – påvirket av utenlandske forfattere som tsjekkeren Franz Kafka (1883–1924), sveitseren Peter Bichsel (b. 1935), eksilpolakken Witold Gombrowicz (1904–1969) – skrev seg inn i og samtidig gjennom en nutidig europeisk prosatradisjon”.

“Experiment i enkelhet?” (Experiment in Simplicity?) from 1961 analyzes this concept by stating that the writing process should be more focused on the reader’s needs. These poems must be regarded as being a reflection of everyday life, with the reader as an active participant in the whole writing process:

it was in poetry that the “ny-enkel” movement was particularly successful in Scandinavia, with poets like the Swedish Åkeson and the Danish Jørgen Leth. [...] It was Jan Erik Vold amongst Norwegian poets who wholeheartedly embraced “ny-enkelhet” in his poetry, and in fact pioneered its introduction to the Norwegian cultural scene from 1965 onwards. In his happiest and most popular poems from *Mor Godhjertas glade versjon. Ja* (Mother Goodhearted’s Happy Version. Yes, 1968) he demonstrates an easy familiarity with the world and with the rhythms of everyday language which provoke delighted recognition [...] (Garton 1985: 356).

The concept of *nyenkelhet* (new simplicity) is also reflected in Vold’s prose poems in *fra rom til rom SAD & CRAZY* (1967) and *BusteR brenneR* (1976a). It is important to mention that both collections of prose poems were written in 1966, but *BusteR brenneR* was published ten years later. When referring to the title of the poem, at first, the reader notices the three capital letters B, R, and R. According to Henning Howlid Wærp, these letters form the onomatopoeia BRR, a sound made by persons who are freezing, which can be inappropriate when referring to the second word from the title that is the verb *å brenne* which means to burn. Regarding the etymology of the word *buster*, it is a noun meaning bristle or hackles, while the verb *å buste* means to touse or to rumple, but it is also possible that Vold used the English word *buster*. Thus, a possible English translation could be *Buster burns*; ambiguity is a primary factor in these prose poems. With respect to the cover of the volume, there is a red man at a traffic light that is burning and is consumed by yellow flames. Although the man on the cover lends it a hostile and even anarchic atmosphere, Vold’s writing does not reveal any social rebellion or struggle. Thus, the prose poems from *BusteR brenneR* are far from emphasizing rebellion. Vold’s main concern is to present situations from everyday life and the surrounding things in a detailed and accurate manner.

The volume comprises two parts: *BusteR*, which consists of four prose poems and *BusteRs notateR* (Buster’s Notes) made up of fifty prose poems, some of which are very short, made of a single sentence. The first four texts are the longest of the whole volume: *Nytt kontor* (New Office), *Svingdør* (Swing Door), *Hvite venner* (White Friends), and *Stemme* (Voice).

Compared to Solstad’s short stories, Vold’s prose poems are more intricate with longer sentences, sometimes made up of ten lines. *Nytt kontor* is written in the second person singular, as if the poet is the one who is describing the advantages and disadvantages of having a new office on the ninth floor with a fantastic view: “with a view to the fjord, the hills which are sinking into the sea and far

away the horizon, a narrow place where sky and sea meet”²⁶ (Vold 2003: 70, transl. R.D.D.). The emphasis is set on the description of the new office with the accent placed on spatial orientation and technical details. Towards the end of the poem, there is a supposed interaction between the nameless main character and three men. In *Svingdør* the main concern of the poet is to replace the existing office door with a swing door in order “to handle the flow of friends who will come to see [me, at my new office – note R.D.R.]”²⁷ (Vold 2003: 73, transl. R.D.D.). There are a few words written in italics, which are part of a few suppositions that appear sporadically in the text that are strongly related to the technical analysis of installing a swing door instead of a normal office door: “om gangen er *over* dobbelt så bred” (if the entrance is *more than* twice as wide), “om gangen er *smalere*” (if the entrance is *narrower*), “måtte plasseres *innenfor* gangdøren” (had to be placed *inside* of the front door), “det ikke ble noe spørsmål om å *erstatte* gangdøren med en svingdør” (there were no questions of *replacing* the front door with a swing door). Paradoxically, at the end of the poem *Svingdør*, the poet traces “the lyrical thread” of the whole prose poem by pointing out that the entire office is going to be renovated, including the door, thus, it is full of carpenters, glaziers, and other workers who will completely change the look of the office. In addition, the poet also uses wordplay in the compound noun *vennetrafikkproblem* (the problem of the tide of friends), *trafikkvenneproblem*, *trafikkproblemvenner*, *problemtrafikkvenner* or *problemvennetrafikk*. Thus, by using three words *venn* (friend), *trafikk* (traffic or tide) and *problem* (problem), Vold creates different words and meanings.

It is important to remark as well that the texts from *BusteRs notateR* (Buster’s Notes) are shorter and present different topics about love in *Love Song*, about the proverb *å knuse et speil betyr syv års ulykke* (to break a mirror means seven years of bad luck) in *Min Speilnovelle* (My Mirror Short Story), or about different things, such as *Gyngestol 2* (Rocking Chair 2).

Thus, Vold produced a poetic work that goes far beyond the symbolist movement and tackles situations of everyday life, deeply connected with the daily pulse. In this sense, Vold is a word-architect; the concept of *nyenkelhet* (new simplicity) is rather associated with ambiguity, wordplay in the sense of language transformation, including the creation of new words, and attention to technical details. Moreover, the prose poems from *BusteR brenneR* synthesize Vold’s relation to society, to simple things, and to real situations taken from everyday life. *BusteR brenneR* is a detailed examination of simple, everyday things that surround every human being during their lifetime.

²⁶ “[...] med utsikt mot fjorden, åsene som faller ned mot sjøen, og lengst ute horisonten, en smal sektor der himmel og hav møtes, [...]”.

²⁷ “å få avviklet trafikken av venner som kommer på besøk, [...]”.

Conclusions

The new experimental short stories of Solstad published in the collection entitled *Svingstol* together with Vold's prose poems from *BusteR brenneR* brought a substantial contribution to the Norwegian literary stage of the 1960s. They present daily life experiences and ambitiously promote and encourage the use of the concept of *nyenkelhet* (new simplicity) in Norwegian literature. However, these two authors approached this concept from two different perspectives. While Solstad perceived it as a way of contemplation and future planning, Vold's *nyenkle* (new simple) prose poems were created to designate the idea of the writer as a word-architect in narration that oscillates from first- to third-person. What is worth noting is that their short stories and prose poems are only a stage in the process of the literary revival in Norway at that time. Their interpretation of reality and the surrounding world outlines their talent in describing very simple and, at first glance, ordinary things. While the writers of the 1950s wrote for a specific reading public, the new generation of the 1960s wrote for large audiences. The literature of the 1950s uses a traditional writing style with symbolic depictions regarding almost hermetic topics, but that of the 1960s wends its way toward a more extrovert type of writing that is centered on society and on readers' needs and concerns. Even if this writing experiment was introduced to Norwegian literature from different cultures, Swedish and Danish, the concept of *nyenkelhet* (new simplicity) was warmly embraced by the *profilister* who promoted a new type of literature that was used as a protest against the Norwegian literature from the 1940s and 1950s. Odd M. Mæland claimed that the 1960s was a "continuing reinforcement of a bureaucratic governmental system in which ideological differences were swept aside to the advantage of those who already held sway in society" (Mæland 1974: 34).

The young writers gathered around the Literary Circle and magazine *Profil* were those who created the new profile of the Norwegian literature. Through their literary rebellion they promoted a radical type of literature that approached new literary concepts and topics by focusing especially on the society they lived in and on everyday life experiences.

Bibliography

- Andersen, P.T. (2012). *Norsk Litteraturhistorie*. Oslo: Universitetsforlaget.
- Askeland, K. (1968). Fragment. In: G. Johannesen, D. Solstad and J.E. Vold (eds.). *Gruppe 68* [Group '68]. Oslo: J.W. Cappelens Forlag, pp. 83–90.
- Bäckström, L. (1965). Poesi som förenklar sig, I-2 [Poetry which Simplifies Itself, I-2]. In: L. Bäckström (ed.). *Klippbok litterärt in i sextitalet* [Scrapbook: The Literature in the Sixties]. Stockholm: Rabén & Sjögren, pp. 55–68.
- Bringsværd, T.Å. (1968). Bløtkakemannens dagbok. In: G. Johannesen, D. Solstad and J.E. Vold (eds.). *Gruppe 68* [Group '68]. Oslo: J.W. Cappelens Forlag, pp. 91–104.
- Editorial commentary. (1968). *Profil* 5: 1–2.

- Garton, J. (1985). Dag Solstad and *Profil*: Norwegian Modernism in the 1960s. In: J. Garton (ed.). *Facets of European Modernism – Essays in Honour of James McFarlane*. Norwich: University of East Anglia, pp. 349–365.
- Grøhn, B. (1968). usautavvietnam [USA ut av Vietnam – USA out of Vietnam]. In: G. Johannesen, D. Solstad and J.E. Vold (eds.). *Gruppe 68* [Group '68]. Oslo: J.W. Cappelens Forlag, p. 51.
- Haavardsholm, E. (1966a). Snø. [Snow]. In: G. Johannesen, Y. Ustvedt and S. Strømme (eds.). *Gruppe 66* [Group '66]. Oslo: J.W. Cappelens Forlag, pp. 82–94.
- Haavardsholm, E. (1966b). Lederartikkel [Editorial] – En eiendommenlighet ved prosaen i Norge. *Profil* 5: 2–3.
- Jensen, G.E.M. (1968). Talldikt. In: G. Johannesen, D. Solstad and J.E. Vold (eds.). *Gruppe 68* [Group '68]. Oslo: J.W. Cappelens Forlag, pp. 57–62.
- Johannesen, G., U. Yngvar and S. Sigmund. (1966). *Gruppe 66* [Group '66]. Oslo: J.W. Cappelens Forlag.
- Johannesen, G., D. Solstad and J.E. Vold. (1968). *Gruppe 68* [Group '68]. Oslo: J.W. Cappelens Forlag.
- Kärnell, K.Å. and L. Vinge. (1970). *Svenskt Litteraturlexikon* [The Swedish Literature Lexicon]. Lund: CWK Gleerup Bokförlag.
- Kran, O. (1968). Vår hverdag om oss [Our Everyday Life About Us] – Dag Solstad *Svingstol. En samling prosatekster* [Swivel Chair. A Collection of Short Stories]. *Profil* 1: 45–46.
- Kristensen, V. (1968). Pyramidedikt [The Pyramid Poem]. In: G. Johannesen, D. Solstad and J.E. Vold (eds.). *Gruppe 68* [Group '68]. Oslo: J.W. Cappelens Forlag, p. 63.
- Moe, S. (1969). Dag Solstad. *Svingstol* [Swivel Chair]. *Books Abroad* 43(1): 122–123.
- Mæland, O.M. (1974). Reflection on Norwegian literature. *The American-Scandinavian Review* 1(62): 33–37.
- Obrestad, T. (1966). Lederartikkel [Editorial]. *Profil* 1: 2–3.
- Palm, G. (1961). Experiment i enkelhet? [Experiment in Simplicity?]. *Expressen* 8–9: 4.
- Răduț, R.D. (2018). *The Poetry of Jan Erik Vold and the Norwegian Lyric Modernism in the 1960s*. Cluj-Napoca: Casa Cărții de Știință.
- Solstad, D. (1966a). I teater [At the Theatre]. In: G. Johannesen, Y. Ustvedt and S. Strømme (eds.). *Gruppe 66* [Group '66]. Oslo: J.W. Cappelens Forlag, pp. 163–171.
- Solstad, D. (1966b). Lederartikkel [Programmatic Article]. *Profil* 3: 2–3.
- Solstad, D. (1966c). Norsk prosa – europeisk Modernisme [The Norwegian Prose – the European Modernism]. *Profil* 1: 14–17.
- Solstad, D. (1967a). Vi vil ikke gi kaffekjelen vinger [We Will not Give Wings to the Coffeepot]. *Profil* 2: 9.
- Solstad, D. (1967b). Etterord [Afterword]. In: J.E. Vold. *Jan Erik Vold samlede kortprosa* [Jan Erik Vold – A Collection of Short Fiction]. Oslo: Gyldendal.
- Solstad, D. (1967c). Tingene og verden [The Things and the World]. *Profil* 2: 3–8.
- Solstad, D. (1967d). Innganger [Entrances]. *Svingstol. En samling prosatekster* [Swivel Chair. A Collection of Short Stories]. Oslo: H. Aschehoug & CO. (W. Nygaard).
- Solstad, D. (1967e). Noveller [Short Stories]. *Profil* 1: 13.
- Solstad, D. (1967f). *Selvbiografi 27/1–67* [Autobiography 27/1–67]. *Svingstol. En samling prosatekster* [Swivel Chair. A Collection of Short Stories]. Oslo: H. Aschehoug & CO. (W. Nygaard).
- Solstad, D. (1967g). *Tvillingene* [The Siblings]. *Svingstol. En samling prosatekster* [Swivel Chair. A Collection of Short Stories]. Oslo: H. Aschehoug & CO. (W. Nygaard).
- Solstad, D. (1967h). Om forfatterens rolle i samfunnet [About the Writer's Role in Society]. *Profil* 4: 2–3.
- Solstad, D. (1967i). *Svingstol. En samling prosatekster* [Swivel Chair. A Collection of Short Stories]. Oslo: H. Aschehoug & CO. (W. Nygaard).

- Solstad, D. (1969). *Irr! Grønt!* [Verdi! Gris!]. Oslo: Aschehoug.
- Solstad, D. (1978). *Krig.1940* [War.1940]. Oslo: Oktober.
- Solstad, D. (2001). *Spiraler* [Spirals]. Oslo: Oktober.
- Solstad, D. (2002). *16.07.41*. Oslo: Oktober.
- Solstad, D. (2009). *17. roman* [17. Novel]. Oslo: Oktober.
- Solstad, D. (2019). *Tredje, og siste, roman om Bjørn Hansen* [The Third and the Last Novel about Bjørn Hansen]. Oslo: Oktober.
- Strand, E. (1979). "Tingenes mysterium" – noen tematiske og estetiske aspekter ved *Amagerdigte* ved Klaus Rifbjerg og *Mor Godhjertas glade versjon*. Ja av Jan Erik Vold ["The Mystery of Things" – Some Aesthetics and Thematic Aspects about *The Poems of Amager* by Klaus Rifbjerg and *Mother Goodhearted's Happy Version*. Yes by Jan Erik Vold]. PhD Thesis on Norwegian Language and Literature. University of Oslo.
- Thon, J. (1995). *Tidskriftets forståelsesformer – Profil og profilister 1959–1989* [Ways of Understanding the Literary Magazine – Profil and Profilister 1959–1989]. Oslo: Cappelen Akademisk Forlag.
- Vold, J.E. (1965). *mellom speil og speil* [Between Mirror and Mirror]. Oslo: Gyldendal.
- Vold, J.E. (1966a). *blikket* [The Gaze]. Oslo: Gyldendal.
- Vold, J.E. (1966b). Hekt [Grab]. *Profil* 4: 18.
- Vold, J.E. (1966c). Translations – Amerikanske drømmer [American Dreams, by Louis Simpson]. *Profil* 4: 29–31.
- Vold, J.E. (1967). *fra rom til rom SAD & CRAZY* [From Room to Room: SAD & CRAZY]. Oslo: Gyldendal.
- Vold, J.E. (1968a). *Mor Godhjertas glade versjon. Ja* [Mother Goodhearted's Happy Version. Yes]. Oslo: Gyldendal.
- Vold, J.E. (1968b). Varme og mørke – Kjell Heggelunds språk [Warm and Dark – The Language of Kjell Heggelund]. *Profil* 1: 3–16.
- Vold, J.E. (1976a). *BusteR brenneR*. Oslo: Gyldendal.
- Vold, J.E. (1976b). *Entusiastiske essays: klippbok 1960–1975* [Enthusiastic Essays: Scrapbook 1960–1975]. Oslo: Gyldendal.
- Vold, J.E. (1976c). Svensk sekstitallskritikk – og norsk [The Swedish and Norwegian Literary Criticism in the 1960's]. In: J.E. Vold (ed.). *Entusiastiske essays: klippbok 1960–1975* [Enthusiastic Essays: Scrapbook 1960–1975]. Oslo: Gyldendal, pp. 156–163.
- Vold, J.E. (1984). No Bathing Club 1962. In: J.E. Vold (ed.). *Her. Her i denne verden. Essays og samtaler av Jan Erik Vold* [Here. Here in This World. Essays and Discussions by Jan Erik Vold]. Oslo: Gyldendal, pp. 146–157.
- Vold, J.E. (1989). *Elg* [Moose]. Oslo: Gyldendal.
- Vold, J.E. (1993). *Ikke* [Not]. Oslo: Gyldendal.
- Vold, J.E. (1995). *Kalenderdikt*. Oslo: Gyldendal.
- Vold, J.E. (2003). *Jan Erik Volds samlede kortprosa* [Jan Erik Vold's Collection of Short Stories]. Oslo: Gyldendal.
- Warp, H.H. (2000). Bokene *fra rom til rom SAD & CRAZY* (1967) og *BusteR brenneR* (1976) – kortprosa eller prosadikt? [The Books *fra rom til rom SAD & CRAZY* (1967) og *BusteR brenneR* (1976) – Short Stories or Prose Poems?]. In: O. Karlsen (ed.). *Jan Erik Vold og Jan Erik Vold* [Jan Erik Vold and Jan Erik Vold]. Oslo: J.W. Cappelen's Forlag, pp. 80–104.
- Warp, H.H. (2001). Virkeligheten, den dusjen: Jan Erik Vold gjennom fire tiar [Reality, a Shower – Jan Erik Vold Through Four Decades]. *Nordlit* 9: 97–103.
- Økland, E. (1966a). Diktaren [The Poet]. In: G. Johannesen, Y. Ustvedt and S. Strømme (eds.). *Gruppe 66* [Group '66]. Oslo: J.W. Cappelen's Forlag, p. 183.

- Økland, E. (1966b). Olav H. Hauge. In: G. Johannesen, Y. Ustvedt and S. Strømme (eds.). *Gruppe 66* [Group '66]. Oslo: J.W. Cappelens Forlag, p.184.
- Økland, E. (1966c). Opprør [Rebellion]. In: G. Johannesen, Y. Ustvedt and S. Strømme (eds.). *Gruppe 66* [Group '66]. Oslo: J.W. Cappelens Forlag, p.184.

Karolína Stehlíková
Masaryk University

Anledningen til å jobbe fritt (Milada Blekastads virksomhet)

The Possibility to Work Freely: Milada Blekastad's Life and Work

Milada Blekastad (1917–2003) was a translator, writer, and university lecturer. She was born in Prague; however, she spent most of her life in Norway. She translated books from Czech to Norwegian and vice versa. Blekastad was also a scholar focusing on the work of Jan Amos Comenius (1592–1670), a leading humanist, theologian, philosopher, and pedagogue. Norway helped Blekastad to develop her full potential. In return, she worked hard to introduce Czech (or wider European) cultural values to Norway through her work. What circumstances shaped the mutually enriching relationship between Blekastad and the Norwegian intellectual, academic, and cultural environments? What drove her rising social trajectory? To answer these questions, one must look at the social fields she operated in, at her habitus, and at the cultural and economic capital she managed to turn into symbolic capital in a country that was not her homeland.

Key words: Milada Blekastad, F. Topič, Johan Amos Comenius, Pierre Bourdieu, social field, Czech literature

Nøkkelord: Milada Blekastad, F. Topič, Johan Amos Comenius, Pierre Bourdieu, det sosiale feltet, tsjekkisk litteratur

I 1996 var den tsjekkisk-norske komeniologen, litteraturhistorikeren og oversetteren Milada Blekastad nesten 80 år gammel. Hun ble nettopp intervjuet av det historiske tidsskriftet *Dějiny a současnost* og spurt om sin utdanning. Hun svarte ydmykt at hun ikke hadde noen formell utdanning fra Tsjekkia.

Nei. Fra Tsjekkia hadde jeg ikke engang artium. Jeg har ikke studert, jeg har bare lest mye. Senere fikk jeg muligheten til å forske i fanget, som man sier. Først oversatte jeg til norsk [...], så holdt jeg forskjellige populariserende foredrag, snakket på radio. I 1957 ble jeg oppfordret til å forelese om eldre tsjekkisk litteratur ved universitetet (i Oslo). [...] Senere ble jeg bedt om å skrive en liten bok om Comenius...¹ (Urbánek 1996; oversatt av K.S.).

¹ «Ale kdepak. Z Čech jsem neměla ani maturitu. Já jsem nestudovala, jen jsem hodně četla. Později jsem přišla k bádání jako slepek k houslím, jak se tak říká. Nejprve jsem překládala [...].

Denne lille boken ble til en nesten 900 sider lang monografi som ble publisert på tysk under tittelen *Comenius. Versuch eines Umrisses von Leben, Werk und Schicksal des Jan Amos Komenský* (1969). Monografien forblir den mest siterte Comenius-biografien til i dag (Krištůfková 2018). Verket skaffet Milada Blekastad den filosofiske doktorgraden ved Universitetet i Oslo. Her foreleste hun fra 1957 til 1987. Da hun døde i 2003 var hun ikke bare internasjonalt anerkjent som Comenius-forsker og pensjonert universitetslektor, men også publisist og ikke minst oversetter av mer enn 25 tsjekkiske romaner, eventyrbøker, essayer og skuespill til norsk. Hennes mangfoldige virksomhet forblir svært imponerende.

Milada Topičová (hennes pikenavn) kom til Norge fra daværende Tsjekkoslovakia i 1933 som sekstenåring. Hun var ung, sta og modig. Det som skulle ha vært et kort ferieopphold ble til et ekteskap med 34 år eldre norsk maler og målmann Hallvard Blekastad, og bosettelse i Gausdal og familieliv. Mellom 1936 og 1951 fikk de syv barn. I løpet av denne perioden begynte hun sin skribent- og oversettelsesvirksomhet. Først oversatte hun norske romaner til tsjekkisk, men fra 1939 begynte hun å oversette til norsk, nemlig til nynorsk. I 1955 publiserte forlaget Dreyer hennes oversettelse av Comenius verk *Verdens labyrint og hjertans paradys*. To slavister ved Universitet i Oslo ble oppmerksomme på forordet Milada Blekastad har skrevet og oppfordret henne til å begynne med Comenius-forskning. Det var et vendepunkt i Milada Blekastads liv; en periode går mot slutten og en helt ny fase begynner. Den ble fylt med intensiv undervisning, forskning og oversettelser.

Milada Blekastad var flink til å ferdiggjøre det hun hadde påbegynt. Det var hennes fortjeneste at 49 flyktinger fra Tsjekkoslovakia kunne komme til Norge etter kommunistkuppet². I 1968 da Tsjekkoslovakia ble okkupert av sovjetiske styrker, lyttet Blekastad på amatørsendingene fra Tsjekkoslovakia og utstyrte NRK med aktuelle opplysninger. Mellom 1968–2003 støttet hun dissidenter og forbudte forfattere ikke bare med sine oversettelser, men også med rent materiell hjelp (ofte fraktet hun medisin og barneklær til Tsjekkoslovakia).

Hvis man tenker på alt Milada Blekastad klarte å utføre i løpet av livet sitt, dukker flere spørsmål opp. Hva er grunnen til hennes suksessrike liv? Hvilke omstendigheter formet det gjensidig berikende forholdet mellom Blekastad og norsk intellektuelt, akademisk og kulturelt miljø? Var hun på rett sted til rett tid eller er det noe mer som betinget hennes brått stigende sosiale stilling? Hva slags rolle spilte Norge i det?

Dělala jsem také různé osvětové přednášky, mluvila v rádiu. Pak mě v roce 1957 vyzvali, abych přednášela na univerzitě o staré české literatuře [...] Později mě požádali, abych napsala knížku o Komenském».

² Etterlate papirer bevart ved Nasjonalbiblioteket i Oslo, Ubehandlet 213 Milada og Hallvard Blekastad: Arkiv, eske nr. 6.

1. Røtter

For å finne svar på disse spørsmålene må vi først se nærmere på de sosiale feltene hun var aktivt i. Vi må se på hennes habitus og den kulturelle og økonomiske kapitalen som hun klarte å forvandle til den symbolske kapitalen i et land som ikke var hjemlandet hennes. Med andre ord skal vi se på Milada Blekastads virksomhet ved hjelp av teorien til den franske sosiologen Pierre Bourdieu slik han drøfter den i bøkene *The Forms of Capital* (1986), *The Field of Cultural Production* (1993) og *The Rules of Art* (1996). Vi skal også undersøke hennes habitus og hennes sosiale bane slik de utviklet seg etter at hun flyttet til Norge i 1933.

Milada Blekastad kom fra den velstående familien Topič. Hennes bestefar (František Topič) og far (Jaroslav Topič) var forleggere, hennes mor (Milada Topičová) var oversetter og senere også forlegger. Bestefaren František drev også et kunstgalleri. Topičs forlag publiserte tsjekkisk litteratur av høy kvalitet, senere ble virksomheten utvidet til oversatt litteratur fra blant annet fransk, engelsk, russisk og skandinaviske språk. I perioden 1929–1948 utkom 102 titler oversatt fra dansk, svensk, finsk og norsk i bokserien *Topičs Hvite bøker* (Zach 2008: 975–981). Redaktøren av denne serien, Josef Knap, husker at lille Milada var ofte til stedet da han snakket om skandinaviske bøker med hennes mor:

[Milada] så ut til å være begeistret da jeg presenterte min knudrete fortelling om min reise til Sverige og Norge i 1924. Hun lengtet lidenskapelig etter å kunne bli kjent med disse landene selv. Og etter kort tid fullførte hun, som en veldig ung dame, sitt ønske med dristighet som var typisk for henne [...] «De har jo også påvirket hennes skjebne», pleide fru Topičová å si³ (Knap 1997: 240; oversatt av K.S.).

Milada var da elev på Den høyere pikeskole i Praha. Der lærte hun blant annet latin og tysk. Hun ble også påvirket av sin historielærer Milada Holá.

Det sosiale feltet som Bourdieu definerer som mer eller mindre autonom del av et sosial rom har sine egne regler og sitt eget system av kapitalfordistribusjon. Det er egentlig en struktur av objektive forhold mellom posisjonene opptatt av individer eller grupper som konkurrerer i anstrengelsen for legitimitet (Bourdieu 2010: 282). Begrepet kapital i Bourdieus forståelse er ikke bare det materielle individet eier. Kapitalen kan også være kulturell (den innebærer kunnskaper man tilegner seg i familien, utdanning, men også bøker eller kunstneriske objekter, dvs. den kan bli både symbolsk og materiell). Begge kapitaler, dvs. den økonomiske og den kulturelle, kan forvandles til en sosial kapital som best kan defineres som nettverk av mer eller mindre institusjonaliserte relasjoner (Bourdieu 1986: 21).

³ «Někdy byla přítomna dcera paní Topičové, Milada, ještě studentka. Zdála se být vzrušena mým kostrbatým vyprávěním o cestě do Švédska a Norska v roce 1924, měla náruživé přání poznat ty země taky. V krátké době nato, zcela mladičká, uskutečnila své přání s odvahou jí vlastní. [...] 'Však jste k jejímu osudu také přiložil polínko,' připomínala mi paní Topičová».

Det sosiale feltet familien Topič engasjerte seg i (dvs. Prahás intellektuelle miljø skapt av forleggere, bokhandlere, redaktører, oversettere, gallerister, kunstnere, pressefolk og andre) var et blomstrende miljø. Miladas foreldre hadde en sterk posisjon i dette miljøet delvis på grunn av den økonomiske kapitalen som forlaget genererte og delvis på grunn av den kulturelle kapitalen som samlet seg siden 1886 da bestefaren František Topič grunnla familiefirmaet.

I begynnelsen av 1930-tallet befant familien Topič seg helt øverst på Bourdieus skjema, dvs. på det aller høyeste nivå. Til tross for den økonomiske krisen som rammet hele Europa litt senere og Nazi-okkupasjonen som ble et faktum i 1939 viste det seg at familiens sosiale kapital var sterk nok til å bistå familien for å komme seg gjennom disse vanskelige årene. Det var først Tsjekkoslovakias kommunistparti som endret spillereglerne i alle sosiale felter etter at det overtok landet i 1948. På den tiden ble alle feltene ristet sterkt slik at *de siste* ble *de første*, og *de første* ble *de siste* (kanskje ikke akkurat på den måten man pleier å forstå dette bibelske sitatet) (Mt 19, 30).

Familien Topič ble fratatt nesten all eiendom og kunne ikke drive forlaget mer. Under de nye betingelsene ble også deres sosiale kapital verdiløs (Stehlíková, Urbánek og Spira 2017).

Miladas habitus, slik den hadde blitt formet før hun kom til Norge, ble naturlig skapt av det miljøet hun kom fra. Bourdieu definerer habitus som et system «av permanente, overførbare disposisjoner, strukturerte strukturer som har en tendens til å fungere som strukturerte strukturer» (Bourdieu 1990: 53) eller som Růžička og Vašát presiserer «som en samling av individuelle og individualiserte (ikke kollektive) disposisjoner, dvs. forutsetninger til å fornemme, tenke og handle på en bestemt måte» (Růžička og Vašát 2011: 131). Habitus er aldri fullført, den transformeres og fullføres i henhold til forvandling av betingelsene som aktøren er eksponert for. En viktig dynamisk del av habitus er dens bane som defineres som en rekke stillinger gradvis okkupert av aktøren. Som Bourdieu sier: «Det å forstå karriere eller liv som en enhetlig og selvforsørgende serie av påfølgende hendelser, hvor den eneste koblingen mellom disse er tilknytning til subjektet [...], er nesten like absurd som å forklare reisen med t-banen uten å ta hensyn til nettverksstrukturen, dvs. til matrisen av objektive forhold mellom stasjoner» (Bourdieu 2010: 340).

Den kulturelle kapitalen til seksten år gammel Milada var ikke liten, men siden hun ikke ble ferdig med videregående skole, manglet hun det som kalles den institusjonaliserte kulturelle kapitalen. På den andre siden hadde hun en ganske god sosialkapital som – slikt vi får se – hjalp henne i begynnelsen av hennes karriere. La oss følge Milada videre.

2. Fra Praha til Gausdal

Prahas pulserende kunstneriske og intellektuelle liv som fikk sin næring av entusiasme for den unge republikken, var en annen verden enn den Milada flyttet til. Den avsidesliggende dalen midt i Norge måtte framstå som et kultursjokk for den unge piken som var vant blant annet til mange tjenestefolk. På den andre siden kjente hun jo denne verden fra bøker. Vi må heller ikke glemme hvem som inviterte Milada til Norge. Forfatteren Inge Krokann besøkte Praha og den tsjekkiske forleggeren Topič i 1932. Kort etter skrev Milada og hennes mor til Gunnvor Krokann, hustru til Inge Krokann, og spurte om Milada kunne komme på besøk i sommer for å hjelpe med barn og dyr. Inge Krokann stod i midten av kretsen som var kalt Åndsreppen i Gausdal og bestod av forfatteren selv, maleren Hallvard Blekastad og komponisten Sparre Olsen. Hallvard Blekastad var også i slekt med lyrikeren Olav Aukrust som bodde i Lom (Blekastad 2016: 74–85). Kort sagt kom Milada til et miljø som i visse aspekter minnet henne om noe hun kjente fra Praha. Et miljø hvor folk drev med kunst og var viktige agenter i sitt sosiale felt. Milada giftet seg med Hallvard Blekastad i 1934. Blekastad (f. 1883) var kunstmaler, lærer og målmann fra et aktivt kulturmiljø i Gausdal. Han ble utdannet lærer (faren hans drev friskole, og den unge Hallvard ble påvirket av folkehøgskolemiljøet). Fra han var 20 år gammel, begynte han å male for alvor og ble inspirert av malere som besøkte Gudbrandsdalen. Sin formelle utdanning tok han på Statens Håndverks- og Kunstindustriskole i Oslo og i Frankrike hos André Lhote (Skedsmo 2013). Han ble også påvirket av Rudolf Steiners antroposofi ettersom han oppholdte seg to ganger i Gotheanum i Sveits (den andre gangen sammen med sin hustru Milada). Steiners filosofi påvirket hvordan han og Milada utdannet sine syv barn og deres forhold til jordbruk (de drev biodynamisk jordbruk, en forløper for økologisk jordbruk). Blekastads veldig nære venn og senere også svoger var dikteren Olav Aukrust (Blekastad 2016: 74–79). Blant andre intellektuelle som ofte kom til Gausdal og hørte til det uformelle selskapet som ble kalt Åndsreppen i Gausdal, var også Tarjei og Halldis Moren Vesaas og Sigurd Hoel (Uglestad Aas 2019: 2). Da Hallvard Blekastad traff Milada, var han velstående i sitt sosiale felt omgitt med mange som tok Milada imot. Økonomisk sett sto han ikke særlig sterkt. Bryllupet med Milada, som først faktisk ikke ble særlig godt mottatt av familien Topič, hjalp den unge familien økonomisk. Men først i 1937 var de i stand til å bygge sitt eget hus, såkalte Bo i Gausdal. I løpet av krigen levde familien enkelt av jordbruk, Blekastads malerier og Miladas oversetteler.

3. Første oversettelser og begynnelsen på akademisk karriere

Milada ble først engasjert i det sosiale feltet til foreldrene sine. Hun begynte å oversette bøker fra norsk for foreldrenes forlag i Praha. Da mannen hennes døde i 1936, grunnla Miladas mor Milada Topičová et nytt forlag kalt Topičova edice som hun styrte til det ble nasjonalisert i 1948. Hun fortsatte å gi ut bøker av skandinaviske forfattere (Zach 2008: 975–981). Milada Blekastad måtte først skaffe seg ny kulturell kapital (nemlig kunnskap til norsk språk). Det var nødvendig for å kunne realiseres i det nye sosiale feltet hun befant seg. Først oversatte hun fra norsk til tsjekkisk (romaner av Inge Krokann og Trajei Vesaas ble utgitt av Topičova edice i trettiårene). Fra 1939 begynte hun å oversette fra tsjekkisk til norsk. Først var det eventyr, senere romaner av kjente tsjekkiske forfattere. På 1950-tallet begynte hun å oversette det første verket av Johan Amos Comenius⁴.

Hennes sosiale kapital vokset vesentlig fordi hun ble kjent med norske slavister – Olaf Broch, Arne Gallis og Erik Krag. De mennene hadde alle gode kontakter med det tsjekkiske akademiske miljøet ved Karlsuniversitetet i Praha. De så Miladas potensial og oppfordret henne til å jobbe videre med Comenius, den inspirerende teologen, filosofen og pedagogen, som var nesten ukjent i Norge. Milada søkte stipend fra Norges allmennvitenskapelige forskningsråd og ble forskningsstipendiat og fristudent⁵.

Norges allmennvitenskapelige forskningsråd støttet Milada økonomisk fra 1953 til 1976. I gjennomsnittet fikk hun 6000 norske kroner per halvår. Neste impuls kom i 1957. Professor Erik Krag foreslo at Milada skulle søke vikariatet istedenfor Gyda Dahm-Rinnan som skulle i permisjon i vårsemesteret 1957. Milada begynte å undervise to ukentlige forelesninger⁶. Både stipendet fra NAFV og honoraret fra universitetet dannet den økonomiske kapitalen som hun trengte. Milada Blekastad flyttet til Oslo uten sin mann som av forskjellige grunner forble i Gausdal. Siden flere av barna deres fortsatt var små, tok Milada dem med seg til hovedstaden hvor de gikk på skolen. Selv om hun jobbet ved universitetet fra 1957 mer enn tretti år, fikk hun aldri en faststilling.

Gjennom sitt arbeid med det som skulle bli hennes doktorgrad i 1969, økte Milada Blekastad ytterligere sin sosiale kapital. Ettersom hun fra 1957 av kunne reise til Tsjekkoslovakia for å forske på Comenius, ble hun etter hvert kjent med både tsjekkiske og utenlandske Comenius-forskere som Jan Patočka, Klaus Schaller og Dmitri Tschizewsky. Til hennes nære kontakter fra denne tiden hørte også den russiske lingvisten Roman Jakobson. Også blant norske intellektuelle fant hun snart

⁴ For alle oversettelser se Milada Blekastads bibliografi i Norsk Oversetterleksikon. Hun oversatte til begge målformer.

⁵ Etterlate papirer ved Nasjonalbiblioteket i Oslo, Ubehandlet 213 Milada og Hallvard Blekastad: Arkiv, eske nr. 31.

⁶ Etterlate papirer ved Nasjonalbiblioteket i Oslo, Ubehandlet 213 Milada og Hallvard Blekastad: Arkiv, eske nr. 32.

veldig gode venner. La oss nevne for eksempel den norske forfatteren og redaktøren Alf Larsen eller senere dikteren Jan Erik Vold⁷. Hun inspirerte også forfatteren og kulturarbeideren Ingeborg Refling Hagen (Kláštorský 1980: 262).

Det fins allikevel en annen krets hun ble stadig mer tiltrukket av, nemlig tsjekkiske forfattere og intellektuelle som etter okkupasjonen i 1968 ble forfulgt og deres forfatterskap forbudt i Tsjekkoslovakia (Ludvík Vaculík, Václav Havel, Milan Kundera og andre). Hennes mål med å oversette verk av disse forfattere var ikke bare å gjøre dem kjent i Norge. Honorarer fra norske forlag ble egentlig veldig viktig økonomisk støtte for folk som ble fratatt sine jobber eller ikke kunne publisere.

Ett år etter at hun forsvarte sin doktorgradsavhandling ble hun statsstipendiat⁸. Hennes økonomiske kapital stabiliserte seg. Også hennes symbolske kapital ble forsterket. I 1968 fikk hun Bastianprisen for oversettelsen av Vaculíks roman *Øksa*. Hun var blitt en anerkjent profesjonell i sitt fagområde. Hennes sosial bane forble stigende. Senere ble hun også medlem i Det Norske Videnskapsakademi og Norsk PEN.

4. Etter 1989

Man kan si at siden 1968 var Milada Blekastad engasjert i flere sosiale felt og i alle utførte hun et omfattende arbeid og oppnådde høye posisjoner. Slik fortsatte hun til sin død i 2003. Etter Fløyelsrevolusjonen i 1989 fikk hun mulighet til å engasjere seg i et felt til. Slik som andre tsjekkere som ble fratatt eiendom etter 1948 fikk også familien Topič sitt hus i Praha-Vinohrady tilbake. Det ble sete for František Topičs stiftelsesfond som Milada Blekastad grunnla i 1998. «Fondet skal bevare minnet om František Topič for tsjekkisk publikum og støtte prosjekter som bygger på familiefirmaets brede kulturelle aktiviteter i mellomkrigstiden. Fram til i dag har fondet gitt stipend til unge forskere og andre skapende personer hovedsakelig innenfor tsjekkisk litteratur, historie og filosofi»⁹. Med dette begynner Milada Blekastad å engasjere seg igjen i det sosiale feltet som var hennes opprinnelige hjemmebane. Hennes økonomiske kapital skal nå hjelpe den tsjekkiske kulturen til å vokse. Sirkelen avsluttes.

Hvordan ville livet og verket til Milada Blekastad ha vært om hun hadde blitt i Tsjekkoslovakia? Hun ville sannsynligvis ha studert ved et universitet – kanskje språk eller historie. Hun kunne ha fungert bra i sine foreldres sosiale felt som

⁷ Etterlate papirer ved Det vitenskapelige akademiet i Praha, Rukopisná pozůstalost Milady Blekastadové, Filosofický ústav AV ČR, Kor 17.

⁸ Se listen over norske statstipendiater utnevnt mellom 1970 og 1979: (Wikipedia [udatert]).

⁹ Siteret etter utstillingen *Den usynlige broen. Milada Blekastad 1917–2003* forberedt av forlaget Elg og Den tsjekkiske vitenskapsakademi i 2017 ved Milada Blekastads hundreårsjubileet. Forfattere Karolína Stehlíková, Vladimír Urbánek og Eva Spira. Om utstillingen se <https://nomiladablekastad.wordpress.com>.

redaktør eller oversetter. Eller hun kunne ha startet en akademisk karriere. Men man kan lure på hvordan hennes yrkeskarriere ville ha utviklet seg når man tenker på andre verdenskrig og spesielt på kommunistkuppet i 1948. Det er mest sannsynlig at Milada ikke kunne bruke sitt potensial i offentlige strukturer sånn som mange andre i Tsjekkoslovakia på den tiden. Sannsynligvis ville hun ha delt skjebnen med moren sin som ble flyttet ut av Praha til en grenseregion. Milada ville kanskje ha vært en aktiv aktør i en underjordisk uoffisiell bevegelse slik mange andre og brukt sin kulturelle kapital for å hjelpe tsjekkere å holde ut i et totalitært samfunn. Men hun ville kanskje ha mistet jobben eller havnet i fengslet.

I Norge fikk Milada muligheten til å bruke sitt potensial i de feltene hun kjente til fra Tsjekkoslovakia. Hennes habitus viser et sterkt preg av foreldrenes strategier. Topičs forlag konsentrerte seg om å introdusere blant annet norsk kultur i Tsjekkoslovakia. Etter 1939 spilte Milada Blekastad den samme rollen på det samme sosiale feltet, bare på et annet språk og i et annet land, nemlig i Norge. Hun ble også godt mottatt av det norske akademiske miljøet. Hun kunne fortsette å fullføre sine studier, forske og undervise i tsjekkisk litteratur.

Milada Blekastad var først og fremst en kulturell agent med stor radius og omfattende kunnskap. Hun gjorde mye for den norske forståelsen av kulturen som blant annet Johan Amos Comenius stammer fra. I løpet av årene skrev hun også en tsjekkisk litteraturhistorie i to bind (*Millom aust og vest*, 1958 og *Millom bork og ved*, 1978) og en rekke artikler og etterord. På denne måten skapte hun et bilde av tsjekkisk åndsliv og ble deretter en viktig brobygger mellom to små nasjoner slik Endre Ugelstad Aas ser henne. I sin hovedoppgave som er en idéhistorisk analyse viet til Milada Blekastad som litteraturhistoriker konstaterer han:

Med utgangspunkt i det tsjekkiske åndslivets historisk vanskelige vilkår plasserer Blekastad den tsjekkiske litteraturen mellom barken og veden på treet, altså i en presset og inneklemt posisjon. Slik var det også i Blekastads egen samtid, med ideologiske krav til kunsten, sensur og begrenset kontakt med den ene siden av verden utenfor.

Men mellom barken og veden finnes det også liv: sevja som gir næring til hele treet og organismen. I litteraturen og åndslivet finner Blekastad selve livskraften som knytter det tsjekkiske folket sammen, ikke bare som uttrykk for opposisjon, men som kilde til forståelse på et allmennmenneskelig plan (Ugelstad Aas 2019: 53).

Endre Ugelstad Aas dokumenterer hvordan Milada Blekastad ved å oversette og sette den tsjekkiske samtidslitteraturen inn i en større idéhistorisk sammenheng selv virket faktisk i denne tradisjonen. Tradisjonen hvor forfatter er talerør og kjemper for demokrati og sannheten (Ugelstad Aas 2019: 54). Aktivt i flere sosiale felt drev hun med sin egen kamp mot undertrykkelse.

Litteraturliste

- Blekstad, M. (1958). *Millom aust og vest*. Oslo: Universitetsforlaget.
- Blekstad, M. (1969). *Comenius. Versuch eines Umrisses von Leben, Werk und Schicksal des Jan Amos Komenský*. Praha–Oslo: Akademie/Universitetsforlaget.
- Blekstad, M. (1978). *Millom bork og ved*. Oslo: Norske Samlaget.
- Blekstad, T. (2016). Barndom i Åndsreppa i Gausdal. I: M. Juříčková og E.B. Tveter (red.). *TextBook. Norges tekster. Texty o Norsku. Texts about Norway*. Brno: Masarykova univerzita, s. 74–85.
- Bourdieu, P. (1990). *The Logic of Practice*. Stanford, CA: Stanford University Press.
- Bourdieu, P. (1986). The Forms of Capital. I: I. Richardson (red.). *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*. Westport, CT: Greenwood, s. 241–258.
- Bourdieu, P. (1996). *The Rules of Art: Genesis and Structure of the Literary Field*. Stanford, CA: Stanford University Press.
- Bourdieu, P. (2010). *Pravidla umění: vznik a struktura literárního pole*. Brno: Host.
- Bourdieu, P. og R. Johnson. (1993). *The Field of Cultural Production: Essays on Art and Literature*. New York: Columbia University Press.
- Klásterský, P. (1980). Ingeborg och tjeckerna. I: S. Gundersen (red.). «Av skalden fikk vi landet» *Festskrift til Ingeborg Refling Hagen*. Tangen: Suttung forlag, s. 258–265.
- Knap, J. (1997). *Bez poslední kapitoly*. Praha: Torst.
- Křišťůvková, K. (2018). Oppslagsord: Milada Blekastad 1917–2003. *Norsk Oversetterleksikon*, <https://www.oversetterleksikon.no/2018/02/15/milada-blekastad-1917-2003/> (tilgang: 17.01.2020).
- Richardson, J. (red.). (1986). *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*. New York: Greenwood.
- Růžička, M. og P. Vašát. (2011). Základní koncepty Pierra Bourdieu: pole-kapítál-habitus. *Antropowebzine 2*: 129–133, <http://www.antropoweb.cz/media/document/ruzicka-vasat-2-2011.pdf> (tilgang: 2.02.2019).
- Skedsmo, T. (2013). Oppslagsord: Hallvard Blekastad. *Store Norske Leksikon*, https://nkl.snl.no/Hallvard_Blekastad (tilgang: 6.06.2021).
- Stehlíková, K., V. Urbánek og E. Spira. (2017). *Den usynlige broen. Milada Blekastad 1917–2003* [tekster til utstillingen].
- Ugelstad Aas, E. (2019). *Mellom det fremmede og det hjemlige. En idéhistorisk analyse av Milada Blekastad som litteraturhistoriker og formidler av tsjekkisk nasjonallitteratur*. Masteroppgave. Oslo: Universitetet i Oslo.
- Urbánek, V. (1996). Tak jsme nějak obohatila vědu, ani nevím jak. Rozhovor s Miladou Blekastadovou. *Dějiny a současnost 1*: 45–47.
- Wikipedia. (udatert). *Statsstipendiater*. <https://no.wikipedia.org/wiki/Statsstipendiat> (tilgang: 10.11.2021).
- Zach, A. (2008). F. Topič. I: L. Merhaut (red.). *Lexikon české literatury 4/I, S–T*. Praha: Academia, s. 975–981.

Arkivkilder

- Etterlate papirer ved Det vitenskapelige akademiet i Praha, Rukopisná pozůstalost Milady Blekastadové, Filosofický ústav AV ČR.
- Etterlate papirer ved Nationalbiblioteket i Oslo, Ubehandlet 213 Milada og Hallvard Blekastad: Arkiv.

Evy Beate Stykket
Universitetet i Sørøst Noreg

«Han har da ei Lærebygning» Aasmund Olavsson Vinje sitt syn på Knud Knudsen i *Dølen*

“He was a teaching giant”: Aasmund Olavsson Vinje’s Approach to Knut Knudsen in *Dølen*

Knud Knudsen (1812–1895) and Aasmund O. Vinje (1818–1870) were two prominent Norwegian figures in the nineteenth century. Although they are both frequently mentioned in various books and texts about Norwegian language history, there are no studies focusing on a comparison of the two of them. They had strong opinions on various topics and often participated in public debates. In addition to this, they are intertwined with the early development of what later became the two Norwegian written languages: *bokmål* and *nynorsk*. Vinje is usually associated with what later became *nynorsk*, while Knudsen is a part of the history of *bokmål*. This dichotomy, however, obscures some of the details in the relationship between these two very complex men. The aim of this article is to share some nuances in the relationship between the two of them and to discuss their differences and similarities.

Keywords: Knud Knudsen, Aasmund O. Vinje, Norwegian language history, language planning, school history

Nøkkelord: Knud Knudsen; Aasmund O. Vinje; språkhistorie, skriftspråk, språkpolitikk, skolehistorie

Innleiing

Knud Knudsen (1812–1895) og Aasmund O. Vinje (1818–1870) var to sentrale skikkelsar i den språkhistoriske debatten på 1800-talet. Dei fekk kvar for seg mykje å seie for utviklinga av både dansk-norsken (bokmålet) og landsmålet (nynorsken); Knudsen som reformator av det danske skriftspråket og Vinje som nyskapande journalist og essayist innanfor landsmålet. Sjølv om dei to ofte blir skildra i dei same tekstane om språkhistoriske tema, finst det ikkje noko samla oversikt over dei to i forhold til kvarandre. Denne artikkelen har som mål å nyansere forholdet mellom dei ved å løfte dei ut av den vanlege dikotomien med landsmål og dansk-norsk.

Heilt frå midten av 1800-talet, da to ulike retningar mot eit norsk skriftspråk blei sett på som reelle alternativ, har denne delen av norsk språkhistorie blitt framstilt som nettopp det: To vegar; to skriftspråk; to ulike syn; og med to resultat: bokmål og nynorsk. Eit mykje bruka sitat for å underbygge denne todelinga, er henta frå ein artikkel av Knud Knudsen (1812–1895), *Om Norskhed i vor Tale og Skrift* (1850), der han skriv at «desse to vegane til eit verkeleg norsk språk er forresten bare ulike når det gjeld utgangspunktet og den første strekninga»¹.

Denne dikotomien er god å halde seg til både av historiske og pedagogiske årsaker. Sentrale språkdebattantar blir gjerne plassert i ein av dei to kategoriane; dei som heldt seg til eit skriftspråk som tok utgangspunkt i dei norske dialektene, og dei som heldt seg til eit skriftspråk som tok utgangspunkt i dansk. Sjølv om nyansane i begge kategoriane er mange, er det ei ofte uuttalt line mellom dei to leirane, slik at ein person anten høyrer til den eine eller den andre. Dermed kan ein stå i fare for å gå glipp av detaljar som best blir lagt merke til når ein ser på personar eller hendingar meir synkront i forhold til kvarandre og lausrive frå denne todelinga.

I denne artikkelen vil eg sjå på to personar som blir assosiert med kvart sitt skriftspråk: Aasmund O. Vinje (1818–1870) og Knud Knudsen (1812–1895). Vinje var «ein banebrytar for utviklinga av ein journalistisk og essayistisk stil på landsmål» (Torp og Vikør 2014: 186). Knudsen var reformatoren som «sette inn krefter på å skipe eit norsk språk som skilde seg klart frå dansk» (Otnes og Aamotsbakken 2017: 139). Dei blir dermed del av kvar si historie: historia om nynorsken og historia om bokmålet, og dei blir forklart ut frå den konteksten. I gjennomgangen i denne artikkelen vil eg prøve å sjå dei to i samanheng med kvarandre først og fremst, og formålet er som sagt å bidra til å nyansere forholdet mellom dei to.

1. Tidlegare forskning

Sjølv om det ikkje er gjort egne studiar for å samanlikne Vinje og Knudsen og utviklinga i forholdet mellom dei, for seg, er dei ofte nemnt i same tekstar om ulike språkpolitiske tema frå 1800-talet. I tillegg er dei del av kvarandres biografiar. I bl.a. Olav Vesaas sin biografi om Vinje, *A.O. Vinje – ein tankens hærmann* (Vesaas 2018), er Knudsen ein spesielt viktig aktør i kapittelet som heiter *Språkstrid og teaterstrid*, og han blir også nemnt fleire gonger som ein av dei Vinje var mykje saman med. Blant anna får Vesaas fram at Knudsen og Vinje lenge hadde same språksyn (Vesaas 2018: 172), men i samband med at Vesaas fortel om stiftinga av Det norske Selskab i 1859, nemner han også Vinje si vegring mot å «hamne i ein bås» (Vesaas 2018: 198), og at Vinje på det tidspunktet hadde forlate fornorskingslina til Knudsen. Knudsen

¹ Alle sitat frå gamle tekstar er oversatt til moderne nynorsk av meg for å lette lesinga. Originaltekstane vil bli satt inn i fotnoter slik som her. «Disse to Veje til et virkeligt norsk Sprog er forresten kun forskjellige, hvad Udgangspunktet og den første Strækningen angaar».

blir ikkje nemnt av Vesaas i samband med det siste tiåret i livet til Vinje mellom 1860 og til han døydde i 1870.

I 1938 kom Sigmund Skard med avhandlinga *A.O. Vinje og antikken* (Skard 1938). Her er det godt kartlagt korleis forholdet mellom Knudsen og Vinje var når det gjeld dei klassiske språka og undervisninga av dei i skulen. Om ein skal snakke om noko brot mellom dei to i denne saka, finn me det fyrste hintet om noko slikt i 1853 ifølge Skard (Skard 1938: 188) då Vinje skriv ein artikkel som ikkje utelukkande stør synet til Knudsen.

I bibliografien om Knud Knudsen som er skriven av Egil Børre Johnsen, *Unorsk og norsk*, blir Vinje nemnt med jamne mellomrom, men forholdet blir ikkje gått mykje inn i (Johnsen 2006). Johnsen kjem likevel med nokre generelle kommentarar, til dømes når han nemner at Vinje «tidvis kunne se med mild overbærenhet på Knudsens målstrev» (Johnsen 2006: 222). I samband med ein polemikk i 1865 kommenterer Johnsen at «Vinje var en motpart, men en motpart som aldri virkelig ble sint på Knudsen, like lite som Knudsen ønsket å overfalle Vinje» (Johnsen 2006: 363). For å nansere dette tilsynelatande gode forholdet mellom dei to, viser Johnsen til to artiklar der Vinje skal ha vore brutal mot Knudsen og kalla han «du vesle k-en min» (Johnsen 2006: 222). Eg meiner at artiklane Johnsen her viser til, ikkje er retta mot Knudsen, men mot ein anonym innsendar til *Dølen* som signerte tekstane sine med «k». Dei innsendte tekstane strir på alle vis med haldningane til Knudsen, og tilsvaret frå Vinje er, slik eg ser det, ikkje retta mot Knudsen, men mot ein annan «k»².

I tillegg til dei tre verka eg har trekt fram her, er det mange større og mindre tekstar der Vinje og Knudsen er aktørar samtidig, til dømes i innføringsbøker i språkhistorie (bl.a. *Hovuddrag i norsk språkhistorie* (Torp og Vikør 2014); *Tekst i tid og rom* (Otnes og Aamotsbakken 2017); *Språk og samfunn gjennom tusen år* (Almenningen mfl. 1981)), tematiske studiar (bl.a. *Språk og nasjon 1739–1868* (Hyvik 2009); *Nasjonalisme i norsk språkstrid* (Hoel 1996), *A.O. Vinje og antikken* (Skard 1938)); samt andre bibliografiske tekstar.

2. Bakgrunn og utval

Bakgrunnen for denne artikkelen var ein konferanse om Vinje hausten 2018. Eg hadde der eit føredrag om dei stadene i avisa *Dølen* (1858–1870) der Knud Knudsen blir nemnt. Det er ein gjennomgang som ikkje har blitt gjort andre stader.

² Innlegga signert «k» gjeld ei litteraturanmelding i Illustrert Nyhedsblad i 1866 der «k» skriv ei anmelding av ei bok. Han vender seg blant anna til dei som «lytte til de høirøstet og hyppig forekommende Paastande om, at vort Folk i sin heelhed er fremmed for vort nuværende Skriftsprog og dannede Talesprog» (Johnsen 2006: 135). For å bruke uttrykksmåten til «k», er vel Knud Knudsen ein av dei som kjem med høgrøsta og hyppige påstandar om nettopp dette, så det er usannsynleg at han sjølv ville ha skrivne om målsaka på den måten

Sidan har eg utvida blikket litt og også trekt inn fleire kjelder, men treffpunkta i *Dølen* er framleis eit berande element i denne artikkelen. Fokus er på perioden etter 1858 då *Dølen* var etablert.

Artikkelen er strukturert etter dei temaa som blir adressert dei gongene Vinje nemner Knudsen i *Dølen*, og tidsrommet er derfor fyrst og fremst 1858 til Knudsen blir nemnt i *Dølen* siste gong i 1868. Dette blir ikkje ei fullstendig oversikt over forholdet mellom dei to ettersom dei begge to hadde ein voldsam tekstproduksjon, og det hadde blitt for omfattande å hente inn alt dei skriv om kvarandre.

Eg har bruka faksimileutgåva til Reidar Djupedal av *Dølen*, og når eg brukar sitat derifrå viser eg til sidetal ved å først skrive anten band I, II eller III for så å skrive sidetal og spalte a, b eller c; t.d. (Vinje 1972: I 1a)

3. Gjennomgang

Aasmund Olavsson Vinje stifta avisa *Dølen* i 1858 for å «tala med folk om eitt og anna som [låg]han på hjartet³» (Vinje 1972: I 1a). Når eg tek utgangspunkt i artiklar frå denne avisa, startar eg dermed på Vinje sin heimebane der han sjølv er redaktør og styrer kven som får sleppe til og få ordet. Nokre få gonger står det artiklar på trykk signert Knud Knudsen. Det skjer aldri utan ein lang kommentar frå Vinje i forkant.

4. Skulepolitikk

Gjennom store delar av 1800-talet var det stor diskusjon om innhaldet i skulen, med ein spesielt intens debatt frå rundt 1830 til rundt 1860. Diskusjonen handla mykje om rolla til dei klassiske språkfaga i skulen. Debatten har i ettertid gjerne blitt skildra som ein kamp mellom humanistar og realistar, og mellom to ulike syn på danning. På den eine sida: det nyhumanistiske synet med vekt på dei klassiske språka si evne til formaldanning, og på den andre sida: det realpedagogiske synet som hadde sine røter i opplysningstidas tru på «nyttig» kunnskap (Hertzberg 1995: 40).

Knud Knudsen var ein markant debattant for det realpedagogiske synet, og i praksis vil det seie at han argumenterte *mot* gresk og latin i skulen og *for* meir morsmålsundervisning tidleg. Grunngevinga hans var ofte tufta på egne erfaringar i klasserommet: Det var vanskeleg å læra latin og gresk når ein ikkje fyrst hadde lært å skrive sitt eige morsmål.

Fyrste gongen Knudsen blir nemnt i *Dølen*, er i samband med ein artikkel som heiter «Hartvig Nissen som Storthingsmann», trykt søndag 27. mars 1859. Nissen var blant dei som ønskte reform i skulen, og han sto på same side som

³ «tala med Folk om Eit og Annat, som [låg] honom på Hjartet».

Vinje og Knudsen når det gjaldt å oppjustere talet på undervisningstimar i norsk og nedjustere talet på undervisningstimar i gresk og latin. Vinje skriv: «Nest etter overlærer K. Knudsen var han kanskje den første som såg at det er villmannskap å la små barn slita seg ut på latin før dei kan morsmålet eller nyare, enklare språk som tysk, fransk og engelsk» (Vinje 1972: I 90 b)⁴. I eit tillegg ein månad seinare skriv han: «Folk som løfter fram slike tankar er som fyrstårn i folkehavet» (Vinje 1972: I 108 c)⁵.

Vinje understrekar her den anerkjenninga han meiner at Knudsen, og fleire med han, fortener ettersom dei står som *fyrstårn i folkehavet* når det gjeld å ta til orde mot *latinmonopolet*. Det er likevel ikkje slik at Vinje utelukkande støtta Knudsen i saka om klassiske språk i skulen. Haldninga til dei klassiske språka i skulen var i endring, både i samfunnet og også hos Vinje. Sigmund Skard (1938) har ein gjennomgang av denne utviklinga hos Vinje, i boka *A.O. Vinje og antikken: Studier i norsk åndshistorie*, og han formulerer det samansette synet til Vinje blant anna slik:

Han strider på den eine sida mot latinskulen med realistiske og nasjonale argument, i jambreidd med menn som Aasen, Knudsen og Vig, [...] han kann på andre sida gå mot desse same partibrørne sine, med argument som kann synast lånte frå hans og deira argaste motmenn. Det er tvillaust at desse nye draga i tankegangen hans høyrer inn i ein tidshistorisk samanheng (Skard 1938: 185).

Skryt av dei som sto *som fyrstårn mot latinmonopolet* kan altså ikkje tolkast slik at Vinje stør Knudsen fullt ut i all hans argumentasjon mot latin i skulen, men at dei deler nokre standpunkt. To år tidlegare (1857) hadde dei diskutert skulepolitikk og timefordelinga mellom dei ulike språka i skulen; først og fremst dei klassiske språka latin og gresk på ei side mot norsk på andre sida, men engelsk, tysk, fransk og gammalnorsk var også språk som blei nemnt i diskusjonen. Knudsen sto i sin kamp mot latin, medan Vinje i større grad sto for ei sameining mellom klassisk og norsk i innlegga sine i 1857 (Skard 1938: 192).

Frå og med 1858 ser ein derimot, framleis ifølge Sigmund Skard, ei dreining der kampen mot *latinmonopolet* får større rom i artiklane til Vinje, og motsetnaden mot Knudsen og *norskdomsstrevarane* blir mindre tydeleg (Skard 1938: 200). Ein skilnad mellom dei to var likevel at Vinje ikkje bare uttalte seg *mot* latin, men *for* gammalnorsk i skulen, for eksempel når han i programartikkelen i første utgåve av *Dølen* skriv at det er «spott og spe at lærarar, prestar, dommarar og alle andre tenarar i staten lærer så mykje, men ikkje det språket som våre fedre snakka, eller

⁴ «Næst etter Overlærer K. Knudsen er han kanskje den fyrste, som saa, at det var Villmannskap at lata Smaaborn slita seg ut paa Latin, fyrren dei kjende til Modersmaal eller nyare og lettare Maal, som Tysk, Fransk og Engelsk».

⁵ «Folk, som bera slike Tankar fram ere som Vitvarder i Folkehavet» (Vinje sin skrivemåte av det samansette ordet vete + varde, altså ein bålvarde. Skrivemåten går tilbake på norrønt «viti»).

det som folket snakkar» (Vinje 1972: I 2 b)⁶. Knudsen hadde òg kome med forslag om å undervise i gamalnorsk i norsk skule, men ikkje så omfattande som det Vinje etter kvart ønskte seg.

Hovudteksten til Knudsen når det gjeld denne saka, er boka *Latinskole uten Latin* (1884). Den kom rett nok ikkje før i 1884, men haldningane til Knudsen på dette punktet endra seg mindre enn hos Vinje i løpet av dei åra. I denne boka har han ein gjennomgang av argumenta til fleire av motstandarane sine; dei får kvar sine små kapittel der han går gjennom argumentasjonen deira, som han så kommenterer. Sistemann ut er *Vinje (skalden «Dølen»)* (Knudsen 1884: 58). Knudsen startar med å sitere eit argument frå Vinje som dei er einige om, som gjeld omsettingar. Vinje blir sitert slik: «Kvart språk er så rikt, at det er i stand til å referere meining og tanke frå eit anna språk [...] så når folk snakkar om at det ikkje kan omsettast, så er ikkje dette heilt sant» (Knudsen 1884: 58)⁷. Samtidig blir Vinje også sitert på at «dei nyare litteratar har ingenting som er så fullstendig i form og tanke og følelsesliv som det beste hos dei eldre» (Knudsen 1884: 59)⁸. Som ein kommentar til denne tilsynelatande sjølvmotseiinga skriv Knudsen at «Dølen var elles, som hans lesere vet, i ulike ting litt løs av seg»⁹ og han kunne derfor veksle mellom ulike syn. Kapittelet om Vinje blir avslutta med eit sitat der Vinje ifølge Knudsen er i ein tilstand der han «kunne si latinstreverne noen sannheter som måtte svi som salt i sure øyne»¹⁰. Dermed blir gjennomgangen av samtlege motstandarar for Knudsen avslutta med at Vinje får siste ordet imot *latinstreverne*, på same lag som Knudsen.

Ein annan del av skulepolitikken gjaldt eksamensform i høgare utdanning, og i 1865 får Knudsen ein ny runde med skryt frå Vinje som skriv at Knudsen har «vore ute før andre med sitt framsyn» (Vinje 1972: II 151b)¹¹. Denne gongen gjeld kommentaren til Vinje ein tekst av Knudsen som sto i tidsskriftet *Norden*. Saka handla om deling av embetseksamen (universitetseksamen som var obligatorisk for visse stillingar og embete). Kort fortalt handla det om at ein i avsluttande embets-eksamen skulle prøvast i fleire ulike tema, men ikkje i morsmål. Knudsen meinte for det fyrste at ein måtte inkludere morsmålet i embetseksamen, og for det andre (og det er dette Vinje refererer til) at ein som student måtte få velje seg ut nokre tema og ikkje bli eksaminert i alt (Dahl 1962: 121)¹². For Knudsen hang dette saman

⁶ «Spott og Spe, at Skolelærarar, Prestar, Domarar og alle andre Statens Tenarar (Tjenere) læra so ugrunneleg mykit, men ikki det Maal vore Fædre talade og det, som Folket talar».

⁷ «Kvert Tungemaal er saa rikt, at det er i Stand til at gjengjeva Meining og Tanke fraa eit annat Maal [...] so naar Folk tala um, at det og det ikkje kan oversetjas, so er ikkje dette fullsant».

⁸ «dei nyare Litter[atar]. hava ingen Ting so fullendt i Form og Tanke- og Følelsesliv som» (det beste i) «dei eldre».

⁹ «Dølen var elles, som hans læsere vet, i ømse ting noget løs av sig».

¹⁰ «kunde [...] sige latinstræverne sanheter, som måtte svie som salt i sure øjne».

¹¹ «voret ute fyre andre med sitt Framsyn».

¹² I skulelova frå 1845 sto det at ein ved filologisk embets- eller skulelærareksamen skulle prøvast i romersk og gresk filologi; historie; filosofi og filosofihistorie; samt hebraisk og gammalnorsk i tillegg.

med all anna skulepolitikk – dersom ein skulle få til endring på grunnskulenivå, måtte ein også endre lærarutdanninga.

Som me alt har sett, er Vinje og Knudsen einige i auka morsmålsundervisning i skulen, og å få dette inn i lærarutdanninga er ei forlenging av det. Men i tillegg så handlar dette om auka fleksibilitet i skulen. Alle treng ikkje lære det same. Vinje hadde ivra for dette i ulike samanhengar, blant anna når han skriv i *Dølen* (nr. 22 1870) at «ombodsmenn og mekanikarar av alle slag greier seg med omsettingar frå dei gamle, og i tillegg ved å kjenne den nye litteraturen og sine eigne studieretningar. Dei når ikkje lenger fram»¹³. Eit lite apropos til dette er at diskusjonen om innhaldet i ulike studieretningar har me framleis i dag; skal alle lære det same, eller skal ein spesialisere seg meir i ein studieretning? Retorikken med at enkelte ikkje «når lenger fram» blir ikkje lenger bruka, men elles er bakgrunnen for diskusjonen ganske lik.

5. Målsaka

Vegen fram mot eit norsk skriftspråk er ein gjennomgåande diskusjon mellom Knudsen og Vinje, og eg skal sjå på korleis dei definerer seg sjølve i forhold til kvarandre innanfor dette temaet. Me startar med ein artikkel av Vinje frå 1859 for å sjå litt på kva Vinje meinte om språkføringa til Knudsen. Igjen blir Knudsen nemnt i forbifarten når Vinje skriv om nokon andre. Denne gongen er det deira felles gode ven, skule- og opplysningsmannen Ole Vig som er tema. Vinje skriv ein artikkel til minne om Vig som gjekk bort to år tidlegare, og Knudsen blir nemnt på denne måten:

Og liksom [Ole Vig] i tanken sto midt mellom folket og dei lærde, slik var språket hans også ein mellomting. Ein kan kalle det ein mellom-norsk, ein norsk utan vitskap. Ikkje så tilfeldig som språket til Wergeland, men meir som Bjørnsons språk i «Arne», som ser ut til å gjennomføre den norske læra til overlærer Knudsen [...] (Vinje 1972: I 193b)¹⁴.

Det kan verke som ei sjølvmotseiing å seie at *mellom-norsken* var utan vitskap, og at den samtidig var eit resultat av Knudsens norske lære.

For å forstå kva Vinje meiner, må me sjå litt nærare på kva han meiner med omgrepet *vitskap*. Eit hint om kva han legg i omgrepet, finn me i eit seinare nummer av *Dølen*. I 1866 skriv Vinje ein avisartikkel om tidsskriftet *Nordisk tidsskrift*, og eit langt stykke av denne artikkelen tar for seg kvifor eit lite land som Noreg ikkje

¹³ «Ombodsmenn og Mekanikere af alle Slag bergja seg med Oversættelser fraa dei Gamle og elles kjenna den nye Litt. og sine eigne Studiegreiner. Dei naa'kje lenger fram».

¹⁴ «Og liksom han [(Ole Vig)] i Tanken stod midt imillom Folket og dei lærde, soleides var hans Maal likeins ein Millom-Norsk, kann ein segja, ein Norsk utan Vitenskap, vel ikki so på Slump som Wergelands, men likare Bjørnsons no i 'Arne,' som tykkjest gjennomføra Overlærer Knudsens norske Lære».

avlar så store vitenskapsmenn som dei større landa. Han seier blant anna at «generelle grunnsyn på vitenskap og kunst må me få frå større folk». Unntaket er «reine heimeting, enten det er i historie, som hos professor Munch, eller i språk, som hos I. Aasen» (Vinje 1972: II 223b)¹⁵. Vinje meiner altså at Noreg hadde avla ordentlege vitenskapsmenn innanfor historie og språk, fordi dei kom med bidrag på norske område som utanlandske vitenskapsmenn ikkje kunne seie noko om på same måten. Det er fleire liknande sitat om vitenskap hos Vinje, der han først og fremst koplar vitenskap til originalitet, altså at om ein skal kalle noko for vitenskap, så er det fordi ein kjem fram til ny og original kunnskap. I tillegg brukar Vinje ofte omgrepet *vitenskap* i same åndedrag som omgrepet *kunst*. Dette er med på å understreke noko av det same – å vere ein god vitenskapsmann handlar om noko av det same som å vere ein god kunstnar: Ein må skape noko nytt. Når Knudsen ønskjer å reformere dansken, er det dermed ikkje vitenskap, for det bringer ikkje ny kunnskap fram i lyset.

Poenget her blir å trekke fram at å kalle språket til Knudsen for vitenskapslaut ikkje betyr at Vinje meiner at det er kunnskapslaut eller dårleg arbeid. I ein annan kommentar same året skriv Vinje følgande i ein artikkel om Det norske theater: «Eg talar ikkje her om overlærer Knudsen, for han har i det minste ei lærebygning han, sjølv om han ikkje går langt nok» (Vinje 1972: I 125b). Knudsen var språkkonsulent ved teateret, og hjalp skodespelarane med å fornorske uttala si, og det er i dette språkarbeidet Vinje meiner at Knudsen har ei *lærebygning*.

Sjølve ordet *lærebygning* er ei fornorsking som Vinje bruka for ordet *system*. Vinje erstattar gjerne framandord med norske erstattarord, ofte med framandordet i parentes som forklaring, og *lærebygning* er forklart med ordet *system* i parentes for eksempel 3. juli 1859 (Vinje 1972: I 147b)¹⁶. Også Knudsen fører ordet *lærebygning* opp som erstattarord for *system* i ordboka si *Unorsk og norsk* (Knudsen 1881: 820). Vinje meinte altså at Knudsen har ei *lærebygning*, eit system som ligg til grunn for språkarbeidet sitt.

Den historiske konteksten her er dessutan at dette blir skrive tre år etter at Knudsen si *Haandbog i dansk-norsk sproglære* (1856) kom ut – ein solid grammatikk som representerte den eine av to sider av ein dragkamp som ein var midt oppe i på 1800-talet: Korleis skal ein grammatikk *vere*? I samtida var det ein generell diskusjon om utforminga av lærebøker i grammatikk, og Knudsen stilte seg i den «nye» tradisjonen som stamma blant anna frå dansken Hofsgård og spesielt Baden (Hovdhaugen, Karlson, Henriksen og Sigurd 2000: 75). I tillegg representerte læreboka hans noko nytt ved at inndelinga og argumentasjonen rundt setningslæra var ny. I vår moderne forståing av omgrepet *vitenskapleg*, vil ein nok seie at i alle fall grammatikken til Knudsen kvalifiserer til å bli beskrive som ein vitenskapleg og teoretisk grammatikk (Bleken 1956: s. 7). Men sjølv om ettertida kallar arbeidet til

¹⁵ «allmenne Grunnsyn paa Vitenskap og Kunst maa vi faa fraa det større Folk [...] reine Heimeting anten det no er i Histori sosom hjaa Professor Munch eller i Spraak som hjaa I. Aasen».

¹⁶ «sjå dessutan Bjørkli (2011) for bruken av avløyserord hos Vinje».

Knudsen for vitskapleg, så er det ikkje sikkert at Vinje sin definisjon av omgrepet vil inkludere eit arbeid som brukar andre sine teoriar på eit språk som allereie var kjent. Ein kan ikkje seie at ein kjem fram til noko som er nytt og originalt slik Aasen og Munch gjorde, og dermed er det ikkje *vitskapleg* slik Vinje brukar ordet.

Det var fleire som peikte på mangelen på systematikk i ortografien til Knudsen, eit resultat av at han ville gå «gradvishetens vei». I samtida var det likevel mange som slutta seg til mange av forslaga hans (Hoel 1996: 192). Blant anna var Vinje sjølv ein av dei som bruka eit oppnorska dansk i tråd med forslaga til Knudsen, fram til han stifta *Dølen* i 1858 og starta å bruke landsmålet (Almenningen, Roksvold, Sundøy og Vikør 1981: 75). Skriftspråket til Vinje på eit landsmål som var i støypeskeia var heller ikkje alltid fast og konsekvent, så slik sett kan ein seie at dei begge to hadde ei pragmatisk haldning til at språket måtte brukast og formast. Det ligg heller ikkje noko i argumentasjonen her til Vinje som tyder på at han har problem med systematikken eller strategien til Knudsen. Det som er kjerna i argumentet til Vinje, er at dansk-norsken til Knudsen ikkje er vitskapleg fordi den ikkje har noko originalt, nytt og ekte ved seg, slik landsmålet hadde.

6. To språk – to leirar?

Om lag eit år tidlegare – vinteren 1858/1859 – hadde landsmålet, og spesielt *Dølen*, fått krass kritikk når det gjaldt språklege val (Hoel 1996: 280). Me er på eit punkt i språkhistoria der landsmålet tydelegare blir eit reelt skriftspråkleg alternativ (Hyvik 2009: 309). Som eit resultat av skriftspråka blei tydelegare delt i to ulike alternativ, blir også delinga i kva for side folk sto på, tydelegare i den offentlege debatten. Den 19 november 1865 skriv Vinje ein artikkel der han understrekar fellesskapet mellom alle språkfolk: «Det er den same grunntanken me har, om ein så går den eine eller den andre vegen»¹⁷. Men i tillegg legg han til at ein må unngå *galskap* og *påstandar om at ein har den fulle sannleik på si side*. Det er Knudsen som har trigga denne understrekinga hos Vinje, og han forklarar det på denne måten:

[...] han kjempar for mykje mot oss som han kallar norsk-norske. [...] Kanskje Knudsen er inne på det rette, og kanskje eg og mange med meg. [...] Eg tenker stort om Knudsens lærdom og strev, og eg har alltid sagt at han har gjort meir for vår målsak og utvikling av mange ting enn kanskje mange trur (Vinje 1972: II 131ab)¹⁸.

¹⁷ «det er den sama Grunntanken vi hava; om so ein gjeng den eine Vegen og den andre ein annan».

¹⁸ «han strider vel sterkt imot os, som kan kallar Norsk-Norske. [...] Kanskje Knudsen er inne paa det rette, og kanskje eg og mange med meg er det. [...] Eg tenker stort om Knudsens Lærdom og Stræv, og eg har altid sagt, at han har gjort meir for vaar Maalsak og Omgjerd av mange Ting en kanskje nokon enno trur...»

Det er mange fine ord om Knudsen i denne teksten, men likevel fell det Knudsen tungt for brystet, og det fører til eit langt tilsvær. Her takkar Knudsen for gode ord, men han tek også eit oppgjær med dei som prøver å «snakke bort det dansknorske Maalstræv»:

Dølen synes at tro, at jeg i «Lørdags-Aftenblad» har væltet mig ind på de Norsknorske [...] Men jeg har hverken nu eller før væltet mig ind paa Nogen. Derimot har «Nogen» oftere væltet sig ind paa mig og det Maalstræv, som jeg beyndte adskillige Aar (1845) før det norsknorske Stræv og «Landsmaalet» blev til, og som jeg siden har ført Ordet for (Vinje 1972: II 135a).

Han kjem dermed i møte med det poenget som også er Vinje sitt; nemleg at ein kjempar for den same saka. Dette er ei generell haldning frå dei begge to, og mest kjent er kanskje Knudsen sin ofte siterte tanke om eit felles mål, slik han formulerte det i artikkelen «Om Norskhed i vor Tale og Skrift» frå 1850: «Disse to veier til et virkelig norsk språk er forresten bare ulike når det gjelder utgangspunktet og den første strekningen. Siden løper de utvilsomt sammen»¹⁹. I 1867 formulerte han det slik: «Alle våre målstrevere har det til felles, at de vil at Norges språk skal være norsk slik som Danmarks er danske, Sveriges svensk, Tysklands tysk, eller [...] om mulig enda bedre; enda meir norsk og folkelig» (Knudsen 1867: 3)²⁰. Som eg viste til, argumenterer likevel Knudsen bare nokre veker tidligegare for at målet kanskje ikkje er så likt likevel, og at det eine utgangspunktet faktisk er betre enn det andre.

Poenget her er at Knudsen føler seg som ein pioner i målstrevar-samanheng, og han understrekar at det var han som gjekk i bresjen for denne kampen. Når han nå føler seg definert ut av dei som kom etter, blir han provosert. Vinje stiller «vi norsknorske» opp mot Knudsen og brukar dermed inndelinga i norsknorske og dansknorske som Knudsen står bak. Men Vinje forsterkar forskjellane og motstanden mellom dei på ein måte som Knudsen lar seg irritere over. Litt forenkla kan ein si at Knudsen meiner at dei to kategoriane norsknorsk og dansknorsk hadde begge høyrte til i målstrevarflokken. Nå fryktar Knudsen at dei norsknorske er i ferd med å kapre tittelen målstrevarar, etter at dei har *velta seg inn over* den kampen han starta.

Eg skal ikkje gå langt inn i ein diskusjon om skilleliner og nyansane mellom dei kven som høyrte til kor. Me nøyar oss her med å slå fast at Knudsen i 1865 blei provosert over å bli definert ut frå den store samlinga av det som både Vinje og Knudsen kalla *målstrevarar* – eit omgrep som nok endra seg over tid, og som eg ikkje har plass til å forfølge her. Det er likevel grunn til å understreke at reint *ideologisk* står Knudsen på utsida av landsmålsflokken. Hyvik (2009) meiner at Knudsen ikkje hadde nokon eigentleg ideologi slik landsmålet hadde det, og

¹⁹ «Disse to Veje til et virkelig norsk Sprog er forresten kun forskjellige, hvad Udgangspunktet og den første Strækning angaar; siden løber de udentvivil saman».

²⁰ «Alle våre målstrævere har det tilfælles, at de vil Norges mål skal blive således norsk, som Danmarks er dansk, Sveriges svensk, Tysklands tysk, eller [...] om mueligt enda bedre, ænnu mere norsk og folkeligt».

han skriv om reformlinja at den «hadde rett og slett ikkje i seg ideologisk krutt til å fenge breitt» (Hyvik 2009: 375). Hyvik viser også til at landsmålet seinare stramma til ideologien om tokulturlæra på 60-talet slik at Knudsen tok meir avstand frå det (fordi det kunne skade hans eige språkprosjekt), samtidig som han la meir vekt på skandinavismen (Hyvik 2009).

7. Vegskilje – 1868

Denne diskusjonen rundt kven som kunne kalle seg målstrevar eller ikkje, er eitt av fleire teikn på det vegskiljet som etter kvart skulle bli meir tydeleg. Den underliggande tonen hos Vinje var lenge respekt for språkmannen Knudsen, sjølv om Vinje ikkje alltid var einig i sak. Men i februar 1868 blir tonen ein annan. Vinje skriv ein lang artikkel om målsaka generelt og kor tilspissa og til og med dum (han brukar ordet *fåvit*) argumentasjonen har blitt i den offentlege debatten. Han nemner mange med namn, og det er nesten med eit hint av desillusjon når han til slutt nemner Knudsen:

Det er sorg-lystig eller tragi-komisk å sjå at for eksempel slike menn som Asbjørnsen og Knudsen, som kvar på sitt vis har gjort, og framleis gjer, så mykje for å fornorske språket vårt, å sjå at desse liksom set den flate handa mot straumen av vatn og seier: Ikkje lenger i dette løpet! her hit i mitt elveleie! At dei ikkje kan lære av Dølen som kallar det han gjer ein milepæl på den lange vegen, eit standpunkt, og er glad for at det blir overvunne (Vinje 1972: III 6b)²¹.

Her ser me litt av det vegskiljet som har blitt skildra i fleire språkhistoriske gjennomgangar, blant anna hos Hyvik (2009: 342ff) når skiljet mellom landsmålet og andre språkleirar blir tydlegare rundt 1868. Knudsen tok sjølv initiativ til eit sterkare skilje mellom hans eiga reformline og landsmållina då han gav ut boka *Det norske målstræv* (1867) som gjennomgåande er ein grenseoppgang mot landsmålet. I tillegg blir 1868 ofte peika på som ein milepæl fordi den organiserte målrørsla for alvor tok fart med opprettinga av Vestmannalaget og Det norske samlaget dette året (Hoel 2011: 29).

I innlegget til Vinje kjem det fram at han meiner Knudsen ikkje vil gå langt nok i å reformere dansken i retning av «det norske». Metaforen med handa til Knudsen som prøver å stoppe ein straum av vatn, seier noko om korleis Vinje såg på den flodbølga av endringar som var på veg, og kor nyttelaust det var å prøve å stoppe dette og si «hit, men ikkje lenger». Der Vinje tidlegare har formulerte seg som om dei

²¹ «Det er sorg-lystig eller tragi-komisk at sjaa f. Ex. slike Menn som Asbjørnsen og Knudsen, som hver paa sin Vis hava gjort og enno gjera somyket for at fornorske vaart Maal, at sjaa disse liksom setja den flate Loven (indre hule Haand) for straumen og segja: ikke lenger i det Laupet! her hit i mi Flodseng! At dei ikke skulle læra af Dølen, som kallar det, han gjere, ein Milepæl paa den lange Vegen, eit «Standpunct» og er glad i, at det verdt overvunnet!»

alltid var einige om målet men ueinige om vegen, så kan ein ikkje lenger lese dette inn i formuleringa hans. Her er det klart at dei ikkje lenger deler det same målet.

Ei lita nyansering av dette vegskiljet finn vi likevel same året, hausten 1868, i det siste av tre lesarinnlegg som Olaus Fjørtoft har i *Dølen*. Olaus Fjørtoft var målmann, men delte Knudsen sitt prinsipp om ortofon skrivemåte (men dei var ueinige om kva for språkleg varietet eller dialekt skriftspråket skulle rette seg etter).

I lesarinnlegget kjem Fjørtoft med ei nyansering av kor uklare liner det var mellom det som ofte blir kalla dei ulike leirane. Her snakkar han om målmenn som må jobbe saman, anten dei er *knudsenske* eller *aasenske* (Vinje, 1972, s. III 147c). Her ser ein altså igjen litt av den gamle tanken om å stå saman om eit felles mål, og Vinje har late dette lesarinnlegget dekke ei heil side i *Dølen* i desember 1868.

8. Språksyn

I juni 1866 inkluderer Vinje eit langt avsnitt frå Knudsen og set på trykk i *Dølen*. Temaet er tanken om å jobbe for meir språkleg likskap mellom dei tre skandinaviske språka, og det er i tråd med den skandinavismen som fleire slutta seg til på denne tida. Vinje skriv ei lang innleiing der han viser til at Knudsen er «ein lært ‘Grammatiker’», og at «Dølen deler ikkje hans standpunkt, men [...] ser at han arbeider mot eit språk som heile Norden siktar mot, nemleg reinsking av sitt eige tungemål og tiljamning av språket slik at det blir meir likt og tilpassa språket i dei to andre nordiske landa» (Vinje 1972: II 248a)²².

I innleiinga til Vinje oppsummerer han dessutan ganske greitt essensen i forskjellen på språksynet til dei to på denne måten:

Eg trur at me kunne ha nådd dette dobbelte målet, men ikkje på den utvendige vegen som Knudsen tek, når han nærmast held seg til ei ytre avprutting av bokstavar og skrivemåte. Eg har alltid trudd at me må gå gjennom ei meir indre utvikling av kvart vårt språk slik at me veks meir naturleg saman, heller enn slik handel og vandel med bokstavar²³.

Begge har tru på ei gradvis endring, men hos Vinje kjem dette som resultat av ei indre drivkraft i språket, i tråd med eit meir romantisk språksyn. Knudsen har for så vidt den same trua på noko naturleg, men den indre drivkrafta ser me ikkje att i hans argumentasjon. Han har derimot større tru på ytre påverknad frå bevisste språkrøktarar. Da vil folk naturleg bruke dei alternativa som dei meiner er best,

²² «Dølen stend ikki på hans Standpunkt, men [...] seer at han arbeider mot eit Maal som heile Norden stevner imot, nemlig Reinsking af sit eget Tungemaal og ei Tiljaving af det til Likning og Samanstøypning med Maalet i dei andre tvo Nordiske Rike».

²³ «Eg trur, at vi kunna naa dette dubbelte Fyremaal, men ikki paa den utvirdest Vegen som Knudsen tek, idet han nærast held seg til ei ytre Afprutning i Bokstavar og Skrivemaate. Eg har altid trutt, at det maa ganga gjennom ei meir indre Utbilding af Kvert vaart Tungemaal, so vi meir naturleg veks i hop en ved all slik Handel og Vandel med Bokstavar».

og dermed blir språket endra til det betre. Knudsen formulerer det slik: «Overgangen, her tilnærmingen, må foregå delvis og gradvis. Slik har den nåværende språktilstanden blitt til, og slik må den nyere og bedre, som vi arbeider mot, også bli til» (Vinje 1972: II 248b)²⁴.

9. Teater og økonomi

Siste gongen Knudsen er nemnt i *Dølen*, er også i forbindelse med Det norske Theater. Det norske teater hadde hamna i skifteretten, og Knudsen tapa dermed pengar på dette prosjektet som han hadde støtta økonomisk, noko Vinje skriv om i ein artikkel i desember 1868 (Vinje 1972: III 143b). Det står lite i denne artikkelen som seier oss meir om Vinje sitt syn på teaterverksemda til Knudsen, men det bringer oss inn på temaet Vinje, Knudsen og økonomi.

Me skal først gå tilbake til den teksten frå 1865 som me alt har vore innom, der Vinje kjem med mykje skryt, men også litt kritikk som Knudsen tek ille opp. Som del av skrytet blir det nemnt følgande:

[...] han er ein mann som ikkje set skillingen over tanken som så mange andre, men jobbar for vår sak både med pungen og pennan. Han (og ingeniørkaptein Klingenberg) hjalp på den måten Dølen i hans første dagar til å bære noko av tapet sitt (Vinje 1972: II 134c)²⁵.

Knudsen og Klingenberg hadde altså ikkje bare støtta teateret økonomisk, dei hadde også gitt pengar til Vinje (Vinje kallar seg sjølv ofte for Dølen, så i sitatet ovanfor er det altså ikkje avisa, men personen Vinje det er snakk om). I Jens Brage Halvorsen sitt *Norsk Forfatter-Lexikon* (1892) er saka også nemnt. Halvorsen skriv følgande om Knudsen:

Dette, i forbindelse med hans uvanleg uegennyttige og oppofrande karakter som har gjort at han har hjelpt fram ein heil del unge menneske til studering, og til å understøtte med betydelige ofre fleire nasjonale formål, slik som det norske Theater og «Dølen» forfatterverksemd, har gjort at han, tross at han er ugift, ikkje har blitt rik tross sine låge krav til livets ytre goder (Halvorsen 1892: 308)²⁶.

²⁴ «Overgangen, her tilnærmelsen, må foregå delvis og gradvis. Så har den nuværende språklige tilstand dannet sig, så må den nyere og bedre, som vi nu arbejder hen til, også danne sig».

²⁵ «han er ein Mann, som ikki lik somange seter Skillingen over Tanken, men verkar for vaar Sak baade med Pungen og Pennen. Han (og Ingenieurkaptein Klingenberg) hjalp på den måten Dølen i hans første Dagar til at bera med nokot af Tapet hans».

²⁶ «Dette i Forbindelse med hans overmaade uegennyttige og opofrende karakter, som har bragt ham til at hjælpe frem en hel Del unge Mennester til Studeringer og til at understøtte med betydelige Ofre flere nationale Formaal, saasom det norske Theater og 'Dølen' Forfattervirksomhed, har gjort, at han, uagtet ugift, ikke er bleven formuende trods sine smaa Fordringer til Livets udvortes Goder».

Jens Brage Halvorsen var biblioteksmann og journalist²⁷, og han var i same omgangskrets som Vinje og Knudsen og kjente begge to. Knudsen skriv i sine *Optegnelser* (sitert hos Johnsen 2006) at nokre av notata hans med oversikt over utgjevingar har *nl. i flere måneder vært hos J.B. Halvorsen til bruk for hans Forfatter-lexicon* (Johnsen 2006: 401). Dei var altså godt kjente, og Halvorsen må ha hatt god oversikt over Knudsen og hans bedrifter. I same leksikon, under oppslaget om Vinje er saka også nemnt på denne måten:

Etter to år ga han derfor foreløpig opp *Dølen*. Han hadde da, etter det han forteller, «tapt flere hundre daler», et tap som overlærer Knudsen og ingeniørkaptein Klingenberg hjalp ham med å bære (Halvorsen 1892: 142)²⁸.

Det står ikkje noko meir nøyaktig om beløpet, men ein kan lure på om det kan ha vore støtte av ein viss storleik ettersom Halvorsen brukar bare *det norske Theater* og «*Dødens*» *forfatterverksemd* som sine to døme på *betydelige ofre til nasjonale formål*. Det står lite om bakgrunnen for ei slik pengestøtte, men det er enda eit døme på at det var mange ting som batt Knudsen og Vinje saman.

Kanskje var det eit uttrykk for dette at dei trass alt kjempa ein felles kamp for norsken. Det var verdt å støtte kvarandre sjølv om ein hadde noko ulike haldning til språklege vegval.

Avslutning

Når ein fokuserer på Vinje og Knudsen i samanheng, ser ein at dei har mange overlappende haldningar og syn på dei store linene i språkdebatten. Tilvisingane som Vinje har til Knudsen i *Dølen*, viser først og fremst ein raud tråd av respekt for språkmannen Knudsen. Sjølv om Vinje kan uttale seg kvast og direkte om mange av motstandarane sine, er det alltid ein viss «mild overbærenhet» når han uttaler seg om Knudsen, slik Vinje-biografen Johnsen formulerer seg om forholdet mellom dei to (Johnsen 2006: 222).

I dei store spørsmåla ser dei to ofte på kvarandre som meiningsfeller. Dei ønske eit norsk skriftspråk som klart skilde seg frå dansk, med norsk vokabular og norsk uttale. Dei ønska reform av innhaldet i skulen. Dei delte syn på korleis ein kunne jobbe med scenespråket på norske teater. Og i tillegg fekk også *Dølen*, det store avisprosjektet til Vinje, økonomisk støtte frå Knudsen, sannsynlegvis ganske stor.

Likevel har eg trekt fram at dei etter kvart definerte seg meir vekk frå kvarandre. Dei starta begge med å seie at dei hadde eit felles mål, men både Knudsen og Vinje

²⁷ Sjå oversikt over verksemda til Halvorsen i *Norsk biografisk leksikon*.

²⁸ «Efter to Aars Forløb opgav ham derfor foreløbig *Dølen*; han havde da, efter hva han fortæller, 'tapat flere hundrer Daler'; – et Tab, som Overlærer K. Knudsen og Ingeniørkaptein J.B. Klingenberg hjalp ham med at bære».

uttrykker seg annleis mot slutten av 1860-talet. Dei jobba etter kvart mot ulike mål. Den store konfrontasjonen mellom dei kjem likevel aldri. Kanskje er det så enkelt som at dei kjem frå nokolunde lik bakgrunn. I Knudsens *Livsminner* får me eit glimt av at Knudsen uttrykker ei slik kjensle av fellesskap med Vinje når han fortel om ei samtale med «en av våre hæveste professorer». Professoren meinte at Vinje var mindre påliteleg enn han burde vere, og at dette hang saman med noko *lågborgerligt* hos Vinje som han meinte kom av at «Dølen hadde fått sit ophav fra en husmansstue» (Knudsen 1937: 30). Knudsen meiner at ein ikkje kunne trekke ei slik slutning basert på denne bakgrunnen til Vinje, og han går gjennom sin eigen bakgrunn med gardbrukarar både på mors- og farsida (Knudsen 1937: 31) og viser slik at han identifiserer seg sjølv med bakgrunnen til Vinje.

Dei vil bli ståande som del av historia til kvart sitt skriftspråk, men dei hadde mange ulike fellestrekk på svært mange område. Eg har gjort eit utsnitt av noko av det dei to skreiv og korleis dei kommenterte kvarandre. Dette utsnittet viser at det er mange nyansar i forholdet mellom dei som kanskje forsvinner litt når ein i språkhistoriske framstillingar nærmast deler historia i to.

Litteraturliste

- Almenningen, O., T.A. Roksvold, H. Sandøy og L.S. Vikør. (1981). *Språk og samfunn gjennom tusen år*. Oslo: Universitetsforl.
- Bjørkli, L.S.R. (2011). *På godt norsk! Avløserord hos Vinje i et synkront perspektiv*. Masteroppgave: Universitetet i Oslo.
- Bleken, B. (1956). *Studier i Knud Knudsens grammatiske arbeider*. Bd. 14. Oslo: I kommisjon hos Aschehoug.
- Bull, E., A. Krogvig og G. Gran. (1936). *Norsk biografisk leksikon*. Bd. 7: *Jensen, Lars O.-Krefting*. Oslo: Aschehoug.
- Dahl, H. (1962). *Knud Knudsen og latinskolen*. Oslo: Universitetsforlaget.
- Halvorsen, J.B. (1892). *Norsk Forfatter-Lexikon 1814–1880*. Kristiania: Den Norske Forlagsforening.
- Haugen, E. (1969). *Riksspråk og folkemål*. Oslo: Universitetsforlaget.
- Hertzberg, F. (1995). *Norsk grammatikkdebatt i historisk lys*. Oslo: Novus.
- Hoel, O.L. (1996). *Nasjonalisme i norsk målstrid 1848–1865*. Oslo: Noregs forskingsråd.
- Hoel, O.L. (2011). *Norsk målreising*. Bd. 2: *Mål og modernisering 1868–1940*. Oslo: Samlaget.
- Hovdhaugen, E., F. Karlson, C. Henriksen og B. Sigurd. (2000). *The History of linguistics in the Nordic countries*. Helsinki: Societas Scientiarum Fennica.
- Hyvik, J.J. (2009). *Norsk målreising*. Bd. 1: *Språk og nasjon 1739–1868*. Oslo: Samlaget.
- Johnsen, E.B. (2006). *Unorsk og norsk. Knud Knudsen: en beretning om bokmålets far*. Tvedestrand: Bokbyen forl.
- Knudsen, K. (1850). Om norskhed i vor tale og skrift. *Nor, Norsk tidsskrift for videnskab og litteratur*, s. 205–273.
- Knudsen, K. (1862). *Er Norsk det samme som Dansk?* Kristiania: Det Steenske Bogtrykkeri.
- Knudsen, K. (1867). *Det norske målstræv*. Kristiania: Brøgger & Christie.
- Knudsen, K. (1876). *landsgyldige norske uttale*. Kristiania: K. Knudsen.
- Knudsen, K. (1881). *Unorsk og norsk, eller Fremmedords avløsning*. Bd. 2. Kristiania: Cammermeyer.
- Knudsen, K. (1884). *Latinskole uten latin*. Kristiania: A.W. Brøgger.
- Knudsen, K. (1937). *Knud Knudsens livsminner: barneår og ungdomsår*. Oslo: Aschehoug.

- Knudsen, K. (1956). *Haandbog i dansk-norsk sproglære*. Kristiania: J.Chr. Abelstad.
- Morgenbladet. (1864). *Morgenbladet*, 29. desember 1864. https://urn.nb.no/URN:NBN:no-nb_digavis_morgenbladet_null_null_18641231_46_360_1 (tilgang: 10.09.2021)
- Otnes, H. og B. Aamotsbakken. (2017). *Tekst i tid og rom. Norsk språkhistorie*. Oslo: Det norske samlaget.
- Skard, S. (1938). *A.O. Vinje og antikken: Studier i norsk åndshistorie*. Oslo: Det Norske videnskaps-akademi.
- Torp, A. og L.S. Vikør. (2014). *Hovuddrag i norsk språkhistorie*. 4. utg. Oslo: Gyldendal akademisk.
- Vesaas, O. (2018). *A.O. Vinje: ein tankens hærmann*. Oslo: Cappelen Damm.
- Vinje, A.O. (red.). (1972). *Dølen: eit vikublad: 1858–1870*. Oslo: Noreg Boklag.

POLITYKA I SPOŁECZEŃSTWO

Maja Chacińska
University of Gdańsk

Kazimierz Musiał
University of Gdańsk

What is Conspicuous about the Nordic Countries in Poland? Past and Present Constructions of *Norden* in the Polish Press

From being regarded as an insignificant and relatively poor region of the continent and on the outskirts of European affairs in the beginning of the twentieth century, a hundred years later the Nordic countries have gained a reputation for being some of the most advanced, prosperous, progressive, and happy nations in the world. The real and palpable achievements of the Nordic economies and societies notwithstanding, the changing image of both the individual countries in the region, and of the Nordic community as a whole, has been constructed by the international print media in relation to their political affiliation or current political and social developments. This analysis looks at the Polish press and demonstrates that the Nordic stories, especially those concerning the present, tend to be constructed as utopian and progressive, rather than as dystopian ones that would be more characteristic of Western European discourse. Accordingly, the Nordic exceptionalism that is covered by the term the Nordic or Scandinavian model still serves more often as inspiration rather than a bogeyman in the general discourse of western-style modernization in Poland.

Key Words: Nordic countries, welfare state, Nordic model, Polish press

Introduction

The increase in prosperity and well-being of the inhabitants in the Nordic region, along with the social change signified by political and social progressive policies, have been an attractive subject for the international press for many years (Musiał 2002; Marklund 2016; Hakoköngäs, Kivioja and Kleemola 2021). In this paper, we look closely at the interest in Nordic/Scandinavian exceptionalism in the Polish press during two important periods in modern Polish history, the interwar period and the years after 1989. During both periods, Poland regained independence and became a sovereign state on par with its European neighbors; yet Polish journalism functioned on the periphery or semi-periphery of the world's media

centres. Polish public opinion, in general, and the Polish press, in particular, had little significance for the Nordic countries' international image, but the Polish press has significantly contributed to shaping Polish public opinion about the Nordic countries.

The paper pursues a working hypothesis that in both periods in question the Polish press provided a discursive framework in which representations of the individual Nordic states were mediated and reconstructed to match the preferences of the readers. It is asserted that, for the most part, the Polish press followed the international media's narratives that constructed many images and stereotypes about Scandinavia. As a result, in Poland, too, a monolithic and often idealized image of the Nordic model, including the welfare state, social justice, tolerance, and openness, has grown increasingly ambiguous in recent decades and the image of a realized utopia has been tarnished by dystopian notions of more recent origin.

1. Method and Sources

The publication process of newspapers, dailies and weeklies, requires a quick reaction to evolving events in society at large, both at home and abroad. Furthermore, one of the causes of publications about the situation abroad are political developments in the country where particular papers are published. In both cases, journals, like other media, make an extensive use of stereotypes. This is so, for one thing, to economize on time-consuming fact-finding, and, for another, to be able to reach the cognitive system of readers in the most efficient and straightforward manner. Even though few journalists today would accept that simple stereotyping is part of their job, stereotyping is, certainly, a part of our cognition (Bartmiński 1995: 253). It also becomes a part of the informational strategy of modern states that use place branding to construct their most agreeable image, in expectation of economic gains that accrue from this (cf. Kythor 2020).

Stereotypes are not simple analytical units because viewing them as representative of a whole society or a nation is problematic. What seems apparent, though, is that the cultural background of any observer comes into play and he or she looks at the national character of a people through his or her own cultural spectacles (Berting and Villain-Gandossi 1995: 17). Stereotypes are also interesting on account of their long life; they remain valid for several generations and ultimately come to be regarded as components of a cultural heritage. In this regard, previous research concerning xeno-stereotypes of the Nordic countries provides an invaluable point of departure and a frame of reference. A matrix for this kind of analysis has been provided by elaborations of the way in which the British and American press in the interwar period constructed a from rags-to-riches success story with regard to the Nordics (Musiał 2002; Hale 2009; Rom-Jensen 2017), and by other studies offering a more general reflection on how the press and other

media influence Scandinavian stories-we-live-by (Clerc, Glover and Jordan 2015; Andersson and Hilson 2009).

In this paper, we put to use similar analytical instruments with regard to the Polish press and cover two decades of the interwar period and over two decades of the period after 1989. The period between 1939 and 1989 is omitted because censorship and strong ideological framings during World War II or in the People's Republic of Poland between 1945 and 1989 would require a discussion of propaganda and political communication in non-democratic regimes, which is beyond the scope of this text.

For a close reading of the Polish press from both periods, we have employed content analysis with some statistical data in support of our conclusions. Following Thomas Huckin's (2004: 20–21) advice regarding content analysis, we have investigated a selected corpus with some notion of what might emerge, but not with a clear hypothesis. As such, the texts examined were not used for hypothesis-testing but rather for exploratory purposes enabling discourse analysis.

The main criteria for selecting relevant journals from the interwar period were linked to their interest in topics relating to Scandinavia and to their representativeness in relation to the main political currents in Polish politics. The dailies examined here are the right-wing *Kurier Poznański*, the socialist *Robotnik*, and peasant party journals like *Piast*, *Zielony Sztandar*, and *Wyzwolenie*. Magazines like *Tygodnik Ilustrowany* and *Świat* were politically unaffiliated but are very rich in articles related to Scandinavia. They can be categorized as dealing with broad socio-political and cultural issues of the day. The search for relevant articles was guided by earlier research into interwar Polish press images of Scandinavia conducted by Paweł Jaworski (2001).

Regarding the corpus of texts from the post-1989 period, we selected a daily, *Gazeta Wyborcza* (1989–2016), and three weeklies, *Polityka*, *Wprost* (from the period 1989–2010), and *Gość Niedzielny* (2010–2016). *Gazeta Wyborcza* was founded by opposition journalists from the Solidarity movement before the first free election in Poland in 1989, and today the newspaper is considered to express liberal values. *Polityka* and *Wprost* are the leading Polish weeklies. *Polityka* has always been a left-wing journal and is an employee-cooperative. In the period analysed, *Wprost* was a right-wing conservative weekly, and *Gość Niedzielny* was a conservative weekly, expressing the values of the Roman Catholic Church and its views. During the period analysed, both *Gazeta Wyborcza* and *Polityka* had correspondents in Stockholm, and the views expressed and the images portrayed in the articles largely reflect the values and views of those correspondents. The shifting perspective of *Gazeta Wyborcza* toward liberal values is best exemplified by the changing tone of articles on feminism published in this paper.

Since the late 1990s, all the papers analysed have had various forms of online editions and the accelerating digital turn in circulation of the newspapers makes it difficult to determine the exact number of potential readers. However, in our analysis we focus more on the construction of the representations by significant

actors in the journalism field and not on the actual reception of these representations and their social consequences. In both analysed periods, the newspapers chosen covered a vast range of topics concerning Scandinavia; in the contemporary material, more than fifty different categories were identified, with up to 350 articles or references apiece. In this paper we only analyse the most common topics, each of which was mentioned in 40–140 articles or references.

2. The Interwar Period (1918–1939) – “The Smile of Scandinavia”¹

In the interwar period, the economic prosperity of the Nordic countries evoked quite substantial interest in Poland. Arguably, this happened mainly because there were striking differences and contrasts between prosperity and general welfare in the Nordic and Polish societies. As one journalist in 1934 claims, the distance between Poland and Denmark could not be measured “in thousands of kilometres or sea miles. Our distance to its culture amounts to some one hundred years...” (Radzimiński 1934: 23). As early as 1918, it was reported that there were five hundred millionaires in Denmark among three million inhabitants, and that even ordinary people apparently “had cash in abundance” (Bogate państwo 1918: 303). Apart from the fact that the Nordic countries did not take part in World War I, which explained their affluence for most journalists, it is the evolutionary rather than the revolutionary character of Scandinavian social change that are highlighted as being key to their success (Dębicki 1923: 476).

Gradualism and evolution are noted as peculiar features of Nordic politics and the examples substantiating this claim are seen, inter alia, in the relationship between the Scandinavian monarchs and the socialists or communists. Peaceful conflict resolution and the lack of radicalism in the socialist movement, which later became intrinsic features of the Nordic welfare state, were already observable in the 1920s. In Sweden, the dominant Social Democratic Party “is fully reconciled with the monarchy,” as is noted by a journalist reporting from Stockholm. He adds a joke about the socialist leader Hjalmar Branting, who allegedly had a photograph of King Gustav V, personally signed, standing on his desk (Wejtko 1932: 41). The political culture of the region is seen as sophisticated, and one can spot gentlemen in top hats and umbrellas during communist rallies (Wejtko 1932: 41). Even publications printed in the socialist *Robotnik* describe strikes in Sweden as calm events without military or police intervention. This should not be surprising because, as is explained by an anonymous interlocutor, “the military is forbidden by the constitution to intervene within the country,’ while ‘almost all the police officers belong to the socialist party” (J.M. 1924: 1). Similar images also came from Copenhagen, where the author is amazed by the absence of police

¹ The title of one of the analyzed articles.

and the peaceful character of a massive socialist demonstration. “Obviously”, he concludes, “if only our socialists were similar, we could put the government into their hands without worrying” (Ludwiczak 1922: 2). As can be seen in this statement, direct allusions of journalists to matters back home made Scandinavia part of an argument in Polish politics.

In the early 1920s, the disastrous results of World War I were still very palpable in Poland, one of the burning social problems being the huge numbers of disabled people. This was obviously one of the reasons why the poet and literary critic Zdzisław Dębicki remarks in his reports that in Sweden no handicapped people are to be seen, commenting:

[T]he youth are healthy, and children are educated in the most beautiful and the best equipped schools in the world. The mean level of welfare is higher than that of many other west European countries that have been better equipped by nature. All people are well and neatly clad... Sweden undoubtedly counts among the happiest countries as far as its economy is concerned (Dębicki 1923: 476).

This prosperity and welfare are guaranteed by social solidarity that seems to be accepted by all levels and classes of society. “The set-up of all social groupings in the society appears very harmonious, which in other countries is still a distant goal” (Dębicki 1923: 476). In the same vein, it is universally recognized that one of the main features of the Nordic societies is equality – that is, “equality of all citizens not only in social awareness and conviction, but also in practical application, which was superior to the system practised in many republics” (Jedynak 1921: 6).

Equality means that no specific difference can be discerned between the intelligentsia, peasants, and workers, and hardly any great difference is apparent between the rich and the poor (Jakóbiec 1937: 7). As the average level of income and wealth was higher than in Poland, journalists highlight the fact that no slums exist in the cities and that even during the Great Depression the unemployed can count on social assistance and help.

Like the Anglo-American press reporting from Scandinavia, in the interwar period Polish journalists also discover this region as a model of modern development (Jaworski 2001: 351–352). Scandinavia provided patterns of technical innovation, and this was symbolized by mass access to the telephone – something that could be envied by other states: “A telephone in Sweden is as indispensable a component of life as, let’s say, a bicycle in Denmark or Holland or radio in Berlin. Rooms to let without a phone are not advertised – they do not exist” (Burkath 1935: 9).

Another device that symbolizes Swedish modernity for the same author is the radio. He was informed about how advanced radiophones and broadcasting were in Sweden: “Each young Swede is a dedicated radio amateur. In Uppsala, Dalarna or Skåne I saw aerials and telephone wires over each settlement in the countryside. These are the marks of culture, the existence of which I could never imagine before” (Burkath 1935: 9).

Like Sweden, Denmark is also called “the kingdom of the radio,” as a result of over half a million radio receivers being registered in the country (Burkath 1937: 2).

Henceforth, technology-based progressive development became an established component of the Nordic model in the Polish mind, similar to promotion of women’s rights and feminism. In 1930 Tadeusz Boy-Żeleński, a medical doctor, writer and one of the most famous Polish journalists of the interwar period, wrote a collection of essays entitled *Piekło Kobiet* (Women’s Hell). It caused much debate by describing the consequences of the penalization of abortion and the double standards for men and women that were sanctioned by the conservative and wealthier strata of society (Boy-Żeleński 1930). Arguments stemming from the Nordic countries came in handy and were eagerly employed in a debate concerning the question of maternity and family welfare. When Denmark changed stipulations of its penal code concerning abortion, making them less restrictive, *Robotnik* quotes a Danish medical doctor who criticizes the old penal code’s “murder paragraph,” which protected an unborn child even though some newborn babies were bound to starve. Referring to the new Danish legislation, the author asks the Polish government to do away with the “senseless law” that severely punishes abortion in Poland (*Co się poprawiło w państwie duńskim* 1932: 16). The Danish doctor’s words could actually be ascribed to any proponent of changes in the Polish penal code.

Although the issues of equal rights between the sexes, as well as those of the feminist movements, have become obvious elements to be studied in Nordic societies today, reports on the position and status of women were part of a broader picture of the Nordic countries presented by journalists in the interwar period as well. In 1927, the French publication of *Jérôme 60° latitude nord* by Maurice Bedel was, because of its notoriety, also read in Poland, where it sparked an interest in getting to know more about the liberated and allegedly easy-going Nordic women². The book attracted the attention of journalist Józef Wejtko, who felt the need to verify Bedel’s allegations when reporting from Sweden. Swedish women are encouraged, he writes, to be more liberated than their Polish counterparts, and they are handsome, friendly, and natural (Wejtko 1932: 42). The majority of women and girls have blond hair – it is reported – but they hardly use any lipstick as their colouring is naturally beautiful and highlighted by the characteristic good mood visible on their faces. They dress well and play sports; the wealthier go horse-riding, play tennis, drive cars, row, and swim a lot, whereas their poorer friends substitute long walks for such luxurious sports. Most of women are vocationally active and, even without economic necessity, they will work so as not to be idle, or they learn languages, study, or learn practical things. What was remarkable is the lack of the “unhealthy erotic atmosphere that to a greater or lesser extent can be witnessed

² In 1927 the book was awarded the Prix Goncourt and was the subject of heated exchanges between Norway and the author.

in other countries". Women and men enjoy equal and friendly relations, without much anxiety or reverence being demonstrated (Wejtko 1932: 42).

The image of liberated Swedish women was apparently very new, even for the richer classes of Polish society, which remained quite conservative and traditionalist. In the countryside, the differences between Poland and Scandinavia would be less striking, although even within peasant families, some examples of progressive relationships between men and women could be found in Scandinavia. The Danish countryside was used to make this point:

A Danish woman in the countryside takes care of the house and its near surroundings, does not work in the field and even leaves milking the cows to men. This has a good impact on housekeeping and household equipment (Jaworski 1931: 323).

In the interwar period, few Polish observers stayed long enough in the Nordic countries to be able to go into detail about specific regulations and laws, apart from those relating to abortion (which may be seen as akin to family policy). For that reason, the reports were often superficial and featured the solutions that the reporters found distinctively different from what they had left back home. Nevertheless, as early as in 1920, a Polish correspondent from Norway, writing for the socialist daily *Robotnik*, notes that in Scandinavia assistance is provided and benefits paid to all mothers, regardless of their marital status. He criticizes the legislation passed by the Polish parliament that stops payment of maternity benefits to unmarried women and single mothers. This fact arguably blemishes the legislation of modern Poland and can scarcely find approbation in the eyes of "civilized humankind" (Trzebiński 1920: 2). With reference to the same issue of maternity benefits, in 1924 the Polish ambassador to Copenhagen calls Denmark a "very progressive" country (ZNiO 1924).

Another issue that attracted attention was the situation of elderly people, whose retirement pension at over sixty allowed them greater freedom of choice. A correspondent for *Zielony Sztandar* in Denmark draws attention to Danish care centres for the elderly or "seniors' villages," as he calls them. For him, the seniors' villages are proof that the elderly enjoy the highest esteem and care in society, while not being a burden to their children and grandchildren (A.S.B. 1938: 5).

A correspondent of the Catholic newspaper *Kultura* looks at the situation of the young generation in Denmark, where she notes that children do not wander alone in the city streets, but are occupied and taken care of either in kindergartens, spacious playgrounds, or formidable parks. All in all, she concludes, "Denmark has the best managed childcare and youth care, as great care is taken with regard to the education and good upbringing of the young generation" (Turowska 1939: 5).

3. The Post-Cold War Period (1989–2010) – “Ups and Downs of the Welfare State”³

The post-Cold War period brought new topics into the debate on the Nordic countries, although the whole discourse rested upon several older notions, some of which had already been formulated in the interwar period. In all three newspapers analysed, Nordic countries are very often referred to as welfare states practicing the Swedish model or “the Third Way model”⁴. After 1989, such frames appealed to many Polish readers because the famous welfare model in Northern Europe epitomized a system of social justice that the emerging neoliberal state in Poland did not deliver. The Nordic way of controlling the economy and delivering social innovations that also secured civic rights regardless of individually accumulated wealth was, therefore, appreciated and propagated as an ideal type, and the Nordic states were seen as examples of a realized utopia (cf. Anioł 2013).

Nordic countries are often given as examples of “wealthy countries” in articles on various topics. In an article in *Polityka* about Polish labour emigration in the late 2000s, Joanna Solska writes that Poles often choose Nordic countries because of their wealth (Solska 2009). There are also many articles in which the name of a given Nordic country is preceded by the phrase “one of the richest countries in...” (Krzemiński 2001: 10).

A good life and happiness are other themes connected with welfare that are often mentioned in the Polish press with regard to the Nordic model (Cegielski 1992a: 6). *Polityka* regularly published the UN Human Development Index, in which the Nordic countries usually make the top ten, and, according to the index in 2004, Norway was the country in which life was the best in the world (Walat 2004b: 52).

Another characteristic often referred to in the description of welfare states is their possession of an extensive system of social benefits (Kruczkowska 1992: 4; Eysymontt 1993: 12; Eklund 1996: 3). Some journalists praise the idea and some blame it for the crisis of the welfare state: “Benefits for rental, children, in case of sickness, unemployment, benefits like from a horn of plenty,” writes *Gazeta Wyborcza* in 1993 (Zbiniewicz 1993: 16). In 2009 *Wyborcza* claims, slightly cynically, that Scandinavia is the best place to be unemployed: “It is dark and cold here, but you’ll get by. The state pays the unemployed 80–90% of the last income even for up to four years” (Mitraszewska 2009: 32).

In the early 1990s, as a result of the economic crisis faced by the Nordic countries the image offered of these welfare states became dystopian (Cegielski 1990: 7; Szoszkiewicz 1998), and the titles of several articles demonstrate how the situation was evaluated at that time: “The Bankruptcy of the Great Protector” (Zagrodzka

³ The title of one of the analyzed articles.

⁴ There are 110 articles or paragraphs/references on the topic “welfare states,” 99 on the “wealthy nation”.

1994: 10), “Something is Rotten in the State of Sweden” (Białkowska 1990: 4), and “Is it the End of the Swedish Model?” (Szulkin 1992: 16). However, the image changes slightly again in the 2000s, when the press starts to praise the Nordic welfare state – with the exception of Iceland – especially for handling the 2008 crisis so well (Pawlicki 2010: 9; *Gospodarka w skrócie* 2010: 24).

Despite the dystopian image of the economy in the 1990s, in articles analysed from the 1990s and 2000s, Nordic countries are often described as modern, innovative, and competitive. This description is the sixth most common in the newspapers examined. The papers usually estimate the level of modernity by the number of telephones and computers and the degree of internet access, and Nordic countries are often given as examples of best practice in those areas. In 1996, *Gazeta Wyborcza* calls Sweden “The Phone Kingdom” (Rożyński 1996: 24). Other signs of a modern country, according to those papers analysed, are the number of computers in schools and the degree of internet access. Hence, the papers declare that Sweden has the best-developed internet in Europe (Cegielski 1997: 16) and that the Nordic countries lead the new economy and should be called “the Vikings of the Internet” (Hausman 2001).

Another image that those newspapers analyzed frequently offer in the post-Cold War period is that of the Nordic countries as strong supporters of equal rights. There are, however, differences in the perceptions of equal rights depending on the newspaper and on the period of time analyzed. It is interesting to read Piotr Cegielski’s (*Gazeta Wyborcza*) articles from the 1990s, which from the perspective of 2021 seem chauvinistic and haughty, as he seems to mock the strong position of women in Sweden, calling quotas for women in the Swedish parliament “equal rights going absurd” (Cegielski 1994: 7). According to him, the quota is an idea whereby “regardless of qualifications, predisposition, and experience every second minister and PM from the [Social Democratic – note M.Ch., K.M.] party must be a woman” (Cegielski 1994: 7).

In 1995, Cegielski argues that as a result of failure in the economic field, Swedish Social Democrats are trying to gain people’s support in other areas and so they are promoting a policy of obligatory “feminization” (sic!) (Cegielski 1995: 8). It seems impossible that Cegielski, who had lived in Sweden for quite a long time, did not notice that “feminization,” as he calls it, had been a long-term process in Sweden. He may have thought that Polish readers were not prepared for such concepts at that time and would find them disturbing; so he chooses to construct them as dystopian and inevitably self-destructive.

It is worth noting that Polish newspapers show the struggle for equality in the Nordic countries as not only concerning male-female issues. Nordic countries are perceived in the newspapers analysed as open and supportive with regard to the LGBT community (Cegielski 1993: 7; Górny 2005). The selected newspapers always write about any countries that legalize civil partnerships, marriage, or adoption for homosexual couples, even in the early 1990s when in Catholic Poland

any political discussion about these kinds of laws was unthinkable. Most articles on these topics are very reliable, factual, and free of personal opinions (Bidakowski 1994:18; Cosic 2009; Cytaty 2002: 14). In the 2000s, *Gazeta's* general pro-feminist discourse becomes outspoken, and there is a total shift in the newspaper's perception and presentation of equal rights in the Nordic countries (Kublik 2002a: 8; Kublik 2002b: 8). Around 2005, *Gazeta Wyborcza* becomes a strong advocate of instituting a quota for women in the Polish parliament, and the Nordic countries are often presented as exemplifying best practice in this area (Tubylewicz 2006: 12; Kublik 2009: 2; Milewicz 2009: 15). Equal rights in Nordic countries are also often mentioned in articles concerning high birth rate and state family policy; the reasons for high birth rates are seen in the equal division of childcare between mothers and fathers (Podgórska and Mazurczyk 2005: 78). After 2004, when it became obvious that Poland was struggling with a very low birth rate, articles and brief notices about the birth rate began to appear regularly in all three analysed newspapers. The Nordic countries (and France) are most often given as examples of how progressive family policy contributes to high birth rates⁵.

Nevertheless, the Nordic family model is not always seen through rose-colored lenses. For instance, in 2005 *Wprost* presents the Nordic family model from a conservative and Roman Catholic point of view and claims that Swedish law stimulates the destruction of family ties and illustrates this thesis with some statistics showing that 60% of children are born out of wedlock and that around 40,000 children are raised by homosexual couples (Górny 2005). This kind of approach was emblematic for the period when *Wprost* was at its right-wing extreme⁶.

While completely absent in the observations from the interwar period, commentary linked to immigrants and Islam in Nordic countries has risen constantly since 1989. There is a certain dichotomy in conveying the image of Nordic countries in terms of their relation to immigrants. Historically, they are perceived and described as open to immigrants (Grodzka 1992: 12) but both the 1990s and 2000s give a dystopian image of societies that once were tolerant and open but have ended up as xenophobic or at least less tolerant than expected.

In the 2000s, the papers clearly state that even if racism and hostility towards strangers in Nordic countries have officially been non-existent for a long time, they have now emerged from beneath the surface (Śladkowski 2001: 20). The papers show that anti-immigrant movements are clearly starting to grow in Nordic social and political life and that a tolerant attitude is at this point only a part of a political correctness policy (e.g. anti-immigrant parties' election victories, Pszczółkowska 2002: 10; decreasing tolerance for manifestations of Islam in public life, Kazimierczyk 2009: 11).

⁵ There are 59 articles that are about or mention this theme.

⁶ The author is a founder of the conservative and anti-political-correctness magazine *Fronda*.

Seen from the perspective of what is a relatively homogenous Polish population⁷, the problem of immigrants in Nordic countries, as presented in the press, may at first seem slightly exotic. But since the 2004 EU negotiations and EU accession in 2005, the context has changed. Poles have followed press reports on the matter of immigrants, as they themselves have become interested in labour emigration to Nordic countries. The picture presented by the papers has not been positive in this aspect either. There are many reports of negative developments, such as the Swedish government's changing its mind about letting Poles work in Sweden without any transition period (Walat 2004a: 68). Positive and welcoming attitudes are only described with regard to Polish doctors and nurses when Scandinavia experiences a lack of medical staff (Hajnosz 2004: 8), while open protests against cheap Polish workers since EU accession are widespread (Kuźmicz 2006: 32).

4. 2010–2015 – “Happy as a Viking”

After 2010, the dystopian image of the Nordic Model in *Gazeta Wyborcza* almost disappears. Even in the difficult year 2015, when the immigration crisis was at its peak, there are more positive than negative descriptions of how Sweden, Norway, and Denmark handle the problem. The Nordic Model of the welfare state is still mostly described in terms of equality, egalitarian spirit, and benefits, but also more in depth analysis is published in *Wyborcza*, for example, on positive changes within the model.

Perhaps the most important analysis of the Nordic Model was written in *Gazeta* by Wojciech Orliński under the striking title “Happy as a Viking”. The author begins by stating that the so-called “Scandinavian model” has fascinated him for a long time and he provides his definition of the phenomenon:

The famous Scandinavian model is not about high taxes or generous benefits. It is an agreement [between the State and the citizens – note M.Ch., K.M.] that the State will interfere with citizens' matters and the citizens will interfere with the matters of the State (Orliński 2015: 42).

To point out both similarities and differences of Danish, Swedish, Norwegian, Finnish, and Icelandic approaches, Orliński describes the countries' historical relations going back to the Kalmar Union in the fourteenth century. Nowadays he sees more similarities than differences because:

⁷ According to the census of 2011, over 96% of the population said their nationality was only Polish and 87,7% identified themselves as Roman Catholics. The results of the previous census in 2002 were very similar (Gudaszewski 2015: 39, 95).

If anybody makes a list of the best countries in the world, no matter if it concerns lack of corruption, security, trust in the State or for fellow citizens, education, health or just general happiness these five countries will always be among top ten. Often they rank as the top five. Have they found the ideal form of political system? (Orliński 2015: 42)

Other positive themes characterizing the Nordic model that were not mentioned in previous periods are: trust in public institutions (Unger 2011: 10), participatory democracy (Jędrzyk 2011: 22), lifelong learning (Kublik 2012: 8), and good crisis management (Gadomski 2013: 11).

When in the years 2011–2015 *Gazeta* continued its equal rights battle for Polish women, the Nordic countries became salient as examples of good practice. In one article entitled “How to fight your way to paradise,” all the Nordic countries are described as very equal in an affirmative tone. In an article from 2012, the Swedish ambassador to Poland encourages Polish men to take parental leave. He writes about his own experience when he decided to spend two months at home with his daughter although he had been promoted within the Prime Minister’s chancellery only six months earlier (Herrström 2012: 9).

Feminism was an especially relevant topic in Poland in 2013 when the Roman Catholic Church and conservative parties fought a war over the issue of “gender” The word was not translated into Polish, but rather the English word was used. It became synonymous with modern ideas that are against a “natural order of God” and Polish tradition.

As in the previous analysed periods between 2011–2015, *Gazeta Wyborcza* also praises Nordic care for families and the countries’ approach to demographic problems. Some favorable statistics from Nordic countries are quoted and ways to encourage women to have children are listed in 15 articles from this period. For example in 2012, Finland, Denmark, and Sweden are mentioned as countries with long periods of parental leave and public nurseries for all children from the age of 12 months (Leszczyński 2012: 24).

The period between 2011–2015 was also a time for increased economic immigration of Poles to the United Kingdom, Norway, Iceland, and Sweden. *Gazeta* publishes several accounts of legal problems that Polish families encounter concerning methods of bringing up their children, for example using corporal punishment as a means of discipline. Articles describe the Norwegian social services *Bernevernet* and the Swedish organisation BRIS (Children’s Rights in Society). According to the newspaper, in 2014 alone, Barnevernet took away children from 34 Polish families. It seems from the content of the articles that *Wyborcza* supports Polish families in their struggle for control over their children, believing that the Norwegian and Swedish services often act prematurely. There are, however, some articles in which Scandinavian authorities are defended (e.g. Tubylewicz 2015: 23).

Unsurprisingly, the ultra-conservative, Roman Catholic *Gość Niedzielny*, for the most part, paints a rather gloomy picture of family life in Sweden. In 2011, for

instance, it criticizes the Swedish family model for its “catastrophic character” that obviously ensued after Sweden introduced legislation against violence in the family in 1979. Parents in Sweden are now afraid of their children since the children can accuse them of being violent, which can easily result in a prison sentence and removing children from the family. The argument was raised in the wake of the Polish debate on the same issue in which arguably Swedish solutions were copied (Szwedzki Model Katastrofy 2010).

As mentioned earlier, in the whole period 2011–2015, there are almost twice as many positive articles about immigrants and refugees in the Nordic countries as negative ones (44 to 25). Even in the one article from 2015 that gives a clearly dystopian image of traditional Swedish openness by describing acts of arson committed against refugee camps, the author states at the very beginning: “Still many Swedes help the refugees (...), in the country that already is famous for its tolerance and the will to help others the wave of empathy has become even greater” (Czarnecki 2015: 11)

Apart from the above-mentioned article on arson attacks, *Gazeta* does not give the impression that the crisis has revealed the inadequacy or caused the destabilization of the Nordic Model. In one article on the crisis in the EU, it is mentioned that “Sweden is bursting at the seams,” but other than that the problems are described in a rather sober manner. In five articles, the reintroduction of border controls by Denmark and Sweden is mentioned (Applebaum 2015: 6).

The Breivik attack was obviously a major reason for writing about Scandinavia in general and Norway in particular. This included the conservative *Gość Niedzielny*. Between 2012 and 2015, altogether 118 articles mention the outrage in one way or another, seldom however generalizing on this event as being exemplary for the social tensions in the Nordic model that are due to immigrants. Mostly in 2011 and 2012, many articles criticize the multicultural society, but the journalists do not generalize or ascribe racism to the whole of Norway (e.g. Kabiesz 2011). This objective narrative is not surprising since Poles constitute the largest group of immigrants to Norway in the last decade⁸ and it is potentially very easy to verify the press narratives.

The conservative point of view was recalibrated after the 2015 election in Poland and after the national-conservative PiS (Law and Justice) party came to power. Its leader, Jarosław Kaczyński used Sweden as a dystopian model of migrants’ integration, where some quarters in big cities were allegedly ruled by Sharia law and not by Swedish law. The argument was used for broad audiences in the Polish parliamentary debate a couple of times. Even though *Gość Niedzielny* carefully steers away from acknowledging such an inaccurate statement, it also warns that Europe should learn from the Swedish failures in integrating immigrants with a Muslim background (Sękowski 2015).

⁸ On 1 January 2017 there were 97 200 Poles officially registered in Norway (*Innvandrere og norskfødte med innvandrerforeldre* 2021).

Conclusions

Whatever the dominant motivation has been for the Polish press to report from and about the Nordic countries, these countries have been constructed as distinctively different, for the most part, superior and very modern on all accounts, both in the interwar period and after 1989. In both periods the attention of different journals has followed a long-standing interest in Nordic patterns of modernization, with the Nordic countries constructed as harbingers of progress. Both in the interwar period and after 1989, they are seen as exemplary in facing contemporary social and economic challenges. This overall conviction notwithstanding, our analysis demonstrates that the political affiliation or ideological standing of the news agencies, publishing houses, and journalists involved were decisive for the content of Nordic-related stories. Accordingly, they are either utopian or dystopian and the Nordic countries serve as either an inspiration or as a bogeyman in the general discourse about Western-style modernization.

In the interwar period and at the time of the Great Depression, journalists showed the Nordic countries as realized utopias, underlining the contrast between “the happy nations” and the rest of the world weltering, as it was, in economic trouble. The themes mirror the burning issues of that era – among other things, the provision of social welfare, prosperity and well-being, cleanliness and hygiene, and the Nordic drive for equality. All Polish observations concerning everyday life in the region are permeated by appreciation and fascination, regardless of the character of the reports, be they diplomatic, journalistic, essayistic, literary, or political. While the interwar Nordic region undoubtedly enjoyed a higher standard of living and was counted among the most prosperous regions of Europe, the fact that the region was also the scene of political and social conflicts was generally ignored.

In the post-Cold War era, in turn, the mediation of Nordic reality by means of almost utopian images can still be observed, although a greater number of dystopian reports can be witnessed too. A reason for this may be much better opportunities to gain access to and verify information coming from different sources. In addition, Polish tourists have more personal experience of the Nordic countries, and, especially in recent years, an increasing number of the Polish workers have seen life and institutions in the Nordic states at close range. Nevertheless, as long as the palpable income discrepancy between Poland and the Nordic countries persists, images of the Nordic model as a realized utopia, or simply as socially attractive and more efficient from the economic point of view, are likely to maintain a strong foothold in Poland, regardless of dystopian images elsewhere.

Bibliography

- Andersson, J. and M. Hilson. (2009). Images of Sweden and the Nordic Countries. *Scandinavian Journal of History* 34(3): 219–28.
- Anioł, W. (2013). *Szlak Norden. Modernizacja po skandynawsku*. Warszawa: Elipsa.
- Applebaum, A. (2015). Europa nie może być bezsilna. *Gazeta Wyborcza*, 16. November 2015.
- A.S.B. (1938). Co widziałem w Danii? *Zielony Sztandar* 39: 5.
- Bartmiński, J. (1995). Poland's neighbours in the eyes of Polish students. In: T. Walas and J. Woźniakowski (eds.). *Stereotypes and Nations*. Cracow: International Cultural Centre.
- Barton, H.A. (1999). The New Deal and the People's Home: American and Swedish Perspectives from the 1930s. In: D. Blanck and P. Jegebäck (eds.). *Migration och mångfald. Essäer om kulturkontakt och minoritetsfrågor tillägnade Harald Runblom*. Uppsala: Centrum for Multietnisk Forskning.
- Bedel, M. (1927). *Jerome 60° latitude nord*. Paris: Librairie Gallimard.
- Berting, J. and C. Villain-Gandossi. (1995). The role and significance of national stereotypes in international relations: an interdisciplinary approach. In: T. Walas and J. Woźniakowski (eds.). *Stereotypes and Nations*. Cracow: International Cultural Centre.
- Białkowska, A. (1990). Żle się dzieje w państwie szwedzkim. *Gazeta Wyborcza*, 20. November 1990.
- Bidakowski, Z. (1994). Wojny homoseksualistów. *Gazeta Wyborcza*, 11. February 1994.
- Bogate państwo (1918). *Wyzwolenie* 33.
- Boy-Żeleński, T. (1930). *Piekiło Kobiet*. Warszawa: Biblioteka Boy'a Drukarnia Współczesna.
- Bratkowski, S. (2005). Wielka Finlandia, mała Ameryka Europy. *Wprost* 1.
- Burkath, W. (1935). Szwecja współczesna. *Świat* 43.
- Burkath, W. (1937). Artystyczna włóczęga. *Kultura* 4.
- Cegielski, P. (1990). Będziemy ciebie mniej zatruwać. *Gazeta Wyborcza*, 4. August 1990.
- Cegielski, P. (1992a). Szczęśliwi boją się być szczęśliwi. *Gazeta Wyborcza*, 2. June 1992.
- Cegielski, P. (1992b). Wieloryb czy Europa. *Gazeta Wyborcza*, 27. July 1992.
- Cegielski, P. (1993). Wierna para pastorów. *Gazeta Wyborcza*, 11. August 1993.
- Cegielski, P. (1994). Ani jednej kobiety mniej. *Gazeta Wyborcza*, 7. September 1994.
- Cegielski, P. (1995). Dramat wyzwolonej Szwedki. *Gazeta Wyborcza*, 8. November 1995.
- Cegielski, P. (1997). Uwaga nadjeżdża metro. *Gazeta Wyborcza*, 12. May 1997.
- Childs, M. (1980). *Sweden: The Middle Way on Trial*. New Haven, CT: Yale University Press.
- Clerc, L., N. Glover and P. Jordan (eds.). (2015). *Histories of Public Diplomacy and Nation Branding in the Nordic and Baltic Countries: Representing the Periphery*. Leiden: Brill Nijhoff.
- Cosic, D. (2009). Szczęściarz z Kopenhagi. *Wprost* 16. <https://www.wprost.pl/tygodnik/166270/szwedzki-prysznic.html> (accessed: 12.10.2021).
- Coś się poprawiło w państwie duńskim. (1932). *Robotnik*, 24. December 1932.
- Cytaty. (2002). *Polityka*, 15. June 2002.
- Dębicki, Z. (1923). Szczęśliwy kraj. *Tygodnik Ilustrowany* 30.
- Eklund, K. (1996). Co się popsulo w szwedzkiej gospodarce. *Gazeta Wyborcza*, 29. January 1996.
- Eysymontt, J. (1993). Dylematy budżetowe. *Gazeta Wyborcza*, 5. February 1993.
- Gadomski, W. (2013). Ekonomia ma wiele wymiarów. *Gazeta Wyborcza*, 8. February 2013.
- Gospodarka w skrócie. (2010). *Gazeta Wyborcza*, 6. July 2010.
- Górny, G. (2005). Polowanie na rodzinę. *Wprost* 25. <https://www.wprost.pl/tygodnik/77807/Polowanie-na-rodzine.html> (accessed: 10.10.2021).
- Grodzka, J. (1992). Żaden kraj nas nie chce. *Gazeta Wyborcza*, 27. March 1992.
- Hajnosz, I. (2004). Kierunek Dania. *Gazeta Wyborcza*, 8. March 2004.

- Hakoköngäs, E., V. Kivioja and O. Kleemola. (2021). Developed but close to nature: the image of Finland in the National Geographic Magazine from the 1900s to the 2010s. *International Journal of Cultural Policy*. DOI: 10.1080/10286632.2021.1916482
- Hale, F. (2009). British Observers of the Swedish Welfare State, 1932–1970. *Scandinavian Studies* 81(4): 501–528.
- Hausman, M. (2001). Wikingowie internetu. *Wprost* 2. <https://www.wprost.pl/tygodnik/8969/wikingowie-internetu.html> (accessed: 29.10.2021).
- Herrström, S. (2012). Urlop ojcowski to prawdziwe równouprawienie. *Gazeta Wyborcza*, 31. October.
- Huckin, T. (2004). Content Analysis: What Texts Talk About. In: C. Bazerman and P. Prior (eds.). *What Writing Does and How It Does It. An Introduction to Analyzing Texts and Textual Practices* Mahwah. New Jersey–London: Lawrence Erlbaum Associates, Publishers, pp. 13–32.
- Huntford, R. (1971). *The New Totalitarians*. London: Allen Lane.
- Innvandrere og norskfødte med innvandrereforeldre*. (2021). Statistics Norway, <https://www.ssb.no/befolkning/statistikker/innvbf/aar> (accessed: 13.03.2017).
- Jakóbiec, J. (1937). Jak żyją w Danii. *Zielony Sztandar* 1: 7.
- Jaworski, J. (1931). Wspomnienia z Danii. *Tygodnik Ilustrowany* 17: 323.
- Jaworski, P. (2001). *Polska niepodległa wobec Skandynawii 1918–1939*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Jedynak, J. (1921). List z Kopenhagi. *Piast* 23: 6–7.
- Jędrysik, M. (2011). Władzy raz zdobytej. *Gazeta Wyborcza*, 27. February 2011.
- J.M. (1924). List ze Szwecji. *Robotnik*, 22. November 1924.
- Kabiesz, E. (2011). Portret zabójcy. *Gość Niedzielny* 30. <http://gosc.pl/doc/909955.Portret-zabojcy> (accessed: 13.03.2017).
- Kazimierczyk, M. (2009). Awantura w Norwegii o policjantki w chustach. *Gazeta Wyborcza*, 23. February 2009.
- Kruczkowska, M. (1992). Recepta na najlepszą szkołę świata. *Gazeta Wyborcza*, 21. February 1992.
- Krzemiński, A. (2001). Daleko od Kremla. *Polityka*, 17. March 2001.
- Kublik, A. (2002a). Dla dobra kobiet dyskryminować mężczyzn. *Gazeta Wyborcza*, 14. May 2002.
- Kublik, A. (2002b). Równość po norwesku. *Gazeta Wyborcza*, 5. December 2002.
- Kublik, A. (2009). Nawrócona na parytet. *Gazeta Wyborcza*, 17. August 2009
- Kublik, A. (2012). Czas na spódnice. Nie tylko złote. *Gazeta Wyborcza*, 8. September 2012.
- Kuźmich, M. (2006). Pracujcie w Szwecji nie tak tanio. *Gazeta Wyborcza*, 22. April 2006.
- Kythor, E. (2020). Stereotypes in and of Scandinavia. In: A. Lindskog and J. Stougaard-Nielsen (eds.). *Introduction to Nordic Cultures*. London: UCL Press, pp. 210–224.
- Leszczyński, A. (2012). Równość się opłaca. *Gazeta Wyborcza*, 14. October 2012.
- Lippmann, W. (1949). *Public Opinion*. New York: Macmillan Co.
- Ludwiczak, A. (1922). Uniwersytety ludowe (Wrażenia z Danii). *Kurier Poznański*, 22. September 1922.
- Marklund, C. (2016). From “False” Neutrality to “True” Socialism: US “Sweden-bashing” during the Later Palme Years, 1973–1986. *Journal of Transnational American Studies* 7(1).
- Milewicz, E. (2009). Polityk nie ma płci. *Gazeta Wyborcza*, 4. August 2009.
- Mitraszewska, A. (2009). Jeżeli miałbyś stracić pracę, to najlepiej w Skandynawii. *Gazeta Wyborcza*, 18. May 2009.
- Musiał, K. (2002). *Roots of the Scandinavian Model: Images of Progress in the Era of Modernisation*. Baden Baden: Nomos Verlagsgesellschaft.
- Musiał, K. (2010). Reconceptualising Nordic Identities after 1989. In: M. Hurd (ed.). *Bordering the Baltic: Scandinavian Boundary-Drawing Processes, 1900–2000*. London–Berlin: LIT Verlag.

- Orliński, W. (2015). Szczęśliwy jak Wiking. *Gazeta Wyborcza*, 14. August 2015.
- Pawlicki, J. (2010). Szwedzi polubili prawicę. *Gazeta Wyborcza*, 18. September 2010.
- Podgórska, J. and A. Mazurczyk. (2005). Matka chce pracy. *Polityka*, 19. March 2005.
- Pszczółkowska, D. (2002). Ludowy zgrzyt. *Gazeta Wyborcza*, 12. July 2002.
- Radziwiński, J. (1934). Czego pan Pasek nie widział w Danii. *Świat* 36.
- Rom-Jensen, B. (2017). A Model of Social Security? *Scandinavian Journal of History* 42: 4. DOI: 10.1080/03468755.2017.1336598
- Rożyński, P. (1996). Królestwo telefonów. *Gazeta Wyborcza*, 6. May 1996.
- Sękowski, S. (2015). Co wie Kaczyński o Szwecji? *Gość Niedzielny*, 17. September 2015. <http://gosc.pl/doc/2705910.Co-wie-Kaczynski-o-Szwecji> (accessed: 13.03.2017).
- Solska, J. (2009). Fala nie wraca. *Polityka*, 23. May 2009. <https://www.polityka.pl/archiwumpolityki/1911926,1,fala-nie-wraca.read> (accessed, 15.10.2021).
- Szoszkiewicz, A. (1998). Druga Europa. *Wprost* 42. <https://www.wprost.pl/tygodnik/5989/druga-europa.html> (accessed: 12.10.2020).
- Szulkin, R. (1992). Czy to koniec modelu szwedzkiego. *Gazeta Wyborcza*, 8. February 1992.
- Szwecja znosi podatek majątkowy. (2007). *Gazeta Wyborcza*, 19. December 2007.
- Szwedzki Model Katastrofy (2010). *Gość Niedzielny*, 27. May 2010. <http://gosc.pl/doc/789339.Szwedzki-model-katastrofy> (accessed: 13.03.2017).
- Szwedzki raj dla dzieci. (2008). *Wprost* 22.
- Śladkowski, J. (2001). Skandynawskie tango. *Polityka*, 17. March 2001.
- Trzebiński, J. (1920). Listy z Norwegii. *Robotnik*, 22. July 1920.
- Tubylewicz, K. (2006). Równość płci w radzie nadzorczej. *Gazeta Wyborcza*, 27. January 2006.
- Tubylewicz, K. (2015). Chłodny Szwed dmucha na zimnie. *Gazeta Wyborcza*, 17. October 2015.
- Turowska, I. (1939). Uśmiech Skandynawii. *Kultura* 20.
- Unger, L. (2011). Norweska magia. *Gazeta Wyborcza*, 2. October 2011.
- Walat, T. (2004a). Tak, ale nie. *Polityka*, 28. February 2004.
- Walat, T. (2004b). Przeciągi w Edenie. *Polityka*, 21. August 2004.
- Wejtko, J. (1932). Dusze w równowadze. *Tygodnik Ilustrowany* 3: 42.
- Zagrodzka, D. (1994). Bankructwo wielkiego opiekuna. *Gazeta Wyborcza*, 29. January 1994.
- Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Archiwum: Papiery Rozwadowskich, sygn. 7948/II, letter from Konstanty Rozwadowski to Jan Rozwadowski, dated 30 November 1924.
- Zbiniewicz, W. (1993). Raj utracony i obca Europa. *Gazeta Wyborcza*, 16. October 1993.

Marta Skorek
University of Gdańsk

Where Nature and Culture Meld: The Complexity of Arctic Indigenous Language Preservation from an Integrated Ecolinguistic Perspective

*Cloudberry picking with my mom
is our arena of transferring
local knowledge and language.*
Gunn-Britt Retter¹

*Just as the “information age” has commenced,
two of the world’s great stores of information,
the diversity of biological organisms and of human languages,
are imperiled.*
S.B. Brush²

As the importance of preserving indigenous languages has been highlighted in different fora and numerous contexts, the Arctic appears to be no exception in this regard. The vitality and sustainability of Arctic indigenous languages pervade the discourse on the polar region and lie at the core of the Arctic Indigenous Language Vitality Initiative. To explore the complexity of the endeavor, this conceptual paper analyzes the framing of Arctic indigenous language preservation in selected academic publications as well as institutional documents. Since the use of biomorphic metaphors in the context of language preservation raises numerous doubts regarding their socio-political implications, this paper attempts to address this issue from the perspective of ecolinguistics perceived as both analytical and conceptual lenses to demonstrate that its three complementary strands of research may help bridge the nature-culture divide in general and provide an integrated approach to the preservation of Arctic indigenous languages in particular.

Key words: The Arctic, indigenous peoples, language preservation, ecolinguistics, nature, culture, knowledge

¹ Gunn-Britt Retter’s statement as cited in: Boissoneault 2016.

² Brush 2001: 517–530.

Introduction

The Arctic has the potential to capture human imagination for a variety of reasons: its pristine environment, indigenous peoples and their cultures as well as its location on the top of the world and its vulnerability to climate change. Global environmental governance issues (e.g., global warming) epitomize complex systems that have both environmental as well as social (political, economic and cultural) dimensions. The inseparability of social and environmental systems and challenges is directly linked to the very nature of the environment as a single, complex, interconnected system that has a socio-ecological dimension (ISSC/UNESCO 2013: 4). As the circumpolar Arctic ice melts, this sensitive environment faces multiple stressors, such as radical climate change and a growing demand for the space and its resources as well as cultural, social, and economic changes affecting the livelihoods of its indigenous peoples, including the status of their indigenous languages (Grenoble and Olsen 2014: 70). To get a clear picture of the challenges at hand, the following issues need to be taken into account:

1. Arctic Indigenous languages spoken in diverse political and cultural environments in what is now Canada, Denmark, Finland, Norway, Russia, Sweden, and the United States are linked to indigenous population divisions across national borders, and assimilation policies.
2. Between forty and ninety Indigenous languages spoken in the Arctic, depending on the methods used to classify languages and dialects, and Arctic Indigenous languages belong to five main families: Inuit-Yupik-Unangax (or Eskaleut); Na'Dene (or Athabaskan); Uralic, Paleo-Asian; and Altaic.
3. Approximately four million people live in the circumpolar Arctic, of which 10% are Indigenous and the survival of their languages is threatened by competition from majority languages, urbanization, and the resulting weakening of the intergenerational transmission of Indigenous languages and limited opportunities to receive education in relevant Indigenous languages (Arctic Council Indigenous Peoples' Secretariat 2019).

In order to reverse the indigenous language shift throughout the circumpolar region, Arctic indigenous communities are cooperating within the framework of the Arctic Indigenous Language Vitality Initiative, the aim of which is to engage representatives from Arctic indigenous organizations, researchers, Arctic governments, language activists, and policy makers in the process of assessing and promoting Arctic indigenous languages (Grenoble 2013). As might be expected, the preservation of minority languages in general and Arctic indigenous languages in particular, spans a broad range of issues, including biophysical, social, cultural, political and economic ones. It is noteworthy that, while this paper focuses on the Arctic environment, the assumptions, suggestions, and conclusions formulated in the course of the research work can also hold true for other indigenous

peoples living in places of pristine beauty (e.g., the Amazon) (cf. Stringer 2016). Therefore, the aim of this conceptual paper is three-fold:

1. To analyze the framing of Arctic indigenous language preservation in selected academic publications and in institutional documents and to present a critique of the biomorphic metaphors used in the context of indigenous language preservation.
2. To address the issue of Arctic indigenous language preservation from the perspective of ecolinguistics perceived as both an analytical and conceptual lens by demonstrating that its three complementary strands of research can help bridge the nature-culture dichotomy in general and provide an integrated approach to the preservation of Arctic indigenous languages in particular.
3. To highlight both the compatibility of the integrated ecolinguistic perspective with other scientific approaches and to point toward interesting directions for future inquiry. In other words, the overarching aim of this paper is to attempt to resolve tensions regarding the nature-culture divide in the context of Arctic indigenous language preservation and to provide multi-level insights into the complexity of this issue.

In order to fulfill these aims, the literature overview presented in this paper includes a variety of genres ranging from academic publications (books and articles) to international documents. The materials were selected by using search terms such as Arctic, Arctic environment, indigenous peoples, indigenous languages, indigenous cultures, by browsing the websites of relevant institutions and organizations, and also by establishing cross-textual links.

1. Framing Arctic indigenous language preservation

As might be expected, the issue of indigenous language preservation in the Arctic revolves around indigenous rights, culture, knowledge, and identity. However, the authors of the texts analyzed (academic publications and international documents) point to a clear correlation, or even a causal relationship, between language diversity and biological diversity, for example, between the extinction of species and languages. Daniel Nettle and Suzanne Romaine (2000: 13) describe the close correlation between these two categories as “a common repository... of biolinguistic diversity”. It is also stressed that much of the knowledge of how to maintain biodiversity is encoded in the small languages of indigenous and local peoples, their traditional livelihoods and traditional ecological knowledge, which is place-based knowledge. In other words, the collective knowledge of biodiversity among indigenous peoples is embedded in complex local linguistic expressions and cultural practices (Wilder et al. 2016: 505; Skutnabb-Kangas 2002: 13–14) as “linguistic ecologies and biological ecologies are mutually related through human knowledge, use, and management of the environment and through the languages

used to convey this knowledge and practices...” (Maffi 2002: 388). In the context of indigenous languages in particular it is important to note that languages constitute not only tools for communication but, first and foremost, they reflect and shape ways of thinking and doing things (Mühlhäusler 2001b: 160–161). As such, they are critical to the management of ecosystems as each language carries unique historical and ecological knowledge about the Arctic environment. What is more, they are not museum-like structures but living, evolving, dynamic systems the preservation of which helps maintain the biodiversity of the Arctic ecosystem and the well-being and traditional livelihoods of the indigenous peoples in the area (Grenoble and Olsen 2014: 69, 75). A similar intimate connection between indigenous languages and biodiversity, albeit in tropical ecoregions, is highlighted by David Stringer (2016: 17–18) who links language revitalization in indigenous cultures to the conservation of ecosystems through the encoding of ecological knowledge in the mental lexicon of a given language and the oral transmission of biocultural knowledge through stories, myths, and songs. Furthermore, both biocultural diversity and indigenous ecological knowledge are considered to be two components of human ecology in the Arctic, which is perceived as a homeland rather than a frontier for exploiting natural resources (Kassam 2009: 5, 216). Despite their being different in scope and legal force, the institutional documents analyzed converge on the issue of biocultural diversity as well. The UN Convention on Biological Diversity (United Nations 1992: 1, 6) highlights the biological and cultural dimensions of diversity, the interactions between them, and indigenous communities’ dependence on biological diversity. By the same token, it makes traditional lifestyles, knowledge, and practices indispensable to the conservation of biological diversity and the sustainable use of its components. In the same vein, the Ottawa Declaration (Arctic Council 1996) establishing the Arctic Council underscores the special relationship and unique contributions to the Arctic of indigenous people and their communities as well as their involvement regarding the common issues of sustainable development and environmental protection. Adopted in 2007, the UN Declaration on the Rights of Indigenous Peoples (United Nations 2007) focuses on the right to maintain and develop their cultural heritage, traditional knowledge, and traditional cultural expressions as well as the manifestations of their sciences, technologies and cultures, including human and genetic resources, seeds, medicines, and knowledge of the properties of flora and fauna. Undoubtedly, the above-mentioned framings found in the selected academic publications and institutional documents suffice to show that indigenous language preservation is inextricably interwoven with biocultural diversity and traditional ecological knowledge, whether it be through a direct causal or a correlational link.

2. Critique of biomorphic metaphors

The literature overview presented in the section above clearly demonstrates that there is a correlation between linguistic diversity and biodiversity or, to be more precise, between biodiversity and cultural diversity occurring in complex social-ecological systems, or biocultural diversity. However, the prevalence of biomorphic metaphors (e.g., ecology, diversity, survival, preservation, extinction) in the context of indigenous languages appears to raise doubts as to the implications of their use. According to Alastair Pennycook (2005), languages should not be treated as biological species (organisms interacting with their environment) but rather as shifting cultural artefacts shaped by human agency and subject to social, cultural, economic and political relations. While Pennycook (2005: 232) admits that the concept of language ecology has underscored the embeddedness of languages in their social, cultural, economic, and physical ecologies, he claims that there is no direct, causative relationship between biological and linguistic diversity as languages do not adapt to the world but represent the human endeavor to create new worlds. Undoubtedly, one should use metaphors with caution for a number of reasons. In addition to being system-bound and culture-specific concepts, metaphors have the potential of highlighting certain aspects while at the same time hiding others (Lakoff and Johnson 1980: 10–13). As Andrew Goatly (1997: 5) rightly puts it, “metaphors are not a mere reflection of a pre-existing objective reality but a construction of reality through a categorization entailing the selection of some features as critical and others as non-critical...” In the case of metaphors used in promoting socioecological sustainability “we need to go beyond the question of whether they are apt descriptors [...], and carefully consider their wider implications” (Larson 2011: 16–17). However, as Pennycook makes a clear division between natural systems (species, ecosystems) and cultural artefacts (people, languages), it appears to be reasonable at this point to ask the following questions: What if an attempt was made to reconceptualize the notions of ecology and diversity as well as to find a way in which the human-nature dichotomy could be bridged? Is there any research perspective that might facilitate such a change in perception? (cf. Harper 2016)

3. Ecolinguistic perspective

While the history of ecolinguistics can be traced back to the 1970s, which makes it a relatively young research perspective, it covers multiple approaches with different aims, goals, and methodologies with a view to examining the complex relationship between language, humans, and the physical environment. It might help us understand how our thoughts, concepts, ideas, ideologies, and worldviews shaped through language subsequently influence relations between humans and the natural

world (Stibbe 2015). In general, the ecolinguistic research perspective has originated from erasure — the fact that the embeddedness of humans in larger life-sustaining systems has largely been overlooked in linguistics (Stibbe 2014b: 583).

3.1. Ecolinguistic research strands

Within the analytical and conceptual framework of ecolinguistics, there are three research strands:

1. Language ecology: language diversity and all related topics, including minority languages, language endangerment and language death; the link between the loss of languages and the loss of species; further insights into language diversity and environmental diversity and the question of how language construes our view of nature and environment.
2. (Critical) ecolinguistics, also called ecological analysis of discourse, facilitating the study of the impact of language use on the life-sustaining relationship among people, other organisms, and the physical environment; analyzing clusters of linguistic and semiotic features that together produce our perception of the human-nature connection (Alexander and Stibbe 2014: 104–110); examining the role of language use in the destruction or protection of social-ecological systems; and critiquing forms of language contributing to ecological destruction and aiding in the search for new forms of language inspiring people to protect the natural world.
3. Transdisciplinary science (a dialectical philosophy) transcending traditional linguistics and creating an awareness of the interdependency of all things and ideas; a philosophy of interaction and harmony, including even more diverse philosophical traditions from all parts of the world. Within this strand, ecolinguistics is no longer seen as a discipline within the study of language but as a unified ecological worldview expressing harmony between humans and nature; the earth perceived as a living unity and a complex system (Fill and Penz 2017).

What is noteworthy is the complementarity of these ecolinguistic research strands based on the assumption that the preservation of indigenous languages contributes to the protection of life-sustaining systems as language diversity or endangerment have multiple implications for human actions or inaction and their subsequent impact on real, physical ecosystems (Alexander and Stibbe 2014: 108).

3.2. Ecolinguistic insights into the preservation of indigenous languages

As the complementary strands of ecolinguistics seem to be malleable enough to accommodate various research perspectives oriented toward exploring the complexities of human-nature interactions (human ecology; see Kassam 2009 for details), they are of particular relevance to the issue of indigenous language preservation

in the Arctic. First, the ecolinguistic perspective stresses the importance of rethinking the nature-culture dichotomy as the stories about the separation between nature and culture, languages, and species no longer appear to be sustainable in light of people's embeddedness in complex natural systems (see Harper 2016; Braidotti 2019 for details), which is the case in the Arctic context. Second, it clearly demonstrates that the endangerment of the biological environment can partly be attributed to language in two ways: either through the use of particular anthropocentric language structures conditioning their speakers to rely on environmentally unsustainable perceptions (language ecology) or by particular discursive choices made by members of their language community (critical ecolinguistics) (Alexander and Stibbe 2014: 104–110). Therefore, the ecolinguistic research perspective enables one to critically analyze the use of language and its role in the destruction or preservation of life-sustaining systems, thereby resulting in increased critical language awareness (see Fairclough 2013 for details) both at the level of a given linguistic system with its lexicon and grammar (the system-critical part) and at the level of texts and their representation of a particular aspect of the world (the text-critical part) (Fill and Mühlhäusler 2001: 6). Then, it is worth noting that the perspective does not only take a negative stance toward the issue of language diversity and endangerment by questioning all those forms of language or mental models (the stories we live by) lying at the heart of the ecological challenges encountered in the Arctic, but it also aids in the search for new forms of language or stories inspiring people to protect the natural world (Stibbe 2015: 1). Finally, the transdisciplinary perspective advocated by Alwin Fill and Hermine Penz (2017) challenges the sustainable development triad of society-environment-economy as no longer adequate because it still reinforces the separation between people and nature, which runs counter to the ecological embedding of humans and human societies (Stibbe 2015: 6–7). In other words, the complementary strands of ecolinguistics also “give tired and compromised ‘sustainable development’ discourses a new spark of life” (Stibbe 2014a: 124). To illustrate how the above insights to be gained through the lens of ecolinguistics are relevant to the issue of indigenous language preservation in general, it is advisable to investigate the way in which the discourse on environmental governance frames human-nature interactions (human ecology). There are many terms used to capture their complexity and interrelatedness, such as society-economy-environment (sustainable development), social-ecological systems, coupled human-environment system, the human-nature connection, human ecology, humans-in-nature, economy-in-society-in-nature, biolinguistic, and biocultural diversity, which clearly demonstrates the amount of linguistic maneuvering in the English language that goes into the process of reconceptualizing the notion of ecology so that it covers a very broad concept of the “interaction of some things with other things,” including the relationship of language to its biological and physical environment (Stibbe 2015: 8). Such culture-specific and context-dependent terms as the (natural) environment, the natural world,

and the human world, reinforce the nature-culture dichotomy at the level of language use thereby shaping our perception and way of thinking (Fill and Penz 2017). This might partly be due to the fact that there is no single concept in the English language to convey the meaning of “people-in-nature” as opposed to polysynthetic, indigenous languages capturing complex natural phenomena in a single word (see Grenoble 2011: 22 for the nature of Arctic indigenous languages). Undoubtedly, the grammar and lexicon of indigenous languages reflect the fact that indigenous peoples are more attuned to their environment and have never lost their connection to the biosphere in the first place. Therefore, Peter Mühlhäusler (2001a: 37) suggests that, instead of changing their languages, speakers of Standard European Average languages become aware of the multiple ways in which other languages, including indigenous ones, emphasize and de-emphasize aspects of the environment. Furthermore, since ecolinguistics is a very rich research perspective, its object of study might also embrace the whole semiotic system, including both linguistic and non-linguistic signs (see Kress and Leeuwen 2001 for multi-modal discourse analysis applicable to all semiotic modes).

3.3. Integrated ecolinguistic framework

In the context of indigenous language preservation, ecolinguistics understood as an analytical and conceptual lens integrating language ecology, ecological analysis of discourse, and the transdisciplinary perspective, appears to be highly compatible with various approaches to the analysis of complex human-nature interactions. They include the following:

1. The post-normal approach to science with its emphasis on complexity and uncertainty in the context of environmental governance challenges, such as climate change or marine governance, and the pressing need to engage both experts and non-experts (extended peer community, non-academic knowledge holders) in the process of scientific knowledge production (Funtowicz and Strand 2009; Funtowicz and Ravetz 1993). This approach is largely consistent with the need to link indigenous knowledge transmitted through narratives with scientific knowledge systems (Kassam 2009: 74).
2. The concept of social-ecological systems, according to which natural and social systems should be studied as an integrated whole as people are part of nature (Folke et al. 2016).
3. The dwelling perspective in the context of human (re)connection to the biosphere (mind-body-the environment), with the (re)connection taking place not only through a mind-shift or a change of people’s perception but also constituting a more embodied form of the human-biosphere connection needed to emphasize the interactions between mind, body, and the environment as people are not just mentally but also physically and materially immersed in their immediate environments (Cooke, West and Boonstra 2016: 1–13).

It follows from the above that the nexus between the integrated ecolinguistic perspective and the above-mentioned scientific approaches facilitates the search for a non-dualistic space for reconceptualizing the nature-culture divide in general and for reconsidering numerous cross-cutting themes regarding human-nature interactions in the Arctic environment.

4. Implications of the integrated ecolinguistic perspective for Arctic-relevant research

Owing to the ecological turn in the humanities and social sciences, the objects of study (the mind, the human, society, culture, or religion) are no longer considered in isolation but as an inextricable and integral part of a larger physical and living world (Stibbe 2015: 7). Therefore, it can be safely assumed that such an integrated and all-encompassing ecolinguistic approach to the multi-faceted issue of indigenous language preservation can facilitate on-going research and open up new paths of scientific inquiry. This is illustrated by cases of the most important biophysical and geological places on Earth, such as UNESCO Natural World Heritage Sites, in which indigenous populations with their unique languages and cultures assume the role of stewards helping to maintain these places. By the same token, they have an opportunity to aid in the UNESCO-driven process of preserving the places where their indigenous languages and cultures have developed (Romaine and Gorenflo 2017: 1986). Moreover, indigenous and traditional knowledges can work together with diverse academic disciplines to give rise to multiple perspectives to facilitate the governance of complex social-ecological systems and the provision of ecosystem services (Ainscough, Wilson and Kenter 2018: 95). All of these interrelated issues appear to be relevant to the on-going discussion about treating the Arctic as a global common and extending the much-debated principle of the Common Heritage of Mankind to the seabed under the melting Arctic ice (see Gautam 2011; Shackelford 2009 for the development of the ideas). What is more, the integrated ecolinguistic perspective can also facilitate research projects examining the condition of indigenous languages in general, and the Arctic ones in particular, in terms of such interconnected and mutually reinforcing challenges as linguicide, ecocide (Higgins 2015), and epistemicide involving the marginalization of indigenous and traditional cultures of knowledge (de Sousa Santos as cited in: Barnett 2018: 215).

Conclusions

It can be safely concluded that nature and culture in the Arctic are melding together, both literally and metaphorically; this phenomenon is not confined only to the polar region (see Stringer 2016 for the connection between indigenous languages and biodiversity in tropical ecoregions). Not only is the issue of indigenous language preservation framed as linguistic and cultural diversity but also as biocultural diversity contributing to ecosystem health. Such categories as nature, culture, people, species, and languages are perceived in terms of their dialectical relationship as distinct but not separate concepts. As it integrates three complementary strands of ecolinguistics and accommodates multiple research perspectives, the integrated ecolinguistic perspective is particularly well-suited to investigating the multi-dimensionality of the social-ecological space in the Arctic with a strong emphasis on indigenous languages as carriers of identity, culture, and traditional ecological knowledge. The ecolinguistic perspective presented in this paper seems to correspond perfectly with the idea of consilience, according to which the unity of knowledge should be reflected across disciplines in an effort “to create a common groundwork of explanation” (Wilson 1998: 8). It is difficult to resist the impression that at the core of the problems faced by various indigenous populations, policy-makers, multi-disciplinary researchers, and other stakeholders lies our flawed human perception of the nature-culture relationship, which is in dire need of reconceptualization (see Steffensen and Fill 2014 for a unified ecological language science). While the integrated ecolinguistic perspective outlined in this paper can be seen as a drop in the ocean in the context of the multiple social-ecological challenges faced by humanity, it has the potential of becoming a pacemaker into a new scientific age characterized by transdisciplinary cooperation among nature, culture, the social sciences, and the humanities, with the central role being played by language as an integral part of all sciences (Finke 2017; Fløttum 2017; Stibbe 2014a, 2015).

Bibliography

- Ainscough, J., M. Wilson and J.O. Kenter. (2018). Ecosystem services as a post-normal field of science. *Ecosystem Services* 31: 93–101.
- Alexander, R. and A. Stibbe. (2014). From the analysis of ecological discourse to the ecological analysis of discourse. *Language Sciences* 41: 104–110.
- Arctic Council. (1996). The Declaration on the Establishment of the Arctic Council (the Ottawa Declaration). https://oarchive.arctic-council.org/bitstream/handle/11374/85/EDOCS-1752-v2-ACMMA00_Ottawa_1996_Founding_Declaration.PDF?sequence=5&isAllowed=y (accessed: 6.04.2018).
- Arctic Council Indigenous Peoples' Secretariat. (2019). *Arctic Indigenous Peoples' languages*. <https://www.arcticpeoples.com/sagastallamin-arctic-languages> (accessed: 18.01.2021).
- Barnett, R. (2018). *The Ecological University: A Feasible Utopia*. New York: Routledge.

- Boissonneault, L. (2016). *318 Words for Snow: How to Preserve the Indigenous Languages of the Arctic*. <https://daily.jstor.org/indigenous-arctic-languages/> (accessed: 09.03.2018)
- Braidotti, R. (2019). A Theoretical Framework for the Critical Posthumanities. *Theory, Culture & Society* 36(6): 3–161.
- Brush, S.B. (2001). Protectors, Prospectors, and Pirates of Biological Resources. In: L. Maffi (ed.). *On Biocultural Diversity. Linking Language, Knowledge and the Environment*. Washington–London: Smithsonian Institution Press, pp. 517–530.
- Cooke, B., S. West and W.J. Boonstra. (2016). Dwelling in the biosphere: exploring an embodied human-environment connection in resilience thinking. *Sustainability Science* 11(3): 1–13.
- Fairclough, N. (ed.). (2013 [1992]). *Critical Language Awareness*. London: Routledge.
- Fill, A. and H. Penz. (2017). Ecolinguistics in the 21st Century. New Orientations and Future Directions. In: A.F. Fill and H. Penz (eds.). *The Routledge Handbook of Ecolinguistics*. New York: Routledge.
- Fill, A. and P. Mühlhäusler. (2001). Introduction. In: A. Fill and P. Mühlhäusler (eds.). *Ecolinguistics Reader: Language, Ecology and Environment*. London: Continuum.
- Finke, P. (2017). Transdisciplinary Linguistics. Ecolinguistics as a Pacemaker into a New Scientific Age. In: A.F. Fill and H. Penz (eds.). *The Routledge Handbook of Ecolinguistics*. New York: Routledge.
- Fløttum, K. (2017). Language and Climate Change. In: K. Fløttum (ed.). *The Role of Language in the Climate Change Debate*. New York: Routledge.
- Folke, C., R. Biggs, A.V. Norström, B. Reyers and J. Rockström. (2016). Social-ecological resilience and biosphere-based sustainability science. *Ecology and Society* 21(3): 41.
- Funtowicz, S. and J.R. Ravetz. (1993). *Science for the post-normal age*. Science Direct, <http://www.sciencedirect.com/science/article/pii/001632879390022L> (accessed: 6.06.2015).
- Funtowicz, S. and R. Strand. (2009). Models of Science and Policy. In: T. Traavik and L.C. Lim (eds.). *Biosafety First: Holistic Approaches to Risk and Uncertainty in Genetic Engineering and Genetically Modified Organisms*. Trondheim: Tapir Academic Press.
- Gautam, P.K. (2011). *The Arctic as a Global Common*. IDSA Issue Brief, https://www.files.ethz.ch/isn/135416/IB_TheArcticasaGlobalCommon.pdf (accessed: 5.05.2018).
- Goatly, A. (1997). *The Language of Metaphors*. London: Routledge.
- Grenoble, L.A. (2011). On thin ice: language, culture and environment in the Arctic. In: J. Salabank (ed.). *Language Documentation and Description*. Vol 9. London: SOAS, pp. 14–34.
- Grenoble, L.A. (2013). The Arctic Indigenous Language Initiative: Assessment, promotion, and collaboration. In: M.J. Norris, E. Anonby, M.O. Junker, N. Ostler and D. Patrick (eds.). *Endangered Languages Beyond Boundaries. Langues en péril au-delà des frontières. Proceedings of the 17th FEL Conference*, Ottawa, Canada, 1–4 October 2013. Bath: Foundation for Endangered Languages FEL.
- Grenoble, L.A. and C.C. Olsen. (2014). *Language and well-being in the Arctic: Building indigenous language vitality and sustainability*. Arctic Yearbook 2014, https://www.arcticyearbook.com/images/Arcticles_2014/Grenoble_AY2014_FINAL.pdf (accessed: 16.03.2018).
- Harper, F.Z. (2016). Talking about Nature: Ecolinguistics and the Natureculture Paradigm. In: A.C. Dinerstein (ed.). *Social Sciences for an Other Politics. Women Theorizing without Parachutes*. Cham: Palgrave Macmillan, pp. 93–105.
- Higgins, P. (2015). *Eradicating Ecocide: Laws and Governance to Stop the Destruction of the Planet*. London: Shephard-Walwyn (Publishers) Ltd.
- ISSC/UNESCO (2013). *World Social Science Report 2013: Changing Global Environments*. Paris: OECD Publishing and UNESCO Publishing. <http://www.worldsocialscience.org/documents/wss-report-2013-summary-en.pdf> (accessed: 10.07.2014).

- Kassam, K.A.S. (2009). *Biocultural Diversity and Indigenous Ways of Knowing: Human Ecology in the Arctic*. Calgary: University of Calgary Press.
- Kress, G. and T. van Leeuwen. (2001). *Multimodal discourse: The modes and media of contemporary communication*. London: Arnold.
- Lakoff, G. and M. Johnson. (1980). *Metaphors we live by*. Chicago: University of Chicago Press.
- Larson, B. (2011). *Metaphors for Environmental Sustainability: Redefining Our Relationship with Nature*. New Haven, CT: Yale University Press.
- Maffi, L. (2002). Endangered Languages, Endangered Knowledge. *International Social Science Journal* 173(3): 385–393.
- Mühlhäusler, P. (2001a). Talking about Environmental Issues. In: A. Fill and P. Mühlhäusler (eds.). *Ecolinguistics Reader: Language, Ecology and Environment*. London: Continuum.
- Mühlhäusler, P. (2001b). Babel Revisited. In: A. Fill and P. Mühlhäusler (eds.). *Ecolinguistics Reader: Language, Ecology and Environment*. London: Continuum.
- Nettle, D. and S. Romaine. (2000). *Vanishing Voices: The Extinction of the World's Languages*. Oxford: Oxford University Press.
- Pennycook, A. (2005). Language policy and the ecological turn: language ecology – a way of understanding language and environment. *Language Policy* 3(3): 213–239.
- Romaine, S. and L.J. Gorenflo. (2017). Linguistic diversity of natural UNESCO world heritage sites: bridging the gap between nature and culture. *Biodivers Conserv* 26: 1973–1988.
- Shackelford, S.J. (2009). The Tragedy of the Common Heritage of Mankind (May 19, 2009). *Stanford Environmental Law Journal* 27. Stanford Public Law Working Paper No. 1407332. SSRN: <https://ssrn.com/abstract=1407332>.
- Skutnabb-Kangas, T. (2002). *Why should linguistic diversity be maintained and supported in Europe? Some arguments. Guide for the Development of Language Education Policies in Europe. From Linguistic Diversity to Plurilingual Education*. Strasbourg: Council of Europe.
- Steffensen, S.V. and A. Fill. (2014). Ecolinguistics: The state of the art and future horizons. *Language Sciences* 41A: 6–25.
- Stibbe, A. (2014a). An Ecolinguistic Approach to Critical Discourse Studies. *Critical Discourse Studies* 11(1): 117–128.
- Stibbe, A. (2014b). Ecolinguistics and Erasure: restoring the natural world to consciousness. In: C. Hart and P. Cap (eds.). *Contemporary critical discourse studies*. London: Bloomsbury Academic.
- Stibbe, A. (2015). *Ecolinguistics. Language, Ecology and the Stories We Live By*. New York: Routledge.
- Stringer, D. (2016). When grasshopper means lightning: How ecological knowledge is encoded in endangered languages. *Langscape* 5(1): 14–19.
- United Nations. (1992). *The UN Convention on Biological Diversity*. <https://www.cbd.int/doc/legal/cbd-en.pdf> (accessed: 1.02.2016).
- United Nations. (2007). *The UN Declaration on the Rights of Indigenous Peoples*. https://www.un.org/development/desa/indigenouspeoples/wp-content/uploads/sites/19/2018/11/UNDRIP_E_web.pdf (accessed: 2.03.2017).
- Wilder, B.T., C.O'Meara, L. Monti and G.P. Nabhan. (2016). The Importance of Indigenous Knowledge in Curbing the Loss of Language and Biodiversity. *BioScience* 66(6): 499–509.
- Wilson, E.O. (1998). *Consilience. The Unity of Knowledge*. New York: Vintage Books.

Anna Wszolek
Independent scholar

Islandzka reforma konstytucyjna w latach 2010–2020

Icelandic Constitutional Reform 2010–2020

The Icelandic constitution was passed on June 17, 1944. Amendments were passed in 1959, 1984, 1991, 1995, and, 1999. None of them introduced any significant changes to the original document. The financial crisis of 2008 caused a decline in public trust of politicians and the existing political system in Icelandic society. Icelanders began to demand a review of the constitution. Constitutional reform began in 2010 and continues to this day.

Key words: Iceland, constitution, reform, society, participation

Słowa kluczowe: Islandia, konstytucja, reforma, społeczeństwo, uczestnictwo.

1. Początki konstytucjonalizmu w Islandii

Pierwsza konstytucja dla Islandii została wprowadzona 5 stycznia 1874 roku i była konsekwencją nadania częściowej autonomii przez Danię. Jej zapisy odnosiły się do najważniejszych aspektów funkcjonowania wyspy. Znacząca ich część dotyczyła reformy Althingi, czyli islandzkiego parlamentu¹, który odąd miał się składać z dwóch izb: Efri Deild z 12 deputowanymi oraz Netri Deild z 24 (Grzybowski i Pulit 2007: 6). Jeszcze w tym samym roku wprowadzono poprawkę do konstytucji, na mocy której zwiększono skład parlamentu do 40 członków oraz ograniczono uprawnienia duńskiego gubernatora. Kolejne modyfikacje przyjęte w 1904, 1908 oraz 1912 roku wprowadzały zasadę tajności głosowania oraz poszerzały zakres uprawnień Althingi.

¹ Pierwsze posiedzenie islandzkiego parlamentu odbyło się 1 lipca 1845 r. Początkowo Althingi składał się z 26 członków, z których 20 było wyłanianych w wyborach bezpośrednich, a pozostali otrzymywali nominację z rąk duńskiego króla. Był to kompromis, który miał zaspokoić oczekiwania rodzącego się w Islandii ruchu narodowego.

Dalsze zmiany ustrojowe były związane z wybuchem I wojny światowej oraz ruchami społecznymi, które przetoczyły się w tym czasie przez Europę. 1 grudnia 1918 roku Islandia zyskała status niepodległego państwa, pozostającego jednak w unii personalnej z Danią. Korona nadal decydowała o kierunkach polityki zagranicznej Islandii, ale w sferze polityki wewnętrznej Islandczycy cieszyli się większą swobodą. Ponownie poszerzono uprawnienia Althingi oraz zwiększono jego skład o 2 osoby na mocy poprawki do konstytucji z 1920 roku (Grzybowski i Pulit 2007: 7).

W kwietniu 1940 roku – w reakcji na zajęcie przez wojska III Rzeszy terytorium Danii – Althingi ogłosił pełną niezależność Islandii, zarówno w sprawach polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej. Ta uchwała kończyła okres uzależnienia politycznego Islandii od Korony (Nordal i Kristinsson 1996: 134–135). Ogłoszona wówczas neutralność miała pozwolić Islandii na nieangażowanie się w działania wojenne i skupienie się na organizacji państwa. Zaledwie kilka dni później władze w Londynie podjęły decyzję o ulokowaniu na wyspie żołnierzy w celu zabezpieczenia północnych dróg komunikacyjnych. W 1941 roku zostali oni formalnie zastąpieni przez wojska amerykańskie, które przejęły odpowiedzialność za bezpieczeństwo Islandii na mocy umowy ratyfikowanej przez Althingi.

W 1942 roku przyjęto kolejną poprawkę do konstytucji, tym razem dotyczącą powiększenia składu Althingi o 10 posłów. 17 maja 1943 roku parlament podjął uchwałę o odmowie przedłużenia unii personalnej z Danią, a o przyszłym ustroju i organizacji państwa miał zdecydować naród w drodze referendum. W zorganizowanym w dniach 20–23 maja 1944 roku referendum Islandczycy zostali zapytani o następujące kwestie: „Czy zerwać lub nie unię polityczną z Danią? Czy Islandia ma być republiką, czy monarchią?” (Grzybowski i Pulit 2007: 8). Zdecydowana większość (70 536 głosujących) opowiedziała się za zerwaniem unii politycznej oraz republikańską formą rządów (68 862 głosujących) (Grabowski i Grabowska 2008: 173).

Konstytucja Islandii została uchwalona 17 czerwca 1944 roku i stanowi do dziś podstawę prawną funkcjonowania państwa. Kilka razy była nowelizowana, kolejno w 1959, 1984, 1991, 1995 oraz 1999 roku. Pierwsze dwie poprawki dotyczyły zwiększenia liczby deputowanych do Althingi (poszerzono skład z 52 do 60, a następnie z 60 do 63 posłów). W celu „zrównoważonej reprezentacji okręgów wiejskich i stołecznego Reykiavíku” (Grabowski i Grabowska 2008: 174) wprowadzono zmiany w Artykule 33 definiującym kryteria korzystania z czynnego prawa wyborczego. Zniesiono wówczas obowiązek posiadania stałego miejsca zamieszkania na wyspie oraz obniżono cenzus wieku. Nowelizacja z 1991 roku zmieniła organizację parlamentu, likwidując podział na dwie izby. Dwie kolejne poprawki rozszerzyły zapisy dotyczące praw i wolności jednostki, co wynikało ze zobowiązań członkowskich w Radzie Europy.

Konstytucja Islandii składa się z 79 artykułów, z których pierwszy określa Islandię jako republikę „z parlamentarną formą rządów” (*Konstytucja Islandii* 2009) opartą

na trójpodziale władzy. Artykuły 3–30 są poświęcone prezydentowi oraz ministrom. Rozwiązania przyjęte w tej części konstytucji w dużym stopniu są powtórzeniem duńskiej konstytucji z 1849 roku, a zatem rola prezydenta odpowiada roli króla. Kolejne artykuły dotyczą parlamentu (31–58), sądownictwa (59–61), statusu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego oraz wolności religijnej (62–64). Prawom i wolnościom obywatelskim poświęcono artykuły 65–76. Sprawy podatkowe regulują artykuły 77 oraz 78. Konstytucję zamyka artykuł 79 określający procedurę jej zmiany.

2. Kryzys finansowy i początek publicznej debaty konstytucyjnej

Kryzys finansowy z 2008 roku nie tylko wstrząsnął gospodarką Islandii, ale również podważył wiarygodność polityków tworzących wówczas rząd. Utrata płynności przez trzy największe banki (Kaupthing Bank, Landsbankinn, Glitnir Bank) i przejście nad nimi kontroli przez Islandzki Bank Centralny, a następnie ogłoszenie bankructwa przez Islandię doprowadziło tego, że z dnia na dzień tracący swoje majątki Islandczycy wyszli na ulicę. Demonstracje objęły cały kraj i przeszły do historii pod nazwą „garnkowej rewolucji”. Z wypowiedzi protestujących przebijał brak zaufania do polityków oraz instytucji publicznych: „Nie ufam rządowi, nie mam zaufania do banków, partii politycznych, MFW. Mieliśmy tu dobry kraj i oni doprowadzili go do ruiny” (*Icelanders demand PM resign...* 2008, tłum. A. W.). Islandczycy domagali się postawienia przed sądem osób odpowiedzialnych za wybuch kryzysu, co jednak nie było możliwe, ponieważ konstytucja nie określała jasno obowiązków ani zakresu odpowiedzialności poszczególnych organów władzy. Silne poczucie niezależności oraz umiejętność konsolidacji pozwoliły Islandczykom wywierać wpływ na rządzących oraz skutecznie demonstrować sprzeciw wobec obciążania społeczeństwa spłatą zadłużenia prywatnych banków (Banaś 2014: 380–381).

Publiczna dyskusja nad konstytucją rozpoczęła się w 2010 roku i pociągnęła za sobą szereg społecznych inicjatyw mających na celu opracowanie nowej ustawy zasadniczej. 4 listopada 2009 roku premier Jóhanna Sigurðardóttir na posiedzeniu Althingi przedstawiła projekt ustawy o Zgromadzeniu Konstytucyjnym (*Frumvarp lagt fyrir á Alþingi...*), którego głównym zadaniem było przeprowadzenie przeglądu obowiązującej konstytucji. Zgromadzenie miało się składać co najmniej z 25 i nie więcej niż 31 członków wybranych w wyborach krajowych (*Frumvarp til laga...*) na okres 9 miesięcy rozpoczynający się nie później niż 17 czerwca 2010 roku i kończący 17 lutego 2011 roku (*Frumvarp lagt fyrir á Alþingi...*).

Artykuł 3 ustawy określał szczegółowy zakres tematów, nad którymi miało pracować Zgromadzenie Konstytucyjne: „1. Podstawy konstytucji Islandii i podstawowe pojęcia; 2. Władza ustawodawcza i wykonawcza oraz jej uprawnienia; 3. Prezydent Republiki; 4. Niezawisłość władzy sądowniczej i nadzór nad innymi osobami sprawującymi władzę państwową; 5. Przepisy dotyczące wyborów i struktury

okręgów wyborczych; 6. Mechanizmy demokracji bezpośredniej” (*Konstytucja Islandii* 2009). Obok prezydium planowano powołać trzy komisje robocze: Komisję ds. podstaw islandzkiej konstytucji, sądownictwa i praworządności, Komisję ds. władzy ustawodawczej i wykonawczej oraz roli Prezydenta Republiki oraz Komisję ds. wyborów i referendów. Dodatkowo w 2010 roku powołano specjalną komisję, której zadaniem miało być nadzorowanie prac specjalistów. Postanowiono również, że zostanie zorganizowane specjalne posiedzenie złożone z 1000 obywateli w celu przeprowadzenia szerokich konsultacji.

Pierwszy etap prac nad projektem nowej konstytucji polegał na zebraniu danych dotyczących zagadnień, którymi miało zająć się Zgromadzenie. Planowano, że zostaną one przedstawione 1000 osobom reprezentującym wszystkie grupy społeczne podczas posiedzenia wyznaczonego na 6 listopada 2010 roku (*Þjóðfundur* 2010). Uczestników wyłoniono drogą losowania spośród osób zarejestrowanych w krajowych rejestrach partii politycznych. Wypracowane podczas tego spotkania wnioski miały szczególne znaczenie dla dalszych prac. Uzgodniono katalog kluczowych wartości, które powinny stanowić fundament nowej konstytucji. Wśród nich znalazły się „równość, prawa człowieka, demokracja, uczciwość, sprawiedliwość, szacunek, wolność i odpowiedzialność” (*Þjóðfundur* 2010).

Wybory do Zgromadzenia Konstytucyjnego odbyły się 2 grudnia 2010 roku. Frekwencja była niska i wynosiła 35,95% (*Kosningar til stjórnlagabings...*). Kilka dni później do Sądu Najwyższego wpłynął wniosek o unieważnienie wyborów. W styczniu 2011 roku sąd wydał wyrok, w którym uznał wybory za nieważne z powodu istotnych uchybień proceduralnych (*Ógilding kosninga til stjórnlagabings...*).

Unieważnienie wyborów stanowiło spore wyzwanie dla Althingi oraz pani premier. Przeanalizowanie sytuacji oraz opracowanie nowych rozwiązań zlecono więc Radzie Konsultacyjnej, a ta 24 lutego 2011 roku zaproponowała powołanie Rady Konstytucyjnej składającej się z przedstawicieli, którzy otrzymali największą liczbę głosów w wyborach do Zgromadzenia Konstytucyjnego (*Skipan þingmannanefndar og störf hennar...*). W praktyce Rada miała przejąć funkcję Zgromadzenia Konstytucyjnego, tj. przeanalizować wnioski Komisji Konstytucyjnej oraz opracować i przedstawić projekt zmian konstytucji.

Rezolucja Althingi z 24 marca 2011 roku dała podstawę prawną dla powołania 6 kwietnia 2011 roku Rady Konstytucyjnej, która miała zająć się opracowaniem przejrzystego, jasnego podziału obowiązków i odpowiedzialności między poszczególnymi organami władzy oraz udziałem społeczeństwa w podejmowaniu decyzji (*The Constitutional Council hands...*).

Rada powołała trzy komisje projektowe do zbadania czternastu zagadnień. Komisja A miała zająć się podstawowymi wartościami, obywatelstwem i językiem narodowym, strukturą konstytucji i podziałem na rozdziały, zasobami naturalnymi i ochroną środowiska, prawami człowieka oraz statusem kościoła państwowego. Komisja B pracowała nad podstawami konstytucji, rolą i zakresem odpowiedzialności prezydenta, parlamentu oraz rządu, obowiązkami władzy wykonawczej oraz

statusem gmin. Komisji C przydzielono zagadnienia takie jak: procedura zmiany konstytucji, mechanizmy demokracji bezpośredniej, niezawisłość sądów, zakres immunitetu sprawujących władzę i możliwość postawienia ich przed sądem, wybory parlamentarne i system okręgowy oraz umowy międzynarodowe i sprawy zagraniczne (*Starfshættir Stjórnlagaráðs...*).

Wspomniane komisje pracowały w poniedziałki i wtorki, a ich propozycje i wnioski były przedstawiane na otwartych posiedzeniach Rady oraz publikowane w mediach społecznościowych. Wszyscy zainteresowani mogli zostawić swój komentarz, który następnie był omawiany przez komisje i przedstawiany Radzie (*Áfangaskjal að stjórnarskrá...*). Prowadzenie stałych konsultacji ze społeczeństwem i uwzględnianie jego opinii w tworzeniu projektu pozwala twierdzić, że konstytucja Islandii była pisana przez naród, co jest zjawiskiem bez precedensu. Nigdy wcześniej żadne państwo w tak znaczącym stopniu nie włączyło obywateli w proces tworzenia tego typu dokumentu (Fillmore-Patrick 2013: 2).

3. Projekt nowej konstytucji

Rada Konstytucyjna przedstawiła parlamentowi projekt nowej konstytucji w lipcu 2011 roku. Dokument składający się ze 114 artykułów otwierała Preambuła. Odwołanie do wspólnych wartości miało zapewnić fundament dla funkcjonowania społeczeństwa, organizacji życia politycznego oraz struktur władzy (Fillmore-Patrick 2013: 3).

Projekt został podzielony na 9 części, które dotyczyły kolejno: podstaw ustroju (artykuły 1–5), praw człowieka i natury (6–36), Althingi (37–75), prezydenta (76–85), ministrów i rządu (86–97), sądownictwa (98–104), samorządów (105–108), spraw zagranicznych (109–112), procedur zmiany konstytucji oraz wejścia jej w życie (113–114). Dokument miał przejrzystą strukturę, co znacznie ułatwiło odnalezienie konkretnych zagadnień.

3.1. Referendum Konstytucyjne

Referendum odbyło się 20 października 2012 roku. Spośród 236 911 uprawnionych do głosowania głosy ważne oddało 114 570, czyli frekwencja wynosiła 48,99% (*Advertisement of the results of the referendum...* 2012). Islandczycy odpowiadali w referendum na następujące pytania:

1. Czy chcesz, aby podstawą nowego projektu konstytucji były propozycje Rady Konstytucyjnej?
2. Czy chcesz, aby w nowej konstytucji wszelkie zasoby naturalne niemające prywatnego właściciela były uznane za własność narodową?
3. Czy chcesz, aby nowa konstytucja zawierała zapis o ustaleniu kościoła państwowego w Islandii?

4. Czy chcesz, aby nowa konstytucja umożliwiała wybór konkretnych jednostek do Althingi w większym stopniu niż obecnie?
5. Czy chcesz, aby nowa konstytucja gwarantowała, że głosy oddane w każdej części Islandii będą miały tę samą wagę?
6. Czy chciałbyś, aby nowa konstytucja pozwalała zorganizować referendum na wniosek obywateli? (*Advertisement of the results of the referendum...* 2012).

Zdecydowana większość głosujących udzieliła twierdzącej odpowiedzi na postawione pytania. Referendum było jednak niewiążące, w związku z tym do dnia dzisiejszego w Islandii obowiązuje konstytucja z 1944 roku.

3.1.1. Środowisko oraz gospodarka zasobami naturalnymi

W pytaniu drugim podniesiono kwestię własności. Aktualnie obowiązująca konstytucja w Artykule 72 potwierdza „ochronę nienaruszalności własności prywatnej” (*Konstytucja Islandii* 2009). Prawo może być ograniczone tylko w sytuacji, gdy wymaga tego „interes publiczny”, a poszkodowanemu przysługuje prawo do pełnego odszkodowania (*Konstytucja Islandii* 2009). Artykuł ten odnosi się również do możliwości udziału podmiotów zagranicznych w przedsięwzięciach realizowanych na wyspie oraz posiadania przez nie nieruchomości. Także w tym wypadku mamy tu jedynie ogólny zapis i odesłanie do ustawy, która może wprowadzać ograniczenia.

Konstytucja nie odnosi się do gospodarowania zasobami naturalnymi, co zostało dostrzeżone przez Radę Konstytucyjną i zidentyfikowane jako konieczne do zdefiniowania. W 1990 roku Althingi określił zasoby rybne jako „wspólną własność narodu islandzkiego”, jednak deklaracja ta nie miała żadnego skutku prawnego (Gylfason 2018).

Zaproponowana Preambuła traktuje dbałość o środowisko naturalne jako wspólny obowiązek Islandczyków (*Iceland's Draft Constitution...* 2011). Prawo do korzystania z wolnego dostępu do środowiska naturalnego („zdrowego środowiska, świeżej wody, czystego powietrza” (*Iceland's Draft Constitution...* 2011) definiuje Artykuł 33. Nakłada on również obowiązek dbania o jego stan oraz poszanowania praw przyrody. Troska o miejsca o znaczeniu przyrodniczym, pomniki przyrody, różnorodność gatunkową roślin i zwierząt, glebę oraz zasoby naturalne zdaniem członków Rady Konstytucyjnej jest zobowiązaniem wobec przyszłych pokoleń.

Artykuł 34 doprecyzowuje, jak należy rozumieć i traktować prawo do korzystania z zasobów naturalnych². Kluczowe wydaje się stwierdzenie, że są one własnością narodu Islandii i nikt nie może ich nabyć, sprzedać czy ustanowić na nich hipoteki (*Iceland's Draft Constitution...* 2011). Władze państwowe oraz wszyscy ci, którzy

² Przez zasoby naturalne należy rozumieć: „Ryby nadające się do połowu, inne zasoby mórz i dna morskiego podlegające jurysdykcji islandzkiej oraz źródła wodne i prawa do wykorzystania, prawa do zasobów geotermalnych i górnictwa i prawa do wydobywania. Ponadto w ustawach zwykłych można określić, że zasoby leżące poniżej pewnej głębokości pod powierzchnią gruntu będą stanowiły własność narodową” (*Iceland's Draft Constitution...* 2011, tłum. A.W.).

z tych zasobów naturalnych korzystają, ponoszą odpowiedzialność za zapewnienie im odpowiedniej ochrony. Wszelkie zezwolenia na eksploatację powinny nie tylko być udzielane na niedyskryminacyjnych zasadach i za wynagrodzeniem, ale również z uwzględnieniem zrównoważonego rozwoju oraz interesu publicznego (*Iceland's Draft Constitution...* 2011).

Rozwiązania zawarte w projekcie są odpowiedzią na dyskusję toczącą się od lat 60. XX wieku. Już sama definicja „własności państwowej” nastroczała sporo wątpliwości. Problemem było także określenie, jakie elementy zasobów naturalnych mogą być uznane za własność prywatną, a jakie są prawnie z niej wyłączone. Wydaje się, że nazwanie najwyższą wartością „wykorzystania zasobów naturalnych zgodnie z interesem całego narodu, pozwala włączyć do definicji wszystkie rodzaje zasobów naturalnych, niezależnie od tego, czy są one własnością prywatną, państwową czy nie” (*Questions on the ballot...*).

3.1.2. Kościół państwowy

Trzecie pytanie dotyczyło statusu kościoła państwowego. Obecnie obowiązująca konstytucja w Artykule 62 stwierdza: „Kościół Ewangelicko-Augsburski w Islandii jest Kościołem państwowym i jako taki jest wspierany i chroniony przez państwo” (*Konstytucja Islandii* 2009). Ten stan prawny może zostać zmieniony, jak głosi artykuł 79, w drodze ustawy Althingi, a następnie przedłożony do zatwierdzenia lub odrzucenia „w głosowaniu tajnym przez wszystkich uprawnionych do głosu” (*Konstytucja Islandii* 2009).

Artykuł 19 projektu konstytucji odnosi się do organizacji kościoła państwowego. Zachowano tu rozwiązania przyjęte już wcześniej – status kościoła państwowego może zostać zmieniony w procedurze dwustopniowej (*Iceland's Draft Constitution...* 2011). Usunięto natomiast zapis, że to Kościół Ewangelicko-Augsburski posiada status kościoła państwowego. Nie znajdziemy tu także zapisów dotyczących wsparcia ze strony państwa.

Kwestie, do których odnosi się trzecie referendalne pytanie, były przedmiotem żywej dyskusji wśród członków Rady Konstytucyjnej. Podzieliła ona również ekspertów pytanych o rozwiązania, które powinny zostać zaproponowane w projekcie. Dla części z nich usunięcie zapisów dotyczących statusu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego oznaczało w praktyce rozdział kościoła od państwa. W opinii pozostałych kwestia ta powinna zostać poddana pod referendum (*Questions on the ballot...*).

3.1.3. Wybór konkretnych jednostek do Althingi

Pytanie czwarte dotyczyło procedury wyboru przedstawicieli do islandzkiego parlamentu. Zgodnie z Artykułem 31 konstytucji naród wybiera członków Althingi w głosowaniu opartym na zasadzie proporcjonalności, co oznacza, że obywatele

głosują na partie polityczne, a nie na poszczególnych przedstawicieli tych partii. Szczegółowo ordynację wyborczą określa Artykuł 82 ustawy o ordynacji wyborczej 24/2000 (*Lög um kosningar til Alþingis*). Znajdziemy tam informację, że wyborcy mogą skreślać oraz zmieniać kolejność kandydatów na listach wyborczych. Zabieg ten pozwala częściowo wpływać na wybór konkretnego kandydata, jednak dodatkowe wymagania (m.in. liczba osób, które muszą przekreślić te same nazwiska) ogranicza skuteczność tego rozwiązania. Pewną namiastkę głosowania na konkretnego kandydata stanowią organizowane przez partie polityczne prawyборы, które są jednak otwarte tylko dla członków partii oraz ich zwolenników (*Questions on the ballot...*).

Artykuł 39 projektu odnosi się do zasad wyboru parlamentarzystów. Nie znajdziemy tu zapisu o proporcjonalności. Stowarzyszenia kandydatów (partie) mogą zgłaszać listy zarówno na poziomie okręgowym, jak i krajowym, a sami kandydaci mogą startować jednocześnie z obu tych list (*Iceland's Draft Constitution...* 2011). Liczba miejsc w parlamencie będzie przydzielana poszczególnym partiom, jednak o wejściu konkretnych kandydatów nie decyduje kolejność zajmowanego miejsca na liście wyborczej, lecz liczba otrzymanych głosów. Rada zaproponowała również, by wyborcy mogli oddawać głosy na konkretnych kandydatów na listach bądź głosować tylko na listę (wówczas o tym, czy dany kandydat wejdzie do Althingi, zdecyduje miejsce, które zajmuje na liście) (*Questions on the ballot...*).

Zaproponowane tu rozwiązanie służy dwóm kwestiom. Z jednej strony daje większą możliwość wybrania rzeczywiście popieranego kandydata, a z drugiej może wpłynąć na wzrost poczucia odpowiedzialności osób zasiadających w parlamencie (*Questions on the ballot...*). Ten ostatni aspekt miał szczególne znaczenie dla odbudowy społecznego zaufania do polityków.

3.1.4. Równość głosów

Islandczycy zostali również zapytani o zdanie w kwestii uznania równej wagi głosów, niezależnie od tego, w jakim okręgu wyborczym zostały oddane. Artykuł 31 konstytucji zawiera następujące rozwiązanie: „Jeżeli liczba wyborców umieszczona w spisie wyborców przypadająca na każdy mandat parlamentarny, przyznany lub rozdzielony, osiągnie w jednym z okręgów wyborczych połowę liczby przypadającej na mandat parlamentarny w innym okręgu wyborczym, Państwowa Komisja Wyborcza dokonuje rewizji liczby mandatów przysługujących każdemu okręgowi wyborczemu w celu ograniczenia tych różnic” (*Konstytucja Islandii* 2009). Nierównowaga nie może być zatem większa niż 1 : 2, a PKW zachowuje prawo do realokacji mandatów w celu utrzymania zakładanej proporcji.

Rada Konstytucyjna w Artykule 39 projektu zawarła zasadę, zgodnie z którą wszystkie oddane głosy (niezależnie od okręgu) mają równą wagę. Nowym rozwiązaniem jest także propozycja przeprowadzenia wyborów bez podziału na okręgi lub przy podziale na nie więcej niż 8 okręgów (*Iceland's Draft Constitution...*

2011). W przypadku podziału kraju na okręgi będzie mogło z nich pochodzić tylko 30 parlamentarzystów.

Wprowadzenie równości głosów oraz zniesienie podziału na okręgi wyborcze jest zupełnie nowym rozwiązaniem w Islandii. Nie dziwi zatem fakt, że Rada zdecydowała się na zaproponowanie pośredniego rozwiązania – wybór 33 przedstawicieli w głosowaniu na listy krajowe oraz 30 z list okręgowych.

Wprowadzenie zasady równości głosów jest ważnym krokiem w kierunku zapewnienia większego udziału mieszkańców obszarów o mniejszej gęstości zaludnienia (najczęściej peryferyjnych) w podejmowaniu kluczowych decyzji dla kraju. Dzięki przyjęciu zasady równości głosów mieszkańcy mają szansę na wprowadzenie do Althingi większej liczby swoich przedstawicieli niż w przypadku, gdy o liczbie przedstawicieli decyduje liczebność danego regionu.

3.1.5. Referendum

Ostatnie spośród zadanych pytań dotyczyło wymogów formalnych (liczby podpisów zebranych pod wnioskiem o referendum) niezbędnych do rozpisania referendum z inicjatywy obywateli. Obecnie obowiązująca konstytucja nie przewiduje procedury, która pozwalałaby Islandczykom na złożenie wniosku o przeprowadzenie tego typu głosowania³. Ten stan prawny wynika z podejścia charakterystycznego dla krajów nordyckich. Referendum jest traktowane jako mechanizm zachowania równowagi wobec instrumentów demokracji przedstawicielskiej i jako taki jest wykorzystywany tylko w szczególnych okolicznościach (*Questions on the ballot...*).

W Artykule 65 projektu konstytucji przyjęto rozwiązanie, że już 10% wszystkich uprawnionych do głosowania może złożyć wniosek o przeprowadzenie referendum, jeśli dotyczy on ustawy przyjętej przez Althingi. Będzie on skuteczny, gdy zostanie złożony nie później niż 3 miesiące od daty przyjęcia ustawy, której dotyczy. Referendum powinno zostać zorganizowane w ciągu roku od złożenia wniosku.

Ważnym krokiem do wzmocnienia mechanizmów demokracji bezpośredniej jest także wprowadzenie obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej. Próg w tym przypadku, jak głosi artykuł 66, wynosi 10% uprawnionych do głosowania (*Questions on the ballot...*). Obywatelski projekt ustawy jest rozpatrywany przez Althingi. Parlament może również przygotować kontrpropozycję. Jeśli wnioskujący nie wycofają swojego projektu, oba dokumenty zostają poddane ocenie społeczeństwa w drodze referendum⁴. Kluczowa wydaje się decyzja parlamentu, który stwierdza, czy jego wyniki są wiążące, co osłabia moc obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej.

³ Mimo że obecnie konstytucja nie przewiduje procedury, na podstawie której obywatele mogą domagać się przeprowadzenia referendum, istnieją pewne rozwiązania wprowadzone na szczeblu samorządowym.

⁴ Referendum powinno być zorganizowane w ciągu dwóch lat od daty złożenia projektu obywatelskiego.

Artykuły 65 i 66 projektu należy interpretować, biorąc pod uwagę ograniczenia, jakie wprowadza Artykuł 67. Zawęża on zakres przedmiotowy referendum oraz obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej. Muszą one dotyczyć interesu publicznego i nie mogą odnosić się do ustawy budżetowej lub załączników do niej, wprowadzenia rozwiązań wynikających z przepisów prawa międzynarodowego, kwestii podatkowych i obywatelskich (*Iceland's Draft Constitution...* 2011). Kwestie sporne (klasyfikacji, czy dana sprawa podlega procedurze opisanej w Artykule 65 i 66) rozstrzyga sąd.

4. Referendum konstytucyjne i co dalej?

Mimo że Islandczycy wyrazili swoje poparcie dla przyjęcia projektu konstytucji jako podstawy reformy ustrojowej, nie uzyskał on większości w Althingi. Partie polityczne, a w szczególności Partia Niepodległości wносиły zastrzeżenia do części z proponowanych rozwiązań.

Wątpliwości wyraziła również Komisja Wenecka poproszona w listopadzie 2012 roku o zaopiniowanie projektu konstytucji. Dotyczyły one stopnia ogólności poszczególnych sformułowań, które mogłyby budzić w przyszłości trudności interpretacyjne (*Venice Commission, Opinion No. 702/2013...* 2013: 3). Podkreślono niejasność oraz brak konsekwencji w definiowaniu systemu instytucjonalnego (określono go jako bardzo złożony, niespójny, niezapewniający równowagi władz) (*Venice Commission, Opinion No. 702/2013...* 2013: 31), zakresu ochrony praw człowieka (w szczególności praw drugiej i trzeciej generacji), prawa własności, wolności mediów i dostępu opinii publicznej do informacji (*Venice Commission, Opinion No. 702/2013...* 2013: 7–12). Uwagi dotyczyły również kwestii referendum, które zdaniem komisji wymagały dalszych analiz⁵. Komisja wyraziła obawy co do niejasności zarówno w definiowaniu, w jakich konkretnie okolicznościach ten mechanizm mógłby być użyty, jak i co do procedury przeprowadzenia referendum. Końcowa ocena projektu zawierała obawę, że jego wejście w życie będzie wiązało się pewnym ryzykiem niestabilności politycznej.

Zmiany gabinetów, a wraz z nimi zmieniające się priorytety odsunęły prace nad konstytucją na dalszy plan. Kolejna Komisja Konstytucyjna została powołana na lata 2013–2016 i pracowała nad trzema obszarami: zasoby naturalne, ochrona środowiska oraz referendum. Opracowany przez nią projekt został przedstawiony Althingi w 2016 roku, ale i on nie został przyjęty.

⁵ Projekt zakładał szeroki katalog spraw, które mogły podlegać referendum. Począwszy od tych związanych z samorządem terytorialnym (art. 107), przez te dotyczące kwestii legislacyjnych na poziomie krajowym (art. 60, 65–67), usunięcia prezydenta ze stanowiska (art. 84), przeniesienia kompetencji państwowych na organizacje międzynarodowe (art. 111), aż po zmiany konstytucji (art. 113).

Po wyborach parlamentarnych w 2017 roku formująca się koalicja Ruchu Lewicowo-Zielonych i Partii Niepodległości zobowiązała się do dokończenia reformy ustrojowej. Nie oznaczało to jednak, że projekt złożony w 2011 roku zostanie ponownie poddany pod głosowanie w Althingi.

Plan reformy ustrojowej został podzielony na dwa etapy. W pierwszym etapie obejmującym lata 2018–2021 prace miały się koncentrować na zdefiniowaniu zasad zarządzania zasobami naturalnymi, ochronie środowiska, referendum i inicjatywie obywatelskiej, sprawach międzynarodowych, funkcji prezydenta, władzy wykonawczej oraz procedurach zmian konstytucji (*Constitutional Revisions planned for 2018–2025...*). Drugi etap, przypadający na lata 2021–2025, będzie poświęcony parlamentowi i jego uprawnieniom budżetowym, statusowi kościoła państwowego, prawom człowieka oraz wszystkim innym nierozstrzygniętym dotąd kwestiom (*Constitutional Revisions planned for 2018–2025...*). Zakładano, że nad reformą ustrojową będą pracować liderzy wszystkich partii politycznych pod przewodnictwem premiera.

Do dalszych prac nad reformą postanowiono włączyć również społeczeństwo. Instytut Badawczy ds. Nauk Społecznych Uniwersytetu Islandzkiego, któremu zlecono przeprowadzenie badania opinii, ogłosił projekt o nazwie *Demokratyczny projekt konstytucji*. Sondaż deliberatywny rozpoczął się latem 2019 roku (Finnbogason 2020), a jego wyniki przekazano pani premier w styczniu 2020 roku. Wybraną grupę respondentów pytano o opinię w kwestiach, które miała objąć reforma ustrojowa. 9 i 10 listopada 2019 roku w Reykiaviku odbyło się spotkanie, którego celem było omówienie wyników sondażu. Wzięło w nim udział 233 osób, co stanowi około 10% spośród wszystkich, których objęto badaniem (*Constitutional Revisions planned for 2018–2025...*). Prace prowadzono w 27 grupach roboczych, które zajmowały się następującymi kwestiami: prezydent, rola parlamentu w procedurze impeachmentu oraz procedura zmiany konstytucji. Obok tych zagadnień badano również, jakie wartości mają szczególne znaczenie dla respondentów, jak oceniają otoczenie polityczne oraz jaka jest ich aktywność polityczna (*Amending the Constitution...*).

Pierwszym tematem, który omawiano, była procedura zmiany konstytucji. Opracowano cztery scenariusze: 1. Zmiana konstytucji zawsze wymaga przeprowadzenia referendum, 2. Zmiana konstytucji wymaga zwykłej większości głosów oddanych przez dwa następujące po sobie składy parlamentarne, 3. Zmiana konstytucji wymaga 5/6 głosów parlamentu oddanych w jednym głosowaniu, 4. Zmiana konstytucji wymaga 2/3 głosów parlamentu oddanych w jednym głosowaniu. Po pierwszych dyskusjach 82% pytanym uznało pierwsze z rozwiązań za najbardziej adekwatne. Na uwagę zasługuje również fakt, że 96% twierdziło, że zmiana ustawy zasadniczej nie powinna być zbyt łatwa do przeprowadzenia. Jednocześnie 71% pytanym zwróciło uwagę, że konstytucja jest wyrazem potrzeb i oczekiwań społeczeństwa i jako taka powinna móc wraz z nim ewoluować (*Amending the Constitution...*). Warto również zauważyć, że aż 95% badanych podkreśliło, że najważniejszą kwestią

pozostaje dla nich to, aby konstytucja była wyrazem wspólnych dążeń i wartości, bo tylko taka może stanowić trwały fundament.

Dyskutowano również nad powodami, dla których obowiązująca konstytucja powinna zostać zmieniona. Grupa respondentów była w tej kwestii podzielona. Część uważała, że obecna ustawa jest przestarzała, nie odnosi się do obecnej sytuacji i nie służy społeczeństwu. Pozostali uważali, że zawiera ona katalog najważniejszych zasad i spełnia swoją funkcję. Postawienie pytania o to, czy Islandczycy rzeczywiście chcą zmiany konstytucji, a jeśli tak, to w jakim zakresie, jest kluczowe dla zrozumienia powodów, dla których reforma ustrojowa sprzed prawie dziesięciu lat nie zakończyła się sukcesem. Można sądzić, że zakres i tempo prac nad nową konstytucją okazały się zbyt rewolucyjne. Pojawiały się głosy, że tak istotne zmiany powinny być inicjowane stopniowo, „metodą małych kroków” (*Amending the Constitution...*), tym bardziej, że dotyczyły one trudnych zagadnień, takich jak na przykład własność zasobów naturalnych.

Niezwykle ważną kwestią była organizacja referendum oraz to, czy wola narodu w nim wyrażona może być ignorowana przez parlament. Omawiano tu sytuację po referendum konstytucyjnym z 2012 roku. Jego wyniki zostały wówczas uznane za doradcze, a nie wiążące, to znacząco osłabiło jego wagę. Warto wspomnieć, że istotnym powodem rozpoczęcia dyskusji nad reformą ustrojową był kryzys zaufania do polityków oraz rozwiązań ustrojowych, które nie dawały jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o zakres odpowiedzialności poszczególnych organów władzy. Nie dziwi zatem, że uczestnicy listopadowego spotkania uznali, że parlament nie może ignorować woli narodu, a więc każde referendum powinno mieć charakter wiążący (*Amending the Constitution...*).

Dyskutowano również o kadencyjności urzędu prezydenta, cenzusie wieku, sposobie wyboru oraz zakresie uprawnień. Poddano analizie procedurę impeachmentu ze szczególnym uwzględnieniem roli parlamentu. Znacząca liczba pytaných (79%) uznała, że uprawnienie Althingi do wniesienia tego typu sprawy do sądu jest nieuzasadnione i może prowadzić do nadużyć (*Summary of conclusions...* 2020: 3).

Debatowano także nad wyborami w okręgach, równą wagą wszystkich głosów oraz możliwością głosowania na konkretnego kandydata. Uczestnicy byli zgodni, że głównym celem jest zapewnienie, by wszystkie części kraju miały swoją reprezentację w parlamencie. Rozwiązaniem, które byli skłonni zaakceptować, było podejście hybrydowe, łączące dotychczas obowiązujące „głosowanie na partie polityczne” z „pewnym udziałem” głosowania na konkretnego kandydata (*Summary of conclusions...* 2020: 3).

Kolejnym tematem była współpraca międzynarodowa oraz delegowanie uprawnień. Zapytano respondentów o to, czy uważają, że zobowiązania wynikające z umów powinny nieść za sobą konieczność zmian konstytucji. Ich zdaniem realizacja postanowień wynikających z tego typu porozumień powinna być jasno zdefiniowana i nie może być przedmiotem politycznych sporów (*Summary of conclusions...* 2020: 4).

W kwestionariuszu znalazły się również pytania o katalog wartości. Pytani mieli wskazać, które w ich opinii są nie tylko cenione, ale i skutecznie wdrożone przez Islandczyków. Podniesienie tego tematu ma szczególne znaczenie, ponieważ za jeden z głównych niedostatków obecnej konstytucji uznano brak odwołania do powszechnie podzielanych wartości.

Po zapoznaniu się z opinią Islandczyków oraz zakończeniu prac nad zagadnieniami z pierwszego bloku 31 lipca 2020 roku premier Katrín Jakobsdóttir zwróciła się z oficjalną prośbą do Komisji Weneckiej o wyrażenie opinii na temat projektów 4 ustaw konstytucyjnych: ustawy o ochronie środowiska, o zasobach naturalnych, referendum, prezydencie, rządzie, funkcjach władzy wykonawczej oraz innych sprawach instytucjonalnych (*Venice Commission, Opinion No. 997/2020... 2020*).

Komisja wyraziła pozytywną opinię o przedstawionych dokumentach, podkreślając, że proponowane rozwiązania są zgodne z praktyką międzynarodową. Ustawy nie wprowadzają znaczących zmian w zakresie trójpodziału władz, ograniczając się do wprowadzenia kadencyjności urzędu prezydenta, zakresu jego władzy oraz immunitetu. Komisja wyraziła swoje obawy wobec nieprecyzyjności i braku harmonii w przyjętych zapisach. Chodziło głównie o kwestie referendum, definicję „własności narodowej” zasobów naturalnych, wykorzystywania ich z zachowaniem dbałości o zrównoważony rozwój oraz zakresu indywidualnej i zbiorowej odpowiedzialności za stan środowiska naturalnego (*Venice Commission, Opinion No. 997/2020... 2020: 28–29*).

W 2020 roku temat reformy ustrojowej stał się ponownie częścią społecznej debaty za sprawą grupy aktywistów domagających się przeprowadzenia konsultacji społecznych i uwzględnienia woli narodu w kluczowych dla niego kwestiach (Ćirić 2020). Niezależnie od tych głosów Althingi kontynuuje prace nad reformą ustrojową. Trudno rozstrzygnąć, w jakim stopniu ostateczny projekt zmian będzie uwzględniał rozwiązania przedstawione w 2011 roku.

Przebieg islandzkiej reformy konstytucyjnej udowadnia, że społeczeństwo może mieć realny wpływ na kształtowanie się ustroju państwa. Nie ogranicza się on tylko do wyboru przedstawicieli, ale sięga znacznie dalej (Kinna, Prichard i Swann 2016). Islandczycy definiują wartości, które mają stanowić fundament nowej konstytucji, określają uprawnienia organów władzy, wypowiadają się w kwestiach kościoła państwowego oraz zasobów naturalnych. Mimo że projekt konstytucji opracowany przez naród nie uzyskał wymaganej większości w parlamencie, nie osłabia to jego znaczenia dla reformy konstytucyjnej.

Bibliografia

Advertisement of the results of the referendum on 20 October 2012. (2012). Stjornarradid, <https://www.stjornarradid.is/efst-a-baugi/frettir/stok-frett/2012/10/31/Advertisement-of-the-results-of-the-referendum-on-20-October-2012/> (dostęp: 15.11.2020).

Áfangaskjal að stjórnarskrá. Stjornarradid, <http://www.stjornlagarad.is/starfid/afangaskjal/> (dostęp: 16.11.2020).

- Amending the Constitution*. Constitution, <https://constitution.hi.is/deliberative-poll/amending-the-constitution/> (dostęp: 17.11.2020).
- Banaś, M. (2014). Alegorie współczesnej Europy – Kryzys finansowy „2008+” dla państwa dobrobytu. Przypadek nordycki. W: P. Borowiec, R. Kłosowicz i P. Ścigaj (red.). *Odmiany współczesnej nauki o polityce*. T. 2. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Constitutional Revisions planned for 2018–2025*. Constitution, <https://constitution.hi.is/resources/constitutional-revision-in-iceland/icelandic-constitutional-revision-2018-2025/> (dostęp: 17.11.2020).
- Ćirić, J. (2020). *In Focus: Where is Iceland's Updated Constitution?* Iceland Review, <https://www.icelandreview.com/politics/in-focus-where-is-icelands-updated-constitution/> (dostęp: 16.11.2020).
- Fillmore-Patrick, H. (2013). *The Iceland Experiment (2009–2013): A Participatory Approach to Constitutional Reform*. Democratization Policy, http://www.democratizationpolicy.org/pdf/dpc%20policy%20note%20_%20the%20iceland%20experiment.pdf (dostęp: 31.10.2020).
- Finnbogason, S. (2020). *Results from the Deliberative Poll on the Icelandic Constitution*. Constitution, <https://constitution.hi.is/results-from-the-deliberative-poll-on-the-icelandic-constitution/> (dostęp: 17.11.2020).
- Frumvarp lagt fyrir á Alþingi*. Stjornlagarad, <http://www.stjornlagarad.is/upplýsingar/um-stjornlagarad/> (dostęp: 16.11.2020).
- Frumvarp til laga um stjórnlagabing (Lagt fyrir Alþingi á 138. löggjafarþingi 2009–2010)*. Althingi, <https://www.althingi.is/altext/138/s/0168.html> (dostęp: 16.11.2020).
- Grabowski, R. i S. Grabowska. (2008). *Zasady zmiany konstytucji w państwach europejskich*. Warszawa: Wolters Kluwer Business.
- Grzybowski, M. i A. Pulit. (2007). *Althing Parlament Islandii*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Gylfason, T. (2018). *Iceland's Ongoing Constitutional Fight*. Verfassungsblog, <https://verfassungsblog.de/icelands-ongoing-constitutional-fight/> (dostęp: 28.03.2021).
- Icelanders demand PM resign during violent protests. *France24*, 23. listopada 2008. <http://www.france24.com/en/20081123-protests-geir-haarde-resignation-financial-crisis-iceland> (dostęp: 11.08.2011).
- Iceland's Draft Constitution of 2011. Draft of 29 Jul 2011*. Constitute Project, https://www.constituteproject.org/constitution/Iceland_2011D.pdf?lang=en (dostęp: 15.11.2020).
- Kinna R., A. Prichard i T. Swann. (2016). *Iceland's crowd-sourced constitution: hope for disillusioned voters everywhere*. The Conversation, <https://theconversation.com/icelands-crowd-sourced-constitution-hope-for-disillusioned-voters-everywhere-67803> (dostęp: 29.03.2021).
- Konstytucja Islandii*. (2009). Tłum. J. Osiński. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Kosningar til stjórnlagabings*. Stjornlagarad, <http://www.stjornlagarad.is/upplýsingar/um-stjornlagarad/> (dostęp: 16.11.2020).
- Lög um kosningar til Alþingis*. Althingi, <https://www.althingi.is/lagas/nuna/2000024.html> (dostęp: 15.11.2020).
- Nordal J. i V. Kristinsson. (1996). *The Republic Iceland*. Reykjavik: The Central Bank of Iceland.
- Ógilding kosninga til stjórnlagabings*. Stjornlagarad, <http://www.stjornlagarad.is/upplýsingar/um-stjornlagarad/> (dostęp: 16.11.2020).
- Questions on the ballot – discussion and clarification*. Thjodaratkvaedi, http://www.thjodaratkvaedi.is/2012/en/question_on_the_ballot.html (dostęp: 15.11.2020).
- Skipan þingmannanefndar og störf hennar*. Stjornlagarad, <http://www.stjornlagarad.is/upplýsingar/um-stjornlagarad/> (dostęp: 16.11.2020).
- Starfshættir Stjórnlagaráðs*. Stjornlagarad, <http://www.stjornlagarad.is/upplýsingar/um-stjornlagarad/> (dostęp: 16.11.2020).

- Summary of conclusions of the deliberative poll – public consultation on revision of The Constitutional Council hands over the bill for a new constitution.* (2020). Stjornlagarad <http://www.stjornlagarad.is/english/> (dostęp: 16.11.2020).
- The Icelandic Constitution.* Felagsvisindastofnun-verkefni, s. 2, https://felagsvisindastofnun-verkefni.hi.is/wp-content/uploads/2020/01/Loka_Samantekt-ni%c3%b0ursta%c3%b0na-R%c3%b6kr%c3%a6%c3%b0uk%c3%b6nnunar_ens.pdf (dostęp: 17.11.2020).
- Venice Commission, Opinion No. 702/2013. CDL-AD(2013)010.* (2013). s. 3, [https://www.venice.coe.int/webforms/documents/?pdf=CDL-AD\(2013\)010-e](https://www.venice.coe.int/webforms/documents/?pdf=CDL-AD(2013)010-e) (dostęp: 15.11.2020).
- Venice Commission, Opinion No. 997/2020. CDL-AD(2020)020.* (2020), <https://www.venice.coe.int/webforms/documents/?country=60&year=all> (dostęp: 15.11.2020).
- Þjóðfundur.* (2010). Stjornlagarad, <http://www.stjornlagarad.is/upplýsingar/um-stjornlagarad/> (dostęp: 16.11.2020).

RECENZJE

Jens Andersen, *Żyje się tylko dziś. Nowa biografia Astrid Lindgren*,
 tłum. W.K. Pessel, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie
 SEDNO, 2021, 479 ss.

Już pierwsze strony tej książki dają do zrozumienia, że nie trzymamy w rękach pogodnego panegiryku, subiektywnego hymnu pochwalnego na cześć genialnej Astrid Lindgren, kreującego idealny wizerunek jej ponadczasowej twórczości i pełnego sukcesów życia. W wizerunku tym będą rysy i pęknięcia spowodowane rozczarowaniami, zawodami, smutkami, bólem...

Jens Andersen, duński autor nowej biografii pisarki, zaczyna swą opowieść nie od wkroczenia na typową, chronologiczną ścieżkę zapoczątkowaną przez dzieciństwo, lecz rozdziałem na temat listów od wielbicieli, które wraz z rosnącą popularnością pisarki docierały do jej mieszkania przy Dalagatan w Sztokholmie w coraz cięższych workach. Nie są jednak owe listy zaprezentowane wyłącznie jako słodkie brzemie, stanowiące niezbitą dowód na to, że Astrid¹ swymi książkami kradła serca tysięcy czytelników na całym świecie. Powracają w nich bowiem bardziej lub mniej natarczywe prośby o wsparcie finansowe lub o interwencje w osobistych sprawach. Oczywiście, są wśród nich także dowody uwielbienia, terapeutycznego wpływu na życie czytelników, a czasem nawet miłości. Jest to jednak symboliczny rozdział, który wysyła czytelnym sygnał odnośnie do całej biografii: Andersen będzie się starał przybliżyć do prawdy o życiu Lindgren, wskazać na budujące chwile radości, miłości i optymizmu, przeplatane – wcale nierzadko i nie tylko u kresu życia – silną melancholią.

Andersen wydaną w Danii w 2014 roku w Gyldendal biografią *Denne dag, et liv. En Astrid Lindgren-biografi*² mógł nieco zaskoczyć, ponieważ od lat na rynku szwedzkim, a także na rynkach zagranicznych w wielu przekładach dobrze „okopaną” pozycję utrzymywała *Astrid Lindgren. En levnadsteckning* Margarety Strömstedt. Ten popularny życiorys Lindgren wkroczył na rynek w rodzimej Szwecji w 1977 roku, a w 1999 roku wyszła jego poprawiona, rozszerzona wersja. To ona posłużyła jako tekst źródłowy Annie Węgleńskiej, której polski przekład ukazał się w Naszej Księgarni w 2000 roku pod tytułem *Astrid Lindgren. Opowieść o życiu i twórczości*, a także – z nieco zmienioną okładką – w wydawnictwie Marginesy w 2015 roku.

¹ Choć nazywanie znanych postaci samym imieniem nie jest zgodne z konwencją, to w przypadku Lindgren jest nader częste w różnego rodzaju opracowaniach na jej temat i daje wyraz serdecznemu, familiarnemu stosunkowi, jakim czytelnicy darzyli i darzą tę wyjątkową pisarkę.

² Szwedzkie cytaty przełożyła na język duński Kina Bodenhoff.

Nowa biografia Lindgren autorstwa Andersena wyszła w bardzo dogodnym momencie, ponieważ przełożona w tym samym 2014 roku przez Urbana Anderssona na szwedzki jako *Denna dagen, ett liv. En biografi över Astrid Lindgren* była gotowa na obchody siedemdziesiątych urodzin Pippi Pończoszanki w 2015 roku, kiedy to światło reflektorów znów skierowano na autorkę. Niemniej Andersen musiał rzecz jasna sprostać wyzwaniu stworzenia dzieła nowego, którego oczywistym punktem odniesienia była biografia Strömstedt. I tu, co należy podkreślić, odniósł sukces.

Strömstedt, szwedzka dziennikarka i pisarka, stanęła wobec trudnego zadania, ponieważ pisała i wydawała biografię za życia Lindgren i co więcej, zbierając materiały, zaprzyjaźniła się z nią oraz jej rodziną. Implikacją tych faktów był sposób, w jaki potraktowała pewne wydarzenia z życia autorki, a o czym szczerze pisze w *Przedmowie do Astrid Lindgren. Opowieść o życiu i twórczości*: „Przybliżenie czyjegoś losu wymaga szczególnej delikatności, zachowania daleko idącej ostrożności. Pragnienie przedstawienia ‘prawdziwego’ obrazu sąsiaduje z obawą, by nie naruszyć tego, co zbyt prywatne” (Strömstedt 2000: 12). Andersen, pracując nad książką wiele lat po śmierci Lindgren, nie miał takich obiekcji. Z dystansem obcokrajowca bardzo rzetelnie opracował setki listów, notatek, stenogramów, dzienników i innych dokumentów w dużej części zgromadzonych w Archiwum Astrid Lindgren w Bibliotece Królewskiej w Sztokholmie, od 2005 roku wpisanej na sygnowaną przez UNESCO listę „Pamięć świata”. Cennym merytorycznym wkładem były też rozmowy z córką pisarki Karin Nyman, której wsparcie i wyraźne poparcie dla projektu Andersen mocno akcentuje w *Słowie od autora*.

W swojej książce Andersen dowodzi, że doskonale zna poprzednią biografię i stara się uchwycić życie oraz twórczość Lindgren z innej, nowej perspektywy. Zmienia klucz kompozycji, a ważne epizody, których nie sposób pominąć, ukazuje w nowym świetle, dopowiadając lub wręcz polemizując z ich wcześniejszym sposobem prezentacji. Choć po otwierających opowieść wspomnianych rozdziałach *Słowo od autora* oraz *Listy od wielbicieli* zaczyna podążać zgodnie z chronologią, to już w obrazowaniu dzieciństwa pisarki uderzają różnice w porównaniu z książką Strömstedt. Podczas gdy szwedzka biografka podkreślała lokalny, smålandzki rodowód Lindgren i z niego wywodziła inspiracje do licznych i rozlegle cytowanych przyszłych utworów pisarki, Andersen osiłą swą opowieści uczynił bunt bohaterki oraz jej melancholię. Nie wiąże też wielu wydarzeń tak ściśle z ich przyszłymi, literackimi inkarnacjami, czym omija lekki chaos informacyjny, który wkradł się w biografię Strömstedt, kiedy pisała o tytułach mających powstać wiele lat później. Po kilkuletnim sielankowym dzieciństwie „jego” Astrid buduje swoją tożsamość na suwerenności, nowoczesności, zanegowaniu tego, co dla środowiska i bliskich oczywiste.

Niemal połowa książki Strömstedt poświęcona jest właśnie dzieciństwu i młodości, które Astrid Lindgren spędziła w Vimmerby. Napotykamy tu na wstępie rozległe drzewo genealogiczne, a następnie szczegółowe opisy losów nie tylko rodziców przyszłej pisarki, ale też jej dziadków z obu stron. W *Żyje się tylko dziś...* zostało to pominięte, a gdy autor sięga po te same fakty, na przykład dotyczące edukacji

małej Astrid, i opisuje jej wybitne wypracowania szkolne, daje tu zarówno inne, jak i liczniejsze przykłady. Z kolei kiedy wspomina słynne spotkanie nastoletniej Astrid z Ellen Key, to epizod ten wyraźnie pozycjonuje w odniesieniu do pierwszej biografii. Andersen porównuje oryginalne sprawozdanie młodej Lindgren z tego wydarzenia w *Vimmerby Tidning* i to, którym podzieliła się w wywiadach do pierwszej biografii, ocenia jego dwie różne wersje: „Jednak z perspektywy czasu, jaki upłynął, spojrzę na spotkanie z Ellen Key zupełnie innymi oczami, o wiele bardziej krytycznie” (Andresen 2021: 59) i konstatuje: „Prawda o wizycie w Strand leży najprawdopodobniej gdzieś pomiędzy euforią felietonu z 1925 roku a retrospektywną racjonalizacją na potrzeby biografii z roku 1977” (Andresen 2021: 60).

Na tego typu oryginalne i zarazem interesujące obserwacje natrafimy w tej biografii często – choćby w postaci polemiki ze Strömstedt w kwestii interpretacji Pippi Pończoszanki. Podczas gdy Szwedka widziała w niej głównie literacką odpowiedź na poglądy Alexandra Sutherlanda Neilla i Bertranda Russella, Andersen akcentuje rozległe intertekstualne tło charakterystyki rudowłosej bohaterki oraz to, iż stanowi ona „przeciwagę nazistowskich typów spod ciemnej gwiazdy” (Andersen 2021: 236). Zupełnie inaczej została też ukazana przez niego rola, którą w sukcesie Pippi odegrała Elsa Olenius, opiniotwórcza bibliotekarka i redaktorka tamtych lat. Andersen sugeruje wręcz, że wraz z dwiema popularnymi recenzentkami, czyli Ewą von Zweigbergk i Gretą Bolin, stworzyły swoisty networking, którego celem było wypromowanie nowoczesnej literatury dziecięcej w Szwecji ze sztandarową postacią Pippi na czele.

Powróćmy jeszcze na chwilę do etapu młodości Astrid Lindgren, bowiem wiele stron w *Żyje się tylko dziś...* naświetla przemilczany dotąd wątek ojcostwa jej syna Lassego. Andersen z docieklivością dziennikarza śledczego dokładnie przybliży okoliczności tego decydującego o losach pisarki wydarzenia. Należy przyznać, że nowa odsłona historii dotyczącej nieplanowanej ciąży osiemnastolatki rzuca inne światło na ten okres jej życia, jej decyzje i ich konsekwencje. Andersen otwarcie pisze, że Lindgren suflerowała poprzednią biografię i nie chciała, aby wyszły w niej na jaw szczegóły na temat ojca Lassego, a „gmach prawdy budowała po swojemu” (Andersen 2021: 68). W podobny, czyli burzący mur milczenia sposób duński biograf ukazuje perturbacje w relacji Astrid Lindgren z mężem Sture czy jej przyjaźń z Louise Hartung. Co istotne, fakty te nie są zaprezentowane w atmosferze skandalu lub sensacji, lecz swym rzeczowym, obiektywnym tonem zbliżają nas do Astrid Lindgren jako człowieka.

Poświęćmy chwilę uwagi polskiemu wydaniu tej książki, które ukazało się nakładem Wydawnictwa Akademickiego SEDNO. Zaczę od tego, że jej dużym atutem jest najistotniejszy merytorycznie element – przekład. Tłumaczenie Włodzimierza Karola Pessela imponuje zarówno bogactwem zasobów leksykalnych, jak i składnią. Przełożony tekst jest zrozumiały, spójny, a jego lektura to przyjemność. Oczywiście owa płynność może czytelnika uspić, a przesadna naturalizacja niebezpiecznie oddalić od oryginału, jednak analiza porównawcza pozwala szybko wysnuć wnioski,

że Pessel nie odstąpił od zasady semantycznej wierności³. Co więcej, wykazuje się godną podziwu, a także wskazaną dla innych tłumaczy znajomością kontekstu – elementu szczególnie istotnego w przekładzie literatury faktu. Łatwo tu o błędy, gdy autor oryginału cytuje i odnosi się do tuzinów tytułów oraz opracowań. Pessel nie popełnia tu błędów w nazwach czy tytułach i wykazuje się świetną orientacją dotyczącą rynku wydań, nie tylko polskich. Potrafi też spojrzeć na nie krytycznie i w miejscach, w których polscy tłumacze wykonali przekłady zagmatwane i niejasne, proponuje własne. Dobrze też oddaje bardzo istotny element książki, czyli jej tytuł, który na pewno stanowił tu translacyjne wyzwanie. Wykorzystana w nim i powracająca w przestrzeni książki sentencja „Denna dagen, ett liv”⁴ nie ma prostego odpowiednika w języku polskim, a jej tłumaczenie „Żyje się tylko dziś” – choć gubi walory formalne – sprawnie przybliży nas do jej sensu. Uzasadniony w kontekście transferu na polski rynek wydaje się też dodatek translacyjny, gdy w drugim członie tytułu dopisano słowo „nowa” w opisie biografii Lindgren.

Uwagę w polskim wydaniu przyciągają rozległe dolne przypisy, które – jak dowiadujemy się z pierwszego z nich – pochodzą wyłącznie od tłumacza. Jak wiadomo, świat podzielony jest na zagorzałych przeciwników i umiarkowanych zwolenników tej postaci paratekstów, i konsensusu raczej nie możemy się tu spodziewać. Choć należę do grupy drugiej, to uważam, że liczne i szczegółowe dodatki Pessela nieco zmieniają odbiór biografii. Andersen nie zastosował żadnych przypisów i uznał, że nie jest wskazane wyjaśnianie wszystkiego, choć z pewnością dla współczesnych Duńczyków wiele faktów, pojęć czy postaci przedstawionych w książce nie będzie oczywistych. Tym samym jego opowieść o Astrid stała się bardziej familiarna, a autor uniknął dyskursu o zabarwieniu edukacyjnym.

³ Wyłącznie gwoli spełnienia recenzyjnego obowiązku zwrócę uwagę na jeden z nielicznych fragmentów, który utracił w przekładzie koherencję. Jest to otwarcie rozdziału *Poezja białych nocy*, gdzie Lindgren zaprezentowana jest jako zapracowana perfekcjonistka: „Pisarka zostawała w łóżku i mogła w tym czasie stenografować kolejną książkę, dopóki w mieszkaniu nie zjawiła się gosposia, nie rozdzwonił się telefon, dzienna porcja przesyłek pocztowych nie wpadła przez otwór w drzwiach i dopóki nie rozpętało się piekło, kiedy przed godziną 13 w drzwiach wejściowych siedziby wydawnictwa w kamienicy przy Tegnéra 28 pojawił się redaktor, po czym małymi susami pokonał schody” (Andersen 2021: 313). Owym redaktorem, a raczej redaktorką, jest sama Lindgren i przedstawienie jej w rodzaju męskim uniemożliwia zrozumienie tej sceny. W tłumaczeniu natrafimy też na drobne redukcje, np. dat narodzin i śmierci rodziców Astrid Lindgren (Andersen 2021: 32), obecne w oryginale (Andersen 2014: 29), czy nietypową, bo nieoczekiwanie językowo forenizującą kalkę oddającą złożenie „Rasmusseriet” (Andersen 2014: 278) jako obco brzmiące „Rasmus-seria” (Andersen 2021: 303).

⁴ Jest to jej szwedzka, oryginalna wersja, której zarówno tak zwany przekład słownikowy „Ten dzień, życie”, jak i filologiczny, np. „Ten dzień, to życie”, są równie niefortunne. W polskim wydaniu zmieniła się też fotografia na okładce, gdzie wizerunek zadumanej Lindgren w wieku średnim zastąpiła młoda Astrid w roli mamy z trzymanym za rękę synkiem Lasseem. Jest to zdjęcie, które znajdziemy również w samej książce i jego wybór na pewno przyciąga uwagę czytelnika. Dodam, że zdjęcie zadziornie spoglądającej na nas pisarki płynie – choć w inny niż na oryginalnej okładce sposób – koresponduje z tytułem.

Przypisy w polskim wydaniu z jednej strony dostarczają istotnych informacji *stricte* translacyjnych oraz przybliżają szeroko rozumiany kontekst skandynawski, który tłumacz uznał za ważny dla zrozumienia biografii, a zarazem za nieznyany polskiemu czytelnikowi. Z drugiej wyjaśniają różne niekoniecznie skandynawskie pojęcia, na przykład niemiecki Lebensraum (Andersen 2021: 206), dając do zrozumienia, że poziom kompetencji czytelniczych Polaków jest niższy od tego, który założył autor oryginału w odniesieniu do czytelników duńskich. W wielu przypadkach przypisy są zbyt szczegółowe i tym samym za długie, co powoduje ich niefortunną kumulację⁵. Takie sytuacje wpływają na – jak to się określa w translatoryce – fakturę dzieła, co stanowi stosowny moment, aby w kilku słowach skomentować materialną stronę polskiego wydania.

Tu ze smutkiem muszę stwierdzić, że duński pierwowzór przewyższa ją poziomem. Wychodzi on naprzeciw wysokim standardom estetyki książkowej: ma większy format, oryginalny font, obwolutę, a papier o lekkim odcieniu żółci dobrze współgra z sepią licznych fotografii, sugerując, że mamy do czynienia z dziełem wysokiej rangi. Polska biografia utrzymana jest w tonacji bieli i czerni i już na pierwszy rzut oka widzimy, że jest mniejsza – brakuje w niej zdjęć i innych materiałów wizualnych, które wzbogacają lekturę duńskiego wydania. Tymi opatrzonymi dokładnymi opisami materiałami, w tym ilustracjami spadowymi na całe strony i rozkładówki, polskiemu czytelnikowi nie dane jest się cieszyć. Domyślam się, że zostało to podyktowane względami natury ekonomicznej i dlatego chcę podkreślić, że merytoryczna wartość tekstu rekompensuje te braki.

Choć mogłoby się zdawać, że biografia *Żyje się tylko dziś...* zdejmuje nieco patyny ze szlachetnego wizerunku Astrid Lindgren, to prawda jest nieco inna. Książka ta w bardzo ciekawy i zarazem subtelny sposób maluje portret kobiety prawdziwej; kobiety o niełatwym życiu, naznaczonym stratami, samotnością i bólem; kobiety świadomej zarówno przemijania, jak i zła wdrukowanego w ludzkie DNA. Jest to portret nietendycyjny i niejednoznaczny, który oddaje paradoksalną kompleksowość ludzkiej natury. Ta sama Astrid Lindgren była bowiem utalentowaną pisarką o międzynarodowej sławie, tryskającą humorem i słynącą z szybkiej i ciętej riposty, silną kobietą, która odważnie stawiała czoła przeciwnościom losu, a z czasem postacią opiniotwórczą, z którą musieli się liczyć najwyżsi rangą politycy.

Z całym przekonaniem polecam *Żyje się tylko dziś...* wielu grupom czytelniczym. Znajdą w niej mnóstwo ciekawych informacji ci, którzy po prostu pokochali kiedyś Pippi, dzieci z Bullerbyn czy braci Lwie Serce, a o ich autorce niewiele wiedzą. Będzie wzruszającą lekturą dla zwolenników literatury biograficznej podszytej mądrą egzystencjalną refleksją. Ale nie zawiedzie też skandynawistów, którzy znają

⁵ Przykładem jest tu strona 27, której ponad połowę zajęły właśnie trzy długie przypisy. Przypomina to dyskurs naukowy, od którego oryginał się dystansował, a zarazem naznacza lekturę dydaktycznym tonem. Na szczęście jest to jedyny przypadek, kiedy paratekst zdominował tekst bieżącej książki.

zarówno życiorys, jak i twórczość Astrid Lindgren. Odnajdą w niej bowiem wiele uzupełnień i nowych, intrygujących perspektyw.

Hanna Dymel-Trzebiatowska
Uniwersytet Gdański

Bibliografia

- Andersen, J. (2014a). *Denne dag, et liv. En Astrid Lindgren-biografi*. Tłum. szwedzkich cytatów K. Bodenhoff. Kopenhaga: Gyldendal.
- Andersen, J. (2014b). *Denna dagen, ett liv. En biografi över Astrid Lindgren*. Tłum. U. Andersson. Sztokholm: Norstedt.
- Andersen, J. (2021). *Żyje się tylko dziś. Nowa biografia Astrid Lindgren*. Tłum. W.K. Pessel. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie SEDNO.
- Strömstedt, M. (1977/1999). *Astrid Lindgren. En levnadsteckning*. Sztokholm: Rabén & Sjögren.
- Strömstedt, M. (2000). *Astrid Lindgren. Opowieść o życiu i twórczości*. Tłum. A. Węgleńska. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Strömstedt, M. (2015). *Astrid Lindgren. Opowieść o życiu i twórczości*. Tłum. A. Węgleńska. Warszawa: Marginesy.

Helena Březinová, *Slavíci, mořské víly a bolavé zuby,*
Pohádky H.Ch. Andersena: mezi romantismem a modernitou,
Brno: Host, 2018, 382 pp.

Helena Březinová's book is remarkable in many respects. It is the first study on Hans Christian Andersen's fairy-tales written in Czech, and it is also a text that you do not want to stop reading once you have begun. Before discussing Březinová's work, I want to emphasize that my approach is that of a comparative literary scholar with expertise in Finnish literature in a transnational context; I am familiar with Nordic literature, but I am not a specialist on Danish literature, let alone on Andersen. At the same time, I count myself among readers who have been fascinated by the Danish writer since early childhood. These are readers (or child listeners) who are enchanted by Andersen's unique mixture of poetry, bleakness, melancholy and cruelty that is appreciated by adults, but also captivates children, who sense and appreciate the truthfulness of the author's ambivalent take on the world. And it is precisely this ambivalence that Březinová writes so convincingly about as well as about many other aspects of Andersen's writing.

Březinová's study is, indeed, written in Czech, which also makes it an important statement since it defies the present pressure to publish only in English. It is, of course, a pity that readers without knowledge of Czech cannot appreciate the work. On the other hand, this decision contributes to the development of scholarly writing in a lesser-spoken language and, in this case, it provides Březinová with a great opportunity to engage with translations and the reception of Andersen's fairy-tales. She dedicates a chapter to Andersen's translations into Czech and, at the end of the book, she contributes to it with her own translations of two of Andersen's fairy tales.

The first chapter, *Andersen's fairy-tales in Czech translations or the literary fairy tale which became a popular folk tale* is dedicated precisely to translations. As the author aptly states, various allusions, puns, and double entendres in Andersen's fairy tales, masked by childish ingeniousness, have, in fact, caustic, critical, ironic, or even nihilistic meanings. Hence, we need accurate translations to convey this meaning (p. 24). Březinová provides the reader with a brilliant analysis of translations and adaptations of Andersen's fairy-tales into Czech, denouncing various ideological manipulations as well as the Disneyfication of the Danish writer in contrast to some excellent and accurate translations by the distinguished Czech translator František Fröhlich (1934–2014). Březinová is not afraid to use the phrase "faithful translation," showing, with the help of specific examples, that the strategy to provide faithful, but accurate, translation does not necessarily

happen at the expense of creativity or artistic quality. In other words, the translator's creative ability does not have to be set against service to the author; on the contrary, for example, irony is something that requires a creative interpretation of the text as well as striving for fidelity. An important remark concerns indirect translations, which have been recently researched, but, at times, also exaggeratedly vindicated and evaluated. An indirect translation is always better than none, but the price is often the loss of the authorial voice, including irony, other rhetorical strategies, and stylistic nuances.

And it is precisely Andersen's language, style, and rhetorical strategies that are highlighted in other chapters; at times, a thorough linguistic, stylistic, and narratological analysis (commendable is especially the analysis of Andersen's narrator) is combined with analyses of the thematization of language in many fairy tales. Březinová shows how metanarrative comments and other narrative strategies add to the ambivalence and subversive potential of the narrative voice; her astute analyses also confirm the interpretation according to which some of Andersen's most famous fairy-tales deal with the theme of failing communication and alienation. Generic analysis is not lacking either; in the second chapter, we find an introduction to the genre of fairy tale in general as well as in the specific context in question, which serves the "major goal" of the book, i.e., "to introduce Andersen's fairy-tales as sophisticated literature for adults" (p. 283). The genre of short story is also discussed. Considerations concerning this subject culminate in the last chapter of the book where they are intertwined with major conclusions about Andersen's *oeuvre*. Most relevant are Březinová's observations on the relation between Andersen's texts and folklore. Throughout the book, close reading in the broad sense of the word is skillfully combined with insightful interpretations; however, this does not happen at the expense of the historical and literary context. On the contrary, the reader is offered a rich background of Danish history and of Andersen's life without falling into the trap of biographical writing. Březinová makes this very clear, pointing out that in the fairy-tales, she is not looking "for the key to the private life of the famous Danish author" (p. 65). Andersen's life and his personality function as context and intertext, especially in case of the careful readings of his letters and diaries.

A similarly elegant approach is manifested in the treatment of Freudian psychoanalysis, which Březinová does not use to "explain" Andersen's texts, let alone his sexuality. Freud provides concepts and notions that enrich the interpretations, without indulging in the endless speculations about the Dane's sexual identity, known from some Andersen studies dating from recent decades. Nor does Březinová avoid the subject; one can only agree with the statement, that "for example, the question of Andersen's homosexuality, heterosexuality or androgyny will not be, most probably, ever solved" (p. 64). All this has important ethical implications. Březinová treats "her" author critically, but with respect. Her approach is dialogical in many different ways. In the subchapter "Transformation of Andersen

research: from positivism to iconology,” she provides a highly informed overview of the subject, and dialogue with Danish and other studies on Andersen is found throughout the book.

The aforementioned generic analysis is skillfully developed especially in the chapter in which Březinová analyzes and describes Andersen’s fairy tales as “modern parables”. In the subsequent chapter, she compares Andersen’s *Shadow* to Franz Kafka’s *Hunger Artist*. At times, one feels like arguing with the author, for example, about the parallels between Andersen’s and Kafka’s ways of using or creating absurdity or about irony on various narrative levels. All this is only positive, since Březinová involves the reader in the process of interpretation so skillfully that the reader feels the need to enter the debate. This engaging style of writing is worth mentioning. The author addresses the reader, plays with various registers, and uses colloquial expressions together with scholarly concepts. I have to admit that at the beginning, I found it a bit intriguing, until I understood that Březinová was inspired by Andersen’s style and writes about it in a way similar to Andersen’s rhetorical strategies; however, she does this without copying or mimicking them. It is a risky way to write a scholarly book, but here it works and pays off! It adds another layer of dialogism, which makes *Nightingales* a very good example of scholarly essay writing, combining immersive and compelling style with solid scholarly erudition. There are not many books like this, and there are not many scholars able to produce them.

Several comments on what is lacking in the book follow. The terms “modern,” “modernist,” “modernity,” and “modernism” used throughout the book, could have been explained more in depth, given the multiple meanings they have in various contexts and languages. On the other hand, I appreciate that Březinová does not employ the cliché of Modern Breakthrough, known all too well from histories of Scandinavian literature. Also lacking is a more thorough gender perspective as well as a deeper take on Andersen’s relationship to faith and spirituality in general. The latter is, indeed, mentioned various times, for example, with regard to the “evangelical” reading of *The Nightingale* in the parable chapter (esp. p. 137) as well as in the sensitive problematization of the metaphysical background of Andersen’s parables (esp. p. 168) and, most of all, in conjunction with Kierkegaard’s criticism of “the lack of a worldview” in Andersen’s writing. Albeit, given the key role this subject played in Andersen’s – both real and fictional – world, it would have been most instructive to elaborate on the issue more extensively. And it would be also interesting to read more about Andersen’s relationship to (“real”) children. However, the list of items that are lacking, which is, of course, purely subjective, could go on forever, and, as always, it is rather unfair. This study comprises a wide enough variety of themes and approaches, from the narratological focus to broad contextualization. Moreover, although some of these might be lacking in this book, Březinová has addressed them in her scholarly articles, which are also available to readers who do not read Czech.

The above remarks should not, by any means, diminish the book's merits. The virtuoso way in which Březinová convinces her reader about the "fragmentary truth of Andersen's fairy-tales" (p. 243) as well as about the ambivalently modern qualities of his texts makes it easy to understand why her work was awarded the Golden Ribbon, the Czech prize for the best theoretical-critical book of the year, and the award for the highest quality academic monograph at Charles University, Prague. One can only hope to read more books like *Nightingales* both in lesser and more spoken languages.

Viola Parente-Čapková
University of Turku

Karolina Drozdowska, Magdalena Podlaska, *Przekład współczesnej prozy nordyckiej to nie problem, to wyzwanie!*,

Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2019, 114 ss.

Ileokroć na polskim rynku pojawia się publikacja na temat przekładu literatury skandynawskiej, polskich skandynawistów, w tym niżej podpisaną, ogarnia radosna ekscytacja. Opracowania takie nie są bowiem zbyt liczne i zazwyczaj ograniczają się do artykułów w czasopismach naukowych, popularnonaukowych czy na stronach internetowych. Karolina Drozdowska i Magdalena Podlaska, autorki monografii o przydługim, za to optymistycznie (i lekko ironicznie) brzmiącym tytule *Przekład współczesnej prozy nordyckiej to nie problem, to wyzwanie!*, zdecydowanie wychodzą naprzeciw zapotrzebowaniu na polskojęzyczne opracowania na temat przekładów literatury nordyckiej. Ich publikacja zawiera teksty na temat literatury norweskiej (autorstwa Drozdowskiej) i fińskiej (autorstwa Podlaskiej), którymi obie autorki zajmują się naukowo i z których tłumaczą. Pozostaje mieć nadzieję, którą wyrażają również Drozdowska i Podlaska (s. 9), że któryś z kolejnych tomów gdańskich Studiów Północnoeuropejskich zostanie poświęcony przekładowi literatury duńskiej i szwedzkiej, bo i w tej materii byłoby w Polsce sporo do powiedzenia.

Strukturę książki cechuje klarowność i przejrzystość. Już we wstępie autorki zaznaczają, że publikacja podzielona jest na dwie zasadnicze części: norweską, za którą odpowiada Drozdowska, i fińską, pozostającą w gestii Podlaskiej. W obrębie każdej części znaleźć można z kolei po trzy rozdziały poświęcone tłumaczeniu różnorodnych tekstów literatury pięknej, z których większość się ukazała, część nawet w przekładzie autorek, a kilka czeka na swoje polskie wersje bądź jest na tyle nieprzekładalna, że ich przyswojenie polszczyźnie miałyby się z celem. Zasada takiego podziału się sprawdza, jako że pozwala na wybiórczą, nieliniarną lekturę. Interesująca jest również możliwość wyodrębnienia dwóch głosów autorskich: niezwykle doświadczonej, choć młodej wszak tłumaczki z norweskiego, czyli Karoliny Drozdowskiej¹, i początkującej, utalentowanej tłumaczki z fińskiego, czyli Magdaleny Podlaskiej, autorki tłumaczenia dwóch tomów z serii dla dzieci o Rysiu Raperze autorstwa Sinikki i Tiiny Nopoli (wydania polskie 2015). W części o literaturze norweskiej słychać wyraźnie nie tylko doświadczenie warsztatowe tłumaczki, ale i jej obycie na norweskim i polskim rynku wydawniczym. Z kolei w części fińskiej, choć również w wystarczającym stopniu odnoszącej się do

¹ Tłumaczenia wykonane przez Drozdowską trudno jest zliczyć, jako że oprócz przekładów literatury ambitnej ma ona również na swoim koncie tłumaczenia tzw. sag – serii popularnych, wielotomowych publikacji zwanych w Norwegii *serieromaner*. W chwili powstawania recenzji na profilu tłumaczki na stronie Stowarzyszenia Tłumaczy Literatury można naliczyć 42 przekłady, ale jest to jedynie wybór (Stowarzyszenie Tłumaczy Literatury...).

warsztatu tłumacza, więcej miejsca poświęcono zagadnieniom teoretycznym przekładu, częstokroć powołując się na fińskich badaczy. Ów dwugłos sprawia, że publikacja zyskuje na zróżnicowaniu, ale nie kosztem spójności wywodu, ponieważ autorki zadbały, by ich indywidualne refleksje korespondowały zarówno ze sobą, jak i z nadrzędnym, nakreślonym już w tytule celem książki, którym jest unaocznienie polskiemu czytelnikowi, że problematykacja zagadnień przekładowych w obrębie wybranych książek norweskich i fińskich nie oznacza bynajmniej kapitulacji, lecz stanowi – *nomen omen* – wyzwanie².

Największymi zaletami publikacji są jej różnorodność, przystępność i zorientowanie na problematykę warsztatową przekładu, przy czym przymioty te dotyczą zarówno części norweskiej, jak i fińskiej.

Autorki w arcyciekawy sposób snują rozważania na temat przekładów tak różnorodnych pozycji, jak: ceniona powieść historyczna, kryminał, seria książek dla dzieci czy pozycja popularnonaukowa o kobiecej płciowości. Zwraca też uwagę fakt, że każdy z omawianych przez autorki gatunków traktowany jest przez nie egalitarnie, na przykład zagadnienia przekładu powieści historycznej traktuje się z identyczną atencją i namysłem co te dotyczące tłumaczenia kryminału. Taka postawa świadczy nie tylko o szacunku do przełożonych pozycji książkowych, ale też do ich czytelników, którzy bez względu na preferowany gatunek powinni otrzymać produkt o wysokiej wartości estetycznej. Dodatkowym czynnikiem uatrakcyjniającym lekturę jest fakt, że wszystkie omawiane przekłady dotyczą literatury współczesnej w wąskim rozumieniu tego słowa, bo wydanej na przestrzeni bodaj ostatnich dziesięciu lat (wyjątek stanowią publikacje sióstr Nopola). Czytelnik i krytyk dostają więc do ręki książkę na wskroś współczesną, aktualną i silnie osadzoną w realiach zarówno pragmatyki przekładu, jak i jego kultury wyjściowej i docelowej, które wszak podlegają ciągłym przeobrażeniom.

Szczególną uwagę w tym kontekście budzi rozdział Drozdowskiej o przekładzie wydanej w 2017 roku popularnonaukowej publikacji Niny Brochmann i Ellen Støkken Dahl *Radości z kobiecości* (tytuł oryginalny: *Gleden med skjeden*, 2017). Jest to, jak pisze Drozdowska, z założenia „przystępne i napisane z humorem kompendium wiedzy o kobiecym ciele, seksualności i zdrowiu intymnym” (s. 49), co należało oddać w trakcie przekładu na język polski. Zważywszy na delikatność materii i tabu, jakim wciąż obłożona jest tematyka płciowości i intymności w kulturze docelowej, przekład tego typu pozycji jest nie tylko wyzwaniem językowym, ale też kulturowym. Jednak autorki publikacji jak mało kto wykazują świadomość transkulturowego i mediacyjnego charakteru każdego przekładu, o czym szerzej za chwilę. Najtrudniejszym wyzwaniem dla tłumacza *Radości z kobiecości* (w tym przypadku tłumaczek, bo książkę przyswoił polszczyźnie duet Karolina Drozdowska

² Autorki we wstępie „tłumaczą się” z tytułu monografii, który nawiązuje do sloganu charakterystycznego dla krajów nordyckich, a powtarzanego przez jednego z bohaterów powieści Helgi Flatland *Współczesna rodzina*, przetłumaczonej przez Drozdowską w 2019 r.

i Małgorzata Rost) stanowiło wyjątkowe bogactwo i kreatywność języka norweskiego w obrębie nazewnictwa kobiecych narządów płciowych, którego nie sposób było ekwiwalentnie oddać po polsku, jako że polszczyzna, nie rozwinąwszy dotąd w miarę neutralnej i kolokwialnej terminologii w tej dziedzinie, ucieka się do nadmiernej medykalizacji bądź wulgaryzacji. Autorka tekstu, a zarazem współautorka przekładu przyznaje, że praca nad *Radościami z kobiecości* postawiła tłumaczkę przed nie lada wyzwaniem i że nie zawsze kolokwialny rejestr językowy oryginału był możliwy do utrzymania w języku docelowym (np. s. 59). Warto też zwrócić uwagę na wspomniane wyżej kwestie kulturowe, które w przekładzie mogą stanowić spore wyzwanie i – chcąc nie chcąc – stać się deklaracją polityczną (o czym zresztą mowa na s. 57). Autorki polskiego przekładu pozycji Brochmann i Støkken Dahl zetknęły się z tym wyzwaniem między innymi przy tłumaczeniu neutralnych płciowo norweskich słów *partner* i *kjæreste*. Dochowując wierności literze i przesłaniu oryginału, Drozdowska i Rost zdecydowały się na nieporęczne, ale jedynie możliwe oddanie ich jako ‘partner’ lub ‘partnerka’ oraz ‘ukochany’ lub ‘ukochana’. „Jedynie możliwe”, bowiem decyzja ta została im niejako narzucona przez ilustracje będące konstytutywnym i nieodłącznym elementem książki, a przedstawiające w sytuacjach intymnych partnerów jednej bądź obu płci. Autorki oryginału wykazują zresztą dużą świadomość drażliwości i delikatności niektórych tematów związanych ze zdrowiem seksualnym i obyczajowością, czego dowodem jest opisane przez Drozdowską opracowanie przez nie wersji książki przeznaczonej na rynek międzynarodowy, w której treści związane z aborcją (w Norwegii dostępną na żądanie do 12 tygodnia ciąży) zastąpiono innymi, co zważywszy na praktyczny i poradniczy wymiar książki, jest wartym odnotowania posunięciem. Na temat wyjątkowo interesującego zagadnienia relacji między tekstem a towarzyszącymi mu ilustracjami pisze też Podlaska w rozdziale szóstym poświęconym tłumaczeniu dwóch tomów z serii dla dzieci o Rysiu Raperze. Autorka rozdziału, a zarazem tłumaczka wspomnianych tomów opisuje zmagania z redakcją wydawnictwa, która ignorując ilustracje w książce, pragnęła dokonać ingerencji w tekst tłumaczenia i ubrać ciocię głównego bohatera w szlafrok, podczas gdy ta, wyskoczywszy z kąpieli, i w tekście, i na ilustracji pokryta była pianą. Owa potyczka z redakcją, z której tłumacze na szczęście udało się wyjść obronną ręką, pokazuje jednak skalę problemu, z jakim muszą się borykać tłumacze w zetknięciu z innymi podmiotami decydującymi o kształcie tekstu docelowego.

Temu warsztatowemu, praktycznemu zagadnieniu poświęcono w monografii osobny rozdział (rozdz. drugi), w którym autorki polemizują z rozpowszechnionym stereotypem tłumacza literatury jako samotnika skazanego wyłącznie na własne oceny w procesie podejmowania decyzji. Czerpiąc również z własnego doświadczenia, Drozdowska pisze o „dodatkowych zawodnikach w translatorskich rozgrywkach” (s. 34), wśród których znaleźć można zarówno autorów tłumaczonych dzieł, jak i innych tłumaczy pracujących w tandemie nad jedną książką lub przekładających w sztafecie, co często zdarza się w przypadku serii. Autorki

poruszają też zagadnienia warsztatowe dotychczas mało dyskutowane w literaturze branżowej, a mianowicie praktyczne wsparcie merytoryczne (i nie tylko!), które tłumacze literatury zrzeszeni w Stowarzyszeniu Tłumaczy Literatury otrzymują od kolegów po fachu. I choć oczywiście za ostateczną wersję książki w języku docelowym odpowiada sam tłumacz, to proces przekładu nie musi być pracą samotniczą. Bodaj najbardziej interesującym aspektem poruszonym w rozdziale drugim jest opisane przez Drozdowską zaangażowanie samych autorów tłumaczonych dzieł w przekład. Norwedzy i pozostałe skandynawskie nacje są wyjątkowo otwarci na kontakt z czytelnikami, a tym bardziej z tłumaczami, którzy wszak przyczyniają się do popularyzacji ich literatury za granicą. Jak pisze Drozdowska, niektórzy z autorów, na przykład Johan Harstad czy Lars Mytting, nie ograniczają się do odpowiedzi na pytania tłumaczy, lecz wręcz tworzą kompendia z zestawem problematycznych terminów i zagadnień kulturowych, które tłumacz otrzymuje wraz z egzemplarzem książki. Świadczy to o ogromnym zaangażowaniu autorów w tłumaczenie ich tekstów i o dużej świadomości międzykulturowego charakteru tego procesu, ale jednocześnie może budzić pewne obawy co do stopnia ingerencji autora w materię tekstu docelowego, rozumianego za Barbarą Godard jako „production, not reproduction” (s. 66). Należy jednak docenić, że wspomnianym norweskim autorom zależy, by ich dzieła tłumaczono z języka oryginału, co niestety nie jest wcale oczywistym wyborem. Ostatnie lata pokazują bowiem, że niektórzy autorzy skandynawscy nie oponują, by ich dzieła tłumaczono przez język trzeci, najczęściej angielski, niektórzy zaś nawet autoryzują angielski przekład jako jedyny dostępny dla tłumaczy na inne języki (*casus* Duńczyka Christiana Jungersena, którego powieść *Du forsvinder* z 2012 r. tłumaczona jest tylko z języka angielskiego). Także w przypadku niektórych pozycji autorstwa Karin Fossum czy Yrsy Sigurdardóttir wybór edycji angielskiej jako tekstu wyjściowego dla tłumaczenia może być decyzją wydawnictw chcących zaoszczędzić na stawce tłumacza. Praktyki takie należy uznać za regres na rynku książki, choć wydawałoby się, że ów dziewiętnastowieczny standard mamy już za sobą. Echa uczestnictwa w procesie przekładu osób trzecich pobrzmiewają też w komentowanym już tu rozdziale szóstym, w którym Podlaska opisuje swoje zmagania z redakcją książki o Rysiu Raperze. Tak jak ton wypowiedzi Drozdowskiej o innych niż tłumacz „aktantach” procesu przekładu był zdecydowanie pozytywny, tak w tekście Podlaskiej między wierszami wyczytać można frustrację tłumaczki zaskoczonej stopniem ingerencji w przekładany przez nią tekst. Ze względu na praktyczny charakter publikacji opis polemik tłumaczki z redakcją wydawnictwa jest również cenny, kreśli bowiem autentyczny obraz kulis warsztatu tłumacza i ujawnia mechanizmy rządzące procesem wydawniczym.

Na koniec warto przyrzeć się też zagadnieniu częściowej nieprzekładalności, poruszanemu zarówno w części norweskiej, jak i fińskiej. U Drozdowskiej nieprzekładalność – lub co najmniej spłaszczenie semantyczne tekstu docelowego – przedstawione jest w rozdziale pierwszym, w którym autorka pisze o „ukrytych sieciach znaczeń”, z jakimi musi zmierzyć się tłumacz. W przypadku utworów omawianych

w rozdziale owe ukryte sieci znaczeń wynikają między innymi z licznych dialektów używanych przez Norwegów, ale też z powszechnej, właściwej rodzimym użytkownikom języków skandynawskich umiejętności zrozumienia pozostałych skandynawskich nacji, przynajmniej do pewnego stopnia. Posługiwanie się konkretnym dialektem to nie tylko kwestia językowa, lecz – jak pisze autorka – „element podkreślający tożsamość” (s. 21), którego nie sposób oddać po polsku za pomocą takich samych strategii jak w tekście oryginału, więc tłumacz musi uciekać się do kompensacji, ewentualnie zrezygnować z tłumaczenia niektórych elementów tekstu wyjściowego, przez co tekst docelowy jest mniej zniuansowany. Podlaska opisuje natomiast w rozdziale piątym wyzwania, które napotka tłumacz z języka fińskiego, pragnąc przełożyć powieść Miiki Nousiainena *Vadelmavenepakolainen* (2011). Jest to bowiem dzieło ukazujące w humorystyczny sposób Fina, który „wierzy, że w głębi duszy jest Szwedem” (s. 83). W powieści Nousiainena wtręty z języka szwedzkiego pojawiają się regularnie, ponieważ jednak szwedzki jest w Finlandii drugim językiem urzędowym, są one zrozumiałe dla przeciętnego Fina. W procesie przekładu powieści na polski tłumacz nie byłby w stanie oddać fińsko-szwedzkich niuansów kulturowych, stanowiących *de facto* nadrzędny koncept powieści. Należy zatem przyznać rację autorce, która w podsumowaniu rozdziału pisze, że „przecież nie wszystko trzeba i nie wszystko można przetłumaczyć” (s. 95).

W powyższym wywodzie skupiłam się przede wszystkim na pragmatycznych aspektach publikacji, nie wolno jednak pominąć faktu, że jej autorki dysponują szeroką wiedzą na temat teorii przekładu i potrafią odnieść ją do praktyki. Dowodem na to jest chociażby cytowany przez Drozdowską esej Antoine’a Bermiana *Przekład jako doświadczenie obcego* (2009), którego refleksje są swoistą myślą przewodnią części norweskiej, czy nawiązania do licznych fińskich translatologów (ale i do tekstów krytycznych Stanisława Barańczaka) pojawiające się w części autorstwa Podlaskiej. Bogata bibliografia świadczy o gruntownym i skrupulatnym podejściu obu autorek, które jednocześnie udowadniają, że erudycja i dogłębna znajomość tematu nie musi iść w parze z terminologiczną dezynwolturą i zadęciem. Napisana żywym, przystępnym i niehermetycznym językiem publikacja jest przeznaczona dla każdego czytelnika zainteresowanego tematem, niekoniecznie translatologa czy skandynawisty.

Reasumując, należy stwierdzić, że publikacja *Przekład współczesnej prozy nordyckiej...* jest bezsprzecznie wartościowa i potrzebna, oferuje bowiem nie tylko metodycznie i gruntownie opracowany wycinek rzeczywistości translatorskiej literatury norweskiej i fińskiej na polskim rynku, ale może być także potraktowana jako narzędzie wsparcia dla innych tłumaczy lub osób chętnych zmierzyć się z tą niełatwą materią.

Trawestując tytuł rozprawy autorek, lektura publikacji Karoliny Drozdowskiej i Magdaleny Podlaskiej to nie wyzwanie, to przyjemność!

Joanna Cymbrykiewicz
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Bibliografia

- Berman, A. (2009). Przekład jako doświadczenie obcego. Tłum. U. Hrehorowicz. W: P. Bukowski i M. Heydel (red.). *Współczesne teorie przekładu*. Kraków: Znak, s. 247–264.
- Brochmann, N. i E. Støkken Dahl. (2017a). *Gleden med skjeden*. Oslo: Aschehoug.
- Brochmann, N. i E. Støkken Dahl. (2017b). *Radości z kobiecości*. Tłum. K. Drozdowska i M. Rost. Katowice: Sonia Draga.
- Nopola, S. i T. Nopola. (2015a). *Rysio Raper i Makaronowa Głowa*. Tłum. M. Podlaska. Warszawa: Wilga.
- Nopola, S. i T. Nopola. (2015b). *Rysio Raper i straszna kielbasa*. Tłum. M. Podlaska. Warszawa: Wilga.
- Nousiainen, M. (2011). *Vadelmavenepakolainen*. Helsinki: Otava.
- Stowarzyszenie Tłumaczy Literatury. <http://stl.org.pl/profil/karolina-drozdowska/> (dostęp: 25.06.2021).

Marit Eikemo, Anders Heger, Kim Hiorthøy, Egil Halmøy,
Erlend Loe, Finn Skårderud, *Smileffjes: Fem samtaler med Erlend*,
Oslo: Cappelen Damm, 2019, 166 pp.

*Hvis det ikke var for at jeg har det så bra i livet mitt, ville jeg ikke hatt
noe imot å bli en fugl. Hvis det er flere liv, vil jeg bli ulike fugler.*

*If I didn't have it so well in my life, I would have nothing against being
a bird. If there are several lives, I would like to be various birds (p. 148).*

In 2019, the publishing house Cappelen Damm from Oslo put out two books in celebration of Erlend Loe's fiftieth birthday, namely a collection of interviews entitled *Smileffjes: Fem samtaler med Erlend* (Emoticons: Five Discussions with Erlend, transl. P.D.G.) and the novel *Helvete* (Hell, transl. P.D.G.) illustrated by his friend Kim Hiorthøy.

Smileffjes: Fem samtaler med Erlend contains five chapters, each by a different interviewer. As expected, this is not a typical collection of interviews, mainly because there is not one central theme that centers on a certain discussion. Rather, we encounter a postmodern playfulness that is so typical when it comes to an author such as Loe. Instead of focusing only on his books or on the concepts behind them, Loe takes the discussion further by talking about various themes such as suicide prevention, conspiracy theories, the advent of technology, and climate change.

The first chapter, *Takk for sist, vi snakes snart!*¹, by Marit Eikemo is a mix of memoir and interview centered around the idea of changing oneself over time. At least this is the beginning question and one that persists throughout the book, and one to which Erlend gives a nuanced answer. Eikemo previously expressed the opinion that Loe's *Gone with the Woman* (1993) was better than *Naiv.Super* (1996), but her view has shifted since becoming a writer. Loe has published many children's books, scripts, theatre adaptations, and translations that encompass a richness of ideas rarely seen in Norwegian contemporary literature. The authors most similar to him are Ragnar Hovland² and Frode Grytten³.

Eikemo's previous interview with Loe was when she was a journalist for the student magazine *Studvest* from Bergen. Back then she had an exclusive chance to talk directly to one of the emblematic members of the so-called irony generation.

¹ An approximate translation is "Thanks for the last time (we saw each other), we'll talk soon!". Here "Takk for sist!" (Norwegian, untranslatable) refers to the fact that the interviewer and the author have previously met, and now they are meeting again. See pp. 5–15.

² Norwegian writer, born in 1952.

³ Norwegian writer and journalist, born in 1960.

The editorial board was split: those who had never heard of Erlend Loe and those who saw no sense in publishing an in-depth interview with an author who was already appearing in all the newspapers. An open question remains: What does Loe have to do with student culture? The new discussion entailed two people with some catching up to do. Loe admits that he has been living by his ideas since his twenties and even if he does not know where his ideas will take him, he is not worried. His joy comes from playing with the way people talk and behave, and his main driving forces are enthusiasm and excitement.

An important part of being a writer is also trying to stay relevant in the public eye. Loe concedes that he is not interested in writing epic tales, but this does not mean that his books are superficial; many are about values, especially family values, and many of the characters in his novels are in turmoil, which is often found at the boundary of madness. Loe also often writes about unconventional things, such as animal sex in the novel *Dyrene i Afrika* (The Animals from Africa, transl. P.D.G.; 2018) or in the TV series *Kampen for tilværelsen* (Struggle for Life, transl. P.D.G.; 2014–2015). The underlying relationship is that between seriousness and nonsense – a particular way to see the world, without preconceived notions.

The next part of the interview focuses on a meeting between Loe and Ragnar Hovland, one of the former's most important literary models. While Hovland mentions *Naiv.Super* as his favorite novel, *Sveve over vatna* (Glide over water) and *Ei vinterreise* (A winter journey) holds a special place for Loe. The latter novel shifts between humor and seriousness and discards the idea that humorous books cannot create a type of literature that is both important and witty. Hovland admits that writing literature is not only about serious topics, such as eating disorders or rape, as some debutants think. And returning to the elusive question of changing oneself, Loe says that he himself has not changed much even though having children is a fundamentally altering experience.

In the second chapter of the book, *Vi har noe nå – en samtale et stykke ut i forfatterskapet* (We have something now – a discussion a bit outside the body of work, transl. P.D.G.; pp. 16–46), Anders Heger starts by observing that to talk about Loe recalls reading him. You step in a room where language is not used to frame something firm but to test something out. Asked if his work, seen from above, has changed or is the same, Loe answers that maybe developed is not the right word. The first three novels, *Gone with the Woman*, *Naiv.Super*, and *L* belong together because they all are about identity and being young, the relationship between what youth was 50 years earlier and what it has become, and the opposition of being a grown-up that was typical of the 1990s. These three novels all address being a new, immature grown-up who avoids taking part in adult dilemmas and problems and having a kind of fear of taking things too seriously. This idea is taken further in the novel *L*, which is almost a philosophical discussion of the aforementioned problems. This all began when Loe saw the original *Kon-Tiki* film, which got him thinking about how the earlier generation had done so much for the country

in a short amount of time. How will their powers be used was the thought Loe explored in *L*.

Loe's fourth book, *Fakta om Finland* (Everything about Finland, transl. P.D.G.; 2001), signaled a new departure in his body of work and disrupted his previously childish writing style. It was different in that it had no divisions or paragraphs and no space in-between paragraphs. It exhibits a new kind of seriousness. This could have resulted from a new change in time from the so-called anti-irony generation up until today's climate activists. Loe's perspective is that this can be tracked more through film than through literature. If, when *Naiv.Super* was published, people were talking about 9/11, now the on-going discussion is about the terrorist massacre in Utøya that happened in 2011 or about the climate. And the Fridays for Future strikes are organized more by adults than by youngsters, with Loe mentioning that the 20-somethings of today are becoming adults sooner than those of the 1990s.

The "this is not my problem" attitude is not only a genuinely naïve or escapist attitude: someone is ironic and distanced in relation to seriousness not only as a survival strategy but also as a way of understanding the world. The novel *L* has a declared position. The first part is a discussion of the position taken by the generation Loe represents, while the second part is something that pertains to documentary literature, which is sometimes even documented with photographs. Later, in *Doppler*, this takes a turn toward societal satire that is politically or socially conscious.

The first novels seem to be set in timeless or placeless universes. This changes in time as Loe's writing becomes more and more political. Being immersed in the music, literature, and comic books of his time led to Loe to develop an outsider, anti-consumerist position, and the best examples of this are found in *Doppler* and *Naiv.Super*. His method of writing is, again, very intuitive and all the notes he takes and possible words that he wants to include take form only after a long time. Loe likes to play with contexts, and, while some things are clear and wait to get written down, some take improvisation in order to unite these so-called stations between the text. Heger puts it this way:

Det ene er at dette er ting du liksom gleder deg til å skrive fordi du har moro av det. Det andre er den følelsen man kan få som leser, at dette ser lett og gøyalt og ganske overflatisk ut, men bakenfor er det en innsikt som forfatteren kanskje ikke engang vet selv at han formidler. Ting som at *Doppler* er et uttrykk for den kollektive ensomheten alle mennesker kjenner på, eller at *Naiv.Super* er en nødvendig demaskering av den naivistiske generasjonen (p. 26).

On the one side, there are things that in one way or another you are glad to be writing about because you have fun out of it. On the other side, there is this feeling one has as a reader, that it appears easy and amusing and very superficial, but behind this there is an insight that maybe the writer himself does not know that he mediates. That *Doppler* is an expression of the collective loneliness all people experience, while *Naiv.Super* is a much-needed unmasking of the naivist generation (p. 26).

Loe admits to not knowing beforehand what he was trying to say, and that he thinks about how he will respond to the published books being private property. Then Loe talks about the requirement that is imposed on authors to talk rationally and philosophically about their writings. In a way, there is an ambivalence about it all the time; you do not know what you are doing, but you also notice it nonetheless. It sounds dumb, but that is the way it is. Asked if this is the writer's role and if Ibsen and Tolstoy would have answered the same honestly, Loe says it is difficult to speculate. They have created unrealistic expectations about what a writer is and what is expected of wisdom. Also, they are elegant. Loe definitely does not feel included in this respect. Maybe it is about rationalizing our experiences... the irrational position is found nearly all the time in us. There are big differences concerning the writer's role, if one writes about the big stuff or the small stuff.

Of course, his entire body of work could be considered a *Buddenbrooks*, the great novel by Thomas Mann. But Loe thinks it has nothing to do with the length but rather with the *large*⁴ glance that condenses everything down into characters and situations. Loe concedes he is very far from there. Writing eleven or twelve books is not the same thing. Of course, we must mention that Loe's body of work contains more than 25 titles.

Another of Loe's uncertainties is him considering that his own dilettantism springs from imposter syndrome that some of his characters also share. And, surely, it also springs from the aforementioned outsider position, since his oeuvre is commonly more well-received abroad, in countries such as Russia, Serbia, and Hungary, especially in the last ten to 15 years. *Naiv.Super* has been translated into almost 40 languages and *Doppler* into 30.

Loe is perceived as having introduced the new style of so-called naivism or neo-naivism⁵. While this is true, Loe explains that form is often made available by content. And here Loe uses the expression Trojan horse to hint at the fact that you must pretend to write easy, accessible, funny material, but there is really a lot behind this that is used consciously all the way from *Naiv.Super* to *Kampen for Tilværelsen* (Struggle for Life), which is something to attract the audience and get the message across that the readers will get their money's worth. Although there is a brutality in the word funny that makes it almost useless. There is also the tragic in the funny, or the funny that becomes tragic, which Loe likes.

There is a clear politicization in Loe's children's books, especially beginning with *Kurt blir grusom* (*Kurt Gets Truckloads*, transl. D. Bartlett; 1995), which is a critique of consumer society, and continues with *Kurt koker hodet*⁶ (*Kurt Bites his Head Off*, transl. P.D.G.; 2003, theatre adaptation) about asylum seekers and the comic turn

⁴ In italics (in original).

⁵ As Per Thomas Andersen has called it.

⁶ Originally written as a theatre play. Developed alongside Anne Marit Sæther and Gilles Berger from Cirka Theatre in Trondheim and staged at Trøndelag Theatre in spring 2003. Not yet translated into English.

this can take. A playful game with what you can tell children also appears in *Den store røde hunden* (The Big Red Dog, transl. P.D.G.; 1996), where it is mentioned that a strong, dangerous friend solves a lot of your problems, which is something you should absolutely not write in a children's book, or *Rumpemelk fra Afrika* (Rumpmilk from Africa, transl. P.D.G.; 2021), with its unappetizing title. The same is noted in *Kurtby* (The City of Kurt, transl. P.D.G.; 2008), which transgresses the genres of both children's and adult literature.

For Loe, language is a borrowed wisdom and a fantastic instrument that he has access to, and language is owning finer clothes than those you actually have. Linguistic certainty gives voice to what is in the head where language is thought, and it is impossible to separate form and content.

In the third chapter⁷, *Gutterreisen* (Boy Travels, transl. P.D.G.; pp. 47–109), Kim Hiorthøy and Egil Halmøy have a long talk with Loe about the overall ideas of his works. The chapter starts with a major cliff hanger; Loe receives a message from an Irish fan who read *Naiv.Super* and no longer wishes to live. As Loe points out, for a youngster to take his own life when things change so fast at that age – that is just tragic. As the discussion progresses, they are reminded of Egil Halmøy's photo in *L*⁸ or Loe's decision to enter the National Film School of Denmark for which he had written *Gone with the Woman* while also studying at Kunstakademiet, which he later left for the National Film School. After his studies, Loe wrote *Naïve.Super*.

Then the discussion centres along the lines of what is acceptable humor in the right context. It also has to do with taking into consideration the person that makes the joke, especially with instances of ironic racism. This is miles away from conspiracy theories, such as anti-vaxxer resistance, Holocaust denial, or the theory of the flat Earth, the last of which is very difficult for Halmøy to accept. There is a difference between making this kind of joke with your friends and telling them in public. In the same way the left has made fun of Christianity throughout history, you should have the right to make fun of Islam without it being racist. But, as Loe points out, the reason we have finished doing so is because this can have fatal consequences⁹. The left has historically been critical toward religion and antiracist but, when various religions came in Norway, you could not be antiracist and critical toward their religions simultaneously, and the antiracist way of thinking has won over the religiously critical one. If Loe had not felt threatened by Islamic extremism¹⁰ then he also would have made fun of it, but a certain censorship has been imposed recently that makes it difficult to do so.

Another topic involves the use of emoticons in sentences. In this instance, not using them makes the sentences more complex and leaves more room for interpretation. Loe admits writing the word emoticons instead of sending them. What

⁷ The third chapter is based on the transcript of nine recordings, each clearly divided.

⁸ Some pictures with the protagonists are published inside the novel.

⁹ Here Erlend Loe is also probably thinking about the *Charlie Hebdo* shooting from 2015.

¹⁰ In the book *Kurtby* (2008), Loe depicts Christian fanaticism.

if Houellebecq used emoticons? It is absurd, Loe says. Emoticons are unequivocal, Hiorthøy explains.

Asked again if he has changed over time, Loe answers in the affirmative saying that he has changed very much so, but it is not his *forté* to plan everything throughout – it is more about what idea he decides is funny such as his latest novel *Dyrene i Afrika* (2018). For him it is important not to pause and overthink it. Then everything seems simple and banal. Even though he does this more and more, Loe shies away from doing it as it diminishes his creativity.

When posing the most common question he gets – What does naïve mean or what constitutes a naïve writer – Loe becomes a bit irritated saying that the word is a stamp put on his writing that he never seems able to shake off. Halmøy explains that it is important to separate naivism from naivety, and that naivism is, in a way, conscious naivety that renders it not naivety, and that Loe's irony is something that does not go with naivety. Hiorthøy adds that it has to do with seeing the world in a simple way or in a childlike way, which Loe responds to with the affirmation that he regrets including the word *naiv* in the title. One knows that the world is more complicated, which gives this so-called simplicity its quality. However, Halmøy notes that the word naïve could have actually been used but to a lesser degree and that the word naivism would have been used exactly about this book, giving the example of Arild Nyquist¹¹ (1937–2004) and the way the word naïve describes his poems. Loe's attempt to distance himself from this label by being increasingly raw in his later books, although without people realizing this, is also worth mentioning.

Loe's perspective about interviews is that they show an instantaneous glance of the author, even though he admits dreading the experience of being interviewed as he often goes into auto-mode by repeating himself, but nobody can say this because they never heard him before. Many people think they know him by judging his books, but this is inaccurate. Loe mentions that in interviews he rarely discusses himself open-heartedly, with the exception of the present interview. Of course, he is also the same person when he writes, but that is only one side of him. Playing a humorous game in writing is something that is more representative of Loe than is an interview.

In the fourth chapter, *Senmoderne melankoli* (Late Modern Melancholia, transl. P.D.G.; pp. 110–134), is an interview by Finn Skårderud about Loe's use of humor. In his introduction, Skårderud starts by saying that Loe thrives more in fictional worlds than in real ones and that in Loe's contemporary literature (*samtidsdiagnostisk litteratur*) he finds the pattern of shrinking motion that refers to the tendency to reduce, minimize, limit, and simplify (*redusere, minimere, begrense og forenkle*)¹². From Skårderud's perspective, *Naiv.Super* is Loe's breakthrough novel and is convinced that this type of literature can stimulate us to wiser considerations

¹¹ Norwegian writer and musician.

¹² In Norwegian.

about withdrawal. Positive withdrawal can be a pause or a holiday, while negative withdrawal can be called psychiatric illness. He insists that Loe writes a precise and enlightening literature about the melancholia of the late modern human.

In the interview, Loe mentions this as the spirit of the age, something he found through luck, but Skårderud does not believe this. The American culture pessimist Christopher Lasch, who wrote *The Culture of Narcissism* (1979), also published *The Minimal Self: Psychic Survival in Troubled Times* (1985)¹³. Withdrawal is indeed an aspect of Loe's body of work, and the motive of retreat can be seen as the art of survival. There are countless skilled melancholic writers who in form and content capture the spirit of the age or the zeitgeist. Melancholic literature is not sad in itself, but there is an excess of it bringing forth descriptions, experiences, and an understanding of difficult conditions. Thomas Bernhard links melancholia to mania and Samuel Beckett to the absurd. Douglas Coupland's *Generation X* turns irony into violence and plays cheerfully along these lines.

Looking back at the 1990s, Loe says his writing style had more to do with his own feeling than with an analytic project to describe the times. In the mid-1990s a lack of consistency and deeper thinking appeared. When political ideals collapsed, there was a lot of consumerism and hedonism. It could have been a luxury problem, but calling it that would have shut out other possibilities for naming it. Something of the oppressive responsibility of having to decide about your own life and the future lies behind the attitude of *Naiv.Super*. Loe also experienced the youngsters' culture as sophisticated in a hermetic way. And he now sees *Naiv.Super* as a reflex, a desire to show a specific kind of seriousness, and that there was something genuine and elementary that one could trust. The book deals with something we all go through: Who am I? What have I done with myself that is valuable to take further? It is nothing special for Norway – it is universal, Loe postulates. He also sees the humor in the tragic, which was something difficult to balance when writing *Naiv.Super*. It would have been worse to discuss adult life with little thought and humorlessly. Without humor, Loe would have been more depressed. A melancholic child, he grew up with humor, which made it easier for him to see humor as a free place, although he is sometimes now seen as a harmless author and scarcely an important one. Seriousness is king, and humor is perceived as a cowardly backup solution. For Loe, this is not a problem. Some books are promoted because of their humor, but if we interpret the seriousness in them as quality then we are not good enough readers; we just hide behind it. Because his writing style is seen as simple, Loe experiences imposter syndrome – if it is easy to make, it is not so good.

Another characteristic of his oeuvre is his description of the end of time, especially in the novel *Slutten på verden slik vi kjenner den* (The end of the world as we know it, transl. P.D.G.; 2015). This end worries Loe, but he realizes that he

¹³ Skårderud mentions 1985, while other sources say it was published in 1984.

takes a certain ironic perspective of the whole misery. Another subject is lifestyle or fashion blogs (*rosablogging*)¹⁴ that have become a hopeless phenomenon; while earlier you would get approval through merit, now it is all about making yourself seen on the internet.

Broadly speaking, Loe has a longing for fiction. Through film he can understand how people think and feel in order to be a wiser man and to fill a void in himself, especially in difficult times, such as his recent divorce. In short, fiction is a form of feeling and learning how to be human. This translates in his literature, because fiction renders it possible for him to say tougher and wiser things. In a way, fiction is better than life; in fiction somebody has thought up something that begins and ends, but in life everything seems to be a mess, and it lacks a complete dramaturgy.

The fifth and last chapter, *Erlend intervjuer Erlend om Erlend* (Erlend interviews Erlend about Erlend, transl. P.D.G.; pp. 135–160), focuses on Loe's ingenious post-modern play; well, at least this is the premise of this interview. In it, Loe explains how his choice of studying film came about. Unsure if he could earn a decent living as a writer, he thought that being a screenwriter could be his main job while literary writing could be a side job and something just for fun. At the time of the interview, he was juggling a staggering 12 or 13 projects, which speaks volumes about his intellectual curiosity. He also shares his love of bicycle riding and an exciting new film project writing the script for Alexander Payne's adaptation of Karl Ove Knausgård's two articles published in *New York Times* entitled "My Saga" (Knausgård 2015a; Knausgård 2015b) about his journey from Newfoundland to several parts of Midwestern United States. When asked the same elusive question about change, Loe says he has not changed; he is him at all ages at the same time.

All things considered, the collection of interviews *Smilefjes: Fem samtaler med Erlend* borrows from the same playful style of Loe's novels, but its coverage of Loe's body of work is insufficient and focuses rather on Loe's experience as a writer, screenwriter, son, father, husband, friend, and, ultimately, human.

Paul-Daniel Golban

Babeş-Bolyai University of Cluj-Napoca

Bibliography

- Coupland, D. (2017 [1991]). *Generation X: Tales for an Accelerated Culture*. London: Abacus.
 Hovland, R. (1982, 1988, 1995, 2008). *Sveve over vatna* [Glide over water]. Oslo: Samlaget.
 Hovland, R. (2001). *Ei vinterreise* [A winter journey]. Oslo: Samlaget.
Kampen for tilværelsen [Struggle for Life]. (2014–2015). [TV series]. Creators: E. Loe, P.H.V. Schreiner and B.O. Johannessen. Norway.

¹⁴ A phenomenon related to blogs written by relatively young women about what concerns them in their daily life, especially things that are considered by some to be trivial.

- Knausgård, K.O. (2015a). My Saga. Part 1. *New York Times*, 1. March 2015. <https://www.nytimes.com/2015/03/01/magazine/karl-ove-knausgaard-travels-through-america.html?smprod=nytcore-ipad&smid=nytcore-ipad-share> (accessed: 9.12.2021).
- Knausgård, K.O. (2015b). My Saga. Part 2. *New York Times*, 15. March 2015. <https://www.nytimes.com/2015/03/15/magazine/karl-ove-knausgaards-passage-through-america.html?src=me> (accessed: 9.12.2021).
- Lasch, C. (1979). *The Culture of Narcissism*. United States: W.W. Norton.
- Lasch, C. (1985). *The Minimal Self: Psychic Survival in Troubled Times*. United States: W.W. Norton.
- Loe, E. (1996). *Den store røde hunden* [The Big Red Dog]. Ill. K. Hiorthøy. Oslo: Cappelen.
- Loe, E. (1999). *L*. Oslo: Cappelen Damm AS.
- Loe, E. (2000 [1993]). *Tatt av kvinnen* [Gone with The Woman]. Exercises: L. Rykkja. Postface: Ø. Rottem, Oslo: J.W. Cappelen.
- Loe, E. (2001). *Fakta om Finland* [Everything about Finland]. Oslo: Cappelen.
- Loe, E. (2003). *Kurt koker hodet* [Kurt Bites his Head Off]. Ill. Kim Hiorthøy. Oslo: Cappelen.
- Loe, E. (2004). *Doppler*. Oslo: Cappelen Damm.
- Loe, E. (2005 [2000]). *Naïve.Super*. Transl. T.K. Solberg. Edinburgh: Canongate.
- Loe, E. (2008). *Kurtby* [The City of Kurt]. Ill. K. Hiorthøy. Oslo: Cappelen Damm AS.
- Loe, E. (2012). *Rumpemelk fra Afrika* [Rumpmilk from Africa]. Ill. A. Bjerknes Lima De Faria. Oslo: Cappelen Damm.
- Loe, E. (2013). *Kurt Gets Truckloads*. Transl. D. Bartlett. New Zealand–Australia–United Kingdom: Gecko Press. [Original title: *Kurt blir grusom*].
- Loe, E. (2015). *Slutten på verden slik vi kjenner den* [The end of the world as we know it]. Oslo: Cappelen Damm.
- Loe, E. (2018). *Dyrene i Afrika* [The Animals from Africa]. Oslo: Cappelen Damm.
- Loe, E. (2019a). *Smilefjes: Fem samtaler med Erlend* [Emoticons: Five Discussions with Erlend]. Oslo: Cappelen Damm.
- Loe, E. (2019b). *Helvete* [Hell]. Ill. K. Hiorthøy. Oslo: Cappelen Damm.

Polsko-skandynawskie stosunki kulturalne, naukowe i polityczne od XVI do XX wieku, pod red. A. Kłonczyńskiego, G. Majewskiej, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2021, 156 ss.

Wydana w połowie 2021 roku nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Gdańskiego antologia pt. *Polsko-skandynawskie stosunki kulturalne, naukowe i polityczne od XVI do XX wieku* jest plonem naukowej debaty zorganizowanej po raz kolejny przez Uniwersytet Gdański we współpracy z Instytutem Polsko-Skandynawskim w Kopenhadze. Jak wynika ze słowa wstępnego redaktorów, gdańskie spotkania kontynuują tradycje badań nad wymianą gospodarczą, stosunkami politycznymi i relacjami kulturalnymi prowadzonymi „ze wskazaniem na rolę wybitnych osobowości łączących Polskę i kraje skandynawskie na przestrzeni wieków” (s. 7).

Tematyka otwierających antologię tekstów sytuuje się w XVI i XVII wieku. Szkic Helgego Clausena (z Instytutu Polsko-Skandynawskiego) pt. *Danske studerende ved Det pavelige Seminarium i Braunsberg (Braniewo) efter den lutherske reformation* rzuca światło na mało znane zagadnienia z pogranicza historii religii i historii szkolnictwa. Na tle napięć religijnych w Danii, spowodowanych ograniczeniami praw katolików po przejęciu władzy przez Christiana III i ogłoszeniu przez niego luteranizmu religią państwową, autor prezentuje portrety trzech Duńczyków przyjętych w poczet studentów Collegium Hosianum, pierwszego na terenie Rzeczypospolitej kolegium jezuickiego z siedzibą w Braniewie. Studiowanie na uczelniach katolickich było przez duńskie władze źle widziane i zamykało wiele ścieżek kariery¹, jednak braniewski ośrodek cieszył się na tyle dobrą sławą, że niektórzy z duńskich poddanych pomimo ryzyka pobierali naukę w jego murach. Natomiast tekst *Polska i jej dzieje w „Kronice królestwa duńskiego” Arilda Huitfeldta* autorstwa Krystyny Szelągowskiej, badaczki związanej z Uniwersytetem w Białymstoku, autorki i współautorki licznych opracowań poświęconych skandynawskiej historii, kieruje naszą uwagę na monumentalne, dziewięciotomowe dzieło duńskiego dygnitarza Arilda Huitfeldta (1546–1609). Badaczkę zainteresowały zwłaszcza zawarte w dziele treści polskie, które nie tyle układają się w spójny obraz Polski, ile funkcjonują jako nośnik dramatyizmu w tendencyjnie pomyślanej narracji Huitfeldta.

Kolejne dwa artykuły mają wspólnego bohatera w osobie opiniotwórczego autora i krytyka duńskiego Georga Brandesa (1842–1927). Michalina Petelska z Uniwersytetu Gdańskiego w tekście *A Georg Brandes Polish chronology and his Polish friends* opartym na jej wcześniejszych pracach wydanych w języku polskim ukazuje pobyty Brandesa w Warszawie, Krakowie i Lwowie. Poszerza tym kontekst

¹ Jeszcze w pierwszej połowie XVIII w. niechęć do katolickich uczelni była w duńskiej przestrzeni publicznej powszechna. Dowodów dostarczają m.in. wspomnienia Ludwiga Holberga, który jako beneficjent stypendium Rozenkrantz w 1712 r. musiał się zobowiązać, że podczas zagranicznej podróży studyjnej nie będzie pobierał nauk w ośrodkach katolickich (Holberg 1971: 62).

jego kontaktów z ziemiami polskimi, dodając do dobrze już rozpoznanych przez badaczy wizyt autora *Wrażeń z Polski* na terenach zaboru pruskiego także podróże po miastach zaboru rosyjskiego. Z kolei Sylwia Izabela Schab (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza) w analizie *Georga Brandesa literatura duńska w Polsce* potwierdza – skrupulatnie przeprowadzoną analizą kwantytatywną tłumaczeń duńskiej literatury na język polski w okresie 1819–1939 – wpływ Brandesa i jego recepcji w Polsce na wzrost zainteresowania literaturą duńską wśród polskich czytelników. Swoje ustalenia traktuje jako początek dalszych badań nad recepcją literatury duńskiej w Polsce.

Na wieku XX ogniskują swe zainteresowania autorzy zamykający antologię. W tekście *Strzeмиński, Kobro, Stażewski. Wystawy polskich artystów w Danii i Norwegii w 1985 i 1986 roku* Jordan Siemianowski (Uniwersytet Szczeciński) prezentuje polityczno-instytucjonalne uwarunkowania wymiany kulturowej między Polską a Skandynawią po II wojnie światowej, ze szczególnym zaakcentowaniem relacji polsko-duńskich. Na tak nakreślonym tle opisuje okoliczności zorganizowania w Skandynawii wystawy polskich konstruktywistów. Sam autor nazywa swój tekst „przyczynkarskim”, sugerując, iż jest on zapowiedzią większego projektu poświęconego powojennym kontaktom kulturowym Polski ze Skandynawią. Natomiast Bolesław Hajduk z Instytutu Polsko-Skandynawskiego w Kopenhadze obszernym szkicem zatytułowanym *Polskie wychodźstwo w Danii i jego wkład w podtrzymanie świadomości narodowej, postaw patriotycznych, wiary oraz idei Polski suwerennej wśród młodego pokolenia Polek i Polaków na emigracji* wpisuje się w nurt badań nad losami rozrzuconych po świecie polskich społeczności.

Polsko-skandynawskie stosunki kulturalne, naukowe i polityczne od XVI do XX wieku charakteryzuje swoista polifoniczność wątków, ale czasoprzestrzenność artykułów nie do końca zgadza się z tą, którą sugeruje tytuł publikacji. O ile bowiem wielowiekowa cezura czasowa znajduje potwierdzenie na chronologicznej osi tematyki artykułów, o tyle przestrzenny zasięg prezentowanych w nich ustaleń ogranicza się w zasadzie wyłącznie do obszarów polsko-duńskich. Jedyne tekst Siemianowskiego poszerza częściowo perspektywę o Norwegię, ale to moim zdaniem nie usprawiedliwia przymiotnika „skandynawski” w tytule.

Należy jednak zaznaczyć, że jako zapis i podsumowanie międzynarodowej debaty naukowej gdańska publikacja spełnia doskonale swoją funkcję. W sposób ciekawy i przystępny informuje o naukowych poszukiwaniach ukierunkowanych na relacje między Polską a północnym skrawkiem naszego kontynentu, zapraszając przy tym do dialogu. Jej lekturę można polecić skandynawistom, kulturoznawcom i historykom, a w zasadzie wszystkim zainteresowanym pozycjonowaniem Polski na mapach Europy – mapach historycznych, politycznych i mentalnych.

Maria Sibińska
Uniwersytet Gdański

Bibliografia

Holberg, L. (1971). *Værker i tolv bind*. T. 12. Kjøbenhavn: Rosenkildeog Bagger.

Dzieje przedstawicielstw Królestwa Danii w Gdańsku i Gdyni,
pod red. A. Kłonczyńskiego, P. Paluchowskiego,
Pelplin: Wydawnictwo Bernardinum, 2019, 223 ss.

W stulecie nawiązania kontaktów pomiędzy Królestwem Danii a odrodzoną Rzeczpospolitą Polską na rynku księgarskim ukazała się pozycja, która nie powinna ująć uwadze badaczy, tak skandynawistów, jak i historyków. Mowa o nieco ponad dwustustronicowym opracowaniu pod redakcją Arnolda Kłonczyńskiego i Piotra Paluchowskiego, w którego przygotowaniu obok redaktorów brali również udział Jan Wołucki oraz Jan Daniluk. Punktem wyjścia ich dociekań były dzieje duńskich przedstawicielstw dyplomatycznych i handlowych w miastach nad Zatoką Gdańską na przestrzeni ostatniego tysiąclecia. W efekcie czytelnik otrzymuje mozaikę opowieści, które dają możliwość przyjrzenia się nie tylko wiekom duńskiej obecności w tej części Bałtyku, ale wielopłaszczyznowym interakcjom Duńczyków z mieszkańcami tej części bałtyckiego wybrzeża i spuściznie, jaką te kontakty po sobie pozostawiły.

Otwierający pracę tekst Wołuckiego prowadzi czytelnika od pierwszych wzmianek o istnieniu Gdańska u progu XI stulecia i legendarnych duńskich korzeni miasta, przez czasy średniowiecznej ekspansji duńskiej w całym basenie Bałtyku, po wzrost państwa zakonnego w Prusach i złamanie jego potęgi w konsekwencji wojny trzynastoletniej. Obserwacje generalne i analizę rosnącej intensywności duńskiej penetracji uzupełniają tu interesujące obserwacje szczegółowe, wskazujące między innymi na zasadniczo istotną rolę organizacji kościelnej w duńskiej służbie dyplomatycznej.

Kolejny tekst tego autora dotyczy późniejszego okresu (do 1731 r.) i przynosi obraz znacznie pełniejszy, czemu sprzyja bogactwo źródeł. Kluczową rolę w pieczołowicie odmalowanym obrazie odgrywa sam Gdańsk rozumiany zarówno jako przedmiot, jak i podmiot polityki międzynarodowej. Liczą się tu przednowoczesne, a tak dobrze znane czynniki geopolityki, takie jak: siła gospodarcza mierzona w pieniądzu, sprawne reagowanie na zmienne koniunktury oraz umiejętność zachowania spokoju wewnętrznego. Mimo że tekst skonstruowany jest bardzo sprawnie i na podstawie wielojęzycznej, bogatej literatury przedmiotu, trudno oprzeć się wrażeniu, że pozostaje on w zasadniczej mierze historią gdańskiego handlu (w mniejszej mierze gdańskiej codzienności) obserwowanego z duńskiej perspektywy. To wrażenie podkreślają liczne nieoczywiste wtręty, na przykład komentarze poświęcone duńskiej aktywności w Afryce, choć trudno zaprzeczyć, że te ostatnie lokują uwagi o stosunkach duńsko-polskich (oraz duńsko-gdańskich) w pasjonującym, preglobalnym kontekście.

Trzeci artykuł Wołuckiego, dopełniający opowieść o duńskiej obecności dyplomatycznej w Gdańsku do 1793 roku, przynosi jeszcze więcej informacji

niż poprzednie teksty. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że jest to czas skondensowanych i dynamicznie zachodzących zmian – politycznych, ekonomicznych, ale i w ścisłym tego słowa znaczeniu cywilizacyjnych. Jak zwraca uwagę autor, to z jednej strony okres tworzenia się profesjonalnej duńskiej dyplomacji, a z drugiej – czas, w którym wpływy Rzeczypospolitej nad Bałtykiem sukcesywnie słabną, by wreszcie w ogóle zaniknąć. Artykuł można odczytywać nie tylko jako precyzyjnie sporządzony katalog relacji dyplomatycznych oraz handlowych, ale także jako studium procesów ogólniejszych, które legły u podstaw funkcjonowania nowoczesnych państw, razem z fenomenem rozwiniętej biurokracji, silnej władzy centralnej i społeczeństw poststanowych.

O ile stanowiące więcej niż połowę objętości książki teksty Wołuckiego są lekturą sprawnie skomponowaną, napisaną potoczystym językiem, prowokującą do szerszych refleksji, o tyle następujący po nich tekst Paluchowskiego, będący efektem niezmiernie skrupulatnych badań biograficznych, jest bardzo gęsty, a tym samym, wypada dodać, trudny do recenzowania i szerszego skomentowania. Co godne szacunku, autor z zegarmistrzowską precyzją odnotował wszelkie dostępne informacje na temat sylwetek duńskich dyplomatów w pruskim Gdańsku, aż po narodziny Wolnego Miasta Gdańska, co stanowi o nieocenionej wartości merytorycznej tego artykułu. Benedyktyńską pracę Paluchowskiego warto potraktować jako punkt wyjścia zarówno do badań nad życiorysami poszczególnych dyplomatów, jak i dziejów placówki w różnych okresach XIX wieku.

Na tym tle studium Daniluka jest znacznie bardziej zrównoważone, sprawnie łącząc w sobie cechy historii dyplomacji, dziejów miasta Gdańska, a także życia codziennego. Sprzyjają temu, rzecz jasna, znacznie węższe ramy chronologiczne, zamykające opowieść pomiędzy rokiem 1920 a końcem II wojny światowej. Za kluczowy atut trzeba jednak uznać erudycję autora, który dzieje duńskiej służby dyplomatycznej potrafi po mistrzowsku wpisać w szerszy kontekst. Dzięki temu duńska instytucja i jej personel stają się nie tylko tematem samym w sobie, ale elementem barwnej panoramy Wolnego Miasta Gdańska, z czasem zresztą zasnuwającej się brunatnymi chmurami spod znaku swastyki. Nie jest łatwo pokazać dyplomatów jako urzędników i zarazem ludzi z krwi i kości. A że Danilukowi świetnie się to udało – *chapeau bas!*

Nie jest tajemnicą, że znaczenie relacji polsko-duńskich w okresie 1945–1989 trudno jest porównywać z ich rolą w nowożytności. Może najtrafniej oddawał to fakt, że głównym zadaniem polskiej marynarki wojennej w razie planowanego starcia z państwami NATO miało być uchwycenie cieśnin duńskich, co przy ogromnej dysproporcji sił byłoby zapewne zadaniem straceńczym. Symbolicznie oddaje to chłód i szarość, jakie były rzeczywistością dyplomatów duńskich na Wybrzeżu aż po schyłek PRL-u. Tekst Kłonczyńskiego dobrze pokazuje, jak trudno w związku z tym wyjść poza sferę historii publicznej, oficjalnej, śledzonej niejako przy okazji innych wydarzeń z zakresu dziejów gospodarczych czy kulturalnych. Te ostatnie zresztą okresowo były bardzo chłodne, jak choćby w okresie Marca '68

czy też w stanie wojennym. Z drugiej strony trudno jednak o lepszy kontrapunkt dla znacznie bogatszych wzajemnych relacji po 1989 roku.

Czterech badaczy, zróżnicowane perspektywy badawcze i szeroki zakres chronologiczny to z pewnością nie przepis na spójną monografię. Gdy jednak weźmiemy poprawkę na to, że dzieje relacji polsko-duńskich nie są tematem przesadnie eksploatowanym przez badaczy w obu krajach, nietrudno będzie zrozumieć, że niniejsza książka to pozycja naprawdę ważna. Dla skandynawistów i historyków relacji polsko-skandynawskich jest to lektura obowiązkowa. Dla badaczy dziejów Gdańska – fascynujące spojrzenie na historię miasta z nieoczywistej perspektywy. Dla wszystkich tych, którzy lubią obserwować procesy długiego trwania i ewolucję zachodzącą w ich toku – bogactwo punktów odniesienia i inspirujących spostrzeżeń.

Michał Przeperski
Instytut Historii Nauki PAN

Piotr Wawrzeniuk, *Med polska ögon. Försvarsförmåga och hotbilder kring Östersjön i polsk militärrapportering 1919–1939*,
Lund: Nordic Academic Press, 2020, 264 ss.

Książka Piotra Wawrzeniuka pt. *Med polska ögon. Försvarsförmåga och hotbilder kring Östersjön i polsk militärrapportering 1919–1939* (Polskimi oczyma. Gotowość obronna i wizje zagrożeń wokół Morza Bałtyckiego w polskich raportach wojskowych 1919–1939) koncentruje się na kwestii postrzegania polityki obronności i gotowości obronnej Szwecji, Finlandii i Estonii przez przedstawicieli polskiej armii w okresie międzywojennym. Zagadnienie to jest szczególnie interesujące ze względu na fakt, że w tym czasie w regionie Morza Bałtyckiego zachodziły ogromne przemiany, w wyniku których doszło do radykalnych przetasowań politycznych. W miejsce dwóch potęg dominujących w regionie przed I wojną światową – Niemiec i Rosji – powstało kilka mniejszych, niezależnych państw. Oznacza to, że wszystkie kraje regionu były zmuszone do budowania swojej polityki obronnej w zasadzie od zera (choć opierając się na pewnych tradycjach i doświadczeniach), jak w przypadku nowo powstałych państw, lub przynajmniej dostosowania jej do nowych warunków. Dotyczy to również krajów będących tematem książki. Zarówno Polska i Finlandia, jak i Estonia odzyskały lub uzyskały niepodległość po I wojnie światowej, czwarty zaś z omawianych krajów, Szwecja, musiał również zmodyfikować swoją politykę zagraniczną i obronną i dostosować ją do nowego sąsiedztwa.

Wawrzeniuk jest historykiem zatrudnionym w Szwedzkiej Akademii Obrony (Försvarshögskolan) w Sztokholmie. W omawianej książce skoncentrował się przede wszystkim na analizie raportów polskich attaché wojskowych oddelegowanych do Szwecji, Finlandii i Estonii w okresie międzywojennym. Oparcie zasadniczej części analizy na źródłach pierwotnych i przeanalizowanie ich pod kątem opinii i sądów, jakie dyplomaci wydawali na temat tych trzech krajów, jest szczególnym atutem książki. Materiały archiwalne autor uzupełnia także tekstami opublikowanymi w tym samym czasie w polskich czasopiśmie zajmujących się tematyką wojskową, takich jak: *Polska Zbrojna*, *Bellona* i *Żołnierz Polski*. Pozwalają one lepiej zrozumieć kontekst analizowanych materiałów archiwalnych, a więc przede wszystkim wizję polityki bezpieczeństwa w regionie, w tym współpracy regionalnej w tym zakresie, wizję roli armii i tym podobne kwestie obecne w tym samym czasie w polskim dyskursie publicznym.

Książka podzielona jest na cztery części. W pierwszej z nich autor przedstawia kontekst: odzyskanie przez Polskę niepodległości, rozwój armii polskiej w jego następstwie, a także środowiska, w jakich działali wojskowi attaché, których raporty są przedmiotem analizy. Druga część przedstawia sytuację militarną Szwecji, Finlandii i Estonii. W pozostałych częściach – trzeciej i czwartej – autor przechodzi do

analizy raportów polskich wysłanników wojskowych w trzech omawianych krajach. W pierwszej kolejności analizuje, jak postrzegali oni ogólne uwarunkowania determinowane przez historię, tradycję, politykę, trendy społeczne, by następnie w ostatniej części przejść do oceny zdolności militarnej Szwecji, Finlandii i Estonii, jakiej dokonywali autorzy raportów.

Książka daje obraz Polski jako kraju usiłującego znaleźć swoje miejsce w trudnej geopolitycznej sytuacji, w jakiej znajdował się cały region w okresie międzywojennym. Poszukiwanie tego miejsca oznaczało między innymi zorientowanie się względem innych państw w regionie, których sytuacja mogła być postrzegana jako przynajmniej częściowo podobna do polskiej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że analizowane raporty mówią przede wszystkim o Polsce i polskim postrzeganiu sąsiadów przez pryzmat własnych historycznych doświadczeń (przede wszystkim doświadczenia zaborów i wynikającego z nich nastawienia do Rosji/ZSRR) oraz własnej strategii obronnej (skierowanej przez większą część okresu międzywojennego właśnie przeciwko wschodniemu sąsiadowi). Szczególnie ciekawym wnioskiem z analizy jest więc to, w jaki sposób oceny i opinie przedstawiane przez polskich attaché wojskowych odzwierciedlają ich własny punkt widzenia, ukształtowany z jednej strony przez geostrategiczne położenie Polski, jej historyczne doświadczenia i wynikającą z nich wizję obronności, a z drugiej – przez ich wykształcenie w Wyższej Szkole Wojskowej w Warszawie, gdzie przesiąknęli podobnym światopoglądem i przyswoili podobne wizje strategii obronnej. Czynniki te warunkowały ich oceny obserwowanych krajów. Podobieństwo strategii i praktyk w przypadku Finlandii i Estonii powodowało korzystniejszą ich ocenę; Szwecja z kolei, choć najpilniej z trzech krajów obserwowana, była również oceniana najbardziej krytycznie. Na przykład autor pokazuje brak zrozumienia dla stosunkowo małych nakładów Szwecji na rozwój armii, biorąc pod uwagę ogólną zasobność kraju, a także przytacza komentarze polskich wojskowych, jakoby zbyt łatwy dostęp do lektur czy zbyt wysoki żołd miały działać na szwedzkich żołnierzy demoralizująco, osłabiając potencjał szwedzkiej armii. Również w tym przypadku daje o sobie znać polski punkt widzenia, polskie uwarunkowania i problemy, z którymi musieli się borykać polscy oficerowie, ale także trudność, z jaką przychodziło im skonfrontować się z odmiennymi wizjami i wartościami.

Książka Wawrzeniuka jest więc przyczynkiem do historii stosunków między Polską a jej nordycko-bałtyckimi sąsiadami i wskazuje przykład pewnych mentalnych ograniczeń, które mogły przyczynić się do tego, że współpraca w regionie bałtyckim w okresie międzywojennym okazała się tak trudna i wyboista. Książka może również stać się podstawą do szerszej refleksji na temat postaw, które mogły wpływać na kształtowanie polityki, w tym polityki zagranicznej i obronności międzywojennej Polski.

Marta Grzechnik
Uniwersytet Gdański

Obszary fennistyki. Język – kultura – naród, ed. K. Wojan,
 Series: *Studia Północnoeuropejskie*,
 Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2019, 346 pp.

Recent years have brought Finnish studies in Poland many reasons to celebrate. The centenary of Finland's independence was commemorated in 2017, and Warsaw marked the tenth anniversary of Finno-Ugric studies with a specialization in Finnish at the University of Warsaw. Since 2019, the Gdańsk Institute of Scandinavian Studies has been operating as the Institute of Scandinavian and Finnish Studies. This date—important for the development of Fennistic research and the centenary of Finland's independence—was celebrated with the publication of *Obszary fennistyki. Język – kultura – naród* (Areas of Fennistics. Language – Culture – Nation), edited by prof. dr hab. Katarzyna Wojan. Published by the University of Gdańsk Press in the series *Studia Północnoeuropejskie* (Northern European Studies), the volume is a collection of articles summarizing an academic conference held at the University of Gdańsk on May 15–16, 2017. The authors of the articles are scholars of literature, culture, and the Finnish language from five Polish academic centres (University of Gdańsk, University of Warsaw, Adam Mickiewicz University in Poznań, Jagiellonian University, and University of Szczecin). Independent researchers also took part in the project.

The volume *Obszary fennistyki. Język – kultura – naród* is divided into five thematic blocks: Language, Literature, Culture, Education, and Society. The last part of the publication also includes recollections about Professor Hieronim Chojnacki, to whom the volume is dedicated, occasional speeches by Wojan and Jukka Soisalon-Soininen, and a bibliography of works by Polish scholars in the field of Fennistics selected by Wojan, which is of great value for the history and development of research on Finnish culture.

The section devoted to linguistic research consists of five articles on various topics. Wojan introduces the Finno-Ugric world reflected in Polish lexicography, which is followed an interesting article by Iwona Piechnik, supported by many examples, on the subject of Finnish biblical terminology. Another topic is Finnish affectonyms described by Anna Bunlcer in the contrastive Polish-Hungarian-Estonian approach, which offers a unique study of this issue. The legal language in the Finnish-language article *Lakikielen velvoittavat ilmaukset kyselytutkimuksen kohteena* is explored by Joanna Rydzewska-Siemiątkowska. This study, based on the results of research conducted as part of her doctoral dissertation, also provides a unique and comprehensive look at the deontic modality of Finnish legal language. Finnish prepositions and pronouns comprise another topic presented in the linguistics section. The issue is presented accessibly and is supported by well-chosen examples by Danuta Stanulewicz. The chapter ends with an article written in English by Maciej Rataj, in which he describes the image of the Finnish

language created by English-language websites. The linguistic section is also interesting reading for people who do not deal with the intricacies of Finnish grammar or word formation on a daily basis.

A less extensive literary section begins with Arnold Kłonczyński's biography of Cecylia Lewandowska, translator of Finnish literature. Lewandowska is known to readers of the Polish versions of the classics of Finnish literature, but the study reveals a behind-the-scenes look at the translations, providing a unique opportunity to discuss the history of Finnish literature in Poland from a different perspective. The other two articles in the literary studies section are comprehensive analyses of phenomena using examples from Finnish literature: transtextuality in Timo Parvela's *Sammon vartijat* trilogy (Hanna Dymel-Trzebiatowska) and the image of the father in Miika Nousiainen's novel *Juurinhoito* (Kinga Ciaś). Unfortunately, from the perspective of a literary scholar, I can say that this thematic section leaves the reader a bit unsatisfied – one would like to read much more about Finnish literature.

The cultural studies section includes articles in Polish and English. Katarzyna Piękoś describes the image of Finland presented by the world-famous Finnish director Aki Kaurismäki in his *Finland trilogy*. Małgorzata Gdók-Kłaflkowska presents in a very interesting way the figure of the Russian thinker Nikolai K. Rerich and the Finnish episodes in his life and work. An unconventional topic in this type of publication is the theme of music. Piotr Kłaflkowski offers a passionate description of Finnish viola music, which undoubtedly adds value to this publication. The articles are full of new insights on Finnish culture and also make enjoyable reading for the non-specialist.

Education and society are other issues discussed in the publication. As the Finnish education system is often regarded as a model for educators around the world, no publication marking the centenary anniversary of Finland's independence could fail to address this topic. In her contribution, Marta Noińska compares the roles of teachers and equal opportunities in the Polish and Finnish education systems. The article by Sabina Lech is devoted to foreign students studying in Finland. The social topics covered in these contributions include issues of the women's press in the interwar period (Magdalena Bagińska), right-wing populism in the Nordic area and its influence on the activities of the True Finns party (Tomasz Archutowski), and the opportunities and challenges of human capital, social capital, and research and development potential in Finland (Leszek Leśniewski).

The subject of the volume *Obszary fennistyki. Język – kultura – naród* is very rich, which provides a broad view of the issues of Finnish studies that are traditionally most often focused on linguistic topics and literature. Thanks to articles on education and the political scene in Finland, the reader has a unique opportunity to learn about these phenomena in contemporary Finnish society. References to the biographies of famous authors make it possible for researchers of fields other than Fennistics to benefit from the information provided in the book. Particularly

noteworthy is the detailed study by Wojan, a selected bibliography of the works of Polish scholars, which is a great summary of research in the field of Fennistics in recent decades. However, considering how often literature is the subject of Fennistic research, ranging from bachelor's, master's or other diploma theses to research conducted at Finnish universities and by literary studies societies, the section devoted to Finnish literature is insufficient.

On the technical side, the publication deserves all praise. The volume is logically divided into thematic sections, the articles are refined in every detail, and uniform fonts and an annotation system are used. Also, articles written in Finnish and English retain all the rules of academic texts written in these languages and do not differ in any way from similar publications offered by internationally recognized universities. Finally, the volume *Obszary fennistyki. Język – kultura – naród* is a valuable summary of previous research and thanks to the number and thematic diversity of the articles, it is an introduction to further, broader research on the language, culture, and literature of Finland.

Ewelina Bator
University of Warsaw

KRONIKA

Sprawozdanie z sympozjum „Fließende Grenzen / Flydende grænser”

W lutym 2020 roku minęła setna rocznica przeprowadzonego na mocy ustaleń traktatu wersalskiego referendum w Północnym Szlezewiku, w wyniku którego większość uprawnionej do głosowania ludności opowiedziała się za przyłączeniem regionu do Danii, co wkrótce po tym stało się faktem. W maju 1920 roku ustalono i oficjalnie zaakceptowano nową granicę, której przebieg obowiązuje do dzisiaj. Sugestywny obraz ówczesnych wydarzeń zawiera opis Grażyny Szelągowskiej w monografii o najnowszych dziejach Danii: „W maju 1920 r. stopniowo przejmowano Szlezewik Północny, do którego wkroczyły duńskie oddziały. Wprowadzono duńską monetę, na tory wjechały lokomotywy Duńskich Kolei Państwowych, pamiętano nawet o zamianie pruskich niebieskich mundurów listonoszy na duńskie – czerwone. 15 czerwca Dania oficjalnie przejęła administrację. Pakiet ustaw dotyczących ‘zjednoczenia Jutlandii Południowej z monarchią duńską’ był gotowy na początku lipca 1920 r. 10 lipca król Chrystian X uroczysto przekroczył granicę na południe od Kolding. Dzień później około 100 tys. Duńczyków z obu stron dawnej granicy spotkało się pod Dybbøl, miejscu straszliwej klęski duńskiej armii w 1864 r., by z udziałem rodziny królewskiej, członków rządu, parlamentarzystów oraz przedstawicieli wszystkich niemal dziedzin życia społecznego świętować jeden z najszcześniejszych momentów w historii dwudziestowiecznej Danii. W wyniku zmiany granic około 30 tys. Szlezwiczów narodowości niemieckiej zostało obywatelami duńskimi, zaś w niemieckim Szlezewiku Południowym pozostała blisko dziesięćotysięczna mniejszość duńska” (Szelągowska 2010: 134–135).

Z okazji setnej rocznicy wydarzeń rozpoczynających nowy rozdział w stosunkach duńsko-niemieckich odbyło się międzynarodowe sympozjum, którego motywem przewodnim zasygnalizowanym w tytule było pojęcie granicy/granic. Organizatorami i moderatorami sympozjum byli pracownicy Instytutu Skandynawistyki na uniwersytecie we Freiburgu (Albert-Ludwigs-Universität): profesor Joachim Grage oraz lektorka języka duńskiego Helle Egendal. Jednodniowe obrady odbyły się 20 listopada 2020 roku jako konferencja online za pośrednictwem aplikacji ZOOM. W wydarzeniu wzięło udział około 45 uczestników.

Celem sympozjum było przede wszystkim upamiętnienie wydarzeń sprzed 100 lat, co również podkreśla chronologia referatów. Początkowo punkt ciężkości spoczywał na wybranych aspektach dotyczących sąsiedztwa i pogranicza duńsko-niemieckiego jako przestrzeni kontaktu różnych grup ludzkich o odmiennych systemach wartości, tradycjach kulturowych, wzorach zachowań, językach i ich odmiankach oraz wyznaniach. W dalszych referatach poruszono bardziej ogólne kwestie dotyczące granic w historii, literaturze i kulturze.

Na program sympozjum złożyły się wystąpienia sześciu prelegentów z Danii, Niemiec i USA, którzy przedstawiając problematykę granicy, odwoływali się do wydarzeń sprzed wieku i rzucali na nie nowe spojrzenie z perspektywy reprezentowanych przez siebie różnych dyscyplin naukowych.

Obrady rozpoczęło wystąpienie profesora Steena Bo Frandsena z uniwersytetu w Odense (Institut for Statskundskab) pt. *Uden returbillet: Fra flydende grænser til grænsen*, w którym punktem kulminacyjnym było przypisanie wytyczonej granicy duńsko-niemieckiej roli stabilizatora porządkującego długotrwałe napięcia wynikające z roszczeń terytorialnych obu państw. W diachronicznym przeglądzie dziejów pogranicza Frandsen podkreślał zauważalną ewolucję regionu od obszaru spornego o niestabilnym statusie, ścierających się wpływach obu sąsiadujących państw, które dwukrotnie doprowadziły do krwawych konfrontacji oraz mocno przejściowym charakterze terenu pogranicza, do powstania dwóch obszarów peryferyjnych zapewniających mieszkającym tam sąsiadującym społecznościom pokojową koegzystencję. Stabilizację i pozytywne zmiany przyniósł dopiero 1920 rok i ustalenie stałej i trwałej granicy, która paradoksalnie przeistoczyła labilny politycznie i heterogeniczny etnicznie i kulturowo region we wzorcowo zarządzany euroregion. Inaczej mówiąc, granica przestała dzielić, a zaczęła łączyć.

Jørgen Kühl, dyrektor szkoły A.P. Møller Skolen w Schlezwiku oraz profesor honorowy uniwersytetu we Flensburgu (Europa-Universität Flensburg), odnosi się w swoim referacie pt. *Fließende Grenzen zwischen Minderheiten und Mehrheiten in der deutsch-dänischen Grenzregion* do sytuacji językowej na duńsko-niemieckim pograniczu. Osnową głównego przesłania referatu jest konstelacja mniejszości i większości narodowych obszaru pogranicza, ich procesów konstytucyjnych oraz dynamiki wzajemnych oddziaływań. Przygraniczny region to mikrokosmos relacji między dwiema większościami (Duńczycy i Niemcy) oraz trzema mniejszościami etnicznymi i językowymi, którymi są Fryzyjczycy oraz Niemcy w Danii i Duńczycy w Niemczech. O przynależności do jednej z nich stanowi intencja i dobrowolny, autonomiczny wybór obywateli, a wszelkie obiektywne kryteria są drugorzędne lub nieistotne dla przynależności. Określenie przynależności do mniejszości jest zatem kwestią subiektywnego wyboru i intencjonalnego samookreślenia zgodnie z hasłem „Minderheit ist, wer will” (Mniejszością jest ten, kto chce). W życiu codziennym często prowadzi to do funkcjonowania płynnych granic i obszarów przejściowych między większościami i mniejszościami, w których przynależność i tożsamość jest kwestią kontekstu, interesów, opcji i uczuć. Zawarty w tytule referatu przymiotnik

fließend/flydende znalazł jeszcze jedno odniesienie do głównych wątków treści wystąpienia Kühla – tożsamość nie jest kategorią absolutną, lecz płynną, ukazującą u poszczególnych osób rozmaite natężenie składających się na nią komponentów z różnych źródeł. Podobnie rzecz ma się z granicami, których obecność przejawia się w różny sposób, a ich funkcja jest zmienna (płynna) w zależności od sytuacji i potrzeb (np. pojawienie się płotu w celu ograniczenia ruchu transgranicznego dzików czy zamknięcie granicy z racji obostrzeń pandemicznych w 2020 r.).

Zagadnienie procesu konstruowania tożsamości mieszkańców pogranicza oraz czynniki mające wpływ na jej obecny kształt omówiła profesor komparatystyki Julie Allen (Brigham Young University, Provo, USA) w swoim wykładzie pt. *Kosmopolitiske identitetskonstruktioner i Slesvig-Holsten: grænselandet mellem dansk, tysk, sønderjysk, frisisk og europæisk*. Prelegentka sporo miejsca poświęciła wzajemnemu oddziaływaniu między duńską, niemiecką, południowojutlandzką, fryzyjską a europejską tożsamością kulturową w Szlezwiku-Holsztynie w ciągu ostatnich dwustu lat, aby wykazać, jak napięcie między nacjonalistycznym i kosmopolitycznym światopoglądem ukształtowało życie regionu i jego mieszkańców. Zdaniem badaczki obszar pogranicza jest doskonałym przykładem regionu, w którym w konstruowaniu tożsamości biorą udział ścierające się dwie postawy: narodowy przymus wyboru przynależności do jednej kultury oraz utrwalona wielowiekową tradycją otwartość na koegzystencję i mieszanie się kultur według indywidualnych, rodzinnych i społecznych potrzeb.

Wystąpienie profesora językoznawstwa skandynawistycznego Steena Hödera (Universität Kiel) pt. *Sprachen, Politik und Leute – Brüche und Kontinuitäten im deutsch-dänischen Sprachkontakt* dotyczyło zagadnienia zmiennej dynamiki kontaktów językowych w obszarze wielojęzycznej transnarodowej i transgranicznej przestrzeni komunikacyjnej w byłym Księstwie Szlezwiku z perspektywy lingwistyki arealnej. Owa przestrzeń zmieniła swój charakter po wytyczeniu i uznaniu stałej granicy duńsko-niemieckiej, stając się dwoma jeszcze bardziej wielojęzycznymi obszarami z intensywnymi praktykami multilingwalnymi, jednak o nowej konfiguracji narodowej. Wybór języka i jego użycie również dzisiaj uwikłane jest w kontekst polityczny. Badacz z jednej strony pokazuje, jak granice polityczne, za którymi stoją hegemoniczne praktyki dyskursu politycznego, w tym niekiedy represyjna polityka językowa, mogą wpływać na dystrybucję i zmianę konstelacji językowych na obszarach kontaktu językowego, z drugiej zaś zwraca uwagę na wyraźne obszary rozwoju w regionalnej historii języka, które oparły się oddziaływaniom wpływów politycznych.

Pewne urozmaicenie tematyczne – odczuwalne również w tytule wystąpienia *Grauzonen, Ausnahmestände & Die Union der Europäischen Niemandsländer – Erfahrungen einer Grenzwan(d)lerin* – wprowadziła następna referentka sympozjum Madame Nielsen, duńska performerka, aktorka, piosenkarka i pisarka. Wystąpienie rozpoczęła odczytaniem fragmentów swojej powieści, które koncentrują się na motywie wędrowca, podróżnika, zmieniających się krajobrazów, sytuacji, języków

i ludzi. Literacka projekcja autorki jako narratorki ukazuje podróż nie tylko jako proces poznawczy czy źródło doznań estetycznych, ale i negatywnych przeżyć i wspomnień. Taką perspektywę zawiera świat przedstawiony w prezentowanej prozie, w której granica austriacko-słoweńska oraz teren przygraniczny zwykle ukazane są jako przestrzeń, w której doświadczają się specyficznych sytuacji i zjawisk, właściwych tylko takim miejscom, a związanych z widokiem drutów kolczastych, klimatem obskurnych hoteli skrywających przygraniczną prostytutkę, działaniem mafii czy organizowaniem pomocy humanitarnej w ośrodkach dla uchodźców.

Tytuł wystąpienia profesora Sørensa Franka z uniwersytetu w Odense (Institut for Kulturvidenskab) *Flydende Europa og grænseromaner efter 1989* ponownie zasygnalizował literaturoznawczą perspektywę ujęcia problematyki granicy. Frank rozpatruje temat przewodni sympozjum w kontekście najnowszej historii Europy ostatnich trzech dekad. Po 1989 roku w wielu regionach Europy miały miejsce wydarzenia skutkujące wytyczaniem nowych granic istniejących państw oraz ustalaniem granic nowo powstałych państw. Lata 1989–2001 to powolna liberalizacja i europeizacja reżimu granicznego, łącznie ze znoszeniem wewnętrznych granic w państwach Unii Europejskiej, natomiast okres po 2015 roku cechuje powolna reaktywacja wewnętrznych granic państwowych. Dynamika wydarzeń w przedmiotowym zakresie stała się tematem podejmowanym przez twórców filmowych, artystów i pisarzy. Recepcję oraz literackie ujęcie wspomnianych wydarzeń omawia autor na przykładzie prozy powieściowej powstałej po 1989 roku. Relacje między zmieniającą się sytuacją, polityką graniczną w Europie omawianego okresu a jej recepcją i określeniem roli w konstruowaniu wizji literackich rozpatrywane są w szczególności na podstawie twórczości Tahara Ben Jellouna, marokańskiego pisarza tworzącego w języku francuskim, oraz fińskiej pisarki Sofii Oksanen.

Wystąpienia gości zakończyła dyskusja planarna w języku duńskim i niemieckim. Ujęta w tytule sympozjum metafora okazała się doskonałą inspiracją dla autorów referatów, w których tematowi granicy, obowiązkowemu motywowi wystąpień, przypisano różne znaczenia i funkcje: od politycznego instrumentu, który porządkuje sąsiedzkie konflikty, poprzez abstrakcyjną przestrzeń, w której spotykają się oddziaływania sił narodowych i politycznych oraz procesów językowych, społecznych i kulturowych, po nieznaczący konstrukt, który nie jest wyznacznikiem tożsamości i przynależności.

Podsumowując znaczenie opisywanego zdarzenia, należy ocenić i docenić dorobek tego wydarzenia nie tylko za walor poznawczy związany z interdyscyplinarnym ujęciem problematyki, ale jeszcze w co najmniej dwóch płaszczyznach. Przede wszystkim jako przyczynek do kultury pamięci, który podejmuje temat niełatwy i obciążony negatywnymi wydarzeniami z przeszłości sąsiadujących społeczności, ale także jako kontynuację wewnątrz europejskiego dyskursu pogranicza, dla którego wspomniany jubileusz wytyczenia granicy duńsko-niemieckiej był doskonałym pretekstem do ponownego spojrzenia na dyskurs tożsamościowy, koncepcję granic, potrzebę ich znoszenia lub reaktywowania oraz do stawiania pytań dotyczących

sensu takich działań. Inne istotne przesłanie – zasygnalizowane powyżej w tematycznym progresie treści referatów – zawiera jeszcze jedną refleksję. W kontekście wspólnego niemiecko-duńskiego wniosku złożonego 31 marca 2020 roku do UNESCO o uznanie współlistnienia w regionie przygranicznym za niematerialne światowe dziedzictwo kulturowe wybrana tematyka nabiera dodatkowego znaczenia i międzynarodowego wymiaru. Oznacza to, że wydarzenia o znaczeniu regionalnym mogą mieć i często mają szerszy zakres oddziaływania na europejską politykę międzynarodową.

Treść referatów i dyskusji pokazała ponadto, że istnieje potrzeba redefiniowania funkcji granicy – zarówno tej fizycznej, jak i tej symbolicznej – w zmieniających się „płynnych” konstelacjach i zmieniających się interesach politycznych oraz nastrojach społecznych w Europie i poza nią.

Józef Jarosz
Uniwersytet Wrocławski

Bibliografia

Szelągowska, G. (2010). *Dania. Historia państw świata w XX i XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.

Dane autorów

Ewelina Bator

ORCID: 0000-0001-9808-5564

Uniwersytet Warszawski

Wydział Neofilologii

Katedra Hungarystyki

ul. Dobra 55, 00-312 Warszawa, Polska

e-mail: eator@uw.edu.pl

Maja Chacińska

ORCID: 0000-0002-2219-6564

Uniwersytet Gdański

Wydział Filologiczny

Instytut Skandynawistyki i Fennistyki

Neofilologia, ul. Wita Stwosza 51, 80-308 Gdańsk, Polska

e-mail: maja.chacinskam@ug.edu.pl

(artykuł nadesłano 8.04/30.04.2021; artykuł zaakceptowano 21.06/6.07.2021)

Joanna Cymbrykiewicz

ORCID: 0000-0002-8853-7018

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Neofilologii

Katedra Skandynawistyki

Al. Niepodległości 4, 61-874 Poznań, Polska

e-mail: joac@amu.edu.pl

Raluca-Daniela Duinea

ORCID: 0000-0002-4275-9344

Babeş-Bolyai University

Faculty of Letters

Department of Scandinavian Languages and Literatures

31 Horea Street, RO-400202, Cluj-Napoca, Rumunia

e-mail: raluca_daniela_radut@yahoo.com

(artykuł nadesłano 7.01.2020; artykuł zaakceptowano 26.06.2021)

Hanna Dymel-Trzebiatowska

ORCID: 0000-0002-7753-5463

Uniwersytet Gdański

Wydział Filologiczny

Instytut Skandynawistyki i Fennistyki

Neofilologia, ul. Wita Stwosza 51, 80-308 Gdańsk, Polska

e-mail: hanna.dymel-trzebiatowska@ug.edu.pl

Paul-Daniel Golban

ORCID: 0000-0002-6345-6350

Babeş-Bolyai University

Faculty of Letters

Department of Scandinavian Languages and Literatures

31 Horea Street, RO-400202, Cluj-Napoca, Rumunia

e-mail: daniel.golban.go@gmail.com

Marta Grzechnik

ORCID: 0000-0002-0114-1847

Uniwersytet Gdański

Wydział Filologiczny

Instytut Skandynawistyki i Fennistyki

Neofilologia, ul. Wita Stwosza 51, 80-308 Gdańsk, Polska

e-mail: marta.grzechnik@ug.edu.pl

Józef Jarosz

ORCID: 0000-0002-7820-667X

Uniwersytet Wrocławski

Instytut Filologii Germańskiej

Pracownia Skandynawistyki

pl. Nankiera 15 b, 50-140 Wrocław, Polska

e-mail: jozef.jarosz@uwr.edu.pl

Åse Anna Markussen

ORCID: 0000-0002-1044-1438

Independent scholar

e-mail: annamarkussen96@gmail.com

(artykuł nadesłano 2.01.2021; artykuł zaakceptowano 5.06.2021)

Călina-Maria Moldovan

ORCID: 0000-0001-9561-3253

Babeş-Bolyai University

Faculty of Letters

Department of Scandinavian Languages and Literatures

31 Horea Street, RO-400202, Cluj-Napoca, Rumunia

e-mail: calinamoldovan@yahoo.com

(artykuł nadesłano 22.03.2021; artykuł zaakceptowano 14.06.2021)

Kazimierz Musiał

ORCID: 0000-0001-7967-7855

Uniwersytet Gdański

Wydział Filologiczny

Instytut Skandynawistyki i Fennistyki

Neofilologia, ul. Wita Stwosza 51, 80-308 Gdańsk, Polska

e-mail: kazimierz.musial@ug.edu.pl

(artykuł nadesłano 30.04.2021; artykuł zaakceptowano 6.07.2021)

Iryna Papa

ORCID: 0000-0003-4887-5626

The Ukrainian Catholic University

Ilariona Syjentsits'koho Street, 17, Lviv, Lviv Oblast 79000, Ukraina

e-mail: papa@ucu.edu.ua

(artykuł nadesłano 31.03.2021; artykuł zaakceptowano 15.06.2021)

Viola Parente-Čapková

ORCID: 0000-0002-0629-1182

University of Turku

School of History, Culture and Arts Studies

Vatselankatu 2, 20500, Turku, Finlandia

e-mail: viocap@utu.fi

Michał Przeperski

ORCID: 0000-0003-2712-5711

Instytut Historii Nauki PAN

ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa, Polska

e-mail: m.przeperski@gmail.com

Maria Sibińska

ORCID: 0000-0002-3659-6147

Uniwersytet Gdański

Wydział Filologiczny

Instytut Skandynawistyki i Fennistyki

Neofilologia, ul. Wita Stwosza 51, 80-308 Gdańsk, Polska

e-mail: maria.sibinska@ug.edu.pl

Marta Skorek

ORCID: 0000-0001-6808-4085

Uniwersytet Gdański

Wydział Filologiczny

Instytut Skandynawistyki i Fennistyki

Neofilologia, ul. Wita Stwosza 51, 80-308 Gdańsk, Polska

e-mail: marta.skorek@phdstud.ug.edu.pl

(artykuł nadesłano 3.01.2021; artykuł zaakceptowano 26.02.2021)

Karolína Stehlíková

ORCID: 0000-0002-3812-0425

Masaryk University

Faculty of Arts

Department of Theatre Studies

bud. G/G002, Gorkého 57/7, 602 00 Brno, Czechy

e-mail: stehlikova@phil.muni.cz

(artykuł nadesłano 2.01.2021; artykuł zaakceptowano 26.06.2021)

Evy Beate Stykket

ORCID: 0000-0002-8364-2599

Universitetet i Sørøst-Norge (USN)

Fakultet for humaniora, idretts- og utdanningsvitenskap.

Institutt for språk og litteratur

Campus Bø

Gullbringvegen 36, 3800 Bø, Norwegia

e-mail: Evy.B.Stykket@usn.no

(artykuł nadesłano 19.01.2021; artykuł zaakceptowano 21.06.2021)

Anna Wszolek

ORCID: 0000-0002-8336-8999

Independent scholar

e-mail: anna.teresa.wszolek@gmail.com

(artykuł nadesłano 2.01.2021; artykuł zaakceptowano 31.03.2021)

Lista recenzentów

prof. Harald Bache-Wiig (Universitetet i Oslo, Norwegia)
dr hab. Monika Banaś, prof. UJ (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie)
prof. Peter Bugge (Aarhus Universitet, Dania)
dr Zsófia Domsa (Eötvös Loránd University, Węgry)
dr Alexander Drost (Universität Greifswald, Niemcy)
dr Lizaveta Dubinka-Hushcha (Copenhagen Business School, Dania)
prof. Karen Gammelgaard (Universitetet i Oslo, Norwegia)
dr Sylwia Hlebowicz (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach)
dr Paulina Horbowicz (Høgskolen i Innlandet, Norwegia)
prof. Ole Karlsen (Høgskolen i Innlandet, Norwegia)
prof. Elena Krasnova (St. Petersburg University, Rosja)
dr hab. Hanna Mamzer, prof. UAM (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
dr hab. Anna Eстера Mrozewicz, prof. UAM (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
dr hab. Włodzimierz Pessel (Uniwersytet Warszawski)
dr hab. Lidia Pokrzycka, prof. UMCS (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)
prof. Kristian Lødemel Sandberg (Høgskolen i Innlandet, Norwegia)
dr hab. Sylwia Izabela Schab, prof. UAM (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
prof. Thomas Seiler (Universitetet i Sørøst-Norge, Norwegia)
prof. Sigrid Aksnes Stykket (Universitetet i Sørøst-Norge, Norwegia)
dr hab. Agnieszka Szpak, prof. UMK (Uniwersytet Mikołaja Kopernika)
dr Katarzyna Tunkiel (Universitetet i Stavanger, Norwegia)
dr hab. Filip Wolański, prof. UWr (Uniwersytet Wrocławski)